

Ocena ważności i wykładnia testamentu

Uchwała
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 23 października 1992 r.
III CZP 90/92

Teza

Brak daty w testamencie własnoręcznym pociąga za sobą jego nieważność tylko wtedy, gdy postępowanie sądowe nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości, o jakich mowa w art. 949 § 2 KC. Przy ich wyjaśnianiu sąd bierze pod uwagę także dowody wskazujące datę sporządzenia testamentu.

- OSNCP 1993 nr 1-2, poz. 4, Wokanda 1993 nr 2, str. 3, Legalis
- Kodeks postępowania cywilnego, Art. 670
- Kodeks cywilny, Art. 948, Art. 949

Numer 27853

Skład sądu

Przewodniczący: sędzia SN S. Dmowski (sprawozdawca)
Sędziowie SN: H. Ciepla, B. Czech, K. Kołakowski, J. Majewska, Z. Strus, M. Sychowicz

Sentencja

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora S. Trautsołta, rozpoznał wniosek Prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1992 r. sygn. (...) o udzielenie odpowiedzi na następujące zagadnienie prawne:

Czy brak daty na testamencie własnoręcznym wywołujący wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów pociąga za sobą nieważność testamentu nawet wtedy, gdyby datę można było ustalić przy pomocy odpowiednich środków dowodowych?

i podjął następującą uchwałę:

Brak daty w testamencie własnoręcznym pociąga za sobą jego nieważność tylko wtedy, gdy postępowanie sądowe nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości, o jakich mowa w art. 949 § 2 KC. Przy ich wyjaśnianiu sąd bierze pod uwagę także dowody wskazujące datę sporządzenia testamentu.

Uzasadnienie

Prezes Sądu Najwyższego, składając wniosek o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów zagadnienia prawnego przytoczonego w sentencji uchwały, wysunął sugestię, że na tle obowiązującego art. 949 § 2 KC trudny do obrony byłby pogląd, zgodnie z którym brak daty nie powoduje nieważności testamentu własnoręcznego (holograficznego), nawet przy wystąpieniu wątpliwości co do okoliczności wymienionych w tym przepisie, jeżeli datę można ustalić w postępowaniu dowodowym. Zwrócił przy tym uwagę na odmienną sformułowania § 2 art. 949 KC w porównaniu do § 2 art. 79 obowiązującego poprzednio prawa spadkowego z 1946 r. normującego to samo zagadnienie, a mianowicie skutek braku daty w testamencie własnoręcznym.

Potrzebę rozstrzygnięcia zagadnienia przez skład powiększony Sąd Najwyższy Prezes uzasadnił tym, że ma ono doniosłe znaczenie praktyczne, że w doktrynie reprezentowane jest również stanowisko odmienne i że Sąd Najwyższy przyjmował także (m.in. w uchwale z dnia 19 maja 1992 r. III CZP 47/92 - nie publ.) możliwość ustalania daty testamentu własnoręcznego za pomocą wszelkich środków dowodowych, przy występowaniu wątpliwości co do okoliczności wymienionych w art. 949 § 2 KC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Testament był - pod rządem prawa spadkowego, i jest obecnie - pod rządem kodeksu cywilnego, zaliczany do czynności prawnych ściśle sformalizowanych. Dotyczy to zarówno testamentów zwykłych, jak i szczególnych, a więc i testamentu własnoręcznego, przewidzianego w art. 949 KC, a poprzednio w art. 79 prawa spadkowego z 1946 r. Unormowanie wymagań formalnych dotyczących testamentu własnoręcznego zawarte w art. 949 § 1 KC i w art. 79 § 1 poprzednio obowiązującego prawa spadkowego jest, co do swej istoty, takie samo. Spadkodawca powinien go napisać w całości pismem ręcznym, podpisać i opatrzyć datą. W sposób podobny, a właściwie identyczny, ustawodawca uregulował także - w art. 958 KC i w art. 89 § 1 prawa spadkowego z 1946 r. - skutki niezachowania wymagań formalnych dotyczących testamentu. Powyższe podobne, czy też identyczne, unormowanie skutków niezachowania wymagań formalnych nie odnosi się jednak do braku daty w testamencie własnoręcznym. Unormowania w tym zakresie są różne, a występująca różnica w uregulowaniu skutków braku daty w prawie obowiązującym poprzednio i obecnie spowodowała powstanie wątpliwości zgłoszonej przez Prezesa Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Uzasadnia to konieczność rozważenia rozstrzyganego zagadnienia prawnego na tle art. 949 § 2 KC oraz art. 79 § 2 prawa spadkowego z 1946 r., i to w porządku chronologicznym.

Unormowanie skutku braku daty w testamencie własnoręcznym, zawarte w art. 19 § 2 prawa spadkowego z 1946 r., było jasne. Ze zwrotu, że brak daty w takim testamencie nie pociąga za sobą jego nieważności, jeżeli datę można oznaczyć na podstawie treści testamentu albo jeżeli może ona być stwierdzona innymi środkami dowodowymi, wynika jednoznacznie, że ustawodawca dopuścił możliwość ustalania daty w każdym wypadku, oraz że nakazywał uważać testament nie opatrzony datą, którego to braku nie dało się uzupełnić, za nieważny, niezależnie od tego, czy brak ten miał jakieś znaczenie dla oceny ważności testamentu własnoręcznego z punktu widzenia posiadania przez spadkodawcę zdolności do testowania treści testamentu, zamiaru jego sporządzenia, działania pod wpływem groźby, wzajemnego stosunku kilku testamentów itp. Przy takim unormowaniu skutku braku daty rola sądu była uproszczona. Mógł uznać testament za ważny, oczywiście z punktu widzenia wymagań formalnych, jeśli datę jego sporządzenia mógł oznaczyć na podstawie jego treści. Jeżeli zaś możliwość oznaczenia daty w ten sposób nie zachodziła, to mógł prowadzić w szerokim zakresie (za pomocą wszelkich przewidzianych w kodeksie postępowania dowodów) postępowanie dowodowe w celu stwierdzenia (ustalenia) daty sporządzenia testamentu. Dopiero wtedy, gdy postępowanie takie nie dostarczyło dostatecznego materiału do stwierdzenia daty, przyjmował nieważność testamentu, nie zajmując się w tym stadium postępowania innymi jego wadami i brakami, chociażby zarzuty w tym względzie zostały zgłoszone. Tymi innymi wadami i brakami mógł i musiał zajmować się dopiero po ustaleniu daty sporządzenia testamentu.

W art. 949 § 2 KC ustawodawca uregulował skutek braku daty w testamencie własnoręcznym (oczywiście daty napisanej przez spadkodawcę, podobnie jak cały testament, pismem ręcznym) w sposób odmienny od dotychczasowego, czyli inaczej niż czynił to w art. 79 § 2 prawa spadkowego z 1946 r.

W świetle nowego unormowania, zawartego w § 2 art. 949 KC, brak daty nie zawsze pociąga za sobą nieważność testamentu. Mianowicie, brak ten nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego "jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów". Oznacza to, że o ważności czy też nieważności testamentu nie decyduje sam brak daty i niemożność jej oznaczenia czy też ustalenia (możliwości takiej przepis nie przewiduje), lecz to, czy powyższy brak wywołuje wątpliwości co do wymienionych wyżej okoliczności.

Powyższe unormowanie jest niewątpliwie mniej precyzyjne od poprzedniego. Nie jest przy tym rzeczą oczywistą, że - jak to przyjmują niektórzy przedstawiciele doktryny i jak przyjął Sąd Najwyższy w powołanej już uchwale z dnia 19 maja 1992 r. - zmiana regulacji co do skutków braku daty w testamencie własnoręcznym stanowi wyraz dążenia ustawodawcy do złagodzenia wymagań formalnych przy sporządzaniu takiego testamentu, dla umożliwienia uszanowania woli spadkodawcy oraz że w takiej sytuacji, i przy uwzględnieniu powyższych intencji, niezamieszczenie w przepisie art. 949 § 2 KC postanowienia o możliwości stwierdzenia brakującej daty za pomocą innych środków dowodowych nie może uzasadnić wniosku, iż ustawodawca wyklucza taką możliwość. Przepisu wyłączającego możliwość ustalenia brakującej daty jest rzeczywiście brak, ale brak jest również przepisu odpowiadającego art. 79 § 2 prawa spadkowego z 1946 r., pozwalającego na ustalenie daty, czyli na uzupełnienie testamentu, i to zarówno jako czynności prawnej, jak i jako dokumentu, o element, który nie został w nim zamieszczony.

Wykładnia, tak werbalna jak i funkcjonalna, przepisu art. 949 § 2 KC prowadzi do wniosku, że istnienie możliwości ustalenia w postępowaniu sądowym, za pomocą dostępnych sądowi dowodów, daty sporządzenia testamentu własnoręcznego, nie może być uznane za równoznaczne z możliwością doprowadzenia w ten sposób do uznania za ważny testamentu sporządzonego z naruszeniem ustawowego wymagania zaopatrzenia go w datę. Dla uzasadnienia ważności testamentu własnoręcznego nie zaopatrzonego datą nie można też powoływać się na dążenie do uszanowania woli spadkodawcy. Tłumaczenie testamentów in favorem, przewidziane w art. 948 § 1 KC, odnosi się - jak to wyjaśnia Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 1992 r. III CZP 41/92 (OSNCP 1992 r. z. 9, poz. 147) - do aktów ważnych z formalnego punktu widzenia. Odmienny pogląd prowadziłby bowiem do sytuacji, w których ważność uzyskiwałyby pozory testamentu, z naruszeniem przepisów o formie tych czynności, a tym samym do zatarcia różnicy w unormowaniu skutków dokonania czynności prawnej bez zachowania zastrzeżonej formy, określonych w art. 958 KC i art. 73 KC.

Treść przepisu § 2 art. 949 KC w zestawieniu z jego § 1 oraz z art. 958 KC wskazuje na to, że ważność testamentu własnoręcznego, w którym brak jest daty jego sporządzenia, nie zależy od możliwości ustalenia czy też stwierdzenia brakującej daty, lecz uzależniona jest od innej przesłanki, a mianowicie od tego, czy powyższy

brak nie wywołuje wątpliwości co do okoliczności wymienionych w tym przepisie, a więc co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. W takiej sytuacji przedmiotem wyjaśniania, badania i ustalania powinny być wymienione wyżej okoliczności, nie zaś to, kiedy testament został sporządzony. Oczywiście, potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy brak daty "nie wywołuje wątpliwości" - jak stanowi przepis ustawy - wystąpi tylko wówczas, gdy wątpliwości co do którejś z wymienionych okoliczności wyłonią się w toku postępowania o stwierdzenia nabycia spadku. Będzie to miało miejsce dla przykładu wówczas, gdy jeden z uczestników postępowania podniesie zarzut nieważności testamentu z powodu nie zaopatrzenia go w datę, a także w razie złożenia do akt dwóch różnych testamentów tego samego spadkodawcy.

Zdaniem składu rozstrzygającego zagadnienie prawne w niniejszej sprawie trzeba rozróżnić czasowniki "wyłonić" i "wywołać", a przez ustawowy zwrot "nie wywołuje wątpliwości" rozumieć istnienie lub nieistnienie wątpliwości, o których mowa w przepisie, w ocenie sądu rozstrzygającego kwestię ważności czy też nieważności testamentu. Nie można utożsamiać tych dwóch pojęć i przyjmować, że nieważność testamentu bez daty zachodzi w każdym wypadku wyłonienia się wątpliwości co do omawianych okoliczności, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy one rzeczywiście istnieją. Odmienne poglądy nie znajdują uzasadnienia w wykładni gramatycznej.

Zakładając, przy podejmowaniu uchwały o treści wskazanej w sentencji, a mianowicie, że brak daty w testamencie własnoręcznym pociąga za sobą jego nieważność tylko wtedy, gdy postępowanie sądowe nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości, o których mowa w art. 949 § 2 KC, i że przy wyjaśnianiu tych wątpliwości sąd bierze pod uwagę także dowody wskazujące datę sporządzenia testamentu, skład orzekający uznał, iż brak jest, w obowiązujących przepisach, ograniczeń dowodowych, a w związku z tym mają zastosowanie wszystkie zasady określone w dziale III, części I, tytułu VI kodeksu postępowania cywilnego (art. 227 - 309 KPC), w tym również art. 231 KPC, przewidującego możliwość uznania za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych faktów. Przy takim założeniu za możliwe uznać należy poczynienie ustaleń co do istnienia wątpliwości nie tylko na podstawie wszystkich dostępnych sądowi dowodów, ale również przy wykorzystaniu treści testamentu bez daty. Jeżeli dla przykładu w testamencie opisane zostanie zdarzenie, którego data jest pewna, w powiązaniu z samym rozporządzeniem majątkiem na wypadek śmierci, i gdy na tej podstawie można wyciągnąć wniosek, że w tym wypadku brak daty nie wywołuje wątpliwości co do okoliczności wymienionych w art. 949 § 2 KC, to nie będzie przeszkodą do uznania testamentu za ważny z formalnego punktu widzenia, mimo iż nie zawiera on daty. Nie będzie też można przyjąć nieważności testamentu z tego powodu, jeżeli z jego treści wynikać będzie w sposób pewny, że został on sporządzony w czasie pobytu spadkodawcy w szpitalu, wojsku, sanatorium itp., a będzie niesporne, iż w miejscu tym przebywał on tylko jeden raz, chyba że dla usunięcia wątpliwości zachodziłaby konieczność ustalenia dokładnej daty.

O zakresie postępowania i rodzaju dowodów musi decydować charakter występujących wątpliwości. W każdym wypadku postępowanie dowodowe musi zmierzać do wyjaśnienia występujących wątpliwości, a nie do ustalenia konkretnej daty sporządzenia testamentu. Gdyby zachodziła sytuacja, że tylko i wyłącznie od ustalenia dokładnej daty sporządzenia testamentu własnoręcznego zależałaby możliwość ustalenia jego ważności czy też nieważności, to dokonanie takiego ustalenia za pomocą innych dowodów niż treść testamentu nie byłoby dopuszczalne. Postępowanie takie byłoby bowiem sprzeczne z brzmieniem art. 949 § 2 KC. Ustalona w postępowaniu sądowym data sporządzenia testamentu może być natomiast uznana za jeden z faktów pozwalających na wyciągnięcie wniosku (przyjęcie domniemania faktycznego) co do niewystępowania wątpliwości, o których mowa w powoływanym już wielokrotnie przepisie, na podstawie art. 231 KPC. Z przedstawionych względów, na podstawie art. 13 pkt 3 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 1990 r. Nr 26, poz. 153 ze zm.), Sąd Najwyższy podjął uchwałę przytoczoną w sentencji.

Identyfikacja spadkobiercy w testamencie

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 31 marca 1999 r.
I CKN 1104/97

Teza

Prawidłowa wykładnia art. 959 KC prowadzi do wniosku, że osoba spadkobiercy musi być określona w testamencie w sposób umożliwiający jego indywidualizację. Może to polegać w odniesieniu do osób fizycznych na podaniu jego imienia i nazwiska. Jednakże do skuteczności testamentu jest wystarczające również określenie w jakikolwiek inny sposób, który pozwoli tę osobę, czy osoby, zidentyfikować w sposób nie budzący wątpliwości.

- *Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 959*

Numer 338348

Skład sądu

Przewodniczący: SSN - M. Wysocka
Sędziowie: SN - F. Barczewska
SN - Z. Świeboda

po rozprawie w dniu 31 marca 1999 r.
na rozprawie sprawy z wniosku Ewy Nierojewskiej
z udziałem Dariusza Nierojewskiego, Kamila Nierojewskiego, Cezarego Nierojewskiego oraz Izabelli Tomaszunas
o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Nierojewskim
na skutek kasacji wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku
z dnia 23 maja 1997 r., sygn. akt III Ca 334/97
postanawia:
oddalić kasację.

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozprawie w dniu 31 marca 1999 r. na rozprawie sprawy z wniosku Ewy N. z udziałem Dariusza N., Kamila N., Cezarego N. oraz Izabelli T. o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym N. na skutek kasacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w G. z dnia 23 maja 1997 r., sygn. akt (...) postanawia oddalić kasację.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 17 października 1994 r. stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 21 lutego 1985 r. Jerzym N. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 3 maja 1981. nabyły jego dzieci: Kamil N., Izabella T., Dariusz N. i Cezary N. każde w 1 części, zaś spadek po Irenie N. zmarłej w dniu 28 lipca 1987 r. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 lipca 1987 r. nabyli: syn Dariusz N. i synowa Ewa N. każde w 1 części.

Rozpoznając sprawę na skutek rewizji wnioskodawczyni i uczestników postępowania: Izabelli T., Cezarego N. i Kamila N. Sąd Wojewódzki w G. postanowieniem z dnia 23 lutego 1995 r. uchylił zaskarżone postanowienie w części dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po Jerzym N. i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania, zaś w pozostałej części rewizję uczestników postępowania oddalił.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 10 stycznia 1997 r. stwierdził, że spadek po Jerzym N. zmarłym w dniu 21 lutego 1985 r. na podstawie własnoręcznego testamentu z dnia 3 maja 1981 r. nabyli: syn Kamil N., syn Cezary N., syn Dariusz N., córka Izabella T. każde po 14458/100000 części oraz żona Ewa N. w 42168/100000 częściach. Powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach. Jerzy N. zmarł w dniu 21 lutego 1985 r. Jako spadkobiercy ustawowi pozostali: żona Irena N., która zmarła w dniu 28 lipca 1987 r. oraz czworo dzieci: Dariusz N., Cezary N., Kamil N. i Izabella T. Spadkodawca sporządził testament własnoręczny w dniu 3 maja 1981 r., który zaginął. Treść tego testamentu Sąd ustalił opierając się na zgromadzonym materiale dowodowy, a w szczególności na zeznaniach świadków, którzy ten testament osobiście czytali oraz na kopii listu żony spadkodawcy - Ireny N. skierowanym do syna Kamila N., w którym zacytowała najistotniejsze postanowienia tego testamentu. Dalej Sąd ustalił, że w skład spadku po Jerzym N. wchodzi 1 część nieruchomości, zabudowanej domem mieszkalnym, położonej w S. oraz połowa wartości ruchomości objętych spisem inwentarza. Przyjmując w oparciu o treść testamentu, że spadkodawca przeznaczył dzieciom nieruchomość, a żonie połowę wyrobów ze złota i biżuterii, połowę oszczędności zgromadzonych na książeczkach mieszkaniowych i połowę wartości grobowca, Sąd stosując treść art. 961 KC zdanie drugie ustalił stosunek wartości przedmiotów przeznaczonych poszczególnym spadkobiercom i na tej podstawie określił ułamkowe części w jakich dziedziczą oni spadek.

Apelację od tego postanowienia wnieśli uczestnicy postępowania: Cezary N., Kamil N. i Izabella T. domagając się jego zmiany i stwierdzenia, że spadek po Jerzym N. nabyły jego dzieci każde w 1 części.

Sąd Wojewódzki w G. postanowieniem z dnia 23 maja 1997 r. zmienił zaskarżone postanowienie i stwierdził, że spadek po Jerzym N. zmarłym w dniu 21 lutego 1985 r. na podstawie testamentu z dnia 3 maja 1981 r. nabyły dzieci: Kamil N., Cezary N., Dariusz N. i Izabella T. każde w 1 części. Sąd ten uznał, że trafne są ustalenia Sądu I instancji co do sporządzania przez spadkodawcę testamentu własnoręcznego w dniu 3 maja 1981 r. jak i jego treści. Błędnie jednakże, bo z pominięciem treści art. 948 § 1 i 2 KC, art. 962 i 964 KC Sąd Rejonowy dokonał wykładni treści testamentu. Sąd I instancji nietrafnie też przyjął, że wskazania co dalszego postępowania zawarte w postanowieniu Sądu Wojewódzkiego z dnia 23 lutego 1994 r. ograniczają postępowanie sądu przy ponownym rozpoznaniu tylko do interpretacji testamentu w aspekcie art. 961 KC.

Sąd Wojewódzki mając na uwadze art. 948 KC, zgodnie z którym treść testamentu należy tak tłumaczyć ażeby zapewnić najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, stwierdził iż z szeregu postanowień testamentu, a w szczególności z jego zdania pierwszego „w wypadku mojej śmierci postanawiam wszystkie majątności pozostawione we wspólnocie małżeńskiej przekazać spadkobiercom” niezbieżnie wynika, że spadkodawca powołał do spadku swoich spadkobierców ustawowych nie określając ich udziałów. Pozostałe postanowienia testamentowe Sąd ocenił jako polecenia. Spadkodawca bowiem wyraźnie podkreślił, że swoich spadkobierców zobowiązuje do wykonania jego poleceń mających na celu głównie utrzymanie domu i pozostawienie go w rodzinie przynajmniej przez jedno pokolenie. Nikt bowiem w sposób wyraźny i jednoznaczny nie został uczyniony wierzycielem. Jedynie bez żadnych warunków i terminów spadkodawca rozporządził na rzecz żony wypłatą z kasy pośmiertnej. Sąd podkreślił że gdyby postanowienia zawarte w punktach 2, 4 i 6, testamentu w których przeznacza żonie bądź synowi Kamilowi poszczególne przedmioty, które po ich śmierci mają przyspaść synom bądź wnukom, traktować jako powołanie do spadku, to należy ocenić w świetle treści art. 962 i 964 KC. Mając na uwadze treść tych przepisów oraz postanowienia testamentu, w których spadkodawca przejawiał troskę o zachowanie domu Sąd uznał, że spadkodawca nie przeznaczyłby powołanym osobom poszczególnych przedmiotów gdyby wiedział, że zastrzeżenia te co do utrzymania domu oraz co do przekazania mienia innym osobom, także mającym na celu zachowanie domu, nie będą skuteczne. Rozważając dalsze postanowienia testamentu Sąd doszedł do wniosku, że spadkodawca powołując do całości spadku swoich spadkobierców miał na względzie tylko swoich czworo dzieci. Przemawia bowiem za tym niezbieżnie treść mówiąca o spłacie trzech części pozostałym spadkobiercom jak również ten fragment, który mówi o podziale przez żonę pamiątek na cztery części, jak i końcowy apel skierowany wyraźnie do dzieci, aby po śmierci jego i żony uczciwie dokonały podziału zgodnie z jego wolą. Spadkodawca rozporządził w testamencie całym majątkiem należącym do niego i żony, z tym że rozporządzenia co do majątku żony są nieskuteczne, jednakże i one wskazują że spadkodawca pominął ją jako swojego spadkobiercę. Spadkodawca powołał do spadku swoje dzieci nie określając wysokości udziałów, dziedziczą więc one spadek w częściach równych (art. 959 KC i art. 960 KC).

W kasacji od tego postanowienia Ewa N. zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez:

- a) niewłaściwe zastosowanie art. 959 KC przez uznanie, że postanowienia pkt 2 i 4 testamentu stanowią powołanie spadkobiercy podczas gdy są one zapisami;
- b) niewłaściwe zastosowanie art. 962 i 964 do powyższych postanowień, chociaż do oceny ich ważności winna mieć zastosowanie treść art. 975 KC oraz 968 § 2 KC;
- c) nie zastosowanie art. 961 KC przy wykładni testamentu chociaż winien on mieć zastosowanie z uwagi na to, że zapisy zawarte w testamencie dotyczą prawie całej masy spadkowej;
- d) błędną wykładnię art. 959 KC przez uznanie, iż powołanie spadkobiercy może nastąpić bez nie budzącej wątpliwości indywidualizacji jego osoby.

Powołując się na powyższe skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie apelacji ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 959 KC jest nieuzasadniony. Zgodnie z treścią tego przepisu spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Oczywiście należy się zgodzić ze stanowiskiem skarżącej, że prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że osoba spadkobiercy musi być określona w testamencie w sposób umożliwiający jego indywidualizację. Może to polegać w odniesieniu do osób fizycznych na podaniu jego imienia i nazwiska. Jednakże do skuteczności testamentu jest wystarczające również określenie w jakikolwiek inny sposób, który pozwoli tę osobę, czy osoby, zidentyfikować w sposób nie budzący wątpliwości. Sąd II instancji przyjął, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, że do powołania spadkobiercy jest niezbędna indywidualizacja jego osoby i że w niniejszym przypadku taka indywidualizacja nie budząca wątpliwości nastąpiła. Stanowisko Sądu w tej mierze zostało należycie i przekonująco uzasadnione, z odwołaniem się do wskazanych fragmentów testamentu. Już w pierwszym zdaniu spadkodawca wyraźnie stwierdził, że na wypadek swojej śmierci wszystkie majątności przekazuje swoim spadkobiercom. Sąd II instancji rozważając czy spadkodawca używając słowa „spadkobiercom” miał na myśli również swoją żonę, czy tylko czworo dzieci, trafnie wziął pod uwagę dalszą treść testamentu i prawidłowo ocenił, że spadkodawca powołał do spadku tylko swoje dzieci. Za trafnością tego stanowiska w niezbity sposób przemawiają takie fragmenty, które dotyczą spłat przez jednego ze spadkobierców „trzech części pozostałym spadkobiercom”, jak podział pamiątek zlecony żonie na cztery równe części, jak wreszcie ostatni apel spadkodawcy skierowany „do swoich dzieci” aby po śmierci jego i żony przystąpiły do uczciwego wykonania testamentu. Tak więc w świetle całokształtu treści testamentu i przy zastosowaniu art. 948 KC. Sąd II instancji trafnie przyjął, że Jerzy N. powołał do całości spadku czworo swoich dzieci, przy czym osoby spadkobierców

zostały określone w taki sposób, że indywidualizacja ich nie budzi wątpliwości.

Spadkodawca powołując do całości spadku wszystkie swoje dzieci nie określił ich udziałów, zatem Sąd II instancji prawidłowo przyjął - zgodnie z treścią art. 960 KC - że dziedziczą one w częściach równych.

W niniejszym więc wypadku zarówno wykładnia, jak i zastosowanie art. 959 KC, były prawidłowe, a zarzuty w tej mierze skarżącej nieuzasadnione.

Nie jest też trafne stanowisko skarżącej dotyczące naruszenia pozostałych przepisów wskazanych w kasacji. Stanowisko to przy tym nie jest konsekwentne.

Skarżąca prezentuje stanowisko, iż główne postanowienia testamentu są zapisami i w związku z tym do oceny tych postanowień winny mieć zastosowanie art. 968 § 2 KC i 975 KC, a nie art. 962 i 964 KC, a jednocześnie że winien mieć zastosowanie przepis art. 961 KC, gdyż zapisy zawarte w testamencie wyczerpują prawie cały spadek.

Zgodnie z treścią art. 968 § 1 KC zapisem jest rozporządzenie testamentowe polegające na nałożeniu na spadkobiercę lub zapisobiorcę obowiązku spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz określonej osoby. Zapisobiorca nie staje się spadkobiercą, a jedynie uzyskuje określoną korzyść majątkową. Taki charakter, jak trafnie ocenił Sąd, miało tylko rozporządzenie na rzecz żony dotyczące środków „z kasy pośmiertnej” (pkt 3 testamentu). Nie może więc być tak jak chce skarżąca, aby z jednej strony postanowienia zawarte w punkcie 2 i 4 testamentu traktować jako zapis i stosować postanowienia dotyczące zapisu, w tym art. 975 KC, a jednocześnie stosować art. 961 KC i przyjmować, że ta sama osoba jest spadkobiercą.

Sąd wnikliwie rozważył treść tych postanowień testamentu i zasadnie przyjął, że gdyby przyjmować, iż wolą testatora było powołanie żony do spadku (w oparciu o treść art. 961 KC), to z uwagi na treść tych postanowień i normy art. 962 i 964 KC postanowienia te byłyby nieważne, gdyż z treści testamentu wynika, że bez wprowadzania zastrzeżeń spadkodawca nie uczyniłby takich rozporządzeń.

Sąd II instancji oceniając całą treść testamentu i dokonując jej wykładni aby najpełniej urzeczywistnić wolę spadkodawcy (art. 948 KC) zasadnie przyjął, że postanowienia te były poleceniami. W rozporządzeniach tych można też dopatrzeć się elementów z zakresu powołania wykonawcy testamentu (art. 986 § 1 i nast. KC); szczególnie w tej części, w jakiej spadkodawca powierza żonie opłacenie podatku spadkowego, podział pamiątek między powołanych do spadku i inne polecenia związane z zarządem majątkiem do czasu ostatecznego podziału.

W tym stanie wobec niezasadności zarzutów podniesionych w kasacji, podlegała ona oddaleniu na mocy art. 393¹² KPC.

Stwierdzanie treści testamentu ustnego

Uchwała
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna
z dnia 13 lutego 1980 r.
III CZP 69/79

Teza

Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w trybie przewidzianym w artykule 952 § 2 KC także po śmierci spadkodawcy.

- OSNCP 1980 nr 9, poz. 154, *Legalis*
- Kodeks cywilny, Art. 952 ust. 2

Numer 21898

Skład sądu

Przewodniczący: sędzia SN W. Bryl

Sędziowie SN: W. Kuryłowicz, S. Dmowski, J. Majorowicz (sprawozdawca), K. Olejniczak, J. Pietrzykowski, S. Rudnicki

Sentencja

Sąd Najwyższy z udziałem Prokuratora Prokuratury Generalnej PRL, E. Wiśniewskiej, w sprawie z wniosku Bronisławy W. z udziałem Ireny M., Kazimierzy C., Tadeusza T., Zygmunta T., Bogusława T. i Leokadii C. o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym Zygmuncie W. po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 24 września 1979 r. do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego:

"Czy treść testamentu ustnego może być stwierdzona w trybie przewidzianym w art. 952 § 2 KC także po śmierci spadkodawcy?"

uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w trybie przewidzianym w artykule 952 § 2 KC także po śmierci spadkodawcy.

Uzasadnienie

Przedstawione pytanie dotyczy wykładni art. 952 § 2 KC, niemniej jednak dla udzielenia na nie odpowiedzi nasuwa się na wstępie konieczność szerszego omówienia, unormowanej w kodeksie cywilnym kwestii dowodzenia treści testamentu ustnego.

Problem dowodzenia treści testamentu ustnego normują przepisy art. 952 § 2 i 3 KC oraz art. 661-663 KPC. W świetle tych przepisów nie budziło i nie budzi wątpliwości - zarówno w orzecznictwie, jak również w nauce prawa - że istnieją dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego, od których zachowania zależy skuteczność takiego testamentu.

Pierwszy z tych sposobów przewiduje art. 952 § 2 KC. Sposób ten polega na tym, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie.

Drugi sposób przewidziany w art. 952 § 3 KC ma zastosowanie, gdy treść testamentu ustnego nie została spisana, jak podano wyżej. Wówczas można ją stwierdzić w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem, przy czym jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków. Do tego drugiego sposobu stwierdzenia treści testamentu ustnego nawiązują z kolei przepisy art. 661-663 KPC. Przepisy te przewidują w postępowaniu nieprocesowym przesłuchanie przez sąd świadków testamentu ustnego w przypadku, gdy treść testamentu nie została spisana. Stosownie do tych przepisów ten, kto dowie się o śmierci spadkodawcy oraz o tym, że treść testamentu ustnego nie została spisana, obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym sąd spadku oraz podać imiona, nazwiska i adresy świadków testamentu, jeżeli okoliczności te są mu znane. Świadców, którzy treści testamentu ustnego nie stwierdzili na piśmie, sąd wzywa do złożenia na wyznaczonym posiedzeniu sądowym zeznań stwierdzających treść testamentu. Protokół przesłuchania świadków sąd przesyła do biura spadku. Przewidziane więc w art. 661-663 KPC postępowanie ogranicza się w rzeczywistości do przesłuchania świadków testamentu, spisania protokołu i przesłania do biura spadku. Sąd w tym postępowaniu nie wydaje żadnego orzeczenia ani nawet nie dokonuje żadnych ustaleń faktycznych. Całe postępowanie ma podobny charakter jak przesłuchanie świadków w trybie zabezpieczenia dowodów. Dla rozważań nad przedstawionym składowi siedmiu sędziów zagadnieniem prawnym istotne znaczenie ma w tych przepisach unormowanie, że przesłuchanie świadków testamentu ustnego w tym trybie może nastąpić dopiero po śmierci spadkodawcy, i to w przypadku, gdy treść testamentu ustnego nie została spisana. Ponadto z zestawienia przepisów art. 661 i 662 KPC i art. 952 § 3 KC wynika, że stwierdzenie treści testamentu zeznaniami świadków jest limitowane terminem sześciomiesięcznym od dnia otwarcia spadku. Termin ten należy uznać jednak za zachowawczy, jeżeli przed jego upływem wniesiono do sądu pismo zawiadamiające o pozostawieniu przez spadkobiercę testamentu ustnego, którego treść nie została spisana (art. 661 KPC), choćby przesłuchanie świadków przez sąd nastąpiło już po upływie tego terminu (zob. uchwała SN III CZP 31/69, OSNCP 1970, poz. 23).

Na tle wyżej przedstawionych dwóch sposobów stwierdzenia treści testamentu ustnego wyłoniła się w orzecznictwie oraz w doktrynie wątpliwość, czy sposoby te mają zastosowanie w dwóch różnych wzajemnie się wykluczających sytuacjach, a więc w sytuacji do chwili otwarcia spadku i w sytuacji po otwarciu spadku, czy też - co jest przedmiotem rozważanego zagadnienia - treść testamentu ustnego może być stwierdzona pierwszym z przedstawionych sposobów (art. 952 § 2 KC) także po śmierci spadkodawcy.

Jeżeli chodzi o orzecznictwo, przeciwstawne poglądy znalazły wyraz w dwu opublikowanych orzeczeniach. W szczególności w uchwale z dnia 21.X.1970 r. III CZP 62/70 (OSNCP 1971, poz. 64) Sąd Najwyższy, udzielając odpowiedzi na zagadnienie prawne, przedstawione w trybie art. 391 KPC, stwierdził, że termin sześciomiesięczny przewidziany w art. 952 § 3 KC nie wyłącza możliwości skutecznego stwierdzenia treści testamentu ustnego pismem podpisanym przez wszystkich świadków tego testamentu, jeżeli pismo to zostało sporządzone z

zachowaniem jednorocznego terminu przewidzianego w art. 952 § 2 KC Zgola odmienne stanowisko zajął Sąd Wojewódzki w Katowicach w postanowieniu z dnia 9.III.1971 r. Cr 336/71 (OSPika 1971, z. 7-8, poz. 146). Wedle tego orzeczenia nadal aktualna jest teza Sądu Najwyższego wyrażona w orzeczeniu z dnia 14.X.1958 r. I CR 325/58 (OSN 1960, poz. 67) wydanym na tle art. 82 prawa spadkowego z 1946 r., według której to tezy z chwilą śmierci testatora spisanie treści testamentu ustnego jest już niedopuszczalne, a stwierdzenie treści testamentu może nastąpić w drodze zeznań świadków testamentu złożonych przed sądem.

Również w nauce prawa omawiane zagadnienie jest pojmowane niejednolicie. Niektórzy autorzy reprezentują pogląd, że treść testamentu ustnego może być stwierdzona pismem także po śmierci testatora. Inni z kolei uważają, że stwierdzenie treści testamentu ustnego, przez spisanie ostatniej woli spadkodawcy i podpisanie tego pisma przez trzech świadków może nastąpić jedynie za jego życia.

Przechodząc - po przedstawieniu wchodzących w grę przepisów prawa oraz poglądów w dotychczasowym orzecznictwie, jak również w nauce prawa - do rozważań nad przedstawionym składowi siedmiu sędziów zagadnieniem prawnym, należy zauważyć, co następuje:

Jak już zaznaczono wyżej, obecnie obowiązujący art. 952 KC wprowadził dość istotne zmiany w stosunku do poprzedniego stanu prawnego. Dotyczą one w szczególności dowodzenia treści testamentu ustnego. Stosownie do art. 952 KC treść testamentu ustnego musi być stwierdzona:

a) bądź przez spisanie oświadczenia spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie, albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2);

b) bądź przez zgodne zeznania świadków, złożone przed sądem w ciągu sześciu miesięcy od otwarcia spadku. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, można poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (art. 952 § 3).

Wykładnia § 2art. 952 KC, normującego pierwszy z dwóch sposobów stwierdzenia treści testamentu ustnego, polegający na spisaniu oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy, prowadzi do wniosku, że w świetle tego przepisu mogą zachodzić dwie sytuacje. Pierwsza polega na tym, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, a pismo to podpiszą spadkodawca oraz co najmniej dwaj świadkowie. Jest oczywiste, że w tym przypadku stwierdzenie treści testamentu następuje za życia spadkodawcy, skoro również on pismo to podpisuje. W omawianym przypadku jest również możliwe, że pismo to zostanie spisane za życia spadkodawcy, jednakże ponieważ spadkodawca nie mógł pisma podpisać, osobiście z jakichkolwiek przyczyn (np. nieumiejętności pisania, obłożnej choroby), do skuteczności testamentu ustnego konieczne jest złożenie podpisów przez wszystkich, a więc trzech świadków.

W ramach dyspozycji art. 952 § 2 KC nie da się jednakże wykluczyć również i druga sytuacja, a mianowicie, że oświadczenie spadkodawcy zostanie spisane i podpisane przez trzech świadków również w chwili, gdy spadkodawca już nie żyje, byleby pismo zostało sporządzone i podpisane przed upływem roku od dnia złożenia oświadczenia przez spadkodawcę.

Za powyższym stanowiskiem przemawia przede wszystkim - co trafnie podkreśla uchwała SN z dnia 21.X.1970 r. III CZP 62/70 - wykładnia literalna. Omawiany przepis bowiem, nie wprowadza poza ograniczeniem czasowym, żadnych dalej idących ograniczeń, a w szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że spisanie i podpisanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy może nastąpić tylko za jego życia. Wprowadzenie przez ustawodawcę wymogu podpisania pisma przez wszystkich świadków w sytuacji, gdy spadkodawca osobiście pisma nie podpisał, ma niewątpliwie na celu stworzenie gwarancji zapewnienia zgodności treści tego pisma z rzeczywistą wolą spadkodawcy.

Wyżej przedstawionego stanowiska nie podważa użycie w omawianym przepisie zaimka "to" (pismo). Nie wydaje się w szczególności zasadne zapatrywanie (wyrażone w orzeczeniu Sądu Wojewódzkiego w Katowicach), że przez użycie tego słowa podkreślono, iż żadne inne pismo niż to, które zostało przedłożone testatorowi do podpisania, nie może być sporządzone. Użyty bowiem w art. 952 § 2 zwrot "to pismo" odnosi się do pierwszej części dyspozycji tego przepisu, a więc do nałożonego przez ustawę obowiązku spisania oświadczenia spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma. Z kolei druga część tego przepisu nakłada obowiązek podpisania pisma bądź to przez spadkodawcę i co (najmniej dwóch świadków, bądź też przez trzech świadków. Z przepisu tego nie można wyprowadzić wniosku, że podpisanie pisma przez trzech świadków musi nastąpić za życia spadkodawcy dlatego, że chodzi o umożliwienie mu zapoznania się z jego treścią. Omawiany przepis bowiem takiego wymogu nie przewiduje.

Za stanowiskiem wynikającym z wykładni literalnej przemawiają również argumenty oparte na wykładni systemowej. W szczególności chodzi tutaj o stosunek § 2 i 3art. 952 KC do siebie oraz art. 661-663 KPC. Z zestawienia tych przepisów wynika, że przewidują one dwa niezależne od siebie sposoby stwierdzania treści testamentu ustnego, a mianowicie przez spisanie ostatniej woli spadkodawcy oraz poprzez stwierdzenie jej przed sądem na podstawie zeznań świadków. Aczkolwiek chodzi tutaj o dwa niezależne od siebie sposoby stwierdzenia treści testamentu, brak uzasadnionych podstaw do uznania, że te dwa sposoby mają zastosowanie w dwóch różnych wzajemnie się wykluczających sytuacjach, a więc za życia lub po śmierci spadkodawcy.

Z zestawienia bowiem tych przepisów wynika wniosek, że ustawodawca uznał oba omawiane sposoby za równorzędne, z tym zastrzeżeniem, że pierwszy w zasadzie wyprzedza drugi. Wskazuje na to § 3art. 952 KC,

wedle którego w wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób (a więc pismem) stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Prowadzi to w konsekwencji do uznania, że wprowadzie wyłączenie wzajemne dwóch tych sposobów może zaistnieć, lecz odbywać się to będzie na innej płaszczyźnie. W szczególności spisanie treści testamentu ustnego w trybie art. 952 § 2 KC będzie czyniło w zasadzie bezprzedmiotowym stwierdzenie treści takiego testamentu zeznaniami świadków złożonymi przed sądem, chyba że w postępowaniu sądowym udowodniono, że ze względu na wady tego pisma nie może ono być uważane za skuteczne stwierdzenie ostatniej woli spadkodawcy. Istnieje wówczas możliwość stwierdzenia treści testamentu w sposób i w terminie przewidzianym w § 3 art. 952 KC. I odwrotnie, w razie stwierdzenia treści testamentu ustnego zeznaniami świadków - co może nastąpić w razie ustalenia, że treść takiego testamentu nie została dotychczas spisana, chociażby jeszcze mogła być spisana z uwagi na brak upływu rocznego terminu - późniejsze stwierdzenie treści takiego testamentu pismem stanie się już bezprzedmiotowe. Analiza § 2 i 3 art. 952 KC, wykazuje, że ustawodawca wprowadził w obu przypadkach odmienne terminy oraz początek ich liczenia. Termin w § 2 biegnie od daty sporządzenia testamentu ustnego, a termin przewidziany w § 3 - od dnia otwarcia spadku. W praktyce w ogromnej większości przypadków terminy te będą zbliżone do siebie, skoro testament ustny sporządzany jest zazwyczaj na krótki czas przed śmiercią spadkodawcy. W konsekwencji prowadzić to może do sytuacji, podnoszonej przez niektórych autorów, że wobec upływu półrocznego terminu przewidzianego w art. 952 § 3 KC nie będzie możliwe stwierdzenie treści testamentu ustnego przez zeznania świadków złożone w sądzie, natomiast będzie możliwe i ważne pozasądowe spisanie oświadczenia spadkodawcy przez świadków w terminie rocznym przewidzianym w art. 952 § 3 KC. Jest to spostrzeżenie niewątpliwie trafne. Niemniej jednak wyżej przytoczone argumenty wynikające przede wszystkim z wykładni gramatycznej, a także z wykładni systemowej sprzeciwiają się przyjęciu poglądu co do dorozumianego wyłączenia - ze względu na cel przepisu - przez ustawodawcę możliwości sporządzenia pisma i podpisania go przez wszystkich świadków testamentu ustnego po śmierci spadkodawcy. Nie podważają reprezentowanego tutaj stanowiska również przepisy art. 661-663 KPC, które - jak już zaznaczono w ustępie pierwszym - nawiązują do drugiego sposobu stwierdzenia treści testamentu ustnego, przewidzianego w art. 952 § 3 KPC. Przepisy te bowiem spełniają podobny charakter jak przesłuchanie świadków w trybie zabezpieczenia dowodów. Okoliczność, że przesłuchanie takie w myśl art. 661 KPC następuje po śmierci spadkodawcy w przypadku, gdy treść testamentu nie została spisana, nie przesądza sprawy i nie rzutuje na wykładnię art. 952 § 2 KC. Powołane bowiem wyżej przepisy KPC spełniają jedynie rolę pomocniczą w stosunku do przepisu art. 952 § 3 KPC, jako środek zabezpieczenia dowodu ze świadków testamentu ustnego. Dla rozważanego zaś zagadnienia zasadnicze znaczenie ma wykładnia przepisów § 2 i 3 art. 952 KC, która jako dotycząca przepisów o formie testamentów, a więc przepisów iuris stricte, musi być stosowana ściśle.

Nie może mieć decydującego znaczenia podnoszona okoliczność, że spisanie treści testamentu ustnego może rodzić niebezpieczeństwo zniekształcenia lub wypaczenia ostatniej woli spadkodawcy, gdy tymczasem spisanie jej za życia spadkodawcy może temu przeciwdziałać. W związku z tym należy zauważyć, że - po pierwsze - ustawa wymaga do skuteczności testamentu podpisania przez wszystkich świadków pisma stwierdzającego oświadczenie spadkodawcy, a więc zgodnego oświadczenia wiedzy świadków o treści ustnego testamentu już przedtem istniejącego; po wtóre - dokument ten mający charakter dowodu, mimo że traktowany jest jako testament i podlega otwarciu i ogłoszeniu w trybie art. 654 KPC, może być podważony innymi dowodami w celu wykazania jego wadliwości. W szczególności wolno prowadzić dowód, że pismo sporządzono po upływie terminu rocznego, że miejsce i data testowania są niezgodne z prawdą, że podpisy nie są autentyczne, że treść pisma jest niejasna lub niezrozumiała, że jest niezgodna z wolą podaną przez spadkodawcę. Po trzecie - jak trafnie podkreślono w uchwałach SN z dnia 21.X.1970 r. III CZP 62/70 - niebezpieczeństwo zniekształcenia, świadomie lub nieświadomie, rzeczywistej woli spadkodawcy może również powstać w razie spisania treści testamentu ustnego jeszcze za życia spadkodawcy, a nawet w wypadku, gdy pismo on sam podpisał. Testament ustny (bowiem sporządzony jest często w okresie ciężkiej choroby spadkodawcy, kiedy zamieszczenie przez niego podpisu nie jest równoznaczne z fizyczną możliwością odczytania przez niego osobiście treści tego pisma).

Dodatkowo należy zaznaczyć, że również przesłuchanie przez sąd w trybie art. 661-663 KPC świadków testamentu ustnego nie eliminuje możliwości zniekształcenia złożonego przez spadkodawcę oświadczenia. Stosownie do tych przepisów sąd przesłuchuje świadków, sporządza i przesyła protokół do biura spadku, choćby zeznania świadków były częściowo lub nawet całkowicie niezgodne. W postępowaniu tym sąd w ogóle nie zajmuje się kwestią ważności testamentu. O tym, czy testament jest ważny, a więc czy są spełnione przesłanki z art. 952 KC, decyduje się w razie potrzeby - przy uwzględnieniu treści protokołu przesłuchania świadków - w innym właściwym postępowaniu, a więc w postępowaniu nieprocesowym o stwierdzenie nabycia spadku lub w procesie o ustalenie ważności (nieważności) testamentu.

Nie bez znaczenia dla reprezentowanego tutaj stanowiska są wreszcie argumenty zaczerpnięte z wykładni historycznej oraz wykładni celowościowej. Otóż przepis art. 82 prawa spadkowego nie określał szczegółowo terminów, w jakich należy stwierdzić treść testamentu ustnego. Wkladał jedynie na świadków testamentu obowiązek spisania treści woli testatora, "skoro tylko stanie się to możliwe". Jak to przyjęło orzecznictwo (w orz. SN z dnia 14.V.1958 r. I CR 325/58 - OSN 1960, poz. 67), w przypadku udowodnienia, że pismo sporządzone przez świadków przestało być dokumentem stwierdzającym treść woli testatora, sąd miał obowiązek stwierdzić treść testamentu przez przesłuchanie świadków w trybie art. 50 postępowania spadkowego w zw. z art. 82 PrSpadD. Uznawano bowiem, że dopóki świadkowie, którym spadkodawca podał swoją wolę do wiadomości, mogą złożyć zgodne zeznanie o treści tej woli, istnieje możliwość stwierdzenia treści testamentu stosownie do wymagań art. 82 PrSpadD in fine, nie ma więc podstaw do uznania jego nieważności. Obecnie, wobec wprowadzenia w art. 952 § 3 KC zasady, że stwierdzenie treści testamentu zeznaniami świadków przed sądem

może nastąpić tylko w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku, możliwość taka w stosunku do stanu poprzedniego została znacznie ograniczona. Potwierdza to pośrednio pogląd wynikający z wykładni literalnej oraz systemowej, że przewidziana w art. 952 § 2 KC forma stwierdzenia treści testamentu ustnego pismem, jako forma podstawowa, nie powinna podlegać dalej idącym ograniczeniom, poza wyraźnie przewidzianymi w tym przepisie.

Przemawiają za tym także względy celowościowe. Z przepisów bowiem prawnomaterialnych (np. art. 948 KC) oraz przepisów postępowania (art. 646-648 i art. 661 KPC) wynika dążność ustawodawcy do zrealizowania rzeczywistej woli spadkodawcy.

Z tych założeń wychodząc, na przedstawione zagadnienie prawne: czy treść testamentu ustnego może być stwierdzona w trybie przewidzianym w art. 952 § 2 KC także po śmierci spadkodawcy, należało udzielić odpowiedzi pozytywnej.

Ustalenie treści pisma stwierdzającego treść zaginionego lub zniszczonego testamentu ustnego

Uchwała
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 13 listopada 1992 r.
III CZP 120/92

Teza

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku dopuszczalne jest ustalenie treści pisma stwierdzającego treść zaginionego lub zniszczonego testamentu ustnego (art. 952 § 2 KC), także po upływie terminów określonych w art. 952 § 2 i § 3.

- *OSNCP 1993 nr 3, poz. 26, OSP 1993 nr 4, poz. 83, Wokanda 1993 nr 3, str. 2, Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 670, Art. 952 ust. 2, Art. 952 § 3*

Numer 27874

Skład sądu

Przewodniczący: Prezes SN S. Rudnicka

Sędziowie SN: H. Ciepla, S. Dmowski, G. Filcek (sprawozdawca), Z. Strus, J. Suchecki, M. Sychowicz

Sentencja

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora S. Trautsolta, rozpoznał wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1992 r. o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie prawne:

Czy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego możliwe jest prowadzenie postępowania dowodowego dotyczącego rozrządzenia spadkodawcy, jeżeli upłynęły już terminy określone w § 2 i 3 art. 952 KC?

podjął następującą uchwałę:

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku dopuszczalne jest ustalenie treści pisma stwierdzającego treść zaginionego lub zniszczonego testamentu ustnego (art. 952 § 2 KC), także po upływie terminów określonych w art. 952 § 2 i § 3.

Uzasadnienie

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne dotyczy jednego z problemów wiążących się ze stosowaniem art. 952 KC, a ściślej, z dowodzeniem treści testamentu ustnego, gdy pismo stwierdzające treść takiego testamentu, sporządzone zgodnie z art. 952 § 2 KC, uległo zagubieniu, a upłynęły już terminy określone w § 2 i 3 tego przepisu. Brak w tym zakresie bogatego orzecznictwa, a w dodatku nieliczne orzeczenia Sądu Najwyższego zawierają rozbieżne stanowiska. Rozbieżność stanowisk występuje również w

literaturze prawniczej. W tym stanie rzeczy poruszony problem wymaga ukazania na tle historycznym i porównawczym.

W obowiązujących przed wejściem w życie kodeksu cywilnego przepisach dekrety z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328) rozważanego w tej sprawie problemu dotyczył § 1 art. 94. Przepis ten stanowił, że "Kto powołuje się na to, że testament pisemny albo pismo zawierające treść testamentu ustnego zostały zniszczone, pozbawione cech, od których zależy ich ważność lub zmienione w sposób wskazujący na ich odwołanie, nie przez spadkodawcę albo wprawdzie przez spadkodawcę, lecz nie w zamiarze odwołania testamentu, powinien swoje twierdzenie udowodnić. Ponadto na nim spoczywa ciężar dowodu co do treści zniszczonego dokumentu". Paragraf 2 tego przepisu stwierdzał, że przepis ten stosuje się odpowiednio w przypadku zagubienia dokumentu. Przytoczony przepis wskazywał po pierwsze - na dopuszczalność pod rządem prawa spadkowego dowodzenia faktu zniszczenia lub zagubienia dokumentu obejmującego ostatnią wolę spadkodawcy i treść tego dokumentu, a po drugie - zrównywał testament pisemny z pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego, w sytuacjach w tym przepisie określonych.

Kodeks cywilny nie zawarł odpowiednika art. 94 prawa spadkowego, co dało pole do dociekań na temat związanego z tym zamiaru ustawodawcy. W uchwale z dnia 29 maja 1987 r. III CZP 26/87 (OSNCP 1988, z. 9 poz. 117), która dotyczyła zagubionego testamentu własnoręcznego, Sąd Najwyższy wypowiedział się, że z zaniechania przeniesienia treści art. 94 PrSpadD do kodeksu cywilnego nie można wyprowadzać wniosku o niedopuszczalność pod rządem tego kodeksu wykazywania za pomocą wszelkich środków dowodowych faktu sporządzenia testamentu własnoręcznego. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 94 PrSpadD regulował w istocie ciężar dowodu w sprawach, w których wystąpiła kwestia zniszczenia lub zagubienia testamentu i że przepis ten był zbędny, bo zawarta w nim regulacja mieści się w ogólnej zasadzie wyrażonej w art. 6 KC. Takiej oceny charakteru art. 94 PrSpadD dokonali też przedstawiciele nauki prawa. Pogląd ten podziela również Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie, a w związku z tym przyjmuje, jako punkt wyjścia w rozważaniach dotyczących przedstawionego zagadnienia prawnego, że kodeks cywilny nie odszedł od ukształtowanej pod rządem prawa spadkowego zasady dopuszczalności dowodzenia okoliczności, o których mówił art. 94 prawa spadkowego.

Wspomniana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r. brzmiała: "Treść zaginionego testamentu własnoręcznego oraz fakt sporządzenia tego testamentu w przepisanej formie ustala - na podstawie wszelkich środków dowodowych - sąd spadku, jako przesłankę rozstrzygnięcia o dziedziczeniu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku". Teza ta opierała się na argumentacji, że ważność testamentu własnoręcznego, jako aktu formalnego, uwarunkowana jest napisaniem go w całości pismem ręcznym, podpisaniem i opatrzeniem datą. Tak sporządzony testament mógłby stracić skuteczność z chwilą odwołania go w sposób wyraźny lub dorozumiany. Skoro zaś zagubienie, jak również samowolne zniszczenie testamentu przez osobę trzecią nie może być traktowane jako odwołanie testamentu, to zdarzenia te nie mogą prowadzić do "pozbawienia testamentu własnoręcznego skuteczności prawnej". Przytoczona uchwała spotkała się z aprobatą przedstawicieli nauki prawa.

Wyjaśnienie wątpliwości, czy zagubienie lub zniszczenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego powinno być traktowane podobnie, jak zagubienie albo zniszczenie testamentu własnoręcznego, wymaga porównania tych testamentów. Przy porównaniu tym pominięte zostaną wspólne dla wszystkich testamentów, inne niż formalne, wymagania ważności, gdyż pozostają one poza rozważanym w tej sprawie zagadnieniem. Porównanie zostanie ograniczone do wymagań formalnych.

Wymagania formalne dotyczące testamentu zwykłego, własnoręcznego, o którym była mowa powyżej przy omawianiu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r., zostały określone w art. 949 § 1 KC. W razie spełnienia tych wymagań testament własnoręczny staje się pod względem formy ważną i jednocześnie skuteczną podstawą dziedziczenia. Wymagania formalne, które dotyczą testamentu szczególnego, ustnego, zostały w art. 952 KC bardziej rozbudowane. Paragraf 1 art. 952 KC określa bowiem dwa warunki ważności testamentu ustnego, którymi są: 1) ustne oświadczenie ostatniej woli i 2) jednoczesna obecność co najmniej trzech świadków; natomiast § 2 i 3 art. 952 KC określają oddzielnie warunki skuteczności tego testamentu. Ważny pod względem formy testament ustny staje się testamentem skutecznym prawnie dopiero wówczas, gdy dojdzie do stwierdzenia jego treści w jeden ze sposobów przewidzianych w § 2 i 3 art. 952 KC. Istotny dla prowadzonych rozważań jest sposób określony w paragrafie drugim, który to sposób, pomijając szczegóły, polega na spisaniu treści testamentu ustnego przed upływem roku od jego złożenia.

Od chwili, gdy ważny testament ustny zostanie stwierdzony zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 952 § 2 KC, testament ten uzyskuje taką skuteczność, jak testament własnoręczny. Od tej chwili każdy z nich może być podstawą dziedziczenia i ma do spełnienia taką samą funkcję, tj. urzeczywistnienie ostatniej woli testatora. Do obu tych testamentów mają zastosowanie te same przepisy proceduralne dotyczące ich otwarcia i ogłoszenia (art. 654 w zw. z art. 646 § 1 KPC). W związku z powyższym, w przypadku zaginięcia lub zniszczenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, osoby uprawnione powinny mieć takie same możliwości, jakie wskazała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r. odnośnie do testamentu własnoręcznego. Zróżnicowanie takiego przypadku byłoby uzasadnione tylko wówczas, gdyby dało się je wyprowadzić z treści ustawy, a przepisy kodeksu cywilnego i procedury cywilnej na to nie pozwalają.

Zaginięciu pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego poświęcone było postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1975 r. III CRN 450/74 (OSKKA 1976, z. 7-8, poz. 147), w którym Sąd ten stwierdził, że "jeżeli treść testamentu ustnego została spisana w sposób i w terminie określonym w art. 952 § 2 KC, to stwierdzenie tych okoliczności może nastąpić w postępowaniu sądowym w każdym czasie i przy pomocy wszelkich środków

dowodowych". Stanowisko przeciwstawne zajął natomiast Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 listopada 1991 r. III CZP 113/91 -OSP 1991, z. 6, poz. 128. Oba wyżej wskazane orzeczenia miały wśród teoretyków prawa zwolenników i przeciwników. W ostatniej z wyżej wymienionych uchwał Sąd Najwyższy stwierdził, że ze sporządzeniem testamentu ustnego wiąże się dwa problemy dowodowe. Pierwszy to udowodnienie faktu sporządzenia testamentu i wszelkich przesłanek jego ważności, w tym także przesłanek dotyczących formy. Drugi to dowodzenie treści testamentu ustnego. Sąd Najwyższy przyjął, że jeśli chodzi o okoliczności związane z pierwszym problemem, to nie są one objęte przepisami szczegółowymi, a zatem mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi. Natomiast dowodzenie treści testamentu ustnego zostało rozwiązane w przepisach szczegółowych, tj. w art. 952 § 2 i 3 KC oraz w art. 661 i nast. KPC, co powinno oznaczać, że treść testamentu ustnego nie może być stwierdzona w inny sposób niż określony w tych przepisach.

Przedstawiona wyżej argumentacja jest całkowicie zasadna w odniesieniu do stwierdzenia treści testamentu ustnego, gdy takie stwierdzenie jeszcze nie nastąpiło. Nie jest natomiast wystarczająca w wypadku, gdy doszło do stwierdzenia treści testamentu ustnego z zachowaniem wymagań przewidzianych w art. 952 § 2 KC, a następnie pismo, o którym mowa w tym przepisie, uległo zagubieniu lub zniszczeniu, upłynęły zaś terminy wskazane w § 2 i 3 art. 952 KC, w ramach których mogłoby ewentualnie dojść do powtórnego spisania złożonego oświadczenia ostatniej woli albo stwierdzenia jej przez świadków przed sądem.

Skuteczność prawna testamentu ustnego wiązana jest zgodnie w orzecznictwie i w nauce prawa z chwilą stwierdzenia treści złożonego testamentu w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 952 § 2 i 3 KC. Testament, który stał się z tą chwilą prawnie skuteczny, nie może być tej skuteczności pozbawiony przez okoliczności przypadkowe, takie jak zagubienie lub zniszczenie pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 KC. Przepis ten dotyczy wyłącznie pierwotnego stwierdzenia treści testamentu ustnego, a nie wtórnego ustalenia tej treści w związku z wystąpieniem przypadkowych okoliczności. Omawiany przepis prawa dotyczy formy testamentu, toteż jego wykładnia powinna być ścisła, jednakże powinna się trzymać granic, jakie są dla działania tego przepisu określone. Należy poza tym uznać za trafny pogląd tych komentatorów prawa, którzy twierdzą, że w przypadkach wątpliwych, dotyczących formy, należy stosować umiar i unikać rozstrzygnięć krańcowych. Do tego zaś doszłoby niewątpliwie, gdyby dopuściło się do przyjęcia, że przypadkowe zagubienie lub zniszczenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego może zniweczyć szanse dziedziczenia na podstawie tego testamentu.

Zbyt wąskiego tłumaczenia przepisów dotyczących formy testamentu ustnego nie można usprawiedliwiać troską o bezpieczeństwo prawne, tj. o to, by w miarę upływu czasu od złożenia ustnego oświadczenia ostatniej woli nie doszło do jej zniekształcenia lub wypaczenia. Niebezpieczeństwo takie rzeczywiście występuje, ale jest ono obecne znacznie wcześniej, bo już w formie utrwalania treści testamentu ustnego w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 952 § 2 i 3 KC. Nie będzie ono poza tym większe niż przy ustalaniu treści zagubionego lub zniszczonego przypadkowo testamentu własnoręcznego. W tym ostatnim przypadku niebezpieczeństwo zniekształcenia woli testatora wydaje się nawet większe, ponieważ testament własnoręczny nie jest z reguły dostępny dla tak dużej liczby osób, jak testament ustny. Sąd Najwyższy zwracał wielokrotnie uwagę na niebezpieczeństwo zniekształcenia woli testatora, ale jednocześnie przestrzegał, by względ na to niebezpieczeństwo nie był czynnikiem hamującym urzeczywistnienie ostatniej woli testatora, gdy zarówno on sam, jak i inne osoby, do których to należało, dopełniły wszystkich wymagań dotyczących formy testamentu (np. uchwała 7 sędziów SN z dnia 13 lutego 1980 r. - OSNCP 1980, z. 9, poz. 154). Poza tym w sprawie, w której wystąpi zagadnienie ustalenia treści pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, sąd nie będzie skrupowany w doborze środków dowodowych i będzie, jak w innych trudnych pod względem dowodowym sprawach, dysponował środkami prawnymi (art. 233 KPC), które mogą redukować niebezpieczeństwo zniekształcenia woli testatora.

Rozstrzygając pozytywnie przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy uznał, że ustalenie treści pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego dopuszczalne jest zarówno w przypadku zaginięcia, jak i zniszczenia takiego pisma. Poza tym Sąd Najwyższy przewiduje dopuszczalność takiego ustalenia nie tylko w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, do których ograniczyło się pytanie prawne, ale także, jak to zostało przyjęte w odniesieniu do testamentu własnoręcznego, w sprawach o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku (art. 679 KPC).

Pozytywne rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego skłania do kilku uwag natury proceduralnej. Pismo, o którym mowa w art. 952 § 2 KC, traktuje się w nauce prawa jako dokument prywatny, który służy utrwaleniu ostatniej woli spadkodawcy, a przedstawiony w sądzie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku lub w sprawie wytoczonej na podstawie art. 679 KPC pełni rolę dowodu. W razie niemożliwości posłużenia się tym dokumentem wskutek jego zagubienia lub zniszczenia, wejdzie w grę znana postępowaniu cywilnemu zasada dopuszczalności dowodzenia treści ujętych w dokumentach zagubionych lub zniszczonych. Zasada ta pozwala się wyprowadzić z brzmienia art. 246 KPC, ale funkcjonowała ona jeszcze przed wejściem w życie obecnie obowiązujących przepisów, czego dowodził, jeśli chodzi o testamenty i pisma stwierdzające treść testamentu ustnego, art. 94 prawa spadkowego. Wobec obowiązywania tej zasady i wobec braku ustawowych ograniczeń w zakresie doboru środków dowodowych, za pomocą których można dowodzić faktu zniszczenia lub zagubienia dokumentu oraz treści tego dokumentu, należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r. III CZP 25/87, że dowodzeniu wspomnianych okoliczności mogą służyć wszelkie prawem przewidziane środki dowodowe. Mogą być one wskazywane sądowi zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia (art. 3, 217 § 1, art. 232 KPC), jednakże w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku sąd będzie miał obowiązek z urzędu dochodzić, czy spadkodawca pozostawił testament i kto jest rzeczywiście spadkobiercą, tak jak o tym stanowi art. 670 KPC.

Kierując się wyżej przedstawionymi założeniami i przesłankami Sąd Najwyższy podjął uchwałę wyrażoną w sentencji na podstawie art. 14 pkt 3 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 1990 r. Nr 26, poz. 153 ze zm.).

Osoba trzecia spisująca treść testamentu ustnego

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 13 maja 1999 r.
III CKN 231/98

Teza

Osoba trzecia spisująca treść testamentu ustnego powinna spełniać kryteria zachowania obiektywizmu, podobnie jak świadek. Dlatego też podlega ona odpowiedniemu wyłączeniu od tej czynności na zasadach przewidzianych dla wyłączenia świadka testamentowego.

- *OSP 1999 nr 12, poz. 221, Biul. Inf. Pr. 2000 nr 1, str. 3, Biul. Inf. Pr. 2000 nr 1, str. 3, Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 952 ust. 2, Art. 956, Art. 957 § 1*

Numer 44662

Skład sądu

Przewodniczący: SSN - A. Górski (spraw.)
Sędziowie: SN - F. Barczewska
SN - H. Wrzeszcz

Sentencja

Sąd Najwyższy Izba Cywilna po rozpoznaniu w dniu 13 maja 1999 r. na rozprawie sprawy z wniosku W. P. z udziałem M. T., H. S., J. P., T. W., C. Z., S. N. i K. P. o stwierdzenie nabycia spadku po S. P. na skutek kasacji uczestniczki postępowania T. W. od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 6 listopada 1997 r., sygn. akt II Ca 261/97 postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Po powtórnym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 20 marca 1997 r. stwierdził ponownie, iż spadek po zmarłej w dniu 22 września 1995 r. S. P. dziedziczy na podstawie jej testamentu ustnego z dnia 10 września 1995 r. mąż S. P.

Orzeczenie to zaskarżyła apelacją uczestniczka T. W., podtrzymując zarzuty o nieważności testamentu.

Sąd Wojewódzki w postępowaniu apelacyjnym ponowił część dowodów przez przesłuchanie świadków testamentu ustnego. Zeznania te utwierdziły ten Sąd co do prawidłowości oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd I-ej instancji. Dlatego też postanowieniem z dnia 6 listopada 1997 r. apelacja została oddalona.

Od tego orzeczenia Sądu Wojewódzkiego wniósł kasację pełnomocnik uczestniczki T. W., powołując w niej obie podstawy wymienione w art. 393¹ KPC. Podstawę naruszenia prawa materialnego upatruje skarżący w naruszeniu następujących przepisów: art. 952 § 1 KC (omyłkowo określonym jako przepis z KPC) przez błędną jego wykładnię iż doszło do sporządzenia ważnego testamentu szczególnego

- art. 952 § 2 KC przez nieustalenie kto spisał treść oświadczenia woli spadkodawczyni
- art. 957 § 1 KC przez nieuwzględnienie, że przy testowaniu cały czas był obecny W. P. - na rzecz którego

testament został sporządzony, co skutkuje nieważność testamentu.

Druga podstawa kasacji z art. 393¹ pkt 2 KPC została określona jako „nienależyte rozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego” - z przytoczeniem w szczególności, o które dowody chodzi - jednakże bez wskazania przepisów prawa procesowego, którym wedle autora kasacji miał uchybić Sąd odwoławczy.

W kasacji zawarty jest wniosek o uchylenie skarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K., ewentualnie o jego zmianę przez stwierdzenie dziedziczenia z mocy ustawy, z uwzględnieniem kosztów na rzecz skarżącej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wedle twierdzeń wnioskodawcy treść ustnego testamentu, który sporządziła w dniu 10 września spadkodawczyni, została stwierdzona na piśmie znajdującym się na k. 14 akt, a więc w trybie przewidzianym w art. 952 § 2 KPC. Zgodnie z treścią tego przepisu pismo takie może sporządzić jeden ze świadków albo „osoba trzecia”.

Z ustaleń Sądu zdaje się wynikać tylko negatywne stwierdzenie, że nie spisał go żaden ze świadków testamentu. Natomiast brak jest pozytywnego ustalenia, kto ten dokument sporządził, tak że jego autor pozostaje osobą dotychczas niezidentyfikowaną. Wytlumaczeniem takiej sytuacji może być tylko uznanie, iż Sądy obu instancji wychodziły z założenia, że dla prawnej skuteczności tego dokumentu nie ma żadnego znaczenia fakt, kto go spisywał, a zatem że „trzecią osobą”, o której mowa w art. 952 § 2 KC może być każdy, bez żadnych wyłączeń, czy ograniczeń podmiotowych. Tymczasem w orzecznictwie sądowym kwestia ta należy do spornych. I tak w orzeczeniu z 28.11.1969 r. III CZP 87/69, OSNC 1970/6/106 Sąd Najwyższy przyjął, iż nie jest dopuszczalne spisanie oświadczenia spadkodawcy przez osobę powołaną w testamencie ustnym do dziedziczenia po spadkodawcy. W uzasadnieniu tego stanowiska prawne Sąd Najwyższy uznał, że osoba trzecia, o której mowa w art. 952 § 2 KC powinna być - tak samo jak świadek testamentu - niezainteresowana osobiście treścią testamentu. Wtedy bowiem daje gwarancję bezstronnego, obiektywnego wykonania powierzonej jej czynności polegającej na udokumentowaniu testamentu ustnego.

Nie jest więc osobą trzecią w rozumieniu omawianego przepisu taka osoba, która ze względu na stopień osobistego zainteresowania treścią ostatniej woli spadkodawcy nie mogłaby być świadkiem testamentu.

W późniejszym okresie pojawiły się orzeczenia, w których Sąd Najwyższy zajmował w tej kwestii bardziej liberalne stanowisko. I tak w uchwale z 22.03.1989 r. III CZP 22/89 OSN 1989/2/31 Sąd Najwyższy przyjął, że spisanie ustnego testamentu szczególnego przez osobę trzecią, której małżonek został powołany do dziedziczenia, nie powoduje bezskuteczności stwierdzonej treści testamentu, a w uchwale z 10.01.1990 r. III CZP 74/90, OSNC 1991/7/84 uznał, iż skuteczne jest stwierdzenie treści testamentu szczególnego w trybie art. 952 § 2 KC także w przypadku, gdy oświadczenie woli spadkodawcy zostało spisane przez osobę, dla której przewidziana została w testamencie korzyść majątkowa.

Ta tendencja do liberalizacji wymogów stawianych osobie trzeciej spisującej treść testamentu ustnego spotkała się z krytyczną oceną ze strony przedstawicieli doktryny. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela tej liberalnej wykładni art. 952 § 2 KC w omawianej tu kwestii i przychyliła się zarówno do stanowiska wyrażonego w cytowanej uchwale III CZP 87/69, jak i do motywów zawartych w jej uzasadnieniu. Dodatkowo zaś za jej trafnością przemawiają ważne argumenty natury systemowej i celowościowej.

Pierwszy wynika z treści art. 951 § 2 KC, w którym uregulowana jest kwestia dotycząca protokołu z testamentu allograficznego. Ustawodawca w tym przepisie używa bezosobowej formy, stwierdzając że oświadczenie spadkodawcy „spisuje się” w protokole - bez wskazywania kto może tę funkcję spisania wykonać. To nieprzypisywanie przez ustawę wagi do osoby spisującej protokół testamentowy zgodnie z art. 951 § 2 KC jest zrozumiałe, jeśli się zważy, że czynność ta jest sporządzona wobec osoby urzędowej wymienionej w art. 951 § 1 KC, która ten protokół podpisuje. Kontroluje w ten sposób zgodność jego treści z treścią ostatniej woli, a ponadto odczytuje się ten protokół spadkobiorcy, który powinien go również podpisać. Tak więc oprócz świadków protokół taki podpisuje sam spadkodawca (chyba że ze względu na stan zdrowia jest to niemożliwe) oraz - zawsze osoba urzędowa - wobec której odbywało się testowanie. Podpisy tych osób dają należyte gwarancje wierności zapisu protokołu z treścią oświadczenia spadkodawcy. Dlatego też w art. 951 § 1 KC nie stawia się osobie spisującej żadnych wymogów, co oznacza że może być nią również osoba zainteresowana treścią testamentu.

Tymczasem przy spisywaniu treści testamentu ustnego z art. 952 § 2 KC nie ma żadnej kontroli urzędowej. Co więcej - osoba która go spisuje w pewnym stopniu spełnia sama funkcję publiczną, skoro spisany przez nią dokument stanowi stwierdzenie treści testamentu o takiej samej wadze urzędowej, jak stwierdzenie tej treści przez Sąd w trybie przewidzianym w art. 952 § 3 KC. Dodatkowo przy tym trzeba uwzględnić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem treść testamentu ustnego może być stwierdzona w trybie art. 952 § 2 KC także po śmierci spadkodawcy (por. uchwała składu siedmiu sędziów z 13.02.1980 r. III CZP 69/79, OSNCP 1980 r. poz. 154). Tym bardziej nie sposób jest więc pogodzić się z tendencją w indykaturności, która zdaje się nie doceniać roli osoby spisującej treść testamentu ustnego. Należy zatem opowiedzieć się za stanowiskiem, iż osoba trzecia spisująca treść ostatniej woli powinna spełniać kryteria wymogów obiektywizmu tak jak świadek tego testamentu. Dlatego też została ona wymieniona w treści art. 952 § 2 KC równorzędnie ze świadkiem, jako osoba uprawniona do spisania woli testatora wyrażonej ustnie.

W kontekście niniejszej sprawy przyjęcie takiego stanowiska prawnego oznacza, że skoro Sądy nie ustaliły

tożsamości osoby, która dokonała spisania dokumentu z k. 14, to nie można wykluczyć, że mogła to być osoba nieuprawniona do dokonania tej czynności, jako podlegająca odpowiedniemu wyłączeniu od tej czynności na zasadach przewidzianych dla wyłączenia świadka testamentu (art. 956 i 957 KC). Z tego względu nie sposób jest w obecnym stanie sprawy odeprzeć zarzutu naruszenia art. 952 § 2 KC, co uzasadnia na mocy art. 393¹³ KPC uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ustalenie osoby spisującej testament ustny pozwoli też sądowi na ewentualne skonfrontowanie treści jej zeznań z dotychczas zebrany materiał dowodowy i ostatecznie rozstrzygnięcie podstawowej kwestii w sprawie tj. faktu sporządzenia testamentu ustnego oraz jego ważności i skuteczności. W tej sytuacji ustosunkowanie się do zawartego w kasacji zarzutu naruszenia art. 952 § 1 KC jest w obecnym stanie sprawy przedwczesne.

Natomiast oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 957 § 1 KC w odniesieniu do osoby wnioskodawcy. Wnioskodawca nie pełni w sprawie funkcji świadka testamentowego, lecz jest osobą powołaną do dziedziczenia. Jego obecność przy testowaniu była zatem prawnie obojętna i przepis art. 957 § 1 KC nie mógł mieć do niego zastosowania.

Z podanych wyżej przepisów Sąd Najwyższy na mocy art. 393¹³ KPC orzekł jak w sentencji.

Odrębność przesłanek sporządzenia testamentu ustnego

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 20 marca 2018 r.
V CSK 492/17

Teza

Przesłanki sporządzenia testamentu ustnego nie muszą zachodzić łącznie. Art. 952 § 1 KC wskazuje trzy oddzielne, rozłączne sytuacje pozwalające na jego sporządzenie – istnienie obawy rychłej śmierci, okoliczności szczególnie uniemożliwiające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu i okoliczności szczególnie utrudniające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Wystarczające jest zatem zajście jednej z tych okoliczności, by dopuszczalne było sporządzenie testamentu ustnego. Na brak powiązania przesłanki obawy rychłej śmierci ze stanem zdrowia uniemożliwiającym sporządzenie testamentu w formie zwykłej wskazuje również treść § 2 dotycząca stwierdzenia treści testamentu ustnego przez spisanie oświadczenia spadkodawcy i jego podpisania przez świadków testamentu oraz spadkodawcę przed upływem roku od jego złożenia.

- *Legalis*, www.sn.pl

- *Kodeks cywilny*, Art. 952 § 1

Numer 1781971

Skład sądu

SSN Maria Szulc

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku M.I. przy uczestnictwie A.Ł., M.P. i J.P. o stwierdzenie nabycia spadku po J.P. na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 20 marca 2018 r., na skutek skargi kasacyjnej uczestniczki M.P. od postanowienia Sądu Okręgowego w J. z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt II Ca (...)/16, odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Skarga kasacyjna jest szczególnym środkiem odwoławczym, którego wymogi określa art. 398⁴ § 1 i 2 KPC wskazując na jej cechy konstrukcyjne i nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁵ § 2 KPC może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym. Powołanie we wniosku przesłanki określonej w punkcie drugim wymaga wskazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, nie publ., z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ.). Dla skutecznego natomiast powołania w skardze przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 KPC konieczne jest wykazanie przez skarżącego kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego mającej charakter oczywisty, widoczny *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej.

W ocenie skarżącej istnieje potrzeba wykładni art. 952 § 1 KC, który budzi poważne wątpliwości co do możliwości stwierdzenia spadku na podstawie testamentu ustnego w sytuacji, gdy występuje przesłanka istnienia obawy rychłej śmierci ale stan zdrowia umożliwia spadkodawcy sporządzenie testamentu w zwykłej formie. Jak jednak wskazuje sama skarżąca przesłanki sporządzenia testamentu ustnego nie muszą zachodzić łącznie. Art. 952 § 1 KC wskazuje trzy oddzielne, rozłączne sytuacje pozwalające na jego sporządzenie – istnienie obawy rychłej śmierci, okoliczności szczególne uniemożliwiające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu i okoliczności szczególne utrudniające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Wystarczające jest zatem zajęcie jednej z tych okoliczności, by dopuszczalne było sporządzenie testamentu ustnego. Na brak powiązania przesłanki obawy rychłej śmierci ze stanem zdrowia uniemożliwiającym sporządzenie testamentu w formie zwykłej wskazuje również treść § 2 dotycząca stwierdzenia treści testamentu ustnego przez spisanie oświadczenia spadkodawcy i jego podpisania przez świadków testamentu oraz spadkodawcę przed upływem roku od jego złożenia. Uzasadnienie wniosku w tym zakresie odnosi się raczej do pytania o zastosowanie tego przepisu w konkretnej sytuacji faktycznej, a nie wskazuje na poważne wątpliwości co do jego wykładni.

Skarżąca powołując się na oczywistą zasadność skargi odwołuje się przede wszystkim do naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 382 KPC oraz art. 328 § 2 w zw. z 391 § 1 KPC i przedstawia zwięzły wywód na uzasadnienie zarzucanych uchybień. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z samej jej treści wynika w sposób jednoznaczny, że wskazane w skardze podstawy zasługują na uwzględnienie. Oznacza to, że z argumentów przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy prawnej lub czynności procesowych sądu, wynika jaskrawa sprzeczność wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni i niepozostawiającymi sądowi swobody oceny albo z podstawowymi zasadami orzekania obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa. O ile bowiem do uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawy są usprawiedliwione, o tyle do przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędna jest jej oczywista zasadność w wyżej przedstawionym rozumieniu. Ogólne twierdzenie skarżącej o pominięciu przez Sąd drugiej instancji materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem pierwszej instancji, bez wskazania jaki konkretnie materiał został pominięty, nie uzasadnia oczywistości naruszenia art. 382 KPC. Sąd Okręgowy wskazał w motywach dowody, na których się oparł dokonując ustaleń faktycznych, a odmienne ocena tych zeznań i odmienne wnioski w zakresie ich znaczenia dla ustalenia istnienia przesłanki obawy rychłej śmierci na może uzasadniać oczywistości naruszenia art. 328 § 2 w zw. z 391 § 1 KPC, skoro w sposób niewątpliwy uzasadnienie nie zawiera takich uchybień, które uniemożliwiałyby kontrolę kasacyjną. Szczegółowa analiza wniosku nie pozwala na stwierdzenie, że zachodzi wskazana przesłanka z powodu uchybienia przepisom postępowania o charakterze elementarnym, mającym charakter oczywisty i widoczny *prima facie*.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 w zw. z 13 § 2 KPC).

**Stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; obawa rychłej śmierci testatora;
zachowanie terminu na sądowe potwierdzenie treści testamentu ustnego**

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 30 października 2018 r.
II CSK 260/18

Teza

1. Stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi wynikać ze stanu, w jakim znajdowała się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są szczególne właściwości procesu myślowego osoby, znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli.

2. Obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art. 952 § 1 KC musi być uzasadniona okolicznościami obiektywnymi, jednak należy brać pod uwagę indywidualne właściwości organizmu spadkodawcy. Również i stan psychiczny testatora i jego subiektywne odczucia co do obawy rychłej śmierci nie są pozbawione znaczenia prawnego. Obawa rychłej śmierci spadkodawcy musi istnieć w chwili sporządzania testamentu. W konsekwencji przyjmuje się w orzecznictwie, iż przez istnienie obawy rychłej śmierci należy rozumieć poczucie testatora o rychłym zgodzie, oparte na rzeczywistych zdarzeniach, zagrażających bezpośrednio życiu.

3. Przewidziany w ustawie termin sześciomiesięczny jest zachowany, gdy przed jego upływem do sądu wpłynęło zawiadomienie przewidziane w art. 661 § 1 KPC, chociażby świadkowie zostali przesłuchani już po upływie terminu. Stwierdzenie treści testamentu ustnego na podstawie zeznań świadków dopuszczalne jest, gdy nie zostało sporządzone pismo, o którym mowa w art. 952 § 2 KC, lub jest ono wadliwe.

- *Legalis*, www.sn.pl

- *Kodeks postępowania cywilnego*, Art. 661 § 1

- *Kodeks cywilny*, Art. 952 ust. 2, Art. 952 § 3

Numer 1839719

Skład sądu

SSN Władysław Pawlak

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku R. H. przy uczestnictwie A. R. i B. D. o zmianę zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 października 2018 r., na skutek skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania B. D. od postanowienia Sądu Okręgowego w Z. z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt VI Ca (...), 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; 2. zasądza od uczestniczki B. D. na rzecz wnioskodawcy R. H. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W związku ze skargą kasacyjną uczestniczki B. D. od postanowienia Sądu Okręgowego w Z. z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt VI Ca (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 KPC Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001, III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4,

poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencki (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 661 w zw. z art. 662 KPC, mimo, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że potwierdzenie treści testamentu ustnego nastąpiło po upływie 6 - miesięcznego terminu zawitego, a regulacja art. 661 § 1 KPC wymaga natychmiastowego zawiadomienia o śmierci spadkodawcy oraz treści testamentu ustnego, co jest niezbędne do potwierdzenia treści testamentu ustnego przed sądem, co w konsekwencji doprowadziło Sąd drugiej instancji do stwierdzenia, że spadek po K.A. na podstawie testamentu ustnego z końca lipca 2008 r. nabył w całości wnioskodawca; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 945 § 1 pkt 1 KC, którego zastosowanie w sprawie skutkowałoby uznaniem testamentu za nieważny; art. 952 § 1 KPC w sytuacji, gdy nie zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawczyni oraz art. 952 § 2 KC w zw. z art. 952 § 3 KC przez zastosowanie ich w stanie faktycznym sprawy.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 KPC. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 KPC oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiście naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej skarżąca wywodzi z naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego i materialnego.

Zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 KC testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Użycie przez ustawodawcę alternatywy rozłączonej wskazuje, że testament jest nieważny także wówczas, gdy testator sporządził testament świadomie, ale w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przyjmuje się, że stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi wynikać ze stanu, w jakim znajdowała się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są szczególnie właściwości procesu myślowego osoby, znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11, OSNC-ZD 2012 nr 3, poz. 61).

W odniesieniu do ustaleń faktycznych w kwestii zdolności spadkodawczyni do sporządzenia testamentu, skarżąca nie podnosi zarzutów naruszenia prawa procesowego. W konsekwencji w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC). Ze względu na wadliwość formalne i merytoryczne opinii biegłego lekarza psychiatry przeprowadzonej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (drugi z biegłych, lekarz neurolog stwierdził, że z neurologicznego punktu widzenia spadkodawczyni była zdolna do świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli - k. 240, 278 - 279), Sąd drugiej instancji przeprowadził z urzędu dowód z łącznej opinii biegłych lekarzy psychiatry i neurologa i na jego podstawie ustalił, że spadkodawczyni przed wylewem, jakiego doznała w sierpniu 2008 r. była osobą w pełni świadomą. Do pogorszenia jej stanu zdrowia doszło na trzy dni przed przyjęciem do szpitala, ale nawet w dacie przyjęcia, tj. 18 sierpnia 2008 r. była przytomna oraz w kontakcie słownym i logicznym. Dopiero w trakcie pobytu szpitalnego nastąpiło gwałtowne pogorszenie, w tym wystąpiły zaburzenia świadomości. Biegli stwierdzili, że w lipcu 2008 r. spadkodawczyni miała spowolnienie i mniej wyraźną mowę w wyniku przebytych udarów mózgu, ale nie wpływało to na zdolność rozumienia i stopień jej świadomości. Sąd uwzględnił i ocenił w tej materii także materiał dowodowy z osobowych źródeł, w tym lekarza leczącego spadkodawczynię Z.W. (lekarz rodzinny). Z tych względów uznał, że w chwili składania ostatecznej woli pod koniec lipca 2008 r. spadkodawczyni nie była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art. 952 § 1 KC musi być uzasadniona okolicznościami obiektywnymi, jednak należy brać pod uwagę indywidualne właściwości organizmu spadkodawcy. Również i stan psychiczny testatora i jego subiektywne odczucia co do obawy rychłej śmierci nie są pozbawione znaczenia prawnego. Obawa rychłej śmierci spadkodawcy musi istnieć w chwili sporządzania testamentu. W konsekwencji przyjmuje się w orzecznictwie, iż przez istnienie obawy rychłej śmierci należy rozumieć poczucie testatora o rychłym zgodnie, oparte na rzeczywistych zdarzeniach, zagrażających bezpośrednio życiu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., I CKN 875/98, z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, z dnia 3

grudnia 2010 r., I CSK 37/10).

Również i w odniesieniu do ustaleń w przedmiocie okoliczności, które doprowadziły Sąd drugiej instancji do przyjęcia obawy rychłej śmierci jako przesłanki sporządzenia testamentu ustnego, skarżąca nie podnosi zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Według przeprowadzonego w postępowaniu odwoławczym dowodu z łącznej opinii biegłych lekarzy psychiatry i neurologa, w lipcu 2008 r. spadkodawczyni mogła fizycznie odczuwać nadchodzące pogorszenie stanu zdrowia i związaną z tym obawę rychłej śmierci. Przy ocenie tej przesłanki Sąd drugiej instancji miał na względzie także materiał dowodowy w postaci osobowych źródeł, w szczególności spostrzeżenia przesłuchanych świadków testamentu i przyjął, że subiektywna obawa spadkodawczyni rychłej śmierci była obawą obiektywnie uzasadnioną w świetle wiedzy medycznej. Sąd Okręgowy, wskazując konkretne okoliczności w okresie od przyjęcia spadkodawczyni do szpitala w sierpniu 2008 r., w czasie którego doszło do gwałtownego pogorszenia jej stanu zdrowia, w tym zaburzeń świadomości ograniczających zdolność podejmowania świadomych decyzji i ostatecznie do utraty kontaktu logicznego, poprzez umieszczenie spadkodawczyni w Zakładzie Opieki Leczniczej, w którym - nie odzyskując już kontaktu z rzeczywistością - przebywała do śmierci (18 listopada 2010 r.), a międzyczasie została całkowicie ubezwłasnowolniona powodu encefalopatii wieloudarowej z niedowładem czterokończynowym i afazją całkowitą, ustalił, że nie nastąpiło ustanie okoliczności uzasadniających sporządzenie testamentu szczególnego (art. 955 zd. 2 KC).

Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 KC). W wypadku, gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyżyczenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (art. 952 § 3 KC).

Kto dowie się o śmierci spadkodawcy oraz o tym, że treść testamentu ustnego nie została spisana, obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym sąd spadku oraz podać imiona, nazwiska i adresy świadków testamentu, jeżeli okoliczności te są mu znane (art. 661 § 1 KC). Świadców, którzy nie stwierdzili treści testamentu ustnego na piśmie, sąd wzywa do złożenia na wyznaczonym posiedzeniu sądowym zeznań stwierdzających treść testamentu. Do postępowania w sprawie przesłuchania świadków testamentu ustnego stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie ze świadków, z tą zmianą, że świadkowie testamentu nie mogą odmówić zeznań, ani odpowiedzi na pytania, ani też nie mogą być zwolnieni od złożenia przyrzeczenia (art. 662 KPC).

Skarżąca nie wykazała również, by Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty naruszył wskazane wyżej przepisy. Przewidziany w ustawie termin sześciomiesięczny jest zachowany, gdy przed jego upływem do sądu wpłynęło zawiadomienie przewidziane w art. 661 § 1 KPC, chociażby świadkowie zostali przesłuchani już po upływie terminu. Stwierdzenie treści testamentu ustnego na podstawie zeznań świadków dopuszczalne jest, gdy nie zostało sporządzone pismo, o którym mowa w art. 952 § 2 KC, lub jest ono wadliwe (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 154).

W związku z uznaniem, że spisane oświadczenie ostatniej woli spadkodawczyni jest wadliwe, został zastosowany tryb przewidziany w art. 952 § 3 KC. Wniosek o stwierdzenie spadku po K.A. zmarłej w dniu 18 listopada 2010 r. oraz wniosek o otwarcie spisanego testamentu ustnego, co nastąpiło na posiedzeniu z dnia 19 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I Ns (...)/11 Sądu Rejonowego w Ż.), wnioskodawca złożył w styczniu 2011 r. W odpowiedzi na wniosek z dnia 27 kwietnia 2011 r. uczestniczki wniosły o przesłuchanie świadków testamentu ustnego.

W świetle treści pisemnych motywów zaskarżonego postanowienia brak podstaw do przyjęcia, że było ono wynikiem oczywistego naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego i prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 KPC, art. 398²¹ KPC i art. 391 § 1 KPC oraz art. 13 § 2 KPC. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. 2015, poz. 1800, ze zm. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2016 r. poz. 1668).

Przesłanki "obawy rychłej śmierci"

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 11 marca 2009 r.
I CSK 321/08

Teza

Sam strach czy lęk spadkodawcy przed śmiercią nie wyczerpuje przesłanki obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 KC)

- *Legalis*

- *Kodeks cywilny, Art. 952 § 1*

Numer 244051

Skład sądu

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Irminy W. przy uczestnictwie Miasta W. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 marca 2009 r., skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 stycznia 2008 r., oddalił skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 29 czerwca 2007 r. stwierdził, że spadek po Helenie K. zmarłej w dniu 13 października 2006 r. w W., ostatnio zamieszkałej w W. przy ul. S., na podstawie ustawy nabyło Miasto W. w całości.

W stanie faktycznym sprawy Helena K. w chwili śmierci była osobą rozwiedzioną i nie miała żadnych dzieci. Posiadała jedną siostrę, która zmarła przed nią jako bezdzietna wdowa. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

W dniu 10 października 2006 r. Helena K. w obecności świadków Jolanty B., Elżbiety R., Marii W. oświadczyła swoją ostatnią wolę Jolancie B., która ją spisała. Po przeczytaniu spisanej ostatniej woli Helena K. podpisała ją wraz ze świadkami.

Sąd Rejonowy uznał, że spisany przez osobę trzecią testament i opatrzony jedynie podpisem spadkodawczynie nie mógł być uznany za testament własnoręczny w rozumieniu art. 949 § 1 KC.

W ocenie Sądu Rejonowego złożone przez Helenę K. oświadczenie woli nie może również zostać uznane za skuteczny testament ustny, gdyż jego ważność, w myśl art. 952 § 1 KC, uzależniona jest od spełnienia dwóch warunków, pierwszy polega na złożeniu przez testatora oświadczenia w obecności co najmniej trzech świadków, drugi zaś dotyczy istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy albo istnienia szczególnych okoliczności, w wyniku których zachowanie zwykłej formy nie było możliwe. Jakkolwiek spełnienie pierwszego z warunków nie budziło wątpliwości, to jednak w braku podstaw do uznania, że zachodziły przesłanki pozwalające na stwierdzenie wystąpienia drugiego ze wskazanych warunków, przedmiotowe oświadczenie woli nie mogło być potraktowane jako ważny testament ustny. Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że Helena K. w dacie oświadczenia swej ostatniej woli tj. w dniu 10 października 2006 r. nie była osobą chorą ani niedołężną, zaś z zeznań świadków wynika, że nie zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawczynie. W ocenie Sądu podstawy uznania takiej obawy nie może stanowić stwierdzenie świadka testamentu Elżbiety R., że Helena K. miała świadomość swego wieku i chciała uregulować kwestie spadkowe jak najszybciej.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2008 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczynie Irminy W. Podzielił w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy oraz ocenę prawną tych ustaleń. Wskazał, że pojęcie obawy rychłej śmierci powinno być rozumiane ściśle. Sam fakt śmierci spadkodawcy, w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie jest wystarczający do stwierdzenia istnienia obawy rychłej śmierci w chwili jego

sporządzania. Podkreślił ponadto, że obawa rychłej śmierci aby mogła uzasadniać skorzystanie z formy testamentu ustnego, musi być uzasadniona okolicznościami obiektywnymi.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił naruszenie art. 952 § 1 KC przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

W konkluzji wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, w której skarżący nie zarzuca, jak w przedmiotowej sprawie, naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny przyjęty za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia.

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił jedynie naruszenie art. 952 § 1 KC, przez uznanie, że testament z dnia 10 października 2006 r. nie spełnia wymogów niezbędnych dla ważności testamentu ustnego przewidzianego w tym przepisie.

Zgodnie z treścią art. 952 § 1 KC jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Obawa rychłej śmierci spadkodawcy, podobnie jak szczególne okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające sporządzenie testamentu zwykłego, to samodzielna przesłanka skutecznego sporządzenia testamentu szczególnego. W orzecznictwie brak jednolitości stanowiska, co do kryteriów oceny stanu obawy, a więc czy wystarcza subiektywne odczucie spadkodawcy (kryterium subiektywne), czy też obawa ta musi wynikać z obiektywnych okoliczności (kryterium obiektywne). W judykaturze zdecydowanie przeważa jednak pogląd, że przesłanka istnienia obawy rychłej śmierci jest spełniona, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy, że wkrótce umrze, oparte jest na obiektywnych okolicznościach je uzasadniających (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 328/02 i z dnia 8 lutego 2006 r. II CSK 128/05).

Każdy człowiek bowiem żyje przecież w mniej lub bardziej intensywniej obawie śmierci, której lub jej nasilenia spadkodawca w ogóle nie musi uzewnętrzniać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 408/98). Obawa rychłej śmierci, jako podstawa sporządzenia testamentu ustnego, nie oznacza lęku, czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę.

W przedmiotowej sprawie można dopatrzeć się jedynie przecucia testatorki swej śmierci, skoro zgon nastąpił trzy dni po sporządzeniu testamentu, z ustaleń bowiem jednoznacznie wynika, że przed sporządzeniem testamentu nie nastąpiło pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawczyni.

Ujawnione okoliczności dotyczące przebywania zmarłej w okresie okupacji w obozie koncentracyjnym, unikania lub wręcz bania się kontaktów z lekarzami (...), a nawet odmówienia pozostania w szpitalu wbrew zaleceniu lekarza (k. 51), mogłyby być rozważane, gdyby skarżąca skargę kasacyjną oparła na podstawie naruszenia prawa procesowego. W tym stanie rzeczy prawidłowość tych ustaleń pozostawała poza sferą dopuszczalnej kontroli kasacyjnej.

Wychodząc zatem z tych założeń stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny dotyczący braku ważności testamentu, został prawidłowo oceniony w świetle art. 952 § 1 KC.

Z tych względów skarga kasacyjna uległa oddaleniu (art. 398¹⁴ KPC).

Ustny testament a obawa rychłej śmierci

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 8 lutego 2006 r.
II CSK 128/05

Teza

Przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać "przecucia śmierci", mimo że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, jeżeli po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu.

- *Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 952 § 1*

Numer 97968

Skład sądu

SSN Helena Ciepla (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Antoni Górski
SSN Henryk Pietrkowski

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Bożeny W. przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Starosty B. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2006 r., skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 czerwca 2005 r., sygn. akt II Ca 325/05,

- uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 27 czerwca 2005 r. oddalił apelację wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego stwierdzającego, że spadek po Helenie T. zmarłej dnia 6 lutego 2003 r. nabył Skarb Państwa - Starosta B.

Aprobując ustalenia faktyczne i ocenę jurydyczną Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach:

Helena T. mieszkała w J., była panną, dzieci własnych ani przysposobionych nie miała. Rodzice i rodzeństwo zmarli przed nią nie pozostawiając następców. Ponieważ była w podeszłym wieku i potrzebowała pomocy, opiekowały się nią Bożena W., Bożena C., Jadwiga O. i pani K. Bożena W. była też upoważniona do pobierania renty Heleny T.

W dniu 16 kwietnia 2001 r. Bożena W. spisała dokument, podpisany przez Helenę T., że ta chce jej przekazać działkę na której mieszka i którą użytkuje.

W dniu 19 maja 2001 r. Józef W. na prośbę Bożeny W. przywiózł ją taksówką z Teresą P. do J. w celu zawiezienia Heleny T. do lekarza. Zastali ją u sąsiada Ryszarda G., gdzie w obecności ich wszystkich oświadczyła, że czuje się już lepiej, nie chce jechać do lekarza, a jeśli by się jej coś stało, to chciałaby aby jej majątek dostała Bożena W. w zamian za opiekę nad nią. Obecni przyjęli to oświadczenie do wiadomości, nie zastanawiając się czy jest to testament. Następnie Bożena W. odprowadziła Helenę T. do domu. Teresa P. 22 września 2001 r. spisała treść oświadczenia Heleny T. i podpisała wraz z Józefem W. i Ryszardem G.

W dniu 1 października 2001 r. Helena T. została zabrana do Szpitala Wojewódzkiego w B. i przebywała w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym tego Szpitala do 7 maja 2002 r. Od tego dnia do chwili śmierci (6 lutego 2003 r.) przebywała w Domu Pomocy Społecznej w B. Była osobą sprawną, sama radziła sobie z podstawowymi potrzebami, wymagała niewielkiej pomocy, kontakt z nią był zachowany.

Na podstawie opinii biegłego psychiatry Sąd ustalił, że u Heleny T. w dniu 19 maja 2001 r. z uwagi na podeszły wiek (93 lata) i zespół psychoorganiczny zachodziła rychła obawa śmierci.

Podzielił też Sąd Okręgowy ocenę jurydyczną Sądu Rejonowego, przyjmującą, że spadkodawczyni nie sporządziła ważnego testamentu. Podpisany przez nią dokument spisany w dniu 16 kwietnia 2001 r. przez Bożenę W. nie spełnia co do formy warunków określonych w art. 949 § 1 KC.

Również w dniu 19 maja 2001 r. nie doszło do sporządzenia testamentu ustnego, z braku woli testowania, która jest koniecznym warunkiem ważności testamentu. Spadkodawczyni zwróciła się do pani W., że chciałaby przekazać jej swój majątek. Powiedziała, że jeżeli by się jej coś stało, to chciałaby aby ten majątek, który posiada należał do Pani W., bo się nią opiekuje. Zdaniem Sądów obu instancji spadkodawczyni oświadczając, że jeśli by się jej coś stało, to chciałaby aby cały majątek przejęła Bożena W., nie działała z zamiarem sporządzenia testamentu, nie miała takiej woli. Wypowiedź jej należy odczytać jako wyraz wdzięczności za sprawowaną opiekę. Również świadkowie nie odebrali tej wypowiedzi jako testamentu, w takim charakterze nie zostali przywołani i nie mieli świadomości, że uczestniczą przy wyrażaniu ostatniej woli.

W uzupełnieniu argumentacji przytoczonej przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podniósł, że nie została też spełniona konieczna przesłanka ważności testamentu w postaci obiektywnej obawy rychłej śmierci. Nie zachodziły bowiem szczególne okoliczności uniemożliwiające zachowanie zwykłej formy testamentu. W ocenie tego Sądu opinia biegłego wskazuje jedynie na istnienie subiektywnej obawy rychłej śmierci, a stan zdrowia spadkodawczyni w okresie od października 2001 r. do chwili śmierci był stabilny i nie było przeszkód, by zwróciła się do personelu placówek, w których przebywała o sprowadzenie notariusza w celu sporządzenia testamentu.

Wnioskodawczyni w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie przepisu art. 952 § 1 i 2 KC przez przyjęcie, że oświadczenie Heleny T. w dniu 19 maja 2001 r. nie stanowiło testamentu ustnego oraz art. 64 i 948 KC przez ich niezastosowanie. W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzutowi naruszenia art. 952 KC nie można odmówić słuszności.

Obawa rychłej śmierci spadkodawcy, podobnie jak szczególne okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające sporządzenie testamentu zwykłego, stanowi samodzielną przesłankę skutecznego sporządzenia testamentu szczególnego. W orzecznictwie brak jednak jednolitości stanowiska, co do kryteriów oceny stanu obawy, a więc czy wystarcza subiektywne odczucie spadkodawcy (kryterium subiektywne), czy też obawa ta musi wynikać z obiektywnych okoliczności (kryterium obiektywne). Mianowicie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91 (OSPiKA 1993/1/4) wyraził pogląd, że obawa rychłej śmierci jako konieczna przesłanka skuteczności testamentu ustnego zachodzi nie tylko wtedy, gdy jego stan zdrowia w chwili sporządzania testamentu sam przez się lub w powiązaniu z innymi okolicznościami - jak z podeszłym wiekiem lub innymi schorzeniami - czynią tę obawę realną w świetle doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w sytuacji jedynie subiektywnego przekonania spadkodawcy o jego rychłej śmierci. Natomiast w orzeczeniu z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłanka istnienia obawy rychłej śmierci jest spełniona, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy, że wkrótce umrze, oparte jest na obiektywnych okolicznościach je uzasadniających i pogląd ten Sąd w obecnym składzie podziela.

Przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać "przecucia śmierci", mimo że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, jeżeli po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy przy ocenie spełnienia przesłanki obawy rychłej śmierci spadkodawczyni, nie uwzględnił w dostatecznym stopniu nie tylko jej wieku (93 lata) i stanu zdrowia w postaci stwierdzonego przez biegłego psychiatrę postępującego zespołu psychoorganicznego, lecz zupełnie dowolnie przyjął, iż opinia ta wskazuje na istnienie subiektywnego przekonania u spadkodawczyni o obawie rychłej śmierci. Treść opinii nie daje podstaw do takiego przyjęcia, wynika z niej bowiem wręcz przeciwnie, że z dużym prawdopodobieństwem można zakładać występowanie obawy rychłej śmierci w dniu 19 maja 2001 r.

Nie sposób też zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że świadkiem testamentu może być osoba przypadkowa jeżeli zgodzi się być świadkiem oraz, że u spadkodawczyni w dniu 19 maja 2001 r. brak było woli testowania, gdyż swojego oświadczenia nie kierowała do świadków ale bezpośrednio do wnioskodawczyni. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 czerwca 2000 r. V CKN 67/00 świadkiem testamentu może być osoba, która przypadkowo przebywała w domu testatora i była obecna przez cały czas wyrażania ostatniej woli oraz oświadczenie to przyjęła. Natomiast stanowiska o braku woli testowania nie można wyprowadzić, jak to uczynił Sąd Okręgowy, z przytoczonych zeznań świadków, zwłaszcza T. P." spadkodawczyni powiedziała, że jeżeliby się jej coś stało, to chciałaby, aby ten majątek, który posiada należał do pani W., bo się nią opiekuje".

Wreszcie nie zasługuje na aprobatę pogląd Sądu Okręgowego, o utracie mocy testamentu szczególnego na podstawie art. 955 KC. Uszło bowiem uwagi Sądu, że bieg terminu, o którym mowa w art. 955 KC ulega zawieszeniu przez czas istnienia nieświadomości spadkodawcy co do nieważności testamentu allograficznego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1974 r., III CZP 19/74, OSNCP 1974/12/209 i z 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80, OSPiKA 1982/9-10/173). Spadkodawczyni w dniu 16 kwietnia 2001 r. podpisała bowiem dokument, spisany przez wnioskodawczynię, że chce jej przekazać działkę na której mieszka i którą ta użytkuje. Nie można więc wykluczyć, iż nieświadomość spadkodawczyni o niespełnianiu przez ten dokument wymagań testamentu własnoręcznego spowodowała niemożność sporządzenia testamentu zwykłego. Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy akcentując stabilny stan zdrowia spadkodawczyni i zachowany z nią kontakt w czasie pobytu w hospicjum i w domu pomocy społecznej od października 2001 r., pomija niekwestionowane ustalenie na podstawie zapisu w dokumentacji chorobowej, że radziła ona sobie z podstawowymi potrzebami. Fakt ten w połączeniu z opinią biegłego psychiatry i wiekiem spadkodawczyni nie pozwala na wykluczenie pozostawania jej w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 945 § 1 KC.

Z tych przyczyn zaskarżone postanowienie uchylono i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania (398¹⁵ w zw. z art. 13 § 2 KPC).

Zamiar samobójczy a obawa rychłej śmierci spadkodawcy

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 20 listopada 2003 r.
III CZP 7/02

Teza

Testament ustny, sporządzony w warunkach zamiaru samobójczego, nie może być uznany za sporządzony w okolicznościach uzasadniających obawę rychłej śmierci.

- *OSP 2004 nr 10, poz. 124, str. 525, Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 952 § 1*

Numer 65045

Uzasadnienie

Postanowieniem z 24.4.2001 r. Sąd Rejonowy w Lublinie stwierdził, że spadek po zmarłej 29.1.2000 r. w Świdniku Renacie R. nabyli na podstawie ustawy: mąż Piotr R. w połowie oraz rodzice Teresa N. i Wacław T. po części.

Sąd Rejonowy powołał się na następujące ustalenia i wyprowadzone z nich wnioski: spadkodawczyni była mężatką. Związek małżeński z Piotrem R. zawarła 17.7.1999 r., z małżeństwa dzieci nie było. Krąg spadkobierców wyczerpują mąż oraz rodzice. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Dwa dni przed samobójczą śmiercią Renata R. sporządziła testament ustny, którym rozrzuciła swoim majątkiem na rzecz matki. Testament ten Sąd Rejonowy uznał za nieważny. Jego sporządzeniu - jak przyjął - nie towarzyszyły bowiem okoliczności uzasadniające obawę rychłej śmierci. Przeciwnie, w okresie poprzedzającym zgon Renata R. znana była jako osoba silna i odporna psychicznie, zamiarów samobójczych nie zdradzała, a jej samobójcza śmierć była całkowitym zaskoczeniem dla otoczenia. Zamiar samobójczy natomiast należy do sfery uczuć psychicznych osoby i jako mający całkowicie subiektywne podłoże nie może rodzić obawy rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 KC.

Żądania uznania za niegodnego dziedziczenia, skierowane wobec ojca spadkodawczyni, Sąd Rejonowy nie uwzględnił, jako nie nadającego się do rozpoznania w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Apelację wnioskodawczyni Teresy N. od postanowienia Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy zaskarżonym postanowieniem oddalił uznając, iż w ustalonym stanie faktycznym brak jest racjonalnych podstaw, które by uzasadniały istnienie obawy rychłej śmierci jako motywu sporządzenia testamentu ustnego. Sąd Okręgowy w swych rozważaniach odniósł się do ciągle aktualnych i przeciwstawnych wypowiedzi, zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze, w przedmiocie wyboru przesłanek bądź to o charakterze subiektywnym, bądź obiektywnym, tłumaczących pojęcie "obawy rychłej śmierci" i opowiedział się za drugą z nich.

W kasacji, opartej na pierwszej z podstaw kasacyjnych, wnioskodawczyni zarzuciła, iż zaskarżone postanowienie zapadło z naruszeniem art. 952 § 1 KC, wobec błędnej jego interpretacji. Skarżąca wyraziła zapatrywanie, że dla ważności testamentu "wystarczy subiektywne uzasadnienie obawy rychłej śmierci istniejące w chwili sporządzenia testamentu".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pośród trzech przewidzianych przez kodeks cywilny form testamentu szczególnego testament ustny ma najszerze zastosowanie. Korzystanie z tej formy testowania możliwe jest w razie wystąpienia choćby jednej z następujących przesłanek: istnienie obawy rychłej śmierci spadkodawcy, niemożliwość sporządzenia testamentu zwykłego spowodowana okolicznościami szczególnymi, wystąpienie okoliczności szczególnych tego rodzaju, że sporządzenie testamentu zwykłego staje się bardzo utrudnione. W praktyce największą doniosłość ma pierwsza z tych przesłanek i ta podlega rozważeniu w stanie faktycznym sprawy.

W przeciwieństwie do przewidzianych w art. 953 i 954 KC sytuacji ekstremalnych, stwarzających stan potencjalnego zagrożenia dla życia, jako przyczyny sporządzenia testamentu szczególnego, sporządzenie

testamentu ustnego pozostaje w ścisłym związku z oceną już istniejących zagrożeń. Ze względu na zróżnicowaną naturę tych zagrożeń, podyktowanych nie tylko przyczynami zdrowotnymi, istotnego znaczenia nabiera to, jakie kryteria uznać za decydujące w dążeniu do ustalenia istnienia obawy rychłej śmierci wywołującej potrzebę sporządzenia testamentu ustnego, czy tylko te odnoszące się do sfery psychicznej testatora pozostającego w przekonaniu o rychłym zgonie, a zatem subiektywnych, czy także te, które z uwzględnieniem wiedzy medycznej pozwalają przyjąć, że to jego przekonanie było uzasadnione.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie nie ma jednolitości poglądów w tej mierze. Reprezentatywna dla stanowiska, że wystarczy subiektywnie uzasadniona obawa rychłej śmierci istniejąca w chwili sporządzenia testamentu, jest uchwała Sądu Najwyższego z 7.1.1992 r. III CZP 135/91 - OSP 1993/1/4). W myśl tej uchwały obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art. 952 § 1 KC istnieje nie tylko wtedy, gdy jego stan zdrowia w chwili sporządzenia testamentu sam przez się lub w powiązaniu z innymi okolicznościami, jak z podeszłym wiekiem albo przewlekłym schorzeniem, czynił tę obawę realną w świetle doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w sytuacji jedynie subiektywnego przekonania spadkodawcy co do rychłego zgonu. Odmienne zapatrywanie, wskazując na zależność obawy rychłej śmierci od stanu zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy lekarskiej, Sąd Najwyższy wyraził w orzeczeniach: z 4.7.1952 r. C 1324/52 (NP 1953, nr 2, s. 84), z 6.8.1958 r. I CR 512/58 (OSPiKA 1960, poz. 37), z 25.3.1974 r. III CRN 5/74 (OSNCP 1975/3/42) oraz z 24.6.1974 r. III CRN 118/74 (niepubl.). W tym ostatnim Sąd Najwyższy uznał, że dla stwierdzenia istnienia przesłanki "obawy rychłej śmierci" przewidzianej w art. 952 § 1 KC nie wystarczy ani sam podeszły wiek spadkodawcy, ani utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan zdrowia na tle przewlekłego schorzenia. W kwestii tej istotna jest łaka zmiana stanu zdrowia spadkodawcy, która sama prze się lub w powiązaniu z jego wiekiem względnie z przewlekłym schorzeniem wskazuje, iż w opartej o doświadczenie życiowe ocenie zachodzi obawa rychłej śmierci.

Bez względu jednak na charakter przesłanki leżącej u podstaw sporządzenia testamentu ustnego, subiektywny bądź obiektywny, obawa rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 KC musi istnieć w chwili testowania, skoro jest tego testowania przyczyną samoistną. Ze swej istoty jest ona bowiem następstwem oceny zjawisk, zdarzeń, sytuacji realnie istniejących. Jeżeli stanowi czynnik determinujący określone zachowanie, to tylko w warunkach przeświadczenia, że zagrożenie dla życia przybiera cechy nieuchronności, wobec braku możliwości odwrócenia przyczyn tego zagrożenia.

Zamiar samobójczy tak pojmowanej motywacji testowania nie uzasadnia. Sam w sobie stwarza bowiem tylko stan hipotetycznego zagrożenia dla życia w niedającej się przewidzieć przyszłości i należy go zakwalifikować do możliwych do opanowania stanów emocjonalnych. Stan ten, zwłaszcza jeżeli nie ma podłoża patologicznego, nie usuwa możliwości kontrolowania własnych zachowań i nie niweczy oddziaływania z zewnątrz na osobę pozostającą w tym stanie. Nie może być zatem traktowany jako trwały splot okoliczności uzasadniających przekonanie o zagrożeniu życia, zarówno w ocenie indywidualnej, jak i w aspekcie dostępnych wyników badań z zakresu psychiatrii, psychologii, socjologii itp.

Wszystko to prowadzi do ostatecznego wniosku, że testament ustny sporządzony w warunkach zamiaru samobójczego nie może być uznany za sporządzony w okolicznościach uzasadniających obawę rychłej śmierci.

W świetle tych uwag nie jest uzasadniony zarzut wadliwego zinterpretowania przez Sąd art. 952 KC, a kasacja, jako pozbawiona uzasadnionej podstawy, podlega oddaleniu na zasadzie art. 393¹² KPC.

Brak uprawnień beneficjenta testamentu ustnego do spisania jego treści

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 26 stycznia 2005 r.
V CK 412/04

Teza

Beneficjent testamentu ustnego nie jest uprawniony do spisania jego treści.

- *Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 952 ust. 2*

Numer 123638

Skład sądu

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Maria Grzelka

Protokolant Piotr Malczewski

Sentencja

Sąd Najwyższy w składzie w sprawie z wniosku Urszuli K. przy uczestnictwie Anieli M., Tadeusza M., Władysława M., Czesława M. i Jana M. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 stycznia 2005 r., kasacji uczestnika postępowania Tadeusza M. od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 25 lutego 2004 r., sygn. akt (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W kasacji Tadeusz M. domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący powołał się na naruszenie art. 926 KC, art. 952 KC, art. 957 KC i art. 958 KC i twierdził, że treść testamentu nie została stwierdzona w sposób zgodny z prawem, a ponadto w postanowieniu spadkowym nie ujawniono wszystkich składników majątku wnioskodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niesłusznie skarżący uważa, że w postanowieniu stwierdzającym nabycie spadku należy wymienić majątek spadkodawcy. Cel tego orzeczenia jest inny, wyrażnie w ustawie określony. Mianowicie w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkodawców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów (art. 677 § 1 KPC). Ponadto, sąd orzeka o dziedziczeniu gospodarstwa spadkowego, jeżeli należy ono do spadku, określając osoby dziedziczące oraz wysokość ich udziałów (art. 677 § 2 KPC). Skład i wartość spadku ustalany jest dopiero w postępowaniu o dział spadku (art. 684 KPC).

Zasadna jest jednak kasacja w części kwestionującej ważność ustnego testamentu Michała M. z dnia 30 kwietnia 1986 r. Na tym tle pojawia się pytanie, czy wnioskodawczyni jako beneficjentka rozrządzenia testamentowego była uprawniona do spisania treści ustnego testamentu. W judykaturze istniała rozbieżność interpretacyjna w tej kwestii, jednakże została ona usunięta w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01 (OSNC 2002, z. 7 - 8, poz. 84). Sąd Najwyższy stwierdził mianowicie, że spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 KC, a tym samym opowiedział się za rygorystyczną wykładnią przepisów odnoszących się do stwierdzenia treści tego testamentu szczególnie. Stanowisko powyższe zostało zaaprobowane w najnowszym orzecznictwie oraz w doktrynie.

W świetle tej wykładni, wnioskodawczyni nie była uprawniona do spisania treści testamentu powołującego ją do dziedziczenia i w konsekwencji testament z dnia 30 kwietnia 1986 r. jest nieważny (art. 958 KC). Do spadku pretendują natomiast spadkobiercy ustawowi, w tym uczestnik postępowania Tadeusz M., do których wnioskodawczyni nie należy. Należało zatem uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 KPC i art. 108 § 2 KPC).

Odwołanie testamentu poprzez sporządzenie nowego nieważnego z mocy prawa

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 22 stycznia 1974 r.
III CRN 326/73

Teza

Jeżeli odwołanie testamentu następuje w ten sposób, że spadkodawca sporządza nowy testament, to odwołanie pierwszego testamentu jest skuteczne tylko wtedy, gdy nowy testament jest ważny. W szczególności, jeżeli

spadkodawca oświadczył swoją wolę w warunkach uzasadniających przyjęcie tego oświadczenia za testament ustny, a następnie pod wpływem wprowadzenia w błąd sporządził testament allograficzny, który jest z mocy art. 945 par. 1 pkt 2 KC nieważny, to nieważny testament, jako nie wywołujący żadnych skutków prawnych, nie czyni bezskutecznym pierwszego oświadczenia woli spadkodawcy. Pierwsze oświadczenie woli spadkodawcy należy uznać za prawnie skuteczne jako testament, jeżeli jest ono wyrażone w formie przewidzianej przez prawo, która w danej sytuacji była dopuszczalna.

- OSNCP 1974 nr 11, poz. 199, *Legalis*

- Kodeks cywilny, Art. 945 § 1 pkt 2, Art. 946, Art. 947, Art. 951, Art. 952

Numer 17694

Skład sądu

Przewodniczący: sędzia J. Majorowicz (sprawozdawca)

Sędziowie: Z. Trybulski, J. Szachulowicz

Sentencja

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym sprawy z wniosku Hieronimy K o stwierdzenie nabycia spadku po Wojciechu O. na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od uzasadnienia postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 23 listopada 1971 r. oraz postanowienia tego Sądu z dnia 5 grudnia 1972 r., uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 5 grudnia 1972 r. oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Powiatowego w Łomży z dnia 30 czerwca 1972 r. i sprawę przekazał temu Sądowi Powiatowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o obowiązku uiszczenia wpisu od rewizji nadzwyczajnej.

Uzasadnienie

Sąd Powiatowy w Łomży postanowieniem z dnia 28.IX.1971 r. stwierdził zgodnie z ustawowym porządkiem dziedziczenia, że po zmarłym w dniu 18.IX.1970 r. stałym mieszkańcu wsi R. w pow. ł. Wojciechu O. spadek nabyli: żona Józefa O. i syn Czesław O. po połowie oraz że również po połowie dziedziczą oni pozostałe w spadku gospodarstwo rolne. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Powiatowy ustalił, że spadkodawca sporządził testament allograficzny, z mocy którego do spadku powołał pasierbicę Hieronimę K. i żonę Józefę O., przeznaczając dla nich poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpujące spadek; jednakże testament ten jest nieważny, ponieważ spadkodawca zamierzał początkowo sporządzić testament odmiennej treści, chcąc zapisać synowi Czesławowi O. łękę, lecz na skutek przekonywania przez spisującego testament Przewodniczącego Prezydium GRN, że dzielenie gospodarstwa w ten sposób byłoby sprzeczne z przepisami, zmienił swą decyzję i całe gospodarstwo rolne wraz z łąką przeznaczył pasierbicy Hieronimie K., z wyjątkiem budynków i inwentarza, które przeznaczył żonie Józefie O. Tego rodzaju przekonywanie przez Przewodniczącego Prezydium GRN stanowiło ograniczenie swobody testowania i z mocy art. 945 § 1 pkt 2 KC powodowało nieważność testamentu. Za uznaniem nieważności testamentu przemawiała również okoliczność, że jeden ze świadków ma przytępiony słuch (art. 958 w związku z art. 956 pkt 2 KC), a ponadto zachodzi wątpliwość co do autentyczności podpisu spadkodawcy pod treścią testamentu allograficznego.

Postanowienie to zostało uchylone przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku orzeczeniem z dnia 23.XI.1971 r., a sprawa została przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Sąd rewizyjny, dokonując oceny prawnej, wyraził pogląd, że jeżeli treść testamentu allograficznego nie odpowiada woli spadkodawcy, zachodzi możliwość potraktowania oświadczenia woli spadkodawcy jako testamentu szczególnego (z art. 952 KC), przy czym termin z art. 955 KC mógłby biec dopiero od daty dowiedzenia się przez spadkodawcę, że jego oświadczenie woli zostało wadliwie spisane. Zdaniem Sądu rewizyjnego, głuchą w rozumieniu art. 956 KC jest osoba całkowicie pozbawiona słuchu, a przyjęcie istnienia testamentu ustnego pozbawiałoby znaczenia kwestię autentyczności podpisu spadkodawcy pod treścią testamentu allograficznego.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Powiatowy w Łomży postanowieniem z dnia 30.VI.1972 r. stwierdził, że spadek po Wojciechu O. nabyli z mocy testamentu szczególnego: żona Józefa O. w 79/100 częściach, pasierbica Hieronima K. w 20/100 częściach i syn Czesław O. w 1/100 części oraz że w takich samych częściach odziedziczyli oni wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne. Sąd Powiatowy ustalił w uzasadnieniu, że wolą testatora było zapisanie wnioskodawczyni Hieronimie K. wszystkich gruntów z wyjątkiem łąki, którą przeznaczał

dla syna Czesława O. Jednakże z uwagi na sugestie przewodniczącego Prezydium GRN w W. Stanisława B., że gospodarstwo spadkodawcy ze względu na mały obszar jest w świetle prawa niepodzielne, całe gospodarstwo zostało zapisane wnioskodawczyni. Sąd Powiatowy zwrócił uwagę na rozbieżności w zeznaniach świadków testamentu co do treści rozrządzenia testatora, a ustaleń w zakresie tej treści dokonał po przeprowadzeniu swobodnej oceny tych zeznań. W ten sposób ustalona treść jest - zdaniem Sądu Powiatowego - testamentem szczególnym (art. 952 § 1 KC), skoro zaś zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnicy odpowiadają przesłankom niezbędnym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, przeto dziedziczą gospodarstwo w takich samych częściach jak pozostały spadek.

Od postanowienia tego odwołał się uczestnik Czesław O., zarzucając, że wobec sprzeczności zeznań świadków testamentu Sąd I instancji powinien był orzec o nabyciu spadku zgodnie z ustawowym porządkiem dziedziczenia. Rewizja jego została przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku oddalona. Sąd Wojewódzki przyjął w uzasadnieniu swego orzeczenia, że sprzeczność między zeznaniami świadka Stanisława B. a zeznaniami pozostałych świadków co do powołania skarżącego do dziedziczenia podlegała ocenie Sądu I instancji w ramach art. 233 KPC, a kilkakrotna zmiana zeznań przez tego świadka i zasłanianie się przez niego brakiem pamięci co do pewnych szczegółów uprawniały Sąd do oparcia się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych tylko na zeznaniach pozostałych dwóch świadków.

Uzasadnienie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 23.XI.1971 r. oraz postanowienie tego Sądu z dnia 5.XII.1972 r. zaskarżył rewizją, nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości. Wniósł on o uchylenie zaskarżonego uzasadnienia postanowienia w części dotyczącej oceny prawnej istnienia testamentu szczególnego Wojciecha O. oraz zaskarżonego postanowienia, a także postanowienia Sądu Powiatowego w Łomży z dnia 30.VI.1972 r., i o przekazanie sprawy temu Sądowi Powiatowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił wymienionemu uzasadnieniu postanowienia oraz postanowieniu Sądu Wojewódzkiego z dnia 5.XII.1972 r. naruszenie interesu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz rażące naruszenie art. 945 § 1 pkt 2 i art. 952 § 3 KC, jak również art. 390 oraz art. 387 w związku z art. 13 § 2 KPC.

Rozpoznając rewizję nadzwyczajną, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący wyraża pogląd, że w sprawie niniejszej może być mowa jedynie o jednym oświadczeniu woli testatora, tj. tym, które zostało złożone po sugestiach Przewodniczącego Prezydium GRN co do niedopuszczalności przeznaczenia tak małego gospodarstwa w testamencie dwóm osobom i które wyraziło się w decyzji o niepowołaniu syna Czesława O. do spadku. Poprzednie oświadczenie woli spadkodawcy przestało istnieć z chwilą zmiany przez samego spadkodawcę - zdaniem rewizji nadzwyczajnej- zarówno w sensie faktycznym, jak i prawnym, nie mogło więc później samoistnie odżyć bez udziału spadkodawcy. Jak wywodzi dalej skarżący, nie zmienia sytuacji okoliczność, że sugestie Przewodniczącego Prezydium GRN - co do niedopuszczalności przeznaczenia w testamencie działek rolnych kilku osobom w sposób niezgodny z obowiązującymi normami obszarowymi - były błędne i wynikały z niezrozumienia przez niego różnicy między czynnościami prawnymi *inter vivos*, wymagającymi takiej zgodności, a skutecznym *mortis causa* testamentem, powołującym, stosownie do art. 961 KC, spadkobiercę tylko do określonej części ułamkowej spadku, nie ustanawiającym go natomiast właścicielem przeznaczonych mu w testamencie przedmiotów majątkowych. W tej sytuacji jest rzeczą oczywistą, że gdyby spadkodawca wiedział o nieprawidłowości twierdzeń przewodniczącego GRN, to nie zmieniłby swego początkowego zamiaru powołania do spadku syna Czesława O. Okoliczność ta może stanowić jedynie podstawę nieważności testamentu, zarówno w rozumieniu oświadczenia woli testatora jak i dokumentu odzwierciedlającego tę wolę (art. 945 § 1 pkt 2 KPC), nie może być jednak podstawą samoistnego odżycia pierwszej, zmienionej już decyzji spadkodawcy i powołania jej do bytu prawnego.

W związku z powyższymi wywodami należy zauważyć, co następuje:

Jak przyjęto w doktrynie i orzecnictwie, istnieje możliwość w pewnych wypadkach konwersji testamentu, który z uwagi na niezachowanie wymagań ustawy co do wybranej formy jest bezwzględnie nieważny, może być jednak uznany za ważny, jeżeli stan faktyczny odpowiada wymaganiom innej formy testamentu, która w danej sytuacji była również dopuszczalna. Tego zagadnienia dotyczy między innymi uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22.III.1971 r. III CZP 91/70 (OSNCP 1971, poz. 168); przyjęto w niej jako zasadę prawną, że nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC, spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC, uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego.

W sprawie niniejszej, jak słusznie podkreślono w rewizji nadzwyczajnej, chodzi o sytuację odmienną. Nie można jednak podzielić poglądu, że z chwilą sporządzenia przez spadkodawcę testamentu allograficznego, który z uwagi na zachodzące przesłanki negatywne, przewidziane w art. 945 § 1 KC, uznać należy za testament nieważny, poprzednie oświadczenie woli spadkodawcy z chwilą jego zmiany przez samego spadkodawcę przestało istnieć, zarówno w sensie faktycznym, jak i prawnym.

Pogląd taki bowiem nie znajduje, zdaniem składu orzekającego, wyraźnego oparcia w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących rozrządzenia na wypadek śmierci. Przeciwnie wykładnia przepisu art. 946 KC, dotyczącego wprowadzie odwołania testamentu, przemawia za przyjęciem w drodze analogii odmiennego stanowiska niż prezentowane w rewizji nadzwyczajnej. Jest bowiem oczywiste, że jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament, to odwołanie pierwszego testamentu jest skuteczne tylko wtedy, gdy nowy testament jest ważny. Podobnie należy przyjąć, że jeżeli spadkodawca oświadczył swoją wolę w warunkach uzasadniających przyjęcie tego oświadczenia za testament ustny, a następnie pod wpływem wprowadzenia w błąd sporządził testament

allograficzny, który z mocy art. 945 § 1 pkt 2 nieważny, to nieważny testament, jako nie wywołujący żadnych skutków prawnych, nie czyni pierwszego oświadczenia woli spadkodawcy faktycznie i prawnie bezskutecznym.

Za prezentowanym tu poglądem przemawia również ogólne założenie przepisów kodeksu cywilnego o testamencie, zmierzające do możliwie najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy (art. 948 KC).

Aby jednak pierwsze oświadczenie woli spadkodawcy mogło być uznane za prawnie skuteczne jako testament, musi być ono wyrażone w formie przewidzianej przez prawo, która to forma w danej sytuacji była dopuszczalna.

W tym zakresie za trafny należy uznać dalszy zarzut rewizji nadzwyczajnej. W szczególności rozpoznając sprawę ponownie, Sady obu instancji uznały - z rażącym naruszeniem § 3art. 952 KC - że sprzeczne co do treści testamentu zeznania świadków tego testamentu nie pozbawiają go skuteczności i że w takim wypadku zeznania te należy ocenić zgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 233 § 1 KPC. Stanowisko to nie jest prawidłowe. Użycie przez ustawodawcę w § 3art. 952 KC wyrażenia "zgodne zeznania" nie oznacza zgodności zamiarów świadków testamentu co do złożenia takich zeznań w ogóle, lecz brak sprzeczności w zeznaniach co do istotnych elementów treści ostatniej woli testatora. W niniejszej sprawie zeznania świadków testamentu co do jego treści cechowały się poważnymi sprzecznościami: np. świadek Stanisław Ż. twierdził, że spadkodawca chciał przeznaczyć łąkę Czesławowi O., resztę ziemi Hieronimie K., a budynki i inwentarz żywy Józefie O, a następnie że pod wpływem Przewodniczącego Prezydium GRN spadkodawca zdecydował się z korzyścią dla Hieronimy K. pozbawić Czesława O. dziedziczenia; świadek Władysław K. twierdził, że o przeznaczeniu przez spadkodawcę budynków i inwentarza dla Józefy O. nie było mowy, a gdyby mowa, to mimo przytępiętego słuchu słyszałby o tym, potwierdził jednak, że spadkodawca przeznaczał dla Czesława O. łąkę i zamiaru tego nie zmienił do końca; natomiast świadek Stanisław B. twierdził, że spadkodawca od początku do końca czynności nie przejawiał wcale zamiaru przeznaczenia łąki dla syna Czesława.

Ta rozbieżność zeznań świadków, dotycząca powołania do spadku zarówno żony spadkodawcy, jak i syna, której to rozbieżności nie zdołało usunąć nawet stawienie na rozprawie świadków do oczu, prowadzić może do bezskuteczności tego testamentu.

Za trafny należy uznać również zarzut, że Sąd I instancji, określając wysokość udziałów poszczególnych spadkobierców, jako podstawę określenia wartości budynków wskazał szacunek PZU przyjęty do wykazu ubezpieczeniowego z 1967 r. Jeśliby nawet uznać, że z uwagi na brak sporu między spadkobiercami w tym zakresie można by zrezygnować z oszacowania biegłego, to w każdym razie z innej przyczyny oszacowanie to było konieczne, od sporządzenia bowiem wykazu do polisy ubezpieczeniowej do chwili otwarcia spadku upłynęło kilka lat, a w tym czasie wartość budynków uległa niewątpliwie obniżeniu na skutek normalnego procesu zużycia (amortyzacji). Okoliczność ta miała w sprawie bardzo istotne znaczenie i wpłynęła na zmniejszenie wysokości udziału spadkowego wnioskodawczyni i Czesława O.

Z powyższych względów zaskarżone postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 5.XII.1972 r. oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Powiatowego w Łomży z dnia 30.VI.1972 r. należało uchylić i sprawę przekazać temu Sądowi Powiatowemu do ponownego rozpoznania.

Upływ terminu sześciomiesięcznego przewidzianego w art. 421 § 2 KPC nie stał na przeszkodzie uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej, ponieważ zaskarżone orzeczenia naruszają również interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, związany z prawidłowym kształtowaniem dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Pojęcie "obawy rychłej śmierci" spadkodawcy

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 15 kwietnia 2003 r.
V CK 9/02

Teza

1. Pojęcie "obawy rychłej śmierci", jako przesłanki ważności testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny (art. 952 § 1 KC), powinno być rozumiane ściśle. Sam fakt śmierci spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie jest wystarczający do stwierdzenia istnienia obawy rychłej śmierci w chwili sporządzania testamentu. Obawa rychłej śmierci niewątpliwie zachodzi, gdy na skutek nagłego zdarzenia (np. wypadku komunikacyjnego, zawału serca itp.), stan zdrowia spadkodawcy oceniany obiektywnie uzasadnia jego przekonanie o rychłej śmierci. Tak też należy ocenić sytuację, gdy w razie przewlekłej, długotrwałej choroby, nastąpi nagle pogorszenie stanu zdrowia, mogące uzasadniać ocenę, że w jego wyniku niebawem może nastąpić śmierć. Inaczej jest jednak, gdy rozwój trwającej od pewnego czasu choroby jest w miarę równomierny.

2. Podstawy faktycznej wydania postanowienia o nabyciu spadku na podstawie testamentu ustnego nie stanowią okoliczności świadczące o tym, iż w dniu sporządzenia testamentu ustnego lub bezpośrednio przed tym dniem mogła nastąpić obawa rychłej śmierci spadkodawcy w znaczeniu obiektywnym jako obawa śmierci w innym wymiarze niż w okresie czasu przed tym dniem.

- *Legalis*

- *Kodeks cywilny, Art. 65, Art. 948, Art. 952 § 1*

Numer 79778

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 30 października 2001 r. Sąd Okręgowy w Ś. po rozpoznaniu apelacji uczestniczki postępowania Barbary Z. od postanowienia Sądu Rejonowego w D. z dnia 4 lipca 2001 r. stwierdzającego nabycie na podstawie ustawy spadku po Zygmuncie M., zmarłym dnia 5 stycznia 2001 r. zmienił to postanowienie i stwierdził, że spadek po tym spadkodawcy na podstawie testamentu z dnia 31 grudnia 2000 r. nabyła Barbara Z. w całości. Sąd Okręgowy, w oparciu o materiał zebrany w sprawie przez sąd pierwszej instancji, odmiennie niż ten sąd ustalił, iż spadkodawca sporządził ważny testament, mianowicie w dniu 31 grudnia 2000 r., przy jednoczesnej obecności świadków Andrzeja J., Elżbiety J. i Grażyny P., oświadczył ustnie ostatnią wolę i oświadczenie to zawierało sformułowania wskazujące, iż jedyną spadkobierczynią czyni swą konkubinę Barbarę Z. Zdaniem Sądu Okręgowego w chwili składania oświadczenia istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy, gdyż cierpiał on na nowotwór wątroby, od października 2000 r. zaprzestano leczenia go chemioterapią i stan jego zdrowia się pogarszał, skutków czego - jako lekarz - miał świadomość.

Postanowienie wymienione na wstępie zaskarżyli kasacją wnioskodawca Marian M. i uczestniczka postępowania Zenobia P. Podstawę kasacji stanowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 926 § 2, art. 933 § 1 i 2, art. 952 § 1, art. 948 § oraz art. 941 KC, a także naruszenie przepisów postępowania - art. 382 oraz art. 328 § 2 i art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 KPC, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący wniesli o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie apelacji uczestniczki postępowania Barbary Z., ewentualnie o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie można odmówić racji skarżącym o ile z powołaniem się na art. 382 oraz art. 233 § 1 w związku z art. 391 KPC kwestionują poprawność ustaleń poczynionych w sprawie przez Sąd Okręgowy, a zwłaszcza ich ocenę dokonaną w świetle prawa materialnego (art. 952 § 1 KC).

Sąd drugiej instancji - mimo obowiązywania zasady bezpośredniości i instancyjności - może bez przeprowadzania postępowania dowodowego, opierając się jedynie na materiale zebranym w postępowaniu w pierwszej instancji, dokonać ustaleń odmiennych od ustaleń poczynionych przez sąd orzekający w pierwszej instancji. W szczególności sąd drugiej instancji może tak postąpić wtedy, gdy przeprowadzone dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Tymczasem treść zeznań świadków - przesłuchanych jako świadkowie testamentu ustnego - Andrzeja J., Elżbiety J. i Grażyny P. nie wskazuje wprost na to, że spadkodawca oświadczył swą ostatnią wolę i że wolą tą było uczynienie jedyną jego spadkobierczynią Barbarę Z. Ustalenie charakteru i rzeczywistej treści oświadczenia złożonego przez spadkodawcę w obecności wymienionych świadków wymagało nie tylko dokonania interpretacji ich zeznań i ich oceny, ale i uwzględnienia okoliczności wynikających z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika zaś, że Sąd Okręgowy wykorzystał jedynie, i to w ograniczonym zakresie, zeznania świadków Wojciecha B., Tadeusza G. i Stanisławy G.

Za nie pozbawiony słuszności należy także uznać zarzut skarżących kwestionujący prawidłowość uznania przez Sąd Okręgowy, że w chwili składania przez spadkodawcę w dniu 31 grudnia 2000 r. oświadczenia uznanego przez ten Sąd za testament ustny, istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Pojęcie to, jako przesłanka ważności testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny (art. 952 § 1 KC), powinno być rozumiane ściśle. Sam fakt śmierci spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie jest wystarczający do stwierdzenia istnienia obawy rychłej śmierci w chwili sporządzania testamentu. Obawa rychłej śmierci niewątpliwie zachodzi, gdy na skutek nagłego zdarzenia (np. wypadku komunikacyjnego, zawału serca itp.), stan zdrowia spadkodawcy oceniany obiektywnie uzasadnia jego przekonanie o rychłej śmierci. Tak też należy ocenić sytuację, gdy w razie przewlekłej, długotrwałej choroby, nastąpi nagłe pogorszenie stanu zdrowia, mogące uzasadniać ocenę, że w jego wyniku niebawem może nastąpić śmierć. Inaczej jest jednak, gdy rozwój trwającej od pewnego czasu choroby jest w miarę równomierny. Dlatego bez poczynienia bardziej szczegółowych ustaleń - których w

sprawie brak - co do znacznego, nagłego pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawcy w dniu 31 grudnia 2000 r. lub bezpośrednio przed tym dniem, nie można uznać za nieprzekonywujące stanowisko, które w tej kwestii zajął Sąd Rejonowy. Zdaniem tego Sądu nie można bowiem przyjąć że w dniu 31 grudnia 2000 r. spadkodawca "subiektywnie mógł się... obawiać śmierci bardziej niż kilka dni wcześniej czy później" i "trudno jest jednak przyjąć, iż dopiero w dniu 31 grudnia 2000 r. spadkodawca, będący wykwalifikowanym lekarzem, zdał sobie sprawę z rzeczywistego stanu własnego zdrowia i ten właśnie fakt zrodził u niego obawę rychłej śmierci". Dodać do tego należy, że podstawy faktycznej wydania zaskarżonego postanowienia nie stanowią okoliczności świadczące o tym, iż w dniu 31 grudnia 2000 r. lub bezpośrednio przed tym dniem mogła nastąpić obawa rychłej śmierci spadkodawcy w znaczeniu obiektywnym jako obawa śmierci w innym wymiarze niż w okresie czasu przed tym dniem.

Z przytoczonych powodów kasacja zasługuje na uwzględnienie. Na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy nie miała wpływu niezasadność innych zarzutów kasacji. I tak zastosowanie względnie niezastosowanie przez Sąd Okręgowy przepisów art. 941, 926 § 2 i art. 933 § 1 i 2 KC było wynikiem stwierdzenia, iż spadkodawca pozostawił ważny testament ustny, a zatem zależało od wykładni i zastosowania art. 952 § 2 KC. Czy oświadczenie woli spadkodawcy jest testamentem podlega ocenie stosownie do art. 65 § 1 KC. Do oceny tej nie mają zastosowania przepisy art. 948 § 1 i 2 KC, dotyczące wykładni testamentu. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia zawiera wszystkie elementy, które powinno mieć uzasadnienie sądu drugiej instancji i z tego względu nie można zarzucić, iż sporządzone zostało z naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 KPC.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 oraz art. 393¹⁹ w związku z art. 108 § 2 i art. 13 § 2 KPC postanowił jak w sentencji.

Dowód z opinii biegłego na okoliczność stanu świadomości spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 22 grudnia 1998 r.
II CKN 111/98

Teza

1. Wśród zagadnień roztrząsanych w procesie cywilnym przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych z dziedziny medycyny jednym z najtrudniejszych do oceny jest stan spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu, badany pod kątem istnienia choroby psychicznej, niedorozwoju lub innych zaburzeń czynności psychicznych, które wyłączając świadomość albo swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli prowadzą do uznania nieważności testamentu, mimo zachowania formy wymaganej przez ustawę dla tego aktu. Ocena, czy hipoteza art. 945 § 1 pkt 1 KC została spełniona wymaga postawienia przez biegłego diagnozy lekarskiej bez możliwości bezpośredniej obserwacji i badania pacjenta. Dlatego poza zdarzającymi się przypadkami nie nastrożającymi trudności, wskazane jest aby opinia sądowo-psychiatryczna w tego rodzaju postępowaniach była wykonywana zespołowo. Korzyści wynikające z konfrontacji lub uzupełniania poglądów niezależnych od siebie specjalistów, mających w miarę możliwości podobne przygotowanie teoretyczne i doświadczenie nie wymagają szerszego uzasadnienia.

2. Opinia biegłego musi przyjmować zarówno podstawę faktyczną jak i wyrażać oceny dokonywane w aspekcie posiadanej wiedzy. Nie oznacza to jeszcze powierzenia biegłemu funkcji budowy stanu faktycznego orzeczenia, zastrzeżonej sądowi orzekającemu (por. art. 233 § 1 KPC i art. 328 § 2 KPC), ponieważ rozważaniu składu orzekającego podlega cała opinia - zarówno w części dotyczącej przesłanek jak i wyprowadzonych wniosków. Niemniej przeto, istotna dla postępowania sądowego wartość dowodu z opinii biegłego wynika z posiadania wiedzy specjalnej, zastosowania jej przy rekonstrukcji faktów i przedstawienia wyników w sposób umotywowany a zarazem przystępny dla wysokiego poziomu wiedzy ogólnej i doświadczenia posiadanej przez sędziego.

- *Legalis*
- *Kodeks postępowania cywilnego, Art. 278 § 1, Art. 290 § 1*
- *Kodeks cywilny, Art. 945 § 1 pkt 1*

Numer 349057

Skład sądu

Sędzia SN J. Suhecki (przew.)

Sędzia SN M. Kocon

Sędzia SN Z. Strus (spraw.)

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 1998 r. na rozprawie sprawy z wniosku Janusza R. z udziałem Krystiana A., Teresy P. i Marii P. o stwierdzenie nabycia spadku, na skutek kasacji uczestniczki Marii P. od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 6 listopada 1997 r., sygn. akt (...), postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w instancji kasacyjnej.

Uzasadnienie

Kasacja uczestniczki postępowania Marii P. od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w K. oddalającej apelację w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Józefie P. oparta na drugiej podstawie (art. 393¹ pkt 2 KPC) zarzuca naruszenie art. 217 § 2 KPC, art. 224 § 1 KPC i art. 385 KPC, polegające na niedopuszczeniu dowodu z opinii biegłych i Instytutu Psychiatrii Akademii Medycznej w K. Skarżąca domaga się uchylenia zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Spór między wnioskodawcą i uczestnikiem Krystianem A., wymienionymi w testamencie notarialnym z dnia 6 kwietnia 1993 r. jako spadkobiercy a pozostałymi uczestniczkami postępowania (matką i siostrą spadkodawcy) dotyczy istnienia po stronie spadkodawcy stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli wobec notariusza. Apelacja siostry zmarłego zarzucała m.in. bezzasadną odmowę dopuszczenia dowodu z opinii zespołu biegłych i oparcie się na opinii lekarza psychiatry Włodzimierza C., której skarżąca przypisuje niejasności oraz „wybiórczą” analizę badanego materiału. Sąd Rejonowy uznał bowiem tę opinię za „rzetelną, zupełną i w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy”, i dlatego oddalił wnioski dowodowe uczestniczek postępowania, które domagały się przeprowadzenia dowodu z opinii wydanej przez zespół lekarzy. Należy zauważyć, że wnioski tak sformułowane były zgłoszone przed dopuszczeniem dowodu z wybranego przez Sąd lekarza psychiatry (k. (...), (...)) a także po sporządzeniu przez tego biegłego w piśmie zawierającym zarzuty uczestniczki (k. (...)) i podtrzymane w apelacji.

Sąd Wojewódzki oddalając apelację stwierdził, że Sąd pierwszej instancji gromadząc materiał dowodowy nie naruszył żadnych zasad postępowania, bowiem przeprowadził wszelkie zgłoszone przez zainteresowanych dowody. Odrzucił jako niezasadne wywody skarżącej, która powoływała się na zeznania ordynatora oddziału szpitala, w którym leczony był spadkodawca i wyprowadzała z nich wnioski o braku świadomości spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Wskazując, że zeznania te oparte były na zapisach w historii choroby pacjenta a nie na własnych obserwacjach świadka, Sąd drugiej instancji stwierdził, że nie uzasadniały one przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii instytutu naukowego.

W świetle takiego stanowiska Sądu Wojewódzkiego kasacji nie można odmówić zasadności.

Dowód z opinii biegłego przeprowadzany wówczas, gdy wiedza sędziego nie wystarcza do ustalenia stanu faktycznego dotyczyć może faktów o różnych stopniu złożoności. Dlatego w ustawie przewidziano opinie składane przez osoby fizyczne pojedynczo lub zespołowo (art. 278 § 1 KPC), a także opinie wydawane przez instytuty naukowe lub naukowo-badawcze (art. 290 § 1 KPC). Zróżnicowanie to ma zagwarantować wysoki poziom wiedzy składającego opinię i wybór odpowiedniej - krytycznej metody dochodzenia do przedstawionych sądowi wniosków.

Wśród zagadnień roztrząsanych w procesie cywilnym przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych z dziedziny medycyny jednym z najtrudniejszych do oceny jest stan spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu, badany pod kątem istnienia choroby psychicznej, niedorozwoju lub innych zaburzeń czynności psychicznych, które wyłączając świadomość albo swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli prowadzą do uznania nieważności testamentu, mimo zachowania formy wymaganej przez ustawę dla tego aktu. Ocena, czy hipoteza art. 945 § 1 pkt 1 została spełniona wymaga postawienia przez biegłego diagnozy lekarskiej bez możliwości bezpośredniej obserwacji i badania pacjenta. Dlatego poza zdarzającymi się przypadkami nie nastroczającymi trudności, wskazane jest aby opinia sądowo-psychiatryczna w tego rodzaju postępowaniach była wykonywana zespołowo. Korzyści wynikające z konfrontacji lub uzupełniania poglądów niezależnych od siebie specjalistów, mających w miarę możliwości podobne przygotowanie teoretyczne i doświadczenie nie wymagają szerszego uzasadnienia.

Przedstawionym wyżej wymogom prakseologicznym odpowiadały wnioski uczestniczek postępowania składane przed złożeniem pisemnej opinii przez lekarza psychiatrę Włodzimierza C. W ramach przytoczonej podstawy

kasacji należy zauważyć, że po zapoznaniu się z opinią wymienionego biegłego uczestniczka postępowania Teresa P., której wbrew wymaganiom z art. 278 § 1 KPC nie dano możliwości wypowiedzenia się co do wyboru biegłego, złożyła pismo (k. (...)-(...)), w którym zawarła szereg zarzutów merytorycznych, w tym brak wyjaśnienia przez biegłego wpływu długotrwałej choroby alkoholowej spadkodawcy i stanu wymagającego leczenia chorób somatycznych na jego intelekt oraz sferę emocjonalną. Oddalenie tego wniosku przez Sąd Rejonowy i objęcie zarzutami apelacji potrzeby uzyskania opinii sądowo-psychiatrycznej od zespołu biegłych lub instytutu naukowego opartej na pogłębionych rozważaniach medycznych nakazywało baczna ocenę przez Sąd Wojewódzki zagadnienia, czy opinia dotychczasowa dostarczyła wyczerpującą ilość wiedzy specjalnej uzasadniającej kategorię wniosków biegłego. Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem tego Sądu, gdy uznał za nieuzasadnione zarzuty skarżącej dotyczące oceny przez biegłego wartości dowodów. Opinia biegłego musi przecież przyjmować zarówno podstawę faktyczną jak i wyrażać oceny dokonywane w aspekcie posiadanej wiedzy. Nie oznacza to jeszcze powierzenia biegłemu funkcji budowy stanu faktycznego orzeczenia, zastrzeżonej sądowi orzekającemu (por. art. 233 § 1 KPC i art. 328 § 2 KPC), ponieważ rozważaniu składu orzekającego podlega cała opinia - zarówno w części dotyczącej przesłanek jak i wyprowadzonych wniosków. Niemniej przeto, istotna dla postępowania sądowego wartość dowodu z opinii biegłego wynika z posiadania wiedzy specjalnej, zastosowania jej przy rekonstrukcji faktów i przedstawienia wyników w sposób umotywowany a zarazem przystępny dla wysokiego poziomu wiedzy ogólnej i doświadczenia posiadanej przez sędziego.

Według postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego z 19 czerwca 1996 r. (k. (...)) zakreślającego w sposób bardzo lakoniczny zakres opinii, miał ją sporządzić biegły z zakresu psychiatrii i psychologii. W złożonej do akt, podpisanej przez lekarza psychiatrę znalazł się fragment dotyczący domniemanej motywacji psychologicznej rozrządzenia spadkiem obejmującym nieruchomości zabudowaną na rzecz znajomych a pominięcia siostry i matki. Nie wiadomo, czy lekarz psychiatra dysponował dostateczną wiedzą z dziedziny psychologii, a jeśli tak, na jakiej podstawie zrekonstruował motywy spośród sprzecznych zeznań dotyczących utrzymywania stosunków z krewnymi i zarzutów uczestniczek dotyczących wykorzystania przez osobę powołaną w testamencie do spadku pełnionej funkcji lekarza leczącego spadkodawcę w szpitalu. Psychologiczny aspekt rozrządzenia, którego doniosłość jako jedno z ogniw rekonstruowanego stanu faktycznego uznał Sąd Rejonowy, wymagał bardziej szczegółowej analizy i uzasadnienia przez biegłego właściwej specjalności. Jednakże bezpośrednie wnioski co do zdolności spadkodawcy w zakresie testowania w dniu 6 kwietnia 1993 r. powinny zostać oparte na wiadomościach z zakresu wiedzy psychiatrycznej.

Oprócz podniesionego zarzutu wpływu choroby alkoholowej na stan testatora, uczestniczka postępowania domagała się wyjaśnienia przez biegłego okoliczności szczegółowych jak omamów (halucynacji), których występowanie potwierdzają zeznania niektórych świadków a także znaczenia zachowania spadkodawcy opisanego w raporcie pielęgniarskim z nocy na 7 kwietnia 1993 r.

Zarzucono opinii brak wyjaśnienia, czy tzw. „falowanie świadomości” i ogólny ciężki stan zdrowia mogły wywołać stan bezwolności pacjenta mimo utrzymywania z nim kontaktu słownego. Stwierdzeniom biegłego o poprawie stanu zdrowia pacjenta w pewnym okresie pobytu w szpitalu uczestniczka zarzucała ogólnikowość i relatywność - w porównaniu z brakiem przytomności w chwili przyjęcia do szpitala oraz stanem terminalnym zakończonym śmiercią. Z podnoszonych zarzutów przebija wyraźnie dążenie usprawiedliwione w danym stadium postępowania do uzyskania odpowiedzi, czy analizowany wszechstronnie stan spadkodawcy może być zakwalifikowany jako zaburzenia czynności psychicznych w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 1 KC, a w razie odpowiedzi twierdzącej o ich wpływ na procesy decyzyjne w zakresie rozrządzenia majątkiem.

Obszerność i charakter problemów, których wyjaśnienia domagała się uczestniczka, utrudnionych dodatkowo przez lakoniczne zeznania notariusza dotyczące samego składania oświadczenia woli i braku innych świadków najistotniejszej fazy tej czynności uzasadniały dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych lub instytutu naukowego. Uzupełniające przesłuchanie biegłego Włodzimierza C. wyjaśniło tylko wpływ ksylokaliny na świadomość pacjenta, natomiast nie dało odpowiedzi na zarzuty podniesione przez uczestniczki. Dlatego nie można zgodzić się ze stwierdzeniem zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia o przeprowadzeniu wszelkich zawnioskowanych dowodów, natomiast zasadny jest zarzut naruszenia art. 217 § 2 KPC, w myśl którego dowód dotyczący faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia może być pominięty tylko w razie zamiaru zgłaszającego przewleknięcia postępowania albo dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych. Zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia wskazanego dowodu naruszało także art. 224 § 1 KPC, gdyż wobec aktywnej postawy uczestniczki sąd nie miał podstaw do uznania sprawy za dostatecznie wyjaśnioną.

Sąd Wojewódzki oddalając apelację mimo zgłoszenia zarzutu bezpodstawnego pominięcia wskazanego dowodu i niewyjaśnienia wpływu wszelkich schorzeń spadkodawcy na stan jego świadomości w chwili składania oświadczenia woli o rozrządzeniu majątkiem na wypadek śmierci naruszył art. 385 KPC.

Ponieważ spór dotyczy okoliczności decydujących o ważności testamentu, nie można odmówić trafności wywodów, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy z mocy art. 393¹³ § 1 KPC postanowił jak w sentencji.

Zdolność do sporządzenia testamentu własnoręcznego

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 14 listopada 2018 r.
I CSK 293/18

Teza

Z dokonanych przez sąd ustaleń, opartych przede wszystkim na opiniach psychiatryczno-psychologicznej wynika jednoznacznie, że w chwili sporządzenia testamentu testatorka była zdrowa umysłowo, nie cierpiała na żadne schorzenia psychiczne i była w stanie swobodnie i świadomie podejmować decyzje. Wprawdzie w opinii stwierdzono, iż w pewnym okresie czasu, bezpośrednio po udarze, spadkodawczyni miała zniesioną zdolność świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli, jednakże w tym też okresie nie miała ona zarazem fizycznej możliwości sporządzenia żadnego dokumentu. Testament tymczasem został sporządzony na długi czas po tym, gdy testatorka nie była zdolna do testowania. Przed swoją śmiercią spadkodawczyni wskazywała osobom spoza kręgu swojej najbliższej rodziny na konieczność uregulowania swoich spraw majątkowych i zapewnienia opieki niepełnosprawnemu synowi. W rezultacie nie ma wątpliwości co do tego, że testament został sporządzony przez testatorkę własnoręcznie, a także to, że była ona zdolna do testowania w chwili jego sporządzenia. W tej sytuacji, eksponowaną przez skarżącego wzmiankę sądu, dotyczącą „hipotetycznej możliwości” sporządzenia testamentu w okresie zniesionej poczytalności, należy rozumieć jako wskazanie na możliwość czysto teoretyczną, która nie podważa praktycznej pewności (braku wątpliwości) powziętej przez sąd na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

- *Legalis*, www.sn.pl
- *Kodeks cywilny*, Art. 949 § 2

Numer 1846974

Skład sądu
SSN Roman Trzaskowski

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku A. P. przy uczestnictwie K. P., X. X., Ł. P., R. P. i Y. Y. o stwierdzenie nabycia spadku, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2018 r., na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt IV Ca (...), odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację wnioskodawcy – A. P. od postanowienia z dnia 25 stycznia 2016 r., w którym Sąd Rejonowy w L. stwierdził, że spadek po Z. P., zmarłej w dniu 21 listopada 2001 r., na podstawie testamentu własnoręcznego nabyli z dobrodziejstwem inwentarza R. P., Y. P., Ł. P. i X. P., każdy po 1/4 części spadku.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, wnioskodawca wskazał przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 KPC.

Jego zdaniem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wyrażające się w pytaniu, czy uznanie testamentu własnoręcznego pozbawionego daty za ważny na podstawie art. 949 § 2 KC wymaga jednoznacznego ustalenia w ramach stanu faktycznego, że zdolność spadkodawcy do sporządzenia testamentu nie budzi wątpliwości i wykluczone są inne wersje zdarzeń, czy też za wystarczające uznać należy, że ustalenie, iż

spadkodawca był zdolny do sporządzenia testamentu, jest jedną z możliwych i najbardziej prawdopodobną wersją stanu faktycznego, bez jednoczesnego katerycznego wykluczenia innych wersji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 KPC wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 KPC Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 KPC).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 KPC, powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurystyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16).

Zagadnienie prawne sformułowane przez skarżącego nie czyni zadość wskazanym wymaganiom, oparte jest bowiem na założeniu, że Sąd drugiej instancji nie ustalił jednoznacznie, iż zdolność spadkodawczyni do sporządzenia testamentu nie budzi wątpliwości (jej brak jest wykluczony), a jedynie uznał, że jest jedną z możliwych, najbardziej prawdopodobną wersją stanu faktycznego, nie wykluczając katerycznie innych wersji. Założenie to jest w istocie równoznaczne z niedopuszczalną w skardze kasacyjnej (por. art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 KPC) polemiką z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Z dokonanych bowiem przez Sąd Rejonowy ustaleń, opartych przede wszystkim na opiniach psychiatryczno-psychologicznej i zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy wynika jednoznacznie, że w chwili sporządzenia testamentu Z. P. była zdrowa umysłowo, nie cierpiała na żadne schorzenia psychiczne i była w stanie swobodnie i świadomie podejmować decyzje. W ślad za zarzutami apelacyjnymi Sąd Okręgowy dostrzegł wprawdzie, że w opinii stwierdzono, iż w pewnym okresie czasu, bezpośrednio po udarze, spadkodawczyni miała zniesioną zdolność świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli, jednakże zauważył też, że opinia ta wskazuje jednoznacznie, iż w tym okresie nie miała ona też fizycznej możliwości sporządzenia żadnego dokumentu. Spostrzeżenie Sądu co do tej kwestii ma charakter stanowczy i kateryczny, a nie – jak sugeruje wnioskodawca – jedynie potencjalny (że spadkodawczyni „mogła być” pozbawiona możliwości sporządzenia testamentu). Sąd Okręgowy odwołał się też do twierdzeń samego wnioskodawcy A. P., który twierdził, że testament został sporządzony przez jego żonę na dzień przed śmiercią, czyli na długi czas po tym, gdy Z. P. nie była zdolna do testowania (udar przeszła dwa lata przed śmiercią). Wskazał ponadto – co samo przez się nie było oczywiście przesądzające – że przed swoją śmiercią spadkodawczyni wskazywała osobom spoza kręgu swojej najbliższej rodziny na konieczność uregulowania swoich spraw majątkowych i zapewnienia opieki niepełnosprawnemu synowi. W rezultacie Sąd drugiej instancji stwierdził, że „nie ma wątpliwości co do tego, że testament został sporządzony przez Z. P. własnoręcznie, a także to, że była ona zdolna do testowania w chwili jego sporządzenia”. W tej sytuacji, eksponowaną przez skarżącego wzmiankę Sądu, dotyczącą „hipotetycznej możliwości” sporządzenia testamentu w okresie zniesionej poczytalności, należy rozumieć jako wskazanie na możliwość czysto teoretyczną, która nie podważa praktycznej pewności (braku wątpliwości) powziętej przez Sąd na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 KPC Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Podstawy nieważności testamentu

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 6 listopada 2014 r.
II CSK 103/14

Zakres zastosowania art. 949 § 2 i art. 945 § 1 i 2 KC należy uznać za rozłączny. Z art. 945 § 2 KC, odwołującego się do § 1 tego artykułu, wyraźnie wynika, że chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, a wśród nich nie ma zdolności testowania. Zastosowanie więc art. 945 § 2 KC w odniesieniu do przesłanek, o których stanowi art. 949 § 2 KC, jest wyłączone.

- Legalis, www.sn.pl

- Kodeks cywilny, Art. 945 § 2, Art. 949 § 2

Numer 1180171

Skład sądu

SSN Antoni Górski (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSA Barbara Trębska

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 listopada 2014 r., skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 3 października 2013 r., uchyła zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Ł., w sprawie z wniosku A. G., z udziałem P. P., V. P. i J. H., postanowieniem z dnia 5 lipca 2012 r. oddalił wniosek o zmianę postanowienia z dnia 16 lipca 2010 r., wydanego w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po S. P. oraz ustalił, że wnioskodawczynie i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Jako podstawę faktyczną wniosku wskazano, że wnioskodawczynie i P. P. nie brali udziału we wcześniejszym postępowaniu oraz powołano się na to, że spadkodawca sporządził testament własnoręczny, który nie był znany w tym postępowaniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że głównym składnikiem majątku spadkowego było gospodarstwo rolne położone w F. Nieruchomość ta, obecnie położona w Ł. przy ul. Z., obejmuje jednopiętrowy dom mieszkalny oraz budynek gospodarczy z wydzieloną częścią mieszkalną. W domu mieszkali i mieszkają do dzisiaj siostra S. P. - A. G. z mężem na piętrze oraz brat S. uczestnik P. P. na parterze. S. P. mieszkał w budynku gospodarczym znajdującym się w rzeczonyj nieruchomości. W listopadzie 1986 r. spadkodawca zawarł związek małżeński z V. P., z którego w marcu 1988 r. urodziła się córka J. (obecnie H.). S. P. nadużywał alkoholu, wyprzedawał składniki należące do majątku wspólnego i wynosił z domu różne przedmioty. Około 1992 r. V. P. wyprowadziła się z domu wraz z córką do swoich rodziców. Spadkodawca odwiedzał żonę i córkę. Podjął leczenie odwykowe. Żona i córka utrzymywały kontakt ze S. P. i jego rodziną. S. P. napisał pismo o treści „Ja S. właściciel gospodarstwa zostawiam swojej żonie i curce jednemu połowę domu i działkę Bratu drugą i działkę Siostrze Budynki gospodarcze z ziemią budynkami gospodarczymi”. Jest niesporne, że pismo to własnoręcznie spisał i podpisał spadkodawca, lecz nie opatrzył go datą. Pismo to S. P. przekazał siostrze A.G. Brat P. P. oraz żona V. P. nic nie wiedzieli o testamentie S. P. do chwili wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie. S. P. przebywał w różnych szpitalach z przerwami w okresie od 24 października 1993 r. do 12 grudnia 1994 r. Na podstawie opinii biegłych ustalono, że S. P. ujawniał cechy zaawansowanego uzależnienia od alkoholu. Przy założeniu, że opisane wyżej pismo zostało sporządzone w okresie trzeźwości, brak jest podstaw do kwestionowania zdolności do podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Natomiast gdyby oświadczenie woli zostało sporządzone w stanie upojenia alkoholowego lub w okresie nasilonych objawów abstynencyjnych, a w szczególności w okresie powikłań psychotycznych, należałoby uznać, że S. P. nie był zdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie oświadczenia testamentowego. S. P. zmarł w dniu 12 listopada 1996 r. Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem z dnia 16 lipca 2010 r. stwierdził, że spadek po S. P. na podstawie ustawy, łącznie z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym, nabyły żona V. P. i córka J. H. po połowie.

Sąd Rejonowy ocenił, że nawet przy przyjęciu stanowiska wnioskodawczynie, że oświadczenie woli S. P. było złożone w sierpniu 1994 r., nie można przyjąć jednoznacznie, iż S. P. był w tym czasie zdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie oświadczenia testamentowego. Dlatego brak daty na

przedłożonym dokumencie musiał powodować nieważność testamentu.

Wnioskodawczyni wniosła apelację od postanowienia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji powziął wątpliwość co do wzajemnej relacji przepisów art. 945 § 1 i 2 oraz art. 949 § 2 KC. W związku z tym przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sprowadzające się do pytania, czy nieopatrzenie testamentu własnoręcznego przez testatora datą, wywołujące wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, powoduje nieważność testamentu własnoręcznego w rozumieniu art. 949 § 2 KC w sytuacji, gdy osoba zainteresowana powołuje się na nieważność testamentu spowodowaną jego sporządzeniem w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 KC) po upływie dziesięciu lat od otwarcia spadku (art. 945 § 2 KC). Sąd Najwyższy w dniu 22 maja 2013 r., w sprawie III CZP 22/13, podjął uchwałę stwierdzającą, że artykuły 945 i 949 KC stanowią odrębne podstawy nieważności testamentu (OSNC 2013, nr 11, poz. 125).

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 października 2013 r. oddalił apelację oraz ustalił, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie. Uznał, że analiza materiałów sprawy wskazuje, iż choć testament nie jest opatrzony datą, to przybliżona data jego sporządzenia pokrywa się z okresami, w których spadkodawca nie miał swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie oświadczenia testamentowego. Przyjął, stosownie do art. 949 § 2 KC, że w niniejszej sprawie istnieje wątpliwość co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Sąd Okręgowy, rozważając stosunek podstaw nieważności testamentu wskazanych w art. 949 § 2 i art. 945 § 1 KC, przyjął, że sporządzony przez spadkodawcę testament jest nieważny z powodu nieopatrzenia testamentu datą, w powiązaniu z wątpliwością co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu. W nawiązaniu do uchwały Sądu Najwyższego stwierdził, że upływ terminu określonego w przepisie art. 945 § 2 KC nie wyłącza konieczności stwierdzenia nieważności testamentu holograficznego ze względów wskazanych w art. 949 § 2 KC.

Wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną, w której zaskarżyła postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 945 § 2 KC, art. 949 § 2 KC, art. 944 § 1 KC, a także naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 390 § 2 w związku z art. 13 § 2 KPC oraz art. 378 § 1 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powstaje przede wszystkim pytanie, czy Sąd Okręgowy nie naruszył art. 390 § 2 KPC. Sentencja uchwały podjętej przez Sąd Najwyższy w dniu 22 maja 2013 r., III CZP 22/13, jest oczywista: artykuły 945 i 949 KC rzeczywiście stanowią odrębne podstawy nieważności testamentu. Problem wymagający rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest jednak inny, chodzi mianowicie o to, czy zamieszczone w art. 949 § 2 KC sformułowanie "nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu" upoważnia sąd orzekający w sprawie do badania stanu psychicznego spadkodawcy.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 22/13 podkreślił w szczególności, że zostało ustalone, iż spadkodawca miał w chwili sporządzania testamentu zdolność testowania określoną w art. 944 § 1 KC, tzn. miał pełną zdolność do czynności prawnych (art. 12 i 15 KC). Na zdolność testowania nie ma wpływu stan psychiczny (choroba psychiczna) testatora, gdyż takiej przesłanki negatywnej testowania przepisy nie wymieniają; stan taki może jedynie stanowić o wadzie oświadczenia woli testatora w warunkach prawnych, o których mowa w art. 945 § 1 KC (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1976 r.). Sąd Najwyższy, nawiązując do dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), według którego w testamencie musiała być oznaczona data albo jej oznaczenie dawało się ustalić za pomocą dowolnych środków dowodowych, przy czym w ich braku testament był nieważny, bez względu na jakiegokolwiek inne wątpliwości, których sąd w ogóle nie miał podstawy badać (zob. art. 79 § 2), wskazał, że tym bardziej przekonuje to do oddzielenia zdolności testowania od zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Jedynie dokonując wykładni językowej i potocznie rozumiejąc sformułowanie użyte w art. 949 § 2 KC, można przez zdolność testowania rozumieć ogół czynności faktycznych i prawnych prowadzących do oświadczenia ostatniej woli. Kontrargumentem jest jednak to, że podobne sformułowanie zawarte jest w art. 944 § 1 KC, stanowiącym o możliwości sporządzenia testamentu wyłącznie przez osobę mającą pełną zdolność do czynności prawnych (zdolność testowania). Rozumując a contrario należy - zdaniem Sądu Najwyższego - stwierdzić, że brak pełnej zdolności do czynności prawnych spadkodawcy powoduje, iż testament sporządzony przez niego jest dotknięty sankcją bezwzględnej nieważności. Jednocześnie nie ma terminów ograniczających podnoszenie zarzutu nieważności testamentu z tego właśnie powodu i ograniczających uwzględnienie tej okoliczności z urzędu przez sąd na zasadach właściwych dla sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Uwzględniając jednak prawidłową wykładnię, zakres zastosowania art. 949 § 2 i art. 945 § 1 i 2 KC należy uznać za rozłączny. Zdolność testowania, to według art. 949 § 2 KC ocena formalna stwierdzenia pełnej zdolności spadkodawcy do czynności prawnych. Ze względu na to, że prawo polskie nie zna naturalnej niezdolności do czynności prawnych, bez znaczenia jest dla spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 944 KC stopień świadomości i swobody decyzji testatora oświadczonego swoją ostatnią wolą. Ma on natomiast znaczenie dla oceny wadliwości lub niewadliwości złożonego oświadczenia woli, do czego z kolei jest obojętne posiadanie przez testatora pełnej zdolności do czynności prawnych; jej brak powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej bez względu na występowanie wady oświadczenia woli skutkującej również bezwzględną nieważnością tej czynności. Z art. 945 § 2 KC, odwołującego się do § 1 tego artykułu, wyraźnie wynika, że chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, a wśród nich nie ma zdolności testowania. Zastosowanie więc art. 945

§ 2 KC w odniesieniu do przesłanek, o których stanowi art. 949 § 2 KC, jest wyłączone.

Sąd Okręgowy naruszył więc wynikającą z art. 390 § 2 KPC regułę związania uchwałą Sądu Najwyższego. Ściślej zaś uwzględnił tylko jej sentencję, zupełnie ignorując uzasadnienie. Sentencja jest oczywiście trafna, jednakże z uzasadnienia wynika, że zamieszczone w art. 949 § 2 KC sformułowanie "nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu" odnosi się wyłącznie do tego, czy spadkodawca ma pełną zdolność do czynności prawnych (art. 944 § 1 KC) i pozostaje bez związku z wadami oświadczenia woli spadkodawcy (art. 945 KC).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 KPC orzekł, jak w sentencji.

Ocena swobody testowania

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 7 września 2016 r.
IV CSK 702/15

Teza

O działaniu swobodnym można mówić przy założeniu nieupośledzonego działania funkcji psychicznych, czyli wtedy, gdy proces podejmowania decyzji i uzewnętrznienia woli nie był zakłócony przez destrukcyjne czynniki, wyłączające autonomię danej osoby, a spadkodawca nie kierował się motywami mającymi charakter chorobliwy. W nowszym piśmiennictwie trafnie podnosi się brak dostatecznych podstaw do daleko idącego zawężania pojęcia „swobody” testowania i całkowitego odrzucenia a priori znaczenia czynników zewnętrznych.

- *Legalis*, www.sn.pl
- *Kodeks cywilny*, Art. 945 § 1 pkt 1

Numer 1507269

Skład sądu

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Władysław Pawlak
SSN Agnieszka Piotrowska

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku E. M. przy uczestnictwie A. D., M.M., T. S., A. S. i P. C. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 września 2016 r., skargi kasacyjnej uczestniczek postępowania A. D. i M. M. od postanowienia Sądu Okręgowego w G. z dnia 9 kwietnia 2015 r., uchyła zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

J. B. w dniu 3 września 2010 r. sporządził testament notarialny, którym powołał do całości spadku E. M., a - w przypadku, gdyby ona nie chciała lub nie mogła dziedziczyć - powołał do spadku T. S. i A. S. po połowie; ponadto wydziedziczył żonę A. D. oraz córki A. M. i P. C., „gdyż uporczywie nie dopełniają względem niego obowiązków rodzinnych”.

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po J. B. zmarłym dnia 12 października 2010 r. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 września 2010 r. nabyła w całości E. M.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015 r. oddalił apelację A. D. i M. M. Sąd ten zrelacjonował, a ściśle rzecz biorąc - przytoczył uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji, zawierające omówienie i ocenę dowodów, ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną, podsumowaną konkluzją, że sporządzając testament spadkodawca nie działał w stanie wyłączającym swobodę lub świadomość testowania, ani nie działał pod wpływem błędu; nie zachodziły tym samym, powoływane przez spadkobierczynie ustawowe, przyczyny nieważności testamentu przewidziane w art. 945 § 1 lub 2 KC.

Sąd Okręgowy zważył, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przytoczywszy zasady, jakimi należy się kierować przy ocenie dowodu z opinii biegłych i decydowaniu o potrzebie powołania dowodów z opinii innych biegłych, Sąd Okręgowy podzielił zarzuty apelujących odnoszące się do opinii biegłych psychiatry i psychologa i w konsekwencji uznał, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii innych biegłych psychiatrów i psychologów. Z tego względu Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry P.R. i psychologa E. B.

Biegły psychiatra sformułował opinię, że testator miał zachowaną sprawność intelektualną, a zatem był w stanie świadomie powziąć decyzję i wyrazić wolę, natomiast z powodu głębokiego uzależnienia od alkoholu i otoczenia związanego z ułatwieniem mu kontynuowania nałogu oraz zaniku woli i krytycyzmu w przebiegu ciężkiego alkoholizmu przewlekłego, nie był w stanie swobodnie powziąć decyzji i wyrazić woli. W ocenie Sądu Okręgowego, sporządzona w sposób rzetelny, dokładny i fachowy opinia tego biegłego stanowiła podstawę ustalenia, że testator w chwili sporządzania testamentu nie był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji.

Natomiast, według Sądu, ocena swobody testowania, a więc tego, czy przy podejmowaniu decyzji (aktu woli) określona osoba miała właściwe kompetencje poznawcze i emocjonalne do podjęcia swobodnej decyzji oraz ocena, czy z jej dotychczasowego zachowania wynika, że mogła chcieć przysporzyć dobra danej osobie, może być dokonana „wyłącznie na gruncie psychologii”. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena świadomości należy do kompetencji lekarzy psychiatrów, natomiast ocena swobody podejmowania decyzji i wyrażenia woli jest kompetencją psychologów; wynika to z różnego przygotowania zawodowego, gdyż psychiatria jest nauką medyczną, a psychologia jest zaliczana do nauk społecznych i humanistycznych.

Na podstawie, uznanej za rzetelną i fachową, opinii biegłej psycholog, według której spadkodawca „do dnia sporządzenia testamentu, jak i do dnia samej śmierci był osobą sprawną fizycznie i psychicznie” Sąd stwierdził, że spadkodawca podczas sporządzania testamentu nie znajdował się w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenia woli. Wnioski tej opinii pozostają w zgodzie z przeprowadzonymi dowodami, z których wynikało, że „czynności w zakresie testowania” były podejmowane przez testatora w sposób przemyślany i konsekwentny oraz charakteryzowały się jednolitością zamiaru przez dłuższy czas. Spadkodawca nie kierował się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, ani nie pozostawał pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachował wewnętrzne poczucie swobody testowania.

W rezultacie, „w świetle opinii sądowych” psychiatry i psychologa Sąd uznał, że testator nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne wyrażenie woli w chwili testowania.

Jako chybione Sąd Okręgowy ocenił zarzuty apelacji dotyczące bezzasadnego, zdaniem apelujących, oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa oraz dowodu z historii połączeń dla telefonu komórkowego i stacjonarnego spadkodawcy.

Uczestniczki A. D. i M. M. oparły skargę kasacyjną na podstawie mającego istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania (powiązanych w poszczególnych przypadkach odpowiednio z art. 13 § 2 i 391 § 1 KPC): 1. art. 328 § 2 i art. 382 KPC przez niepoczynienie jakichkolwiek ustaleń faktycznych i niewyjaśnienie tego w uzasadnieniu, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego przez rozstrzygnięcie w oparciu o nieokreślony stan faktyczny, 2. art. 382 KPC przez pominięcie przy orzekaniu części dowodów stanowiących podstawę orzeczenia Sądu pierwszej instancji 3. art. 378 § 1 w zw. z art. 382 i 328 § 2 KPC przez nierozpoznanie określonych zarzutów apelacji 4. art. 217 § 2 w zw. z art. 382 KPC przez nieuwzględnienie zarzutów apelacji dotyczących oddalenia określonych wniosków dowodowych 5. art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 i 286 oraz art. 382 KPC przez bezzasadne oddalenie wniosku o wezwanie na rozprawę odwoławczą, oprócz biegłej psycholog, także biegłego psychiatry w celu wyjaśnienia kwestii kompetencji do wydania opinii 6. art. 278 § 1 w zw. z art. 286 i 382 KPC oraz art. 945 KC przez błędne kateryczne stwierdzenie, że w każdym wypadku kwestionowania swobody testowania istotna jest wyłącznie wiedza psychologa 7. art. 278 § 1 w zw. z art. 382 KPC przez bezzasadne pominięcie opinii biegłego psychiatry przy ocenie swobody testowania 8. art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 i 382 KPC przez nierozstrzygnięcie wniosku o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego neurologa.

Ponadto „z ostrożności procesowej” skarżące powołały w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzuty niezastosowania art. 941 KC, ewentualnie błędnej wykładni art. 945 § 1 pkt 1 w zw. z art. 926 § 2 KC, ewentualnie niezastosowanie art. 945 § 1 pkt 2 w zw. z art. 926 § 2 KC.

W konkluzji skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyczerpująco wyjaśniono kwestie związane ze znaczeniem i stosowaniem art. 382 KPC oraz z wymaganiami, jakie stawia się uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC).

Postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez sąd drugiej instancji na skutek apelacji strony i w jej granicach, a jego celem jest ponowne i wszechstronne rozpoznanie sprawy na podstawie własnych i samodzielnych ustaleń faktycznych, opartych na materiale dowodowym zebranym w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji (art. 382 KPC). Sąd odwoławczy nie wyrokuje na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, lecz czyni własne ustalenia, które ocenia z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego powodu uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, stosownie do odpowiednio zastosowanego art. 328 § 2 KC, powinno zawierać nie tylko relację z postępowania przed sądem pierwszej instancji i omówienie środka odwoławczego, ale także część obejmującą ustalenia faktyczne sądu odwoławczego; nie dotyczy to jedynie sytuacji uregulowanej w art. 387 § 2¹ KPC, która nie zachodzi w niniejszej sprawie. Brak w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może wypełniać podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 KPC i stanowić podstawę uchylenia wyroku, może też być źródłem skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, którego zastosowanie zależy od prawidłowych, pełnych ustaleń faktycznych, nieodzownych do dokonania właściwej subsumcji. W orzecznictwie przyjęto, że jeżeli sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy akceptuje w całości lub w określonym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je jako własne, w wyniku czego stają się one także ustaleniami sądu odwoławczego; takie jest minimalne wymaganie prawidłowego zastosowania art. 382 KPC i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC.

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie spełnia tego minimalnego wymagania, nie zawiera bowiem ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę orzeczenia, nawet przez odwołanie się do określonych ustaleń Sądu pierwszej instancji, które uznał za własne. Zarzut naruszenia tych przepisów jest zatem uzasadniony. Niezasadny natomiast jest zarzut naruszenia art. 382 KPC przez pominięcie części dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji (z dokumentów zawartych w aktach rozwodowych i szkodowych), gdyż nie został przekonująco wykazany istotny wpływ zarzuconych uchybień na wynik sprawy. Istotny wpływ na wynik sprawy mogło wywrzeć natomiast to, że z uchybieniem art. 328 § 2 i art. 378 § 1 KPC Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji artykułu 233 § 1 KPC przy dokonywaniu oceny obszernego materiału dowodowego. Chybione są zarzuty nierozpoznania zarzutów apelacji w pozostałym zakresie oraz nieuwzględnienia zarzutów apelacji dotyczących niedopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji określonych dowodów, gdyż Sąd Okręgowy zajął stanowisko co do tych zarzutów, a skarżące nie przedstawiły argumentów przekonujących, że było ono błędne.

Spośród zarzutów skargi kasacyjnej kluczowe znaczenie mają te, które dotyczą postępowania dowodowego przeprowadzonego w instancji apelacyjnej, a ściśle - dowodów z opinii biegłego lekarza psychiatry i biegłej psycholog, w zakresie nieobjętym zakazem przewidzianym w art. 398³ § 3. Pozostają one w ścisłym związku z badaniem rozważanej przesłanki nieważności testamentu, czyli braku swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 1 KC.

Znaczenie pojęcia „braku swobody woli” nie jest wolne od kontrowersji, czemu, poza niewskazaniem w przepisie nawet przykładowych przyczyn, które mogą prowadzić do takiego stanu, sprzyja brak jednoznacznie określonych psychopatologicznych kryteriów jego kwalifikacji. Brak podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, jak i pogłębionych rozważań Sądu dotyczących tej przesłanki, narzuca obecnie ograniczenie wypowiedzi do przypomnienia, że o działaniu swobodnym można mówić przy założeniu nieupośledzonego działania funkcji psychicznych, czyli wtedy, gdy proces podejmowania decyzji i uzewnętrznienia woli nie był zakłócony przez destrukcyjne czynniki, wyłączające autonomię danej osoby, a spadkodawca nie kierował się motywami mającymi charakter chorobliwy. Należy też dostrzec, że w nowszym piśmiennictwie trafnie podnosi się brak dostatecznych podstaw do daleko idącego zawężania pojęcia „swobody” testowania i całkowitego odrzucenia a priori znaczenia czynników zewnętrznych.

Stwierdzenie, czy spadkodawca był w chwili sporządzania testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z reguły wymaga wiadomości specjalnych i zasięgnięcia opinii biegłych, co też uczynił Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej. Przedmiot i zakres opinii został przez Sąd określony odrębnie, a zarazem identycznie dla biegłego lekarza psychiatry i biegłego psychologa, w obu postanowieniach dowodowych obejmując pytanie, czy spadkodawca „pozostawał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak również czy w związku ze zdiagnozowaną chorobą alkoholową, w dacie sporządzenia testamentu występowała u J. B. zwiększona podatność na wpływy oraz obniżony krytycyzm powodujące zaburzenia umiejętności właściwej oceny rzeczywistości”.

Jednak na etapie oceny opinii i czynienia na ich podstawie ustaleń, Sąd w sposób tyleż zaskakujący, co stanowczy „rozdzielił” kompetencje biegłych pomiędzy lekarza psychiatrę (badanie świadomości) i psychologa (badanie swobody). Podjęta w skardze kasacyjnej krytyka tego stanowiska, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy poprzestał na sformułowaniu tezy o braku kompetencji lekarza psychiatry do wypowiadania się na

temat swobody testowania, zaniechawszy jakiegokolwiek jej uzasadnienia, co w wypadku twierdzenia, które (co najmniej) nie jest oczywiste, bezpośrednio podważa jego wartość. Dotyczy to nie tylko aspektu procesowego, ale również materialnoprawnego, gdyż teza ta może świadczyć o rozumieniu swobody testowania zawężonym do aktu woli w ujęciu psychologicznym. Brak uzasadnienia stanowiska przez Sąd nie pozwala na weryfikację założeń leżących u podstaw jego decyzji procesowych.

Stanowisko Sądu Okręgowego, ograniczające znaczenie opinii biegłego lekarza psychiatry, odbiega radykalnie od praktyki sądowej; w razie wątpliwości co do rozważanych przesłanek (świadomości i swobody przy składaniu oświadczeń woli, w tym sporządzania testamentu) sądy korzystają z dowodu z opinii lekarza psychiatry, i także z opinii psychologa, a od okoliczności danej sprawy zależy właściwe rozłożenie akcentów, z poszanowaniem kompetencji każdego z biegłych. Sąd Okręgowy nie wskazał żadnych podstaw do frontalnego zakwestionowania kompetencji lekarza psychiatry, dysponującego wiedzą medyczną między innymi w zakresie funkcji psychicznych, dysfunkcji mózgu i objawów psychopatologicznych, do wypowiadania się w kwestii zdolności - w konkretnych warunkach psychicznych - do zachowania swobody podejmowania decyzji i wyrażenia woli. W szczególności, co należy podkreślić, kompetencji lekarza psychiatry nie sposób kwestionować w wypadku choroby, której leczenie leży w zakresie psychiatrii, jak to ma miejsce także w wypadku ciężkiego alkoholizmu. To, co powiedziano, wystarcza do zakwestionowania stanowiska Sądu, którego wynikiem było całkowite pominięcie opinii biegłego psychiatry przy rozważaniu przesłanki swobody (braku swobody) testowania.

Wnioski wynikające z tych stwierdzeń natury ogólnej ulegają zaostrzeniu w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy powołał biegłego psychiatrę między innymi w celu wyjaśnienia wątpliwości co do swobody testowania, co wyraźnie wynika z postanowienia określającego przedmiot zleconej opinii i świadczy o uznawaniu tych kompetencji lekarza psychiatry, a w uzasadnieniu nie wyjaśnił przyczyny radykalnej zmiany swego stanowiska. Sąd, oceniając opinię całościowo jako wyczerpującą, wartościową i miarodajną, nie wskazał konkretnych powodów, dla których w znacznej części potraktował ją tak, jakby nie istniała; nie odniósł się też ani do obszernych wywodów biegłego przedstawionych w odpowiedzi na pytanie o swobodę testowania, ani do wyjaśnień biegłego w kwestii kompetencji lekarza psychiatry do wypowiadania się na ten temat.

Stwierdzone uchybienia nie pozostały bez wpływu na podjęcie decyzji, która jest wadliwa co najmniej w takim zakresie, w jakim Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku uczestniczek o uzupełniające, jednoczesne wyjaśnienie opinii przez oboje biegłych, dotyczące zarówno ich kompetencji, jak i meritum. Wyraźna sprzeczność pomiędzy wnioskami dwóch opinii w tej samej kwestii, o kluczowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, jest klasycznym przykładem sytuacji wymagającej podjęcia stosownych czynności przez Sąd, poczynając od wyjaśnień biegłych z uwzględnieniem ich ustosunkowania się do opinii odmiennej (przeciwnej), poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej tych, a nawet innych biegłych albo opinii łącznej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1998 r., II KKN 111/98, i z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13).

Z tych względów zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej w tym zakresie (art. 278 § 1 w zw. z art. 286 KPC) Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione. Konsekwencją uchybień jest brak podstawy faktycznej miarodajnej dla zastosowania prawa materialnego, i w tym aspekcie usprawiedliwiony jest także zarzut naruszenia art. 945 § 1 KC.

Brak natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutów odnoszących się do niepowołania dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa, gdyż nie zostało przekonująco przez skarżące wykazane, z jakich przyczyn opinia ta byłaby właściwa dla oceny świadomości i swobody testowania, będących przedmiotem badania w niniejszej sprawie.

W obecnym stanie sprawy nie znajduje uzasadnienia roztrząsanie kwestii błędu lub braku woli testowania.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 KPC).

Potrzeba wykładni testamentu a testament sporządzony z udziałem notariusza

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 7 lipca 2016 r.
III CSK 301/15

Teza

O ważności testamentu sporządzonego także z udziałem notariusza przesądza wyłącznie to, czy spełnia on wymagania formalne określone przez przepisy prawa materialnego obowiązujące w chwili sporządzenia testamentu, a nie to, że notariusz sporządził akt notarialny zawierający w sobie rozporządzenie ostatniej woli spadkodawcy. Potrzeba wykładni testamentu aktualizuje się dopiero wówczas, gdy jest to ważne oświadczenie

woli spadkodawcy.

- Legalis, www.sn.pl
- Kodeks cywilny, Art. 950

Numer 1895352

Skład sądu

SSN Dariusz Dończyk
SSN Krzysztof Pietrzykowski
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku U. M. i D. M. przy uczestnictwie A. S., P. S., I. K. i Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 lipca 2016 r., skargi kasacyjnej wnioskodawców od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 maja 2014 r., sygn. akt II Ca (...), uchyła zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wnioskodawcy U. M. i D. M. wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku po M. K., zmarłej w dniu 30 listopada 1988 r., na podstawie testamentu na rzecz A. B. w całości.

Postanowieniem z dnia 12 września 2013 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził, że spadek po M. K., ostatnio stale zamieszkałej w K. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabył w całości Skarb Państwa.

Ustalił, że spadkodawczyni M. K., urodzona 26 września 1983 r., zmarła 3 listopada 1988 r. W dniu 29 sierpnia 1946 r. J. K. nabyła od A. z S. na podstawie umowy sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego (Repertorium nr (...)) własność nieruchomości stanowiącej parcelę katastralną numer 491/9, objętą wykazem hipotecznym liczba 402 księgi gruntowej katastralnej K. Dzielnica VI W. - za cenę 250 000 zł. W akcie tym J. K. postanowiła, że na wypadek jej śmierci nabyta tym aktem realność przechodzi na własność po połowie jej powinowatych J. i J. małżonków B., względnie na tego z nich w całości, który wówczas będzie pozostawał przy życiu, a w razie wcześniejszej śmierci tych obojga substytutów na ich syna J. B. Ponadto w akcie tym sprzedająca i kupująca zezwoliły, ażeby na podstawie tej umowy zainstalowano prawo własności realności objętej wykazem hipotecznym liczba 402 księgi gruntowej gminy katastralnej K. Dzielnica VI W. w miejsce A. z S. na rzecz J. K., z ograniczeniem tej treści, że po śmierci J. K. realność ta przechodzi na własność po połowie jej powinowatych J. i J. małżonków B., względnie tego z nich w całości, który wówczas będzie pozostawał przy życiu, a w razie wcześniejszej śmierci tych substytutów na ich syna J. B.

J. B. zmarł w dniu 28 października 1980 r. Spadek po nim nabyła żona A. B. w całości, która zmarła 30 czerwca 1994 r., a spadek po niej nabyli A. S., U. M., I. S., P. S. i D. M. po 1/5 części.

W ocenie Sądu Rejonowego, mimo że wnioskodawcy powoływali się na zawarte w umowie sprzedaży z dnia 29 sierpnia 1946 r. oświadczenie spadkodawczyni na wypadek śmierci, do dziedziczenia po spadkodawczyni M. K. doszło na podstawie ustawy, bowiem dokumentowi temu nie sposób przydać formy testamentu. Zgodnie z art. XVIII dekretu z dnia 8 października 1946 r. Przepisy wprowadzające prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 329 ze zm.), w sprawach spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej. Stosownie natomiast do treści art. XIX tego dekretu do testamentów, kodycyłów i umów, dotyczących spraw spadkowych, oraz ich odwołania stosuje się, jeżeli chodzi o ocenę zdolności osób, formy i wad woli, prawo obowiązujące w chwili złożenia tych oświadczeń woli. W dacie sporządzenia umowy sprzedaży obowiązywały przepisy ABGB, które przewidywały formy prywatne i publiczne testamentu. Formy publiczne dzieliły się na rozporządzenia sądowe: pisemne i ustne oraz rozporządzenia notarialne: pisemne i ustne. Te ostatnie uregulowane były w § 70 i nast. ustawy notarialnej i przewidywały konieczność udziału dwóch notariuszy lub notariusza i świadków, a nadto wymagały sporządzenia protokołu i zachowania przepisów o urzędowaniu notariuszów. Protokół winien być podpisany przez stronę i świadków. Umowa sprzedaży, w której

zawarte jest oświadczenie spadkodawczyni, tych wymagań nie spełnia, co oznacza, że brak podstaw do uznania jej za ważny testament, w oparciu o który mogłoby dojść do dziedziczenia. Z tego względu Sąd wskazał, że dziedziczenie nastąpiło na mocy ustawy, tj. art. 935 § 3 KC w brzmieniu obowiązującym w dacie zgonu spadkodawczyni, zgodnie z którym w braku małżonka spadkodawcy i krewnych powołanych do dziedziczenia z ustawy spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu. Spadkodawczyni była wdową. Jej rodzice, z uwagi na jej wiek, nie żyli już w chwili otwarcia spadku. Wskutek ogłoszenia nie zgłosiły się żadne osoby, które wykazałyby swoje prawa do spadku. Z tego względu spadek nabył Skarb Państwa w całości z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1023 § 2 KC).

Postanowieniem z dnia 28 maja 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawców wniesioną od postanowienia Sądu pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, dzieląc także jego ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego. Argumentował, że w dacie sporządzenia umowy sprzedaży obowiązywały przepisy ABGB, wskazując szczegółowo przewidziane w nim formy testamentów, w tym formy publiczne, które obejmowały rozporządzenia sądowe: pisemne (§ 587, 589, 590) i ustne (§ 588-590), rozporządzenia notarialne (§ 70 i następne ustawy notarialnej) oraz rozporządzenia konsularne.

W dacie sporządzenia aktu notarialnego nie obowiązywała już powoływana w treści uzasadnienia Sądu pierwszej instancji ustawa notarialna z dnia 25 lipca 1871 r. Wobec powyższego za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał rozważania poczynione na jej podstawie oraz oparte na treści przepisów tej ustawy zarzuty apelacji. Z dniem 1 stycznia 1934 r. weszło w życie Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 84, poz. 609 - dalej: „PrNot”). Zgodnie z art. 123 powołanego rozporządzenia, z dniem jego wejścia w życie tracą moc obowiązujące dotychczasowe przepisy o organizacji notariatu oraz unormowane przepisy o czynnościach notariusza, w szczególności traci moc ustawa notarialna z dnia 25 lipca 1871 roku. W tak ukształtowanym stanie prawnym w dniu 9 sierpnia 1946 r. forma testamentu musiała spełniać wymagania określone wyłącznie w ABGB. Dla zachowania formy pozasądowej pisemnej (§ 577-579) koniecznym było sporządzenie własnoręcznie testamentu i jego podpisanie. Spadkodawca mógł również zlecić spisanie ostatniej woli innej osobie, którą następnie musiał podpisać. Oświadczenie, że pismo zawiera ostaną wolę powinno być złożone w obecności trzech świadków, z których dwóch musi być równocześnie obecnych. Następnie świadkowie muszą na dokumencie podpisać się jako świadkowie. Zachowanie pozasądowej formy ustnej wymagało złożenia oświadczenia ostatniej woli w obecności trzech świadków. Spisanie oświadczenia przez świadków nie było konieczne, ale wskazane (§ 585-586). Przedłożone przez wnioskodawców oświadczenie spadkodawczyni, zawarte w umowie sprzedaży, nie spełnia żadnego z wymagań formalnych sporządzenia ważnego testamentu. Zgodnie z § 601 ABGB, niezachowanie warunków co do formy testamentu skutkuje jego nieważnością.

Skoro oświadczeniu spadkodawczyni nie można było przydać formy testamentu bezprzedmiotowym było dokonywanie jego wykładni.

Odnosząc się do zarzutu, jak należy zakwalifikować złożone przez spadkodawczynię oświadczenie, Sąd Okręgowy wskazał, że skoro w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd rozstrzyga, kto i na jakiej podstawie dziedziczy spadek, słusznym było powołanie się przez Sąd pierwszej instancji na treść art. 935 § 3 KC i art. 1023 § 2 KC i rozstrzygnięcie, że spadek nabył na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza Skarb Państwa.

Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wnieśli wnioskodawcy, którzy zaskarżyli je w całości. W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 KPC zarzucili naruszenie przepisów:

- art. 130 PrNot poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie wbrew brzmieniu tego przepisu, iż notariusz nie był podmiotem uprawnionym do sporządzania i przyjmowania rozporządzeń ostatniej woli;

- art. 68 § 1 PrNot poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pomimo wyraźnego wskazania w tym przepisie, iż rozporządzenia ostatniej woli testatora mogą być spisane przez notariusza w akcie notarialnym, forma ta nie była prawidłowa;

- art. 142 PrNot poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, wbrew brzmieniu wskazanego przepisu, notariusz nie był osobą uprawnioną do przyjmowania oświadczeń ostatniej woli, natomiast nie ustało prawo sądów do przyjmowania tych oświadczeń;

- § 579 w zw. z § 601 ABGB w zw. z art. 81 PrNot poprzez przyjęcie, że mimo, iż oświadczenie złożone przez spadkodawczynię zostało odebrane przez notariusza, który zaakceptował jego formę oraz treść i umieścił je w akcie notarialnym, będącym dokumentem publicznym, potwierdzając tym samym fakt złożenia oświadczenia i jego treść, dla uznania, że stanowiło ono testament niezbędne było podpisanie go przez świadków;

- § 615 w zw. z § 537 ABGB w zw. z art. 81 PrNot poprzez przyjęcie, że mimo, iż oświadczenie złożone przez spadkodawczynię jest w całości zgodne z brzmieniem powyższych przepisów i zostało umieszczone w dokumencie publicznym, nie należy przydać mu waloru rozrządzenia przedmiotową nieruchomością na wypadek śmierci;

- art. LII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm. - dalej: „PWKC”), zgodnie z którym zdolność osób do testowania i dziedziczenia winna zostać oceniona w oparciu o przepisy obowiązujące w chwili składania oświadczenia obejmującego ostatnią wolę testatora poprzez zaniechanie dokonania tej oceny, podczas gdy oświadczenie złożone przez spadkodawczynię zostało odebrane

przez notariusza, który zaakceptował jego formę oraz treść i umieścił je w akcie notarialnym, będącym dokumentem publicznym, a także poprzez niezastosowanie żadnej metody wykładni testamentu, w tym zwłaszcza metody prowadzącej do zapewnienia możliwie najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawczyni, utrzymania rozrządzeń spadkodawcy w mocy i nadania im rozsądnej treści, skutkujące całkowitym zniweczeniem woli spadkodawczyni.

W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 KPC zarzucili naruszenie przepisu art. 328 § 2 KPC, poprzez brak wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd nie zastosował przepisu art. 130, art. 68 § 1 oraz art. 142 PrNot, a także brak jakiegokolwiek odniesienia się w uzasadnieniu postanowienia do dowodów przedstawionych przez wnioskodawców, w tym zwłaszcza pełnomocnictwa udzielonego przez zbywcę nieruchomości J. B., protokołu oddania administracji nieruchomości sporządzonego w dniu 15 grudnia 1966 r. na podstawie pisma J. B., właściciela realności położonej w K. przy ul. B., pisma ZWN do A. B. z dnia 23 września 1982 r. oraz pisma A. B. do ZWN z dnia 20 lutego 1991 r. - z których wynika, że wolą spadkodawczyni w chwili składania oświadczenia było zabezpieczenie praw rzeczywistego nabywcy przedmiotowej nieruchomości J. B.

Wnioskodawcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz ewentualnie również postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a w przypadku uznania podstawy naruszenia przepisów postępowania za nieuzasadnioną wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie należało ocenić, czy akt notarialny zawierający umowę sprzedaży nieruchomości sporządzony z udziałem spadkodawczyni w dniu 29 sierpnia 1946 r. zawiera w sobie także rozrządzenie spadkodawczyni na wypadek śmierci. Dokonując tej oceny, należało ustalić, czy obowiązujące w dniu sporządzenia aktu notarialnego przepisy prawa materialnego przewidywały możliwość sporządzenia testamentu notarialnego oraz jakie warunki powinien spełniać taki testament.

Sąd drugiej instancji, przyjął, że na gruncie przepisów ABGB w dacie sporządzenia aktu notarialnego wyróżniano m.in. rozporządzenia notarialne jako jedną z form testamentów publicznych. Wynikało to z § 70 i następnych bliżej nieokreślonej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia ustawy notarialnej. W szczególności z tak nieprecyzyjnie wskazanej podstawy prawnej wyróżnienia na gruncie przepisów ABGB rozporządzeń notarialnych nie ma pewności, czy Sąd drugiej instancji miał na uwadze przepisy ustawy notarialnej z dnia 25 lipca 1871 r., która - jak wynika z wywodów tego Sądu - utraciła moc z chwilą wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Prawo o notariacie. Skoro jednak ustawa ta utraciła moc przed dniem sporządzenia aktu notarialnego z dnia 29 sierpnia 1946 r., to z całą pewnością nie można powoływać się na nią jako podstawy wyróżniania testamentów notarialnych na gruncie przepisów ABGB w chwili sporządzenia wyżej wymienionego aktu notarialnego. Już ta nieprecyzyjność uzasadnienia Sądu drugiej instancji uzasadnia zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC (prawidłowo powinno być w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 KPC) poprzez niejednoznaczne wyjaśnienie podstawy prawnej oceny ważności aktu notarialnego, który zdaniem wnioskodawców zawierał w sobie testament spadkodawczyni. Tym bardziej, że dokonując tej oceny Sąd drugiej instancji jednocześnie zaniechał odniesienia się do wskazanych w skardze przepisów PrNot odnoszących się do testamentów sporządzanych przez notariuszy i które obowiązywały na całym obszarze Rzeczypospolitej. Artykuł 130 PrNot przewidywał udział notariusza przy sporządzeniu albo przyjmowaniu rozrządzeń ostatniej woli, który wówczas stosuje przepisy, zawarte w ustawach cywilnych. Natomiast art. 68 § 1 rozporządzenia określał wymagania, jakie muszą być spełnione w sytuacji, w której w akcie notarialnym zawarte są rozporządzenia ostatniej woli oświadczenia testatora, złożone w języku obcym. Przepis art. 81 PrNot, przewidywał także, że notariusz spisuje akt notarialny, jeżeli strony powinny lub chcą nadać czynności znamię dokumentu publicznego. Wprawdzie mocą art. 123 § 1 i § 2 pkt 2 PrNot uchylono z dniem wejścia w życie przepisów rozporządzenia dotychczasowe przepisy o organizacji notariatu oraz unormowane w prawie niniejszem przepisy o czynnościach notariusza, w szczególności ustawę notarialną z dnia 25 lipca 1871 r. (Dz.Austr. Nr 75), ustawę z dnia 25 grudnia 1876 r. (Dz.Austr. z 1877 r. Nr 3) i rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 października 1854 r. (Dz.Austr. Nr. 266), ale jednocześnie w okręgach Sądów Apelacyjnych w K. i L. oraz Sądu Okręgowego w C. pozostały w mocy: rozdział XIII ustawy notarialnej z dnia 21 maja 1855 r. (Dz.Austr. Nr 94), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1860 r. (Dz.U. p.austr. Nr 120) i ustawa z dnia 25 lipca 1871 r. (Dz.U. p.austr. Nr 76) o konieczności nadawania niektórym czynnościom prawnym formy aktu notarialnego. Ponadto - jak stanowił art. 142 PrUpadNap - z dniem wejścia w życie prawa niniejszego ustala właściwość sądów do dokonywania czynności, które może sporządzić notariusz, a w szczególności ustaje prawo sądów do przyjmowania oświadczeń ostatniej woli. Brak odniesienia się Sądu drugiej instancji do tych przepisów nie pozwala na kontrolę zasadności stanowiska Sądu Okręgowego, według którego w dniu 9 sierpnia 1946 r. forma testamentu sporządzonego z udziałem notariusza musiała spełniać wyłącznie wymagania określone w przepisach ABGB, co w okolicznościach sprawy oznaczało - zdaniem Sądu - konieczność spełnienia wymagań przewidzianych w art. 579 ABGB.

W ramach zarzutu naruszenia art. 328 § 2 KPC wnioskodawcy podnieśli także, iż Sąd drugiej instancji nie odniósł się do wymienionych w treści zarzutu dokumentów przedłożonych przez wnioskodawców w trakcie postępowania. Wprawdzie zarzut jest słuszny, gdyż Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie odniósł się w ogóle do tych dowodów, jednakże uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy, gdyż dokumenty te nie miały żadnego znaczenia dla oceny, czy oświadczenie spadkodawczyni zawarte w akcie notarialnym z dnia 29 sierpnia 1946 r. spełnia wymagania formalne przewidziane dla testamentów. Dla dokonania prawidłowej oceny

tej kwestii przez pryzmat właściwych przepisów prawa materialnego regulujących formy testamentów istotny był wyłącznie dokument zawierający oświadczenie na wypadek śmierci spadkodawczyni. Dla dokonania tej oceny nie miały natomiast znaczenia inne, sporządzone później dokumenty, chociażby potwierdzały one wolę spadkodawczyni wyrażoną w akcie notarialnym z dnia 29 sierpnia 1946 r. Dokumenty te co najwyżej - nie przesądzając tej kwestii - mogły mieć znaczenie dla wykładni testamentu, gdyby ten okazał się ważny.

Zgodnie z art. LII § 1 PWKC, do testamentów, do odwołania testamentów, jak również do umów o zrzeczenie się dziedziczenia stosuje się, jeżeli chodzi o zdolność osób, o formę i o wady oświadczenia woli, prawo obowiązujące w chwili złożenia tych oświadczeń. Nie można uznać za uzasadnionego zarzutu naruszenia tego przepisu przez to, że Sąd Okręgowy nie uznał, że o ważności testamentu spadkodawczyni - zawartego zdaniem wnioskodawców w akcie notarialnym - przesądza to, iż oświadczenie złożone przez spadkodawczynię zostało odebrane przez notariusza, który zaakceptował jego formę oraz treść i umieścił je w akcie notarialnym, będącym dokumentem publicznym. O ważności testamentu sporządzonego także z udziałem notariusza przesądza wyłącznie to, czy spełnia on wymagania formalne określone przez przepisy prawa materialnego obowiązujące w chwili sporządzenia testamentu, a nie to, że notariusz sporządził akt notarialny zawierający w sobie rozporządzenie ostatniej woli spadkodawcy. Wymienionego przepisu Sąd drugiej instancji nie naruszył także przez to, że nie zastosował żadnej metody wykładni testamentu w sytuacji, w której przyjął, że akt notarialny z dnia 29 sierpnia 1946 r. nie jest ważnym testamentem. Potrzeba wykładni testamentu aktualizuje się dopiero wówczas, gdy jest to ważne oświadczenie woli spadkodawcy.

Ze względu na uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 KPC przedwcześnie byłoby odniesienie się do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej. Jedynie odnośnie do zarzutu naruszenia art. 601 ABGB wskazać należy, iż Sąd drugiej instancji w sposób uproszczony przyjął, że przepis ten wprowadza sankcję nieważności w razie, gdy testament nie spełnia wymagań formalnych przewidzianych w tym akcie prawnym. Tymczasem, zgodnie z brzmieniem tego przepisu, jeżeli spadkodawca nie zachował jakiegoś z powyżej przepisanych a wyrażnie samej tylko przezorności nie pozostawionych warunków; natenczas rozporządzenie ostatniej woli jest nieważnym. Przepis ten różnicował więc warunki formalne testamentów, na takie, które samej tylko przezorności zostały pozostawione oraz pozostałe. Tylko niedochowanie tych drugich skutkowało nieważnością testamentu. Uznanie więc, że oceniany testament nie spełniał wymagań formalnych przewidzianych w określonych przepisach ABGB obligował Sąd do dokonania oceny, jakiego rodzaju warunki formalne testamentu nie zostały spełnione według podziału przewidzianego w art. 601 ABGB. Sąd drugiej instancji takiej oceny nie przedstawił.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 KPC oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 13 § 2 KPC orzeczono, jak w sentencji.

Podstawy nieważności testamentu

Uchwała
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 22 maja 2013 r.
III CZP 22/13

Teza

Artykuły 945 i 949 KC stanowią odrębne podstawy nieważności testamentu.

- OSNC 2013 nr 11, poz. 125, str. 24, www.sn.pl, Rzeczpr., GP, Biul. SN 2013 nr 5, Biuletyn SN - IC 2013 nr 6, Biuletyn SN - IC 2013 nr 10, Legalis
- Kodeks cywilny, Art. 945, Art. 949

Numer 659971

Skład sądu

Sędzia SN Jacek Gudowski (prze wodniczący)
Sędzia SN Wojciech Katner (sprawozdawca)
Sędzia SN Barbara Myszka

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Anny G. przy uczestnictwie Pawła P., Violetty P. i Justyny H. o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Stefanie P. po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 22 maja 2013 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 4 lutego 2013 r.:

"Czy nieopatrzenie testamentu własnoręcznego przez testatora datą, wywołujące wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu skutkuje nieważnością testamentu własnoręcznego w rozumieniu przepisu art. 949 § 2 KC w sytuacji gdy osoba zainteresowana na nieważność testamentu spowodowaną jego sporządzeniem w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 KC) powołuje się po upływie dziesięciu lat od otwarcia spadku (art. 945 § 2 KC)?"

podjął uchwałę:

Artykuły 945 i 949 KC stanowią odrębne podstawy nieważności testamentu.

Uzasadnienie

Wnioskodawczyni Anna G. wy stąpiła do Sądu Rejonowego dla Łodzi- -Widzewa o zmianę prawomocnego postanowienia z dnia 16 lipca 2010 r., stwierdzającego nabycie spadku po zmarłym w 1996 r. bracie Stefanie P. W postanowieniu tym stwierdzone zostało nabycie spadku, w którego skład wchodziło także gospodarstwo rolne, przez żonę Violetkę R i córkę Justynę H. po 1/2 części na zasadach dziedziczenia ustawowego. Wnioskodawczyni nie brała udziału w postępowaniu spadkowym, przedstawiając obecnie wraz z wnioskiem o zmianę postanowienia testament holograficzny spadkodawcy. Nie budziło wątpliwości własnoręczne sporządzenie testamentu, ale nie zawierał on daty. Uczestniczki Violetta P. i Justyna H. zakwestionowały także zdolność testowania spadkodawcy ze względu na jego stan psychiczny. Biegły sądowy stwierdził w opinii, że ze względu na chorobę alkoholową oraz inne związane z nią schorzenia spadkodawca miewał okresy, w których miał swobodę i świadomość podejmowanych przez siebie czynności, i okresy, w których nie miał takiej świadomości.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek jednak z tego względu, że testament jest nieważny jako nieopatrzone datą, a ten brak powoduje w ustalonym stanie faktycznym wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do testowania w chwili sporządzania testamentu. W apelacji wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie art. 949 w związku z art. 945 § 2 KC przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której ze względu na upływ ponad dziesięciu lat od daty otwarcia spadku uczestniczki nie mogły się powoływać na nieważność testamentu spowodowaną brakiem świadomości albo swobody testatora.

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Okręgowy uznał, że nie jest jasne, czy wątpliwości co do zdolności testowania należy rozpatrywać jako samodzielną przesłankę nieważności testamentu, czy też łącznie z art. 945 KC, a wówczas miałyby zastosowanie ograniczenie czasowe wskazane w art. 945 § 2 KC. Wprawdzie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że art. 949 § 2 KC statuuje samodzielną przyczynę nieważności bezwzględnej testamentu, ale uznał powstałe zagadnienie prawne za budzące poważne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 w związku z art. 13 § 2 KPC przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota problemu dotyczy wykładni art. 949 § 2 KC i badania zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Przyczyną wątpliwości jest upływ terminów wskazanych w art. 945 § 2 KC, co powoduje niemożność powoływania się na nieważność testamentu, jeśli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Należy więc odpowiedzieć na pytanie, czy po upływie trzech lat od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności testamentu, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku, jak stanowi art. 945 § 2 KC, dopuszczalne jest badanie wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, o której mowa w art. 949 § 2 KC (...).

Zostało ustalone, że spadkodawca miał w chwili sporządzania testamentu zdolność testowania określoną w art. 944 § 1 KC, tzn. miał pełną zdolność do czynności prawnych (art. 12 i 15 KC). Na zdolność testowania nie ma wpływu stan psychiczny (choroba psychiczna) testatora, gdyż takiej przesłanki negatywnej testowania przepisy nie wymieniają; stan taki może jedynie stanowić o wadzie oświadczenia woli testatora w warunkach prawnych, o których mowa w art. 945 § 1 KC (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76, OSPIKA 1977, nr 4, poz. 78). Sformułowanie jednak zarzutu o braku świadomości lub swobody w podjęciu decyzji i oświadczeniu woli jest ograniczone maksymalnie dziesięcioletnim okresem, jaki upłynął od otwarcia spadku (art. 945 § 2 KC).

W niniejszej sprawie termin ten już minął. Gdyby testament własno-ręczny, o który toczy się spór, był opatrzone datą (art. 949 § 1 KC), to problem zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu według art. 949 § 2 KC w ogóle by nie powstał, przepis ten bowiem ustanawia wyjątek od sankcji bezwzględnej nieważności testamentu

niemającego daty sporządzenia, i tylko wtedy, gdy dla utrzymania woli testatora przewidziane zostało sanowanie braku daty przez niewystępowanie żadnych wątpliwości co do zdolności testowania, treści testamentu lub wzajemnego stosunku kilku testamentów (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1992 r., III CZP 90/92, OSNCP 1993, nr 1-2, poz. 4, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1975 r., I CR 860/74, nie publ.). W obowiązującym prawie zlagodzone zostały zatem warunki występujące pod rządem Prawa spadkowego z 1946 r., według którego w testamencie musiała być oznaczona data albo jej oznaczenie dawało się ustalić za pomocą dowolnych środków dowodowych, przy czym w ich braku testament był nieważny, bez względu na jakiegokolwiek inne wątpliwości, których sąd w ogóle nie miał podstawy badać.

Tym bardziej przekonuje to do oddzielenia zdolności testowania od zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Jedynie dokonując wykładni językowej i potocznie rozumiejąc sformułowanie użyte w art. 949 § 2 KC, można przez zdolność testowania rozumieć ogół czynności faktycznych i prawnych prowadzących do oświadczenia ostatniej woli. Kontrargumentem jest jednak to, że podobne sformułowanie zawarte jest w art. 944 § 1 KC, stanowiącym o możliwości sporządzenia testamentu wyłącznie przez osobę mającą pełną zdolność do czynności prawnych (zdolność testowania). Rozumując a contrario należy stwierdzić, że brak pełnej zdolności do czynności prawnych spadkodawcy powoduje, iż testament sporządzony przez niego jest dotknięty sankcją bezwzględnej nieważności. Jednocześnie nie ma terminów ograniczających podnoszenie zarzutu nieważności testamentu z tego właśnie powodu i ograniczających uwzględnienie tej okoliczności z urzędu przez sąd na zasadach właściwych dla sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej.

Uwzględniając jednak prawidłową wykładnię, zakres zastosowania art. 949 § 2 i art. 945 § 1 i 2 KC należy uznać za rozłączny. Zdolność testowania, to według art. 949 § 2 KC ocena formalna stwierdzenia pełnej zdolności spadkodawcy do czynności prawnych. Ze względu na to, że prawo polskie nie zna naturalnej niezdolności do czynności prawnych, bez znaczenia jest dla spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 944 KC stopień świadomości i swobody decyzji testatora oświadczonego swoją ostatnią wolą. Ma on natomiast znaczenie dla oceny wadliwości lub nie wadliwości złożonego oświadczenia woli, do czego z kolei jest obojętne posiadanie przez testatora pełnej zdolności do czynności prawnych; jej brak powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej bez względu na występowanie wady oświadczenia woli skutkującej również bezwzględną nieważnością tej czynności. Z art. 945 § 2 KC, odwołującego się do § 1 tego artykułu, wyraźnie wynika, że chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, a wśród nich nie ma zdolności testowania.

Zastosowanie więc art. 945 § 2 KC w odniesieniu do przesłanek, o których stanowi art. 949 § 2, jest wyłączone. Gdyby było inaczej, to po upływie terminów, o których mowa w art. 945 § 2 KC, nie byłoby możliwości kwestionowania ważności testamentu holograficznego niezawierającego daty sporządzenia, ze względu na niezdolność spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Dojście do takich wniosków w drodze wykładni przepisu szczególnego, jakim jest art. 949 § 2 KC, nie może być aprobowane. Przepis ten stanowi wyjątek od reguły, zgodnie z którą brak daty w testamencie własnoręcznym powoduje bezwzględną nieważność tego oświadczenia woli; skoro jest przepisem szczególnym, wymaga ścisłej wykładni, wprowadzenie więc drogą wykładni terminów zawartych w art. 945 § 2 KC do normy prawnej wynikającej z takiego przepisu prowadziłoby do wykładni rozszerzającej. Jest tak dlatego, że po upływie tych terminów nie można by kwestionować ważności pozbawionego daty testamentu holograficznego, ze względu na niezdolność spadkodawcy do sporządzenia takiego testamentu. Z kolei, ograniczenie terminem możliwości badania braku zdolności testowania w wypadku testamentu własnoręcznego nieposiadającego daty byłoby niezgodne z wyjątkiem od zasady, jaki stanowi art. 949 § 2 KC.

Niedochowanie w testamencie własnoręcznym obowiązku umieszczenia w nim daty nie powoduje bezwzględnej nieważności testamentu tylko wtedy, gdy nie budzi wątpliwości m.in., że spadkodawca w chwili testowania miał zdolność do czynności prawnych i mógł dokonać tej czynności prawnej. Taką funkcję pełni też obowiązek opatrzenia testamentu datą, gdyż pozwala na ocenę zdolności testowania na chwilę oświadczenia ostatniej woli. Czasowe ograniczenie możliwości zakwestionowania tego, że testator nie miał zdolności do sporządzenia testamentu, skutkowałoby utrzymaniem w mocy testamentów sporządzonych przez osoby niemające zdolności testowania. Jeśli tylko ważność takich testamentów nie zostałaby podważona w ustawowo określonym czasie, tj. w terminach wskazanych w art. 945 § 2 KC.

Z tego wynika argument o zastosowaniu art. 945 § 2 KC tylko do takich jednostronnych czynności prawnych, jakimi są testamenty, jeżeli spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał zdolność testowania. Jeżeli jej nie miał, to nie mógł sporządzić dokumentu, który de iure byłby testamentem, a wtedy terminy określone w art. 945 § 2 nie mają w ogóle zastosowania, bo testament i tak jest bezwzględnie nieważny. Taką nieważnością skutkuje również wystąpienie okoliczności, o której mowa w art. 945 § 1 KC, a upływ terminu, żeby powołać się na wadę oświadczenia woli, o czym stanowi art. 945 § 2 KC, powoduje, że choć testament pozostaje nieważny, to nie można tego dowodzić i należy go traktować jak ważny i wywołujący skutki prawne. Z tych wywodów zatem wynika, że art. 945 oraz art. 949 w związku z art. 958 KC, czyli z przepisem sankcjonującym nieważność testamentu sporządzonego z naruszeniem ustawy, stanowią samodzielne i niezależne od siebie podstawy stwierdzenia bezwzględnej nieważności testamentu.

Uzasadnia to rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego w sposób sformułowany w uchwale.

Sporządzenie testamentu pod wpływem błędu jako przesłanka jego nieważności

Postanowienie

Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 31 stycznia 2013 r.
II CSK 334/12

Teza

Testament notarialny można podważyć, wykazując, że spadkodawca działał pod wpływem błędu. Chodzi o mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie spraw lub brak takiego wyobrażenia.

- GP, Legalis
- Prawo o notariacie, Art. 88, Art. 94

Numer 610482

Skład sądu

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk
SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku R. C. przy uczestnictwie A. C. i E. T. o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 31 stycznia 2013 r., skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 19 stycznia 2012 r., oddała skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po F. C.

Z ustaleń faktycznych stanowiących podstawę tego rozstrzygnięcia wynika, że Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 22 grudnia 2009 r., wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą I Ns 528/09, stwierdził, że spadek po F. C. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 21 sierpnia 2009 r. nabył w całości A. C., syn M. i F. W sprawie sporządzenia wspomnianego testamentu A. C. rozmawiał telefonicznie z notariuszem J. K. w dniu 21 sierpnia 2009 r. W tym samym dniu A. C. - po uzyskaniu zgody F. C. na sporządzenie testamentu w domu w S. - ponownie zatelefonował do J. K., której F. C., na żądanie notariusza, podała swoje dane personalne. Po tej rozmowie telefonicznej A. C. pojechał samochodem po notariusza J. K. do K. i przywiózł ją do S. Podczas rozmowy z notariuszem F. C. poprosiła ją, aby opuściła pokój, gdyż chciała porozmawiać z synem A. Rozmowa trwała około 5 minut. Po tej rozmowie notariusz wrócił do pokoju i zapytał F. C., jaka jest jej wola. Spadkodawczyni oświadczyła, że chce wszystko zapisać synowi A. C. Ze względu na to, że F. C. nie była w stanie podpisać aktu notarialnego, poproszono A. S., aby wpisała imię i nazwisko spadkodawczyni i podpisała się pod tuszowym odciskiem palca spadkodawczyni. A. S. była obecna podczas składania przez spadkodawczynię tuszowego odcisku palca, wytarła jej tusz z palca. Po sporządzeniu testamentu A. C. odwiózł notariusz do K. A. S. została z F. C. Spadkodawczyni poprosiła A. S., aby zachowała w tajemnicy fakt sporządzenia testamentu.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstawy do uwzględnienia wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie art. 679 KPC. Nie stanowi jej żądanie zmiany postanowienia z dnia 22 grudnia 2009 r. z powodu - zdaniem wnioskodawcy - nieposiadania przez spadkodawczynię zdolności do testowania na skutek zażywania przez nią leków psychotropowych i przeciwbólowych, ponieważ wnioskodawca brał udział w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku i miał wówczas możliwość zakwestionowania testamentu z tego powodu. Ponadto wnioskodawca posiadał informacje o stanie zdrowia matki i zażywanych przez nią lekach już przed złożeniem wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po F. C. Nie ma także podstawy do uwzględnienia wniosku z tego powodu, że testament został sporządzony niezgodnie z wolą spadkodawczyni i z naruszeniem przepisów o formie jego sporządzenia. Wnioskodawca nie wykazał, że spadkodawczyni działa pod wpływem

błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie działała pod jego wpływem, nie sporządziłaby testamentu tej treści. O działaniu spadkodawczyni pod wpływem błędu nie świadczy fakt, że przed sporządzeniem testamentu chciała rozmawiać z synem A.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu apelującego, że postępowanie przed Sądem Rejonowym jest dotknięte nieważnością postępowania spowodowaną udziałem w rozpoznaniu sprawy sędziego podlegającego wyłączeniu z mocy ustawy (ten sam sędzia wchodził w skład sądu rozpoznającego zarówno sprawę o stwierdzenie nabycia spadku, jak i o jego zmianę). Zdaniem Sądu nie zachodziła bowiem podstawa do wyłączenia sędziego od udziału w sprawie na podstawie art. 48 § 3 KPC, gdyż wskazana w nim przyczyna wyłączenia nie obejmuje wniosku o zmianę postanowienia na podstawie art. 679 KPC.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie art. 958 w związku z art. 950 KC oraz art. 88 i art. 94 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. 2008 r. Nr 189 poz. 1158; dalej - „prawo o notariacie”), art. 945 § 1 pkt 2 KC oraz art. 88 i art. 94 § 2 prawa o notariacie oraz art. 379 pkt 4 w związku z art. 48 § 3 i art. 13 § 2 KPC. Powołując się na te podstawy wniósł „o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (...) ewentualnie o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi (...)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut nieważności postępowania, spowodowanej - zdaniem skarżącego - tym, że w sprawie, w której zostało wydane postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 9 sierpnia 2011 r., oddalające wniosek o zmianę postanowienia tego Sądu z dnia 22 grudnia 2009 r. stwierdzającego nabycie spadku po F. C. przez A. C., orzekł sędzia podlegający wyłączeniu z mocy ustawy (art. 379 pkt 4 w związku z art. 48 § 3 KPC). Powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2004 r., III CK 458/03, skarżący podniósł, że w postępowaniu przewidzianym w art. 679 KPC znajduje zastosowanie art. 48 § 3 KPC.

Z treści skargi kasacyjnej wynika jednoznacznie, że wskazana przez skarżącego przyczyna nieważności postępowania dotyczy postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Tymczasem w judykaturze przyjmuje się, że ze względu na charakter skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia orzeczeń sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania w ramach bezpośredniej kontroli kasacyjnej, czy postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest dotknięte nieważnością postępowania. Takie badanie - mające jednak charakter pośredni - byłoby natomiast możliwe, gdyby skarżący zarzucił w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obrazę art. 386 § 2 KPC przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 12 maja 1998 r., UKN 36/98, OSNP 1999, nr 9, poz. 314, z dnia 14 grudnia 2001 r., V CKN 556/00). Nie ulega jednak wątpliwości, że skarga kasacyjna nie zawiera zarzutu naruszenia art. 386 § 2 KPC. Nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji znajduje się zatem poza granicami zaskarżenia i uchyla się spod kontroli kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 KPC).

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy - zgodnie z jednoznacznie wyrażoną w art. 398¹³ § 2 KPC zasadą - jest związany ustaleniami stanowiącymi podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku. Regulacja ta koresponduje z art. 398³ § 3 KPC zakazującym zgłaszania zarzutów dotyczących ustalania faktów lub oceny dowodów. Wiążące Sąd kasacyjny ustalenia faktyczne nie pozwalają podzielić zarzutu, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem art. 958 w związku z art. 950 KC oraz art. 88 i art. 94 § 2 prawa o notariacie polegającym - zdaniem skarżącego - na „błędnie dokonanej ocenie aktu notarialnego zawierającego oświadczenie woli i uznaniu go za sporządzonego właściwie i zgodnie z zasadami sztuki notarialnej”. Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie wynika bowiem, aby sporządzony w formie aktu notarialnego testament F. C. był dotknięty wadami powodującymi jego nieważność. Sąd nie ustalił, że jest on dotknięty wadą dotyczącą podpisu, mogącą uzasadniać zarzut naruszenia art. 88 prawa o notariacie. W związku z tym zarzutem należy zauważyć, że ze względu na to, iż spadkodawczyni na sporządzonym testamencie złożyła tuszowy odcisk palca, ewentualne wady aktu notarialnego w tym zakresie wymagałyby podniesienia w skardze kasacyjnej - czego skarżący nie zrobił - odpowiedniego zarzutu naruszenia art. 87 prawa o notariacie. Nie ma też ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby podzielić zarzut skarżącego, że mający formę aktu notarialnego testament F. C. nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 94 § 2 prawa o notariacie. Oceny omawianego zarzutu nie zmienia odwoływanie się w skardze kasacyjnej do „okoliczności sprawy”, które - zdaniem skarżącego - uzasadniają ten zarzut, gdyż nieobjęte podstawą faktyczną zaskarżonego postanowienia „okoliczności sprawy” nie mają znaczenia dla oceny naruszenia prawa materialnego. Dla oceny przez Sąd Najwyższy, rozpoznający skargę kasacyjną, trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest bowiem stan faktyczny, będący podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 112 i wyrok z dnia 25 kwietnia 1997, I CKN 100/97).

Z tych samych powodów nie może odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 945 § 1 pkt 2 KC oraz art. 88 i art. 94 § 2 prawa o notariacie polegający - według skarżącego - „na przyjęciu, że nie zachodzą okoliczności powodujące przekonanie, że testament został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści”. Błąd oznacza mylne wyobrażenie o rzeczywistości lub brak wyobrażenia o rzeczywiście złożeniu oświadczenia woli, a więc także sporządzenia testamentu. Jednakże ze stanowiących podstawę zaskarżonego postanowienia ustaleń faktycznych - wbrew przekonaniu skarżącego - nie wynika, aby spadkodawczyni sporządziła testament pod

wpływem błędu co jego treści lub błędu co do pobudki działania.

W konsekwencji, nie ma podstaw do przyjęcia, iż uzasadnione jest przypuszczenie, że gdyby spadkodawczyni nie działała pod wpływem błędu, nie sporządziłaby testamentu tej treści.

Testament notarialny, jak każdy akt notarialny, powinien zawierać oświadczenie osoby, od której pochodzi (art. 92 § 1 pkt 5 prawa o notariacie). Nie jest jednak wykluczone - co wyjaśniono w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 r., I CSK 564/11) - aby treść tego oświadczenia została przygotowana przez notariusza wcześniej, również na podstawie wskazań innej osoby. Istotne jest natomiast, aby zostały dochowane wymagania określone w art. 94 § 1 prawa o notariacie. W skardze kasacyjnej nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 94 § 1 prawa o notariacie. Badanie zaskarżonego postanowienia w tym aspekcie uchyla się zatem spod kontroli kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 KPC). Ponadto niepodniesienie wspomnianego zarzutu pozwala przyjąć, że skarżący nie miał wątpliwości, iż przewidziane w art. 94 § 1 prawa o notariacie wymagania zostały zachowane.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398¹⁴ KPC).

Konsekwencje sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 16 grudnia 2009 r.
I CSK 188/09

Teza

1) Jeśli testament ma formę aktu notarialnego, to powinien zostać sporządzony szczególnie starannie, tak aby po jego otwarciu i ogłoszeniu nie budził wątpliwości, ani co do swej powagi, rzeczywistej woli testatora i okoliczności sporządzenia, ani co do swojej postaci jako dokumentu i jego treści.

2) Testament mający formę aktu notarialnego stanowi prawem określoną całość i powinien być oceniany w tej swojej całości, a nie ze względu na ważniejsze i mniej ważne w nim oświadczenia oraz stwierdzenia.

- *Legalis*
- *Kodeks postępowania cywilnego, Art. 244*
- *Kodeks cywilny, Art. 950*

Numer 336585

Skład sądu

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Wojciech Jan Katner (sprawozdawca)
SSN Barbara Myszka

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku małoletniej Zuzanny Aleksandry B. reprezentowanej przez matkę Mirosławę S. przy uczestnictwie Przemysława B. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 grudnia 2009 r., skargi kasacyjnej uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 października 2008 r., uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Małoletnia Zuzanna Aleksandra B. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy po swoim ojcu Piotrze B., zmarłym w 2005 roku. W wyniku postępowania z udziałem brata zmarłego Przemysława B., który ujawnił testament i wniósł również o stwierdzenie nabycia spadku na swoją rzecz, Sąd Rejonowy w W. po połączeniu spraw do wspólnego rozpoznania, postanowieniem z dnia 10 marca 2008 r. stwierdził nabycie powyższego spadku na podstawie testamentu przez Przemysława B. Na skutek apelacji wnioskodawczyni Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 14 października 2008 r. zmienił postanowienie Sądu I instancji i stwierdził nabycie powyższego spadku na podstawie ustawy w całości z dobrodziejstwem inwentarza przez córkę Zuzannę Aleksandrę B.

Skarga kasacyjna uczestnika Przemysława B. jest oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 950 KC z racji uznania za nieważny testament zawarty w akcie notarialnym spełniającym wymagania wynikające z art. 85-95 prawa o notariacie. Naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy dotyczy art. 316 § 1 i 2, 328 § 2, 210§ 3, 235 i 236 w związku z art. 382 i 391 § 1 KPC, a także art. 378 § 1 KPC. Wniesiono o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie apelacji wnioskodawczyni, ewentualnie o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z zasądzeniem kosztów. Wniesiono też o rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego ważności aktu notarialnego, zawierającego w treści dopiski i poprawki, ale nie związane z samym oświadczeniem testatora.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona przede wszystkim z tego powodu, że Sąd II instancji, niezależnie od uchybień Sądu I instancji dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa postępowania cywilnego, zwłaszcza w odniesieniu do obowiązków dowodowych. Nie chodzi przy tym o wyłączone z podstaw kasacyjnych ocenę dowodów (art. 398³ § 3 KPC), ale o ich nie przeprowadzenie w sposób umożliwiający prawidłowe podjęcie rozstrzygnięcia, a przez to naruszenie elementarnych zasad prowadzenia postępowania dowodowego, co poprzedza ocenę dowodów a dotyczy naruszenia przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 KPC).

Istotą sprawy, po połączeniu wniosków uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku było ustalenie, czy dziedziczenie po zmarłym Piotrze B. ma nastąpić na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego, czy też według ustawy, tak jak tego żądała wnioskodawczyni. W tym celu należało przeprowadzić dowód z testamentu.

Tymczasem z akt sprawy wynika, że taki dowód nie został ani dopuszczony ani przeprowadzony. Można zasadnie przypuszczać, że nawet otwarcie i ogłoszenie testamentu nastąpiło tylko na podstawie znajdującej się w aktach sprawy kopii kserograficznej, w najmnieszy sposób nie uwierzytelnionej. W dodatku, w protokole z tej czynności (k. 80) stwierdza się, że testament nie ma skreśleń, poprawek i nadpisań, mimo że są one na kserokopii wyraźnie widoczne, a w toku dalszego postępowania nie było to kwestionowane. W skardze podnosi się także, że Sąd II instancji zarzucił testamentowi istotny brak formalny w postaci dwukartkowej treści testamentu, wadliwie oznaczonej (nieoznaczonej, według reguł wymaganych dla aktu notarialnego), tymczasem z opinii powołanego biegłego wynika, że oryginał aktu notarialnego, udostępnionego biegłemu stanowi jedną kartę, dwustronnie zapisaną.

Już z powyższych względów, z racji rażącego naruszenia, zwłaszcza art. 210 § 3, art. 235 § 1 oraz art. 316 § 1 i 2, art. 328 § 2 i art. 382 KPC zaskarżone postanowienie nie może się ostać.

Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że zakwestionowanie ważności testamentu z powodów wad samego dokumentu, mającego postać aktu notarialnego pozwalało na pominięcie zarzutów apelacji wnioskodawczyni co do okoliczności sporządzenia tego testamentu i jego ważności z powodów podniesionych w apelacji.

Jednakże na uwagę zasługuje sam akt notarialny, stanowiący testament. Winien on zostać oceniony, zarówno co do swej postaci, jak i zawartej w nim treści. Jak trafnie stwierdza się w postanowieniu SN z dnia 13 stycznia 2005 r. IV CK 428/04 przepisy dotyczące formy testamentu notarialnego mają na celu zapewnienie zwłaszcza autentyczności testamentu, woli testowania i zdolności testowania. Z tego powodu w zasadzie wyłączają one jako lex specialis ogólny przepis art. 60 KC, po który można sięgnąć dopiero w kwestiach nie unormowanych w art. 79-95 prawa o notariacie. Skoro przepisów wyjątkowych nie można interpretować rozszerzająco, to, jak stwierdza SN w powyższym postanowieniu, trzeba się opowiedzieć za taką wykładnią, która nie może być sprzeczna z ustawą (art. 958 KC) i odpowiada teorii woli oraz uwzględnia okoliczności konkretnej sprawy.

W skardze kasacyjnej próbuje się akcentować zachowanie w treści testamentu notarialnego, znanego ze wspomnianej kserokopii, wymagań aktu notarialnego wskazanych w art. 85-95 prawa o notariacie, bagatelizując jego kształt, sposób sformułowania ostatniej woli testatora, a nawet brak stwierdzenia, że jest to akt notarialny przez jego uwierzytelnienie. Na potwierdzenie swoich racji skarżący powołuje dwie odmienne grupy poglądów doktryny. Pierwsza opowiada się za wysokim sformalizowaniem aktu notarialnego i uznaniem jego nieważności w razie jakiegokolwiek uchybienia formalnego. Druga, szersza grupa autorów jest za uznaniem nieważności tylko takiego testamentu sporządzonego w postaci notarialnej, którego uchybienia dotyczą części odnoszącej się do ostatniej woli testatora (nazywanej niekiedy konstytutywną), a nie tej, która ma charakter porządkowo-techniczny. Jednak skarżący nie kwestionuje poglądu, że aby w ogóle oceniać testament notarialny, surowiej lub łagodniej z punktu widzenia jego treści, powinien on mieć w ogóle walor aktu notarialnego. Jak trafnie stwierdza się w postanowieniu SN z dnia 2 lutego 2005 r. IV CK 453/04 „zakres nałożonych na notariusza obowiązków i form współdziałania ma kształtować wysoki stopień pewności wywołania skutków prawnych zamierzonych przez osobę składającą oświadczenie woli stwierdzone w formie aktu notarialnego". Nie jest to zatem rola osoby tylko

zapisującej, w dowolny sposób oświadczenia innych osób, jako że do tego niepotrzebne by były ani kwalifikacje ani formalne usytuowanie notariusza oraz powszechne uważanie go za godnego zaufania publicznego.

To właśnie sprawia, że po to angażuje się notariusza do sporządzenia testamentu, żeby ostatniej swej woli nadać pewność i powagę, także w celu uniknięcia podważania tej woli. Nawet, jeśli akt notarialny sporządza się w szpitalu, choć jak w sprawie niniejszej miało to miejsce po wcześniejszym umówieniu się za pośrednictwem uczestnika postępowania i nie groziła za chwilę utrata życia (testator zmarł po tygodniu), powinno się zachować stosowną do okoliczności rangę tego wydarzenia. Jeśli testament ma formę aktu notarialnego (art. 950 KC), to powinien zostać sporządzony szczególnie starannie, tak aby po jego otwarciu i ogłoszeniu nie budził wątpliwości, ani co do swej powagi, rzeczywistej woli testatora i okoliczności sporządzenia, ani co do swojej postaci jako dokumentu o walorach dokumentu urzędowego i jego treści. Nie powinien zatem mieć wyglądu utożsamianego raczej z brudnopisem lub pismem przygotowującym właściwy akt w rozumieniu art. 2 prawa o notariacie oraz przepisów postępowania cywilnego odnoszących się do dokumentów (art. 244 i nast. KPC). Jeśli przypomina taką postać, to należy przedłożony akt ocenić i z tego punktu widzenia a nie tylko na podstawie samej jego treści, która mogła nie powstać w takim razie z rzeczywistym zamiarem wywołania skutków prawnych (zob. powołane postanowienie SN z dnia 2 lutego 2005 r.). W szczególności stwierdzenie takie odnosi się do testamentu, który mając formę aktu notarialnego stanowi prawem określoną całość i powinien być oceniany w tej swojej całości, a nie ze względu na ważniejsze i mniej ważne w nim oświadczenia oraz stwierdzenia. Gdyby aprobować takie rozróżnienie, to część mniej ważna (w danym momencie i okolicznościach dla osoby to podnoszącej) mogłaby się równie dobrze znajdować poza samym aktem, a tak jednak uczynić nie można. Jest utrwalone ratio legis takiego właśnie rozwiązania. Doświadczenie zaś podpowiada, że zdecydowaniu się na sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego, w sytuacji, gdy można to skutecznie uczynić znacznie prościej towarzyszy wręcz nadmiar formalizmu i staranności sporządzenia, tak ze strony testatora, jak samego notariusza. W niniejszej sprawie całkiem jakby tego zabrakło, mimo okoliczności obiektywnie to umożliwiających.

Charakterystyczne jest, że w swojej opinii biegły stwierdzając autentyczność podpisu spadkodawcy wskazał jednocześnie, że jego wiedza nakazuje mu uznać cały dokument, oglądany przez niego w oryginale w kancelarii notarialnej, mający wyraźne dopiski już po jego podpisaniu przez testatora i notariusza - za sfałszowany. Nie można przy tym czynić biegłemu zarzutu, jaki formułuje skarżący, że się w ogóle na ten temat wypowiada, jako że biegły nie mógł nie ocenić prawidłowości dokumentu nazywanego testamentem notarialnym, pod którym widnieje analizowany podpis, skoro od tego zależało uznanie tego podpisu za znajdujący się na końcu oświadczenia będącego wiarygodnym dokumentem mającym moc dokumentu urzędowego, albo takim nie będącego. Nie zachodzi więc naruszenie przez zaskarżone postanowienie art. 378 § 1 KPC.

Mając powyższe na uwadze, należało postanowić jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 KPC, o kosztach rozstrzygając na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ KPC.

Dowód z opinii biegłego; brak świadomości lub swobody przy składaniu oświadczenia woli

Wyrok
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 24 maja 2005 r.
V CK 659/04

Teza

1. Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem na tle tego materiału koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się o ten materiał w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Jeżeli opinia biegłych wymogów tych nie spełnia, wniosek strony o powołanie innych biegłych uznać należy za zasadny.

2. Brak swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli to taka sytuacja, gdy dokonujący czynności prawnej wprawdzie działa z rozeznaniem istotnego znaczenia i sensu tej czynności, ale z przyczyn tkwiących w jego osobie nie może dokonać należytego wyboru właściwego postępowania. Stwierdzenie tych stanów wymaga wiadomości specjalnych, a zatem konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłego.

- Kodeks postępowania cywilnego, Art. 278
- Kodeks cywilny, Art. 82

Numer 89906

Skład sądu

Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)
Bronisław Czech
Andrzej Struzik (sprawozdawca)
Piotr Malczewski (protokolant)

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Bernarda S. przeciwko Krzysztofowi F. o ustalenie nieważności umowy, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 maja 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa 169/04,
- uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód Bernard S. w pozwie skierowanym przeciwko Krzysztofowi F. domagał się ustalenia, że zawarta między stronami w dniu 12 marca 2002 r. umowa sprzedaży nieruchomości jest nieważna, albowiem powód w chwili jej zawarcia znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wyrokiem z dnia 1 października 2003 r. Sąd Okręgowy w G. - Ośrodek Zamiejscowy w R. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że powód był właścicielem nieruchomości położonej w R. przy ul. G. 15, dla której Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgę wieczystą nr 22061. Od jesieni 2000 r. pozwany zamieszkiwał w domu powoda na nieruchomości tam położonej. Powód leczył się wówczas z powodu padaczki i zaburzeń równowagi w przychodni przyzakładowej Elektrowni R., gdzie pracował, następnie w okresie od 31 stycznia do 22 lutego 2001 r. leczył się w szpitalu psychiatrycznym z powodu zespołu zależności alkoholowej, a po opuszczeniu szpitala kontynuował to leczenie ambulatoryjnie. W kwietniu 2001 r. powód zgłosił się do lekarza z objawami zaburzeń lękowo-depresyjnych, a ponieważ stan ten się pogłębiał, w dniu 30 stycznia 2002 r. lekarz orzecznik uznał powoda za częściowo niezdolnego do pracy, w związku z czym powodowi przyznano rentę. Formalności z tym związane załatwiał pozwany. W dniu 12 marca 2002 r. strony zawarły umowę, którą powód sprzedał pozwanemu opisaną wyżej nieruchomość za cenę 50.000 zł, przy czym strony ustanowiły na rzecz powoda służebność mieszkania w domu na nieruchomości tej się znajdującym. Kilka dni później powoda hospitalizowano na oddziale psychiatrycznym z powodu przygnębienia i zaburzeń snu. W szpitalu powód przebywał od 18 marca do 10 czerwca 2002 r. Podczas pobytu w szpitalu powód poznał Bronisławę M. i po opuszczeniu szpitala chciał ją zameldować w domu, w którym mieszkał. Według swych twierdzeń powód wówczas miał się dowiedzieć, że nie ma tytułu prawnego do nieruchomości. Na podstawie opinii biegłych psychiatrów Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód cierpi na uzależnienie od alkoholu, padaczkę alkoholową, zespół otępienny w fazie początkowej, a w chwili zawierania umowy sprzedaży miał nieznacznie ograniczoną zdolność do świadomego i swobodnego działania, jednakże nie w stopniu uniemożliwiającym kierowanie swym postępowaniem.

Apelacja powoda od powyższego wyroku, oparta na zarzutach naruszenia art. 278 KPC, 286 KPC, 233 KPC i 328 KPC oraz art. 82 KC, została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 30 czerwca 2004 r. Uzasadniając swe orzeczenie Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne i podzielił ocenę Sądu Okręgowego co do opinii biegłych lekarzy psychiatrów, którą uznał za zupełną i stanowczą, opartą na pełnej dokumentacji lekarskiej, zeznaniach świadków i badaniu powoda, a w konsekwencji przyjął, że nie zachodziła potrzeba powołania kolejnych biegłych. Powołując także zeznania świadka Adama G. - notariusza sporządzającego kwestionowaną umowę, Sąd drugiej instancji stwierdził, że w chwili zawarcia umowy powód nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zarzut pominięcia zeznań świadka Lidii K. - lekarza z przychodni przyzakładowej - Sąd Apelacyjny uznał za chybiony, gdyż świadek leczył powoda na inne schorzenia, zaś odnośnie pozostałych świadków, przesłuchanych przez Sąd pierwszej instancji na wniosek powoda, stwierdził, że ich zeznania nic nie wniosły do sprawy, albowiem nie mieli oni rozeznania co do stanu umysłu powoda w dacie zawarcia umowy sprzedaży.

Wyrok powyższy zaskarżył powód opierając kasację na podstawach z art. 393¹ pkt 1 i 2 KPC. Podnosząc naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 KPC oraz naruszenie art. 382, art. 233 § 1 i art. 278 § 1 w związku z art. 391

KPC Podnosząc natomiast naruszenie przepisów prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenie art. 82 KC.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Rozpoznając kasację powoda zwrócić uwagę należy, iż stosownie do art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Z 2005 r. Nr 13, poz. 98) do jej rozpoznania stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego obowiązujące przed dniem 6 lutego 2005 r.

Kasacja zasadnie zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 382 KPC i art. 233 § 1 KPC. Pomimo jednoznacznych zarzutów apelacji dotyczących oceny materiału dowodowego i wskazujących na konkretny materiał dowodowy, zdaniem skarżącego pominięty, Sąd drugiej instancji ograniczył swe rozważania tego zarzutu dotyczące do zdawkowych stwierdzeń, które pozostają w sprzeczności z ocenianym materiałem dowodowym. Dotyczy to przede wszystkim zeznań świadków Mirosławy S., Janusza S., Władysława S. i Bronisławy M. Świadkowie ci w swych zeznaniach wskazywali na całkowite zaniki świadomości powoda w okresie, w którym doszło do zawarcia umowy. Stąd zupełnie niezrozumiałym jest zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że "zeznania te nic nie wniosły do sprawy, gdyż świadkowie ci nie mieli informacji i właściwego rozeznania co do stanu umysłu powoda w dacie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości". Nie sposób przy tym nie zauważyć, że treść tych zeznań nie znalazła też żadnego odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, jakkolwiek zeznania tych świadków powoływano jako podstawę ustaleń faktycznych. Te, jakże istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fragmenty zeznań, zostały pominięte przez Sądy obu instancji całkowitym milczeniem. W sprawie, prócz wyżej powołanych zeznań, znajdują się także mające obrazować stan świadomości powoda zeznania innych świadków rozbieżne z wyżej powołanymi. Sąd Apelacyjny w ogóle na rozbieżności te nie zwrócił uwagi i nie poddał ich ocenie, zbywając problem oceny zeznań zdawkowymi sformułowaniami, co przy całkowitym braku oceny zeznań w uzasadnieniu wyroku pierwszej instancji, opartym jedynie na opinii biegłych i przy jednoznacznych zarzutach apelacji kwestii tej dotyczących prowadzi do uznania za trafny zarzutu, iż podstawy orzeczenia nie stanowiła całość materiału zgromadzonego w sprawie (art. 382 KPC), a ocena tego materiału nie jest wszechstronna, a zatem nie odpowiada zasadom wynikającym z art. 233 § 1 KPC. Okoliczność, iż ocena materiału dowodowego dotknięta jest brakami, w szczególności że w uzasadnieniu wyroku nie poddano szczegółowej analizie części tego materiału, nie stanowi natomiast o naruszeniu art. 328 § 2 KPC o ile Sąd, chociażby w sposób niesatysfakcjonujący, do materiału tego się odniósł.

W sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem pozostaje także zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że opinia biegłych lekarzy psychiatrów oparta została między innymi na zeznaniach świadków. Opinia lekarska w ogóle do zeznań świadków nie nawiązuje, nie wynika z niej także by biegli z zeznaniami tymi w ogóle się zapoznali. Wbrew zarzutowi kasacji biegli powołują natomiast dokumentację lekarską i częściowo ją cytują w opisowej części opinii, jakkolwiek w swych wywodach do dokumentacji tej nie nawiązują. Na te braki opinii powód wskazywał już przed Sądem Okręgowym (wrywkowość, pominięcie niektórych faktów), a następnie stosowne zarzuty podnosił w apelacji. W konsekwencji z lakonicznych stwierdzeń Sądu Apelacyjnego dotyczących oceny opinii zaakceptować można jedynie jedno, a mianowicie że opinia jest stanowcza. Taka cecha opinii biegłych jest dalece niewystarczająca, by mogła ona stać się podstawą ustaleń sądu. Zarzut ten nie przesądza natomiast zasadności wniosku powoda o powołanie innych biegłych. Mając na uwadze braki opinii i wskazywane przez niektórych świadków oraz samego pozwanego okoliczności dotyczące stanu świadomości pozwanego w okresie zbliżonym do dnia zawarcia umowy, należało zażądać od biegłych stosownego uzupełnienia opinii poprzez wypowiedź co do możliwości istnienia takich stanów przy uwzględnieniu wiedzy medycznej oraz informacji wynikającej z dokumentacji lekarskiej i badań przez biegłych przeprowadzonych, a następnie wezwać biegłych na rozprawę, by umożliwić stronom zadawanie stosownych pytań dla należytej weryfikacji twierdzeń tak uzupełnionej opinii. Dopiero tak zgromadzony materiał umożliwiłby należyłą ocenę opinii i decyzję co do ewentualnego powołania innych biegłych. Nie można przy tym zapominać, że, jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się o ten materiał w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Jeżeli opinia biegłych wymogów tych nie spełnia, wniosek strony o powołanie innych biegłych uznać należy za zasadny.

Mając uzasadniać naruszenie art. 278 § 1 KPC, poprzez oddalenie wniosku o powołanie innych biegłych, wywody kasacji wskazujące, że biegli nie ustosunkowali się do ustawowych przesłanek nieważności czynności prawnej ustanowionych przez art. 82 KC, ale wypowiedzieli się o zagadnieniu niemożności kierowania przez powoda swoim postępowaniem, nie mogą prowadzić do uznania trafności zarzutu. Biegłym nie można z tej przyczyny stawiać zarzutu, gdyż odpowiedzieli na pytanie zadane im przez Sąd pierwszej instancji: "czy w okresie poprzedzającym zawarcie umowy i w dniu zawarcia umowy powód działał świadomie i swobodnie, czy był w stanie kierować swoim postępowaniem?". Zadając pytanie biegłym Sąd winien nawiązać do przesłanek sformułowanych przez art. 82 KC, a zatem zapytać, czy pozwany znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. To uchybienie Sądu także przesądzało konieczność uzupełnienia opinii przez biegłych.

Mając powyższe na uwadze nie można przyjąć, by doszło do naruszenia art. 278 § 1 KPC przez nieuwzględnienie wniosku pozwanego o powołanie innych biegłych, natomiast rozpoznanie tego wniosku

wymagało wcześniejszego uzupełnienia już wydanej w sprawie opinii.

Jakkolwiek zasadą jest, iż dopiero poprawne ustalenia faktyczne dają podstawę do zastosowania odpowiedniej normy prawa materialnego, a zatem zasadność naruszenia przepisów prawa materialnego winna być rozważana, o ile zostaną zaakceptowane takie ustalenia, to jednak dostrzec należy, iż to treść normy prawa materialnego wyznacza, jakie okoliczności faktyczne są dla rozstrzygnięcia sprawy istotne, a w konsekwencji powinny być przedmiotem dowodów (art. 227 KPC). Mając powyższe na uwadze zasadnym jest przyjęcie, iż zaakceptowanie przez Sąd drugiej instancji rozstrzygnięcia opartego na pozaustawowych przesłankach, będącego wynikiem wadliwego sformułowania pytania kierowanego do biegłych, stanowi naruszenie przepisu prawa materialnego, który w sprawie powinien zostać zastosowany. Stąd trafnie kasacja zarzuca naruszenie art. 82 KC polegające na przyjęciu, że przesłanką występowania wady oświadczenia woli określonej w tym przepisie jest wykazanie niezdolności pokierowania postępowaniem. Podnoszone w kasacji pytanie, czy brak świadomości albo swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli jest stopniowalny, wiąże się z ustaleniem Sądu, iż pozwany miał nieznacznie ograniczoną zdolność świadomego i swobodnego działania, jednakże nie w stopniu uniemożliwiającym kierowanie swym postępowaniem. Problem stopniowości stanu opisanego przez art. 82 KC powstanie, o ile postępowanie dowodowe wskaże, iż doszło do ograniczenia świadomości. Doktryna zgodnie przyjmuje, że ustawodawca nie dopuszcza stopniowości opisanego wyżej stanu, jakkolwiek oczywistym jest, iż może on występować w różnym nasileniu. W konsekwencji sąd zawsze musi dokonać kategorycznej oceny, czy w chwili składania oświadczenia woli stan psychiczny osoby uniemożliwiał jej rozeznanie. Powoływany w kasacji pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1976 r. sygn. III CRN 25/76 (publikowanym OSPiKA 1977/4/78), iż nie stanowi przesłanki nieważności czynności prawnej dopiero całkowity brak świadomości i ustanie czynności mózgu, także wskazuje na konieczność kategorycznej oceny przez sąd, czy stan jaki występuje u danej osoby "czyni ją zupełnie bezwolną". Doktryna, powołując ten pogląd trafnie wskazuje, iż całkowity brak świadomości połączony z ustaniem czynności mózgu, wykluczałby możliwość dokonania jakiejkolwiek czynności prawnej, a zatem problem ważności tej czynności w ogóle by nie powstawał. Od braku świadomości należy natomiast odróżnić brak swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli. Jest to taka sytuacja, gdy dokonujący czynności prawnej wprawdzie działa z rozeznaniem istotnego znaczenia i sensu tej czynności, ale z przyczyn tkwiących w jego osobie nie może dokonać należytego wyboru właściwego postępowania. Wbrew sugestiom kasacji stwierdzenie tych stanów wymaga wiadomości specjalnych, a zatem konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłego. Powoływany w kasacji odmienny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1999 r. sygn. I PKN 534/97 (publikowanym OSNP 2000/6/215) został wyrażony w sytuacji, gdy sąd dysponował stosownymi opiniami lekarskimi dotyczącymi stanu zdrowia psychicznego strony wydanymi w postępowaniu rentowym, a w konsekwencji nie może stanowić podstawy do ogólniejszych wniosków umożliwiających jego zastosowanie w innych sprawach. Na konieczność zasięgnięcia opinii biegłego lekarza odnośnie ustalenia wynikającej ze stanu psychicznego zdolności testowania, wskazywał Sąd Najwyższy w powoływanym wyżej postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1976 r. sygn. III CRN 25/76, a doktryna zgodnie odnosi ten wymóg także do ustalenia przesłanek z art. 82 KC.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż kasacja jest zasadna i na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC zaskarżony wyrok należało uchylić a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd zwróci się do biegłych o uzupełnienie opinii zadając im pytanie odnoszące się do przesłanek z art. 82 KC oraz polecając rozważenie zarówno zgromadzonej dokumentacji dotyczącej leczenia pozwanego, jak też wynikającej z osobowych źródeł dowodowych informacji dotyczących stanu jego świadomości, a następnie umożliwi stronom zadawanie pytań biegłym wzywając ich na rozprawę. Po takim uzupełnieniu materiału dowodowego Sąd rozważy zasadność wniosku o powołanie innych biegłych, zaś wydając wyrok poczyni ustalenia faktyczne w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału.

Testament ustny

Uchwała
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 23 listopada 2001 r.
III CZP 54/01

Teza

Spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 KC.

- OSNC 2002 nr 7-8, poz. 84, str. 1, Biul. SN 2001 nr 11, str. 15, MoP 2002 nr 11, str. 509, Prok. i Pr. 2002 nr 6, poz. 35, Legalis
- Kodeks cywilny, Art. 952 ust. 2

Numer 51113

Skład sądu

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski, Antoni Górski, Jacek Gudowski, Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca), Kazimierz Zawada, Tadeusz Żyznowski

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Stefana D. przy uczestnictwie Gabrieli B., Mariana D., Edmunda S., Zbigniewa S., Lecha D., Ireny B., Mariana S., Marii L., Aleksandry G., Marii S., Stanisława D., Kazimierza D., Łucji S., Witolda S. i Katarzyny S., działającej przez opiekuna Witolda S., o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie S., po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 23 listopada 2001 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 13 czerwca 2001 r.:

"Czy spadkobierca powołany do spadku w testamencie szczególnym i spisujący oświadczenie spadkodawcy może być uznany za osobę trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 KC?"

podjął uchwałę:

Spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 KC.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 13 czerwca 2001 r. skład trzech sędziów Sądu Najwyższego przedstawił do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów przytoczone wyżej zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości.

Wątpliwości te nasunęły się składowi orzekającemu przy rozpoznawaniu kasacji uczestników postępowania Edmunda S. i Zbigniewa S. od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 16 października 1998 r., oddalającego apelację uczestników postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20 lutego 1998 r., stwierdzającego nabycie spadku po Józefie S., zmarłej dnia 27 czerwca 1993 r., w całości przez wnioskodawcę Stefana D., powołanego do dziedziczenia testamentem ustnym, sporządzonym przez spadkodawczynię w dniu 26 czerwca 1993 r. Treść tego testamentu została stwierdzona pismem określonym w art. 952 § 2 KC, przy czym osobą sporządzającą pismo zawierające treść rozrządzeń spadkodawczyni był powołany w testamencie spadkobierca, Stefan D.

Sądy orzekające ustaliły, że spełnione zostały wszystkie przesłanki ważności testamentu ustnego Józefy S. Uznały także, że stwierdzenie treści sporządzonego testamentu nastąpiło zgodnie z art. 952 § 2 KC, gdyż dopuszczalne jest sporządzenie pisma, o którym mowa we wspomnianym przepisie, także przez spadkobiercę testamentowego (w rozpoznawanej sprawie - jedynego spadkobiercę).

W uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne wskazano, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się dwa kierunki wykładni art. 952 § 2 KC. Zgodnie z pierwszym z nich (wykładnia "rygorystyczna"), nie jest dopuszczalne spisanie oświadczenia spadkodawcy przez osobę powołaną w testamencie ustnym do dziedziczenia po spadkodawcy. Zgodnie z drugim (wykładnia "liberalna"), bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy osoba sporządzająca pismo zawierające treść rozrządzeń spadkodawcy jest w jakikolwiek sposób zainteresowana tymi rozrządzeniami.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały uwzględniającej stanowisko, zgodnie z którym spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie może być uznany za osobę trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 KC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne istotnie budzi poważne wątpliwości prowadzące do rozbieżności w orzecznictwie. Rozbieżność poglądów występuje także w doktrynie. W uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia prawnego trafnie zwraca się uwagę na istnienie dwóch skrajnych stanowisk.

Zgodnie z pierwszym z nich, określonym w uzasadnieniu postanowienia SN z 13.6.2001 r. jako "rygorystyczne", nie jest dopuszczalne spisanie oświadczenia spadkodawcy przez osobę, dla której w testamencie ustnym została

przewidziana jakakolwiek korzyść. Zgodnie z drugim z nich (stanowisko "liberalne"), okoliczność, że pismo odzwierciedlające treść testamentu ustnego sporządzone zostało przez osobę, dla której w testamencie przewidziana została jakakolwiek korzyść, nie wyłącza skutecznego stwierdzenia treści testamentu.

Stanowisko pierwsze prezentowane było w uchwale SN z 28.11.1969 r., III CZP 87/69 (OSNCP Nr 6/1970, poz. 106) oraz postanowieniu SN z 13.5.1999 r., III CKN 231/98 (OSP Nr 12/1999, poz. 221). W uzasadnieniach obu tych orzeczeń wskazywano na istotną rolę osoby sporządzającej pismo, uprawniającą do porównania jej sytuacji z sytuacją świadków. Motywacją tego stanowiska zmierzała do wykazania, że tylko osoba niezainteresowana treścią testamentu daje gwarancję bezstronnego, obiektywnego wykonania czynności polegającej na udokumentowaniu testamentu ustnego. Odwoływano się porównania treści art. 951 § 2 KC oraz art. 952 § 2 KC wywodząc, że rola osoby spisującej treść testamentu ustnego jest nieporównywalnie ważniejsza od roli osoby spisującej protokół przy sporządzaniu testamentu allograficznego. Osoba spisująca treść rozrządzeń spadkodawcy zawartych w testamencie ustnym spełnia w pewnym stopniu funkcję publiczną, gdyż sporządzony przez nią dokument stanowi stwierdzenie treści testamentu o takiej samej wadze urzędowej, jak stwierdzenie tej treści przez sąd zgodnie z art. 952 § 3 KC. Możliwe jest przy tym spisanie treści testamentu ustnego także po śmierci spadkodawcy, co oznacza, że treść sporządzonego dokumentu nie może być już poddana kontroli przez osobę dokonującą czynności (testatora).

Stanowisko "rygorystyczne" zajmuje także przeważającą część doktryny, w której wypowiedziach podkreśla się wyjątkowość formy testamentu ustnego zobowiązującą do ścisłego interpretowania przepisów regulujących tę instytucję i wyłączającą możliwość dokonywania wykładni zmierzającej do łagodzenia zawartych w ustawie kryteriów.

Przedstawiciele doktryny odwołują się też do językowego pojmowania określenia "osoba trzecia", które jednak, zdaniem niektórych, nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie. Sięga się zatem do wykładni celowościowej. Przede wszystkim podkreśla się rolę osoby trzeciej, która nie ogranicza się do czysto technicznej czynności spisania woli testatora. Utrwalając usłyszane słowa na papierze tworzy ona nową jakość, w jakimś stopniu zawsze zależną od subiektywnego nastawienia. W literaturze przedmiotu dodatkowo wskazuje się na dość powszechny zwyczaj podpisywania pism bez ich przeczytania, który czyni iluzoryczną kontrolę nad zgodnością sporządzonego dokumentu z treścią oświadczenia spadkodawcy, sprawowaną przez testatora i świadków bądź tylko świadków, a także na istniejące zagrożenia autentyczności testamentu ustnego.

Drugie stanowisko ("liberalne") prezentowane było w uchwale SN z 22.3.1989 r., III CZP 22/89 (OSNCP Nr 2-3/1990, poz. 31), w której sąd dopuścił możliwość spisania testamentu ustnego przez osobę, której małżonek został powołany do dziedziczenia. W kolejnej uchwale z 10.1.1991 r., III CZP 74/90 (OSNCP Nr 7/1991, poz. 84), dopuszczono możliwość spisania treści testamentu przez osobę uzyskującą na mocy tego testamentu korzyść majątkową. Ten kierunek kontynuuje postanowienie z 10.10.2000 r., V CKN 970/00 (OSP Nr 11/2001, poz. 161). We wszystkich tych orzeczeniach podnoszone były dwa zasadnicze argumenty:

- ustawa nie wymaga, aby spisujący oświadczenie spadkodawcy nie był zainteresowany treścią rozrządzeń, a nie można traktować go tak jak świadka;

- stwierdzenie treści testamentu ustnego jest czynnością techniczną, która nie decyduje o ważności testamentu, a treść dokumentu sporządzonego przez osobę spisującą wolę spadkodawcy podlega kontroli ze strony spadkodawcy i co najmniej dwóch świadków bądź wszystkich świadków. Stanowisko to aprobowane jest przez część doktryny, jednak bez bliższego uzasadnienia.

Rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego wymaga - przy uwzględnieniu prezentowanych stanowisk - analizy szeregu wyłaniających się kwestii prawnych.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że rozważane zagadnienie - ściśle rzecz ujmując - nie odnosi się do formalnych przesłanek ważności testamentu ustnego, lecz do stwierdzenia treści rozrządzeń spadkodawcy. Powstaje zatem pytanie, na ile dosyć powszechnie zgłaszany postulat rygorystycznej wykładni przepisów normujących formę testamentu można odnieść do przepisu regulującego sposób stwierdzenia treści testamentu, a nie formalne przesłanki jego ważności.

Artykuł 952§ 2 i § 3 oraz art. 956-958 KC zostały zamieszczone w Rozdz. II Działu I Księgi IV, zatytułowanym "Forma testamentu". Tymczasem wskazane przepisy nie normują formalnych wymagań tej czynności prawnej, a jedynie zagadnienia "procedury" wymaganej przez ustawę dla sporządzenia ważnego i skutecznego testamentu, tzn. sposoby stwierdzenia treści rozrządzeń spadkodawcy zawartych w testamencie ustnym (art. 952 § 2 i 3 KC), wymagania odnoszące się do świadków testamentu (art. 956 i 957 KC) oraz sankcję nieważności testamentów sporządzonych z naruszeniem przepisów "niniejszego rozdziału" (art. 958 KC). Biorąc pod uwagę treść uregulowania zawartego w art. 958 KC uzasadnione jest stwierdzenie, że ustawodawca jednakową wagę przywiązuje do zachowania wymagań odnoszących się do formy testamentu, jak i do stwierdzenia jego treści oraz występowania w roli świadków osób odpowiadających stosownym wymaganiom. Można zatem przyjąć, że stwierdzenie treści testamentu ustnego stanowi element szeroko rozumianej problematyki formy.

Za takim stanowiskiem przemawiają także inne argumenty. W większości form testamentowych unormowanych w KC ważność i skuteczność dokonanych przez spadkodawcę rozrządzeń uzależniona jest od wystąpienia pewnego ciągu zdarzeń, na który składają się: wyrażenie swojej woli przez spadkodawcę (złożenie oświadczenia - art. 951 § 1 KC, art. 952 § 1 KC, art. 953 KC), obecność określonych osób przy wyrażaniu tej woli (osoba urzędowa oraz świadkowie przy testamencie allograficznym - art. 951 § 1 KC, zob. też art. 953 KC, notariusz przy testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego - art. 950 KC w zw. z art. 85-95 ustawy z 14.2.1991 r. -

Prawo o notariacie, Dz.U. Nr 22, poz. 91 ze zm., świadkowie przy testamencie ustnym - art. 952 § 1 KC) oraz spisanie treści testamentu (protokół - art. 951 § 2 i art. 953 KC, akt notarialny, pismo stwierdzające treść testamentu ustnego - art. 952 § 2 KC). Jedynie w odniesieniu do testamentu własnoręcznego (holograficznego) ustawodawca wprowadził odmienne nieco uregulowania (por. art. 949 § 1 KC), jednak również w odniesieniu do tej formy testamentu, utrwalenie woli spadkodawcy na piśmie stanowi jedną z przesłanek ważności dokonanej czynności.

Przy testamencie ustnym różnica w stosunku do innych przewidzianych ustawą form testamentu wyraża się jedynie w tym, że wymóg utrwalenia złożonego przez spadkodawcę oświadczenia ostatniej woli ustawodawca uczynił jednym ze sposobów stwierdzenia treści dokonanych rozrządzeń, a nie przesłanką ważności samej czynności prawnej.

Jednak skuteczność tej czynności, ukształtowanie porządku dziedziczenia zgodnie z wolą testatora, uzależnione zostało od sporządzenia pisma stwierdzającego treść dokonanych rozrządzeń (art. 952 § 2 KC) lub złożenia przed sądem zgodnych zeznań przez świadków testamentu (art. 952 § 3 KC). Pozwala to przyjąć, że przepisy dotyczące sposobu stwierdzenia treści wskazanego wyżej testamentu powinny być interpretowane tak jak pozostałe przepisy zawarte w Rozdz. II Dziale I Księgi IV KC.

Kolejnych argumentów przemawiających za dokonywaniem rygorystycznej wykładni przepisów odnoszących się do stwierdzenia treści testamentu ustnego (art. 952 § 2 i 3 KC), a także przepisów normujących zdolność bycia świadkiem testamentu (art. 956 i 957 KC), dostarcza odwołanie się do celów, osiągnięciu których mają służyć przepisy normujące formalne przesłanki ważności i skuteczności testamentu.

W doktrynie od dawna wskazywano, że przepisy o formie testamentu mają na celu skłonić spadkodawcę do dojrzałego rozważenia doniosłości zamierzonej czynności; ułatwić zbadanie, czy spadkodawca miał wolę testowania oraz wolę sporządzenia testamentu określonej treści; utrudnić podsuniecie spadkodawcy przygotowanej przez inne osoby gotowej treści testamentu, a wreszcie, ułatwić dowód sporządzenia, autentyczności i treści testamentu oraz utrudnić podsuniecie testamentów sfałszowanych, jak również zapobiec ujemnym skutkom ukrycia, zniszczenia lub zaginięcia testamentu.

Przedstawione cele można sprowadzić do jednego: stworzenie możliwie najdalej idących gwarancji, aby porządek dziedziczenia kształtowany był zgodnie z rzeczywistą wolą spadkodawcy. Temu ogólnemu celowi ma służyć także ustawowe uregulowanie sposobów stwierdzenia treści testamentu ustnego. Przypomnieć bowiem należy, że sporządzenie ważnego testamentu ustnego nie gwarantuje, iż rozrządzenia testatora będą wywierać w przyszłości skutki prawne. Dla urzeczywistnienia woli testatora niezbędne jest sporządzenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, odpowiadającego wymaganiom określonym w art. 952 § 2 KC lub ustalenie treści dokonanych rozrządzeń w postępowaniu przed sądem, na podstawie zgodnych zeznań co najmniej 2 świadków testamentu (art. 952 § 3 KC, art. 661-662 KPC).

Pismo zawierające oświadczenie spadkodawcy w płaszczyźnie materialnoprawnej stanowi jedną z dopuszczonych przez ustawę form udokumentowania treści sporządzonego testamentu ustnego (art. 952 § 2 KC). W płaszczyźnie formalnoprawnej jest to dokument prywatny (art. 245 KPC), którego waga porównywalna jest jednak, jak trafnie wskazał SN w postanowieniu z 13.5.1999 r., III CKN 231/98, ze stwierdzeniem treści testamentu przez sąd w trybie przewidzianym w art. 952 § 3 KC.

Nie sposób przy tym nie przypomnieć, iż niesporządzenie dokumentu, o którym mowa, bądź sporządzenie go w sposób niezgodny z wymaganiami ustawy, może prowadzić do dziedziczenia opartego na ustawie, mimo sporządzenia ważnego testamentu.

Skutek taki wystąpi, gdy nie będzie już dopuszczalne (z uwagi na upływ terminu określonego w art. 952 § 3 KC) lub możliwe (np. z uwagi na niemożliwość przesłuchania co najmniej dwóch świadków testamentu lub złożenie przez świadków sprzecznych zeznań) ustalenie treści dokonanych rozrządzeń w postępowaniu przed sądem (art. 952 § 3 KC).

Powyższe względy przemawiają za ścisłym interpretowaniem przepisów określających wymogi zarówno sporządzenia (art. 952 § 1 KC), jak i stwierdzenia treści (art. 952 § 2 i 3 KC) testamentu ustnego.

Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy stwierdzenia treści testamentu ustnego w sposób określony w art. 952 § 2 KC. Przepis ten określa w sposób wyczerpujący i ścisły warunki, jakim powinno odpowiadać pismo stwierdzające treść testamentu ustnego. Jedyna wątpliwość odnosi się właśnie do "osoby trzeciej", którą ustawa wyposaża w kompetencję do spisania treści rozrządzeń dokonanych przez spadkodawcę.

Ustawa rzeczywiście nie określa wymagań - jak czyni to w odniesieniu do świadków testamentu - którym powinna odpowiadać osoba trzecia. Należy jednak rozważyć, czy wymagania takie nie dadzą się ustalić w drodze wykładni analizowanego przepisu.

Zgodnie z powszechnie przyjętym porządkiem, w pierwszej kolejności znajduje zastosowanie wykładnia gramatyczna. Brak jest przesłanek pozwalających przyjąć, że ustawodawca posługując się w art. 952 § 2 KC określeniem "osoba trzecia" nadał temu sformułowaniu znaczenie odmienne niż ma ono w języku potocznym. Ani bowiem w Księdze IV, ani w pozostałych przepisach KC nie zdefiniowano określenia "osoba trzecia", chociaż określenie takie występuje (np. w art. 59, 83 § 2, art. 391, 393, 527 § 1). Uzasadnione jest zatem sięgnięcie do znaczenia potocznego takiego sformułowania.

Odwołując się do leksykalnego rozumienia pojęcia "osoba trzecia" trzeba zauważyć, że sformułowanie zawarte w

art. 952 § 2 KC powinno być rozumiane jako "osoba niezainteresowana", "postronna". Oznacza to zatem, że spisać treść oświadczenia spadkodawcy powinna osoba niezainteresowana treścią dokonanych rozrządzeń. Wyeliminować więc trzeba zarówno osoby, które same uzyskują ze spadku jakąkolwiek korzyść (powołane do dziedziczenia, otrzymujące zapis, beneficjariusze polecenia), jak i osoby, których najbliżsi taką korzyść otrzymują. Sytuacja osoby spisującej treść oświadczenia spadkodawcy byłaby w tym względzie porównywalna z sytuacją świadka testamentu (por. art. 957 KC).

Za powyższym rozumieniem pojęcia "osoba trzecia" przemawia także porównanie treści art. 951 § 2 oraz art. 952 § 2 KC. W postanowieniu z 13.5.1999 r., III CKN 231/98, SN zwrócił już uwagę, że w art. 951 § 2 KC ustawodawca operuje zwrotem bezosobowym - oświadczenie spadkodawcy "spisuje się". Przy użyciu takiego sformułowania oczywiste jest, że czynności "spisania" dokonać może ktokolwiek, a zatem także osoba zainteresowana treścią testamentu. Jej rola bowiem, ze względu na obecność osoby urzędowej, a także wymóg podpisu przez spadkodawcę (poza sytuacjami szczególnymi wynikającymi z treści tego artykułu), ogranicza się wyłącznie do dokonania czynności technicznej. Dodatkowo można wskazać, że gdyby zamiarem ustawodawcy było dopuszczenie możliwości sporządzenia pisma określonego w art. 952 § 2 KC przez całkowicie dowolną osobę, bardziej racjonalne i nie- budzące wątpliwości byłoby użycie sformułowań takich, jak np. "jeden ze świadków albo inna osoba". Takiego sformułowania użyto w art. 82 dekretu z 8.10.1946 r. - Prawo spadkowe. Użycie odmiennego sformułowania w art. 952 § 2 KC świadczy o ustawowym zawężeniu, w porównaniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym, kręgu podmiotów upoważnionych do spisania treści testamentu ustnego.

Wnioski wynikające z wykładni gramatycznej (a także historycznej) potwierdza wykładnia celowościowa. W tym miejscu wystarczy odwołać się do przytaczanych w orzecznictwie i doktrynie argumentów wskazujących na rolę osoby spisującej treść testamentu ustnego, celów, jakim ma służyć daleko posunięty formalizm przepisów normujących szeroko pojmowaną formę testamentu, a także na znaczenie prawidłowego stwierdzenia treści testamentu ustnego, prawidłowego nie tylko z punktu widzenia dopełnienia formalności określonych w art. 952 § 2 KC, ale także z punktu widzenia zgodności treści sporządzonego dokumentu z treścią dokonanych przez spadkodawcę rozrządzeń.

Ścisłą wykładnię przepisów normujących sporządzenie testamentu, a także stwierdzenie jego treści, dodatkowo uzasadnia okoliczność, że chodzi o testament ustny. Notoryjnie znany jest fakt, że w przypadku tej formy testamentu występuje szczególnie duże niebezpieczeństwo zniekształcenia woli zmarłego (w sposób zamierzony lub niezamierzony), czy nawet - co potwierdza orzecznictwo - stworzenia fikcji dokonania rozrządzeń przez spadkodawcę.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pod pojęciem "osoba trzecia" użytym w art. 952 § 2 KC należy rozumieć osobę niezainteresowaną treścią testamentu. Granice owego zainteresowania wyznaczać będzie, stosowany w drodze analogii, art. 957 KC z uwagi na sytuację osoby sporządzającej pismo stwierdzające treść testamentu ustnego porównywalną, jak wyżej wskazano, z sytuacją świadka.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści przytoczonej na wstępie (art. 393¹⁴ KPC w związku z art. 13 ust. 4, art. 17 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

Ważność testamentu ustnego

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 22 grudnia 1998 r.
II CKN 106/98

Teza

Przyjęcie poglądu, że "zgodność" zeznań wszystkich trzech świadków, wymagana przez przepis art. 952 § 3 KC, ma dotyczyć wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia § 1, prowadziłoby do uznania testamentu ustnego za nieważny, jeżeli choćby jeden ze świadków wyrażał odmienne od pozostałych świadków stanowisko np. co do stanu zdrowia testatora lub jego umiejętności pisania. Dlatego też należy uznać, że przewidziane w przepisie art. 952 § 3 KC wymaganie zgodności złożonych przed sądem zeznań świadków dotyczy jedynie samej treści testamentu ustnego.

- *Legalis*

- *Kodeks cywilny, Art. 952 § 1, Art. 952 § 3*

Uzasadnienie

Wnioskodawczyni Iwona A. wniosła o stwierdzenie nabycia - na podstawie ustawy - spadku po ojcu Marianie W., zmarłym dnia 18.10.1994 r. W toku postępowania zgłosiła udział w sprawie Krystyna W., żona spadkodawcy, żądając stwierdzenia jej praw do spadku na podstawie ustnego testamentu spadkodawcy z dnia 11.10.1994 r.

Sąd Rejonowy w P., postanowieniem z dnia 17.6.1996 r., stwierdził, że spadek po Marianie W. nabyła z mocy testamentu w całości Krystyna W. Sąd ten ustalił, że spadkodawca przekazał swoją ostatnią wolę znajdując się w końcowej fazie choroby nowotworowej, gdy zachowanie zwykłej formy testamentu było już niemożliwe, a miał on jeszcze zdolność testowania. Byli wówczas jednocześnie obecni trzej świadkowie i na podstawie ich zeznań Sąd odtworzył wolę testatora.

Zarówno ustalenia Sądu I instancji, jak i jego rozważania prawne zostały przez Sąd Wojewódzki w Katowicach, rozpoznając sprawę po raz drugi, uznane za prawidłowe, toteż rewizja wnioskodawczyni - oparta na podstawach z art. 368 pkt 1 i 3 KPC (według ówczesnego brzmienia) - została, postanowieniem z dnia 17.10.1997 r., oddalona.

Kasacja wnioskodawczyni - oparta na podstawie pierwszej z art. 393¹ KPC - zawiera zarzut naruszenia art. 952 § 3 KC, i zmierza do zmiany zaskarżonego postanowienia przez orzeczenie zgodnie z wnioskiem, bądź jego uchylenia.

Rozpoznając sprawę w przytoczonych granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC), Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W kasacji nie postawiono zarzutu naruszenia prawa procesowego, w związku z czym dla Sądu Najwyższego miarodajne są ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu sądowym. Są to aprobowane instancyjnie ustalenia Sądu Rejonowego, gdyż Sąd Wojewódzki nie uzupełniał postępowania dowodowego ani też nie dokonał ustaleń odmiennych.

Nietrafny jest zarzut, że powołana w kasacji niezgodność zeznań świadków sama przez się powoduje nieważność testamentu ustnego spadkodawcy, a to ze względu na treść art. 952 § 3 KC. Przepis art. 952 KC omawia w § 1 przesłanki sporządzenia ważnego testamentu ustnego, a w § 2 i 3 - sposób stwierdzenia treści tego testamentu. W odniesieniu do okoliczności wymienionych w § 1 KC nie wprowadza żadnych szczególnych reguł dowodowych, natomiast w § 2 i 3 określa je w sposób wyłączny, ale tylko co do stwierdzenia treści testamentu. Takie uregulowanie jest uzasadnione, gdyż skoro testament sporządzono ustnie, konieczne jest, by jego treść była niewątpliwa, dlatego też co do jej stwierdzenia ustawodawca wprowadza szczególne rygory. Przyjęcie poglądu, że "zgodność" zeznań wszystkich trzech świadków, wymagana przez przepis art. 952 § 3 KC, ma dotyczyć wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia § 1, prowadziłoby do uznania testamentu ustnego za nieważny, jeżeli choćby jeden ze świadków wyrażał odmienne od pozostałych świadków stanowisko np. co do stanu zdrowia testatora lub jego umiejętności pisania. Dlatego też należy uznać, że przewidziane w przepisie art. 952 § 3 KC wymaganie zgodności złożonych przed sądem zeznań świadków dotyczy jedynie samej treści testamentu ustnego.

Wychodząc z tych założeń, niepodobna przyjąć, że Sąd Wojewódzki dopuścił się naruszenia art. 952 § 3 KPC, jako że świadkowie Wanda J., Józefa W. i Konstanty S. zgodnie zeznali, że spadkodawca w dnia 11.10.1994 r. ustnie oświadczył, że do spadku powołuje żonę. Przytoczone zaś w kasacji różnice w ich zeznaniach, powstałe przy odtworzeniu słów spadkodawcy, w jakie ujął tę decyzję, podlegały jedynie ocenie w ramach art. 233 § 1 KPC.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393¹² KPC jak w sentencji postanowienia.

Skutki powołania spadkobiercy do poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład spadku

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 19 października 2000 r.
II CKN 505/00

Teza

Osoba, której spadkodawca przeznaczył poszczególne przedmioty majątkowe, może być poczytana za ustanowionego w testamencie spadkobiercę całego spadku tylko wtedy, gdy te przedmioty wyczerpują prawie cały spadek. Nie jest natomiast dopuszczalne co do pewnych przedmiotów dziedziczenie testamentowe, a co do pozostałych dziedziczenie ustawowe.

- *Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 959, Art. 961*

Numer 123615

Skład sądu

Przewodniczący: SSN Helena Ciepła (spraw.)

Sędziowie: SN Tadeusz Domińczyk

SN Zdzisław Świeboda

Protokolant: Anna Banasiuk

Sentencja

Sąd Najwyższy Izba Cywilna po rozpoznaniu w dniu 5 października 2000 r.

na rozprawie sprawy z wniosku Henryki B. przy udziale Joanny O. i Tomasza O. o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Stefani P. na skutek kasacji uczestnika od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 2 października 1998 r., sygn. akt II Ca 579/98/k

postanawia:

oddalić kasację i zasądzić od uczestnika Tomasza O. na rzecz wnioskodawczynie kwotę 200 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy postanowieniem z dnia 30 stycznia 1998 r. stwierdził, że spadek po Stefani P. nabyli: Tomasz O. w 30755/100000 części na podstawie testamentu i Henryka B., Janina O. oraz Eugeniusz P. po 23081/100000 1/3 części na podstawie dziedziczenia ustawowego.

Rozstrzygnięcie to oparł na ustaleniu, że spadkodawczynie pozostawiła testament, w którym dokonała zapisu parteru domu oraz zabudowań gospodarczych i ogrodu, położonych w P. przy ul. P. 11, na rzecz wnuka Tomasza O. Po ustaleniu, że wartość przedmiotów objętych testamentem do wartości całego spadku wynosi 30750/100000 części w takim ułamku stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu, a pozostałej części na podstawie dziedziczenia ustawowego.

Postanowienie to na skutek apelacji wnioskodawczynie Sąd Wojewódzki w Poznaniu zmienił i stwierdził, że spadek ten nabyły dzieci Henryka B., Janina O. i Eugeniusz P. po 1/3 części.

W motywach podzielił poczynione ustalenia. Nie aprobując oceny jurydycznej Sądu Rejonowego, prowadzącej do przyjęcia, że spadkodawczynie powołała do części spadku wnuka Tomasza O. Sąd Wojewódzki wyjaśnił że powołanie spadkodawcy może dotyczyć całego spadku lub jego ułamkowej części. Skoro spadkodawczynie objęła testamentem tylko poszczególne przedmioty masy spadkowej, których wartość nie przekracza połowy jej wartości, uznał że nie wyczerpują one prawie całego spadku w rozumieniu art. 961 KC, co wyłącza dziedziczenie testamentowe. W konsekwencji Sąd Wojewódzki stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia.

Uczestnik postępowania Tomasz O. w kasacji zarzucił naruszenie przepisów art. 948 § 1 i art. 959 KC przez przyjęcie, że spadkodawczynie w testamencie ustanowiła na jego rzecz zapis a nie powołała go jako spadkobiercę oraz stwierdzenie, że do kręgu spadkobierców ustawowych należy Eugeniusz P. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez stwierdzenie, że spadek po Stefani P. nabył on na podstawie testamentu w 30527/100000 częściach oraz na podstawie ustawy Henryka B. i Janina O. po 34736/100000 części każda z nich.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W sytuacji, gdy skarżący nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania przez poczynienie wadliwych ustaleń, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny przyjęty za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia.

W ustalonym stanie faktycznym zarzut naruszenia powołanych w kasacji przepisów art. 948 § 1 i 959 KC nie może odnieść skutku.

Polskie prawo spadkowe nie przewiduje możliwości powołania spadkobierców do poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład spadku, ani też do wyodrębnionych gospodarczo części majątku spadkowego poza

gospodarstwem rolnym. Dopuszczalne jest powołanie spadkobiercy lub spadkobierców jedynie do całego spadku albo do jego ułamkowej części. Nie jest przy tym możliwe dopatrywanie się wyjątku od omawianej reguły w dyspozycji art. 961 KC. Przepis ten nie wprowadza bowiem odmiennych od tej reguły zasad dziedziczenia. Stanowi jedynie normę interpretacyjną w wypadku, gdy spadkodawca rozrządził w testamencie poszczególnymi przedmiotami majątkowymi, które wyczerpują prawie cały spadek, istnieje zaś wątpliwość co do rzeczywistej woli spadkodawcy.

Według nie nasuwającej wątpliwości interpretacyjnych treści zdania pierwszego art. 961 KC, osoba, której spadkodawca przeznaczył poszczególne przedmioty majątkowe, może być poczytana za ustanowionego w testamencie spadkobiercę całego spadku tylko wtedy, gdy te przedmioty wyczerpują prawie cały spadek. Nie jest natomiast dopuszczalne co do pewnych przedmiotów dziedziczenie testamentowe, a co do pozostałych dziedziczenie ustawowe. Stanowisko to jest zgodne z utrwalonym kierunkiem orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. orzeczn. SN 8 września 1975 r. III CRN 218/75, OSNCP 1976, poz. 200 i z 29 listopada 1977 r. III CRN 291/77, OSPiKA 1978, z. 9, poz. 167) oraz zapatrywaniami doktryny.

Skoro z poczynionych ustaleń, którymi związany jest Sąd Najwyższy wynika, że spadkodawczyni objęła testamentem poszczególne przedmioty masy spadkowej nie przekraczające połowy jej wartości, skarżący nie może skutecznie zwalczać stanowiska Sądu Wojewódzkiego o wyłączeniu w sprawie dziedziczenia testamentowego i stwierdzeniu nabycia spadku według reguł ustawowego porządku dziedziczenia.

Wbrew stanowisku skarżącego akcentowana przez niego w kasacji przyczyna sporządzenia tej treści testamentu, jaką jego zdaniem było to, że zajmował on już piętro budynku i połowę ogrodu, pozostaje bez znaczenia dla dokonanej przez Sąd Wojewódzki oceny testamentu, skoro zajmowana część nieruchomości nie została objęta rozrządzeniem testamentowym.

Błędny jest też pogląd skarżącego, że ważność uczynionego zapisu jest uzależniona od nałożenia przez spadkodawcę na spadkobierców obowiązku jego wykonania. Obowiązek taki nie stanowi bowiem przesłanki skuteczności zapisu w rozumieniu art. 961 KC.

Wreszcie w konfrontacji z ustalonym stanem faktycznym sprawy nie może odnieść skutku zarzut skarżącego o wydziedziczeniu przez spadkodawczynię Eugeniusza P.

W tym stanie rzeczy, skoro zarzuty wymierzone w ocenę testamentu, stanowią w istocie polemikę z wywodami Sądu Wojewódzkiego, nie zawierają zaś racjonalnych argumentów podważających trafność tych wywodów, kasację oddalono (art. 393¹² KPC).

Czynniki istotne dla ustalenia istnienia woli testowania spadkodawcy

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 29 czerwca 2010 r.
III CSK 293/09

Teza

Dla ustalenia, czy spadkodawca miał wolę testowania (animus testandi), istotna jest treść jego oświadczenia woli i użyte do jej wyrażenia sformułowanie, okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone, jak również zachowanie spadkodawcy po sporządzeniu oświadczenia.

- *Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 941, Art. 949 § 1*

Numer 392575

Skład sądu

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Jana O. i Janiny I. przy uczestnictwie Janusza P., Stefanii C., Wandy M., Tadeusza P. i Haliny K. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 czerwca 2010 r., skargi kasacyjnej uczestnika Janusza P. od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 maja 2009 r., oddalił skargę kasacyjną i zasądził od uczestnika Janusza P. na rzecz wnioskodawczyni Janiny I. kwotę 346,40 (trzysta czterdzieści sześć złotych i 40/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził, że spadek po Katarzynie P. zmarłej 8 stycznia 1996 r. w C. i tam ostatnio zamieszkałej na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 17 września 1994 r. nabył w całości syn Janusz P. Jak ustalił Sąd Rejonowy spadkodawczyni zmarła, jako wdowa. Pozostawiła troje dzieci z małżeństwa tj. Janinę I., Stefanię C. i Janusza P. Syn Józef P. zmarł przed nią pozostawiając żonę Zofię i troje dzieci. Stefania C. i Józef P. zrzekli się dziedziczenia po matce w związku z uzyskanymi od niej przysporzeniami majątkowymi. Pięć lat przed śmiercią, kiedy spadkodawczyni podupadła na zdrowiu opiekę nad nią sprawowali głównie Janina I. i Janusz P. 17 września 1994 r. sporządziła własnoręcznie dokument następującej treści; „Ja niżej podpisana Katarzyna P. ur. 1 X 1938 r. oświadczam, że mój syn Janusz P. ur. 6 VI 1938 r. w C. jest moim opiekunem i spadkobiercą” po czym złożyła podpis pod tym dokumentem. W ocenie Sądu Rejonowego w tym dokumencie spadkodawczyni wyraża wolę testowania albowiem używa klarownego zwrotu nazywając syna spadkobiercą i nie wskazując innych spadkobierców. Słowo „oświadczam” ma uroczysty charakter i przekonująco wskazuje, że wolą Katarzyny P. było rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci.

Na skutek apelacji wnioskodawców Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 21 maja 2009 r. zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego i stwierdził, że spadek po Katarzynie P. nabyli na podstawie ustawy wprost syn Janusz P. i córka Janina I. z domu P. po 1/2) części.

Zdaniem Sądu Okręgowego z treści testamentu musi wynikać jednoznacznie wola testowania (animus testandi) a jej brak powoduje, że oświadczenie woli nie może być uznane za testament. Ważna jest wola testowania a nie wyłącza jej brak użycia określenia testament lub wskazania, że oświadczenie jest rozporządzeniem na wypadek śmierci. Analizując treść pisemnego oświadczenia spadkodawczyni Sąd Okręgowy przyjął, że w żadnym wypadku nie można z niego wywodzić woli rozporządzenia na wypadek śmierci. Jest to w ocenie sądu raczej oświadczenie wiedzy, potwierdzające określony stan tj., że syn jest jej opiekunem i spadkobiercą (w rozumieniu przyszłym spadkobiercą) a fakt spadkobrania wynika jedynie z tego, że jest jej synem. Za takim rozumieniem oświadczenia przemawiają zdaniem sądu także inne okoliczności. Sama spadkodawczyni przed śmiercią często mówiła, że spadek ma przyspaść zarówno dla syna Janusza jak i dla córki Janiny. Wiązało się to z wcześniejszym zrzeczeniem się dziedziczenia przez pozostałe dzieci spadkodawczyni. Treść pisma raczej odpowiada treści pełnomocnictwa, na co wskazuje użycie czasu teraźniejszego, które było potrzebne do celów wówczas teraźniejszych a nie na wypadek śmierci. Spadkodawczyni nie można zarzucić małej świadomości prawnej, o czym świadczy zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia w formie aktu notarialnego, która miała uregulować kwestie dziedziczenia przez pozostałą dwójkę dzieci. Znane jej było słowo testament albowiem przechowywała tak nazwane rozporządzenie swojego męża na wypadek śmierci.

W podsumowaniu tych rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że ani użyte w przedmiotowym piśmie sformułowania, ani też okoliczności sporządzenia tego pisma nie wskazują, iż zawiera ono oświadczenie woli rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Już tylko z tego względu Sąd Okręgowy uwzględnił apelację wnioskodawców uznając za bezprzedmiotowe odnoszenie się do innych zawartych w nich zarzutów, dotyczących między innymi autentyczności pisma spadkodawczyni.

Podstawę skargi kasacyjnej, jaką wniósł uczestnik Janusz P. stanowiło naruszenie przez sąd drugiej instancji prawa materialnego a mianowicie art. 941 i 949 § 1 KC przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że oświadczenie spadkodawcy zawierające stwierdzenie, że oznaczona osoba jest jej opiekunem i spadkobiercą nie może być uznane za testament i na gruncie niniejszej sprawy nie stanowi testamentu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ponieważ podstawą skargi kasacyjnej są wyłącznie zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, przy ocenie ich słuszności Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego postanowienia (art. 398¹³ § 2 KPC).

Testament, jako jednostronna czynność prawna mortis causa, podlega w pewnym zakresie rygorom dalej idącym niż czynności inter vivos. W szczególności wymaga się, aby spadkodawca działał cum animo testandi. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wymienionym przez Sąd Okręgowy postanowieniu z dnia z dnia 22 grudnia 1997 r., II KKN 542/97, OSNC 1998/7-8/118), wola testowania (animus testandi) to kwestia woli i świadomości dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci, a nie użycia w testamencie określonych wyrazów, np. „testament”, „ostatnia wola”, itp., aczkolwiek wyrażeniami tymi najczęściej posługują się testatorzy. Testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. O woli testowania jak też i o jej

braku, może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia woli i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności towarzyszące złożeniu tego oświadczenia. W przypadku zakwestionowania woli testowania, na ustalenie, czy spadkodawca miał animus testandi może mieć wpływ zachowanie się spadkodawcy po sporządzeniu własnoręcznego oświadczenia, które ma być uznane za testament. Nie bez znaczenia jest również ocena stosunków osobistych spadkodawczyni z jego spadkobiercami jak również to, że chodzi o osobę spadkodawczynię, która dotychczas we właściwy sposób i we właściwej formie dokonała czynności prawnej obejmującej zrzeczenie się dziedziczenia po niej.

Wszystkie te okoliczności ustalił Sąd Okręgowy i wyciągnął na ich podstawie prawidłowe wnioski.

Poza stwierdzeniem, że Janusz P. jest spadkobiercą Katarzyny P., oświadczenie z dnia 17 września 1994 r. nie zawiera żadnych elementów, które wskazywałyby na wolę rozporządzenia na wypadek śmierci. Jeśli zaś chodzi o to stwierdzenie, słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na użycie czasu teraźniejszego oraz jednocześnie nazwanie uczestnika opiekunem spadkodawczyni, co było zresztą zgodne ze stanem faktycznym. Okoliczności te mogą wskazywać jedynie na użycie oświadczenia do załatwienia bieżących spraw, wymagających w dacie jego złożenia reprezentowania interesów spadkodawczyni. Ocenę tę potwierdza cały szereg okoliczności przedstawionych w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia, które zaszły po dacie sporządzenia dokumentu z dnia 17 września 1997 r. Obejmują one między innymi wielokrotne stwierdzenia spadkodawczyni, że spadek ma przypaść córce Janinie i synowi Januszowi, czemu podporządkowana była wcześniejsza umowa zrzeczenia się dziedziczenia przez pozostałe jej dzieci.

W tym stanie faktycznym sprawy, budzące uzasadnione wątpliwości sformułowanie treści oświadczenia na tle innych okoliczności sprawy nie pozwalało na przyjęcie, że spadkodawczyni przez to oświadczenie miała rzeczywiście zamiar rozporządzenia na wypadek śmierci. Nie nastąpiło zatem również naruszenie przepisów prawa materialnego wymienionych w skardze kasacyjnej.

Z tego względu Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ KPC oddalił skargę kasacyjną uczestnika rozstrzygając o kosztach postępowania stosownie do treści art. 520 § 2 KPC w zw. z art. 13 § 2 i 398²¹ KPC.

Zawarcie oświadczenia woli dwóch spadkodawców w jednym rozrządzeniu - możliwość uznania rozrządzeń za testamenty ustne

Uchwała
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna
z dnia 22 marca 1971 r.
III CZP 91/70

Teza

1. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC spowodowana zachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego.

2. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 KC) nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

- OSNCP 1971 nr 10, poz. 168, *Legalis*
- Kodeks cywilny, Art. 941, Art. 942, Art. 952 § 1

Numer 15293

Skład sądu

Przewodniczący: Prezes J. Pawlak

Sędziowie: R. Czarnecki (sprawozdawca), B. Łubkowski, J. Majorowicz, K. Piasecki, J. Pietrzykowski, J. Polickiewicz

Sentencja

Sąd Najwyższy, z udziałem przedstawiciela Prokuratury Generalnej wiceprok. T. Potapowicza, w sprawie z wniosku Bolesława N. o stwierdzenie nabycia spadku po Antonim N., po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 1970 r. do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów SN:

"1. Czy nieważność testamentu allograficznego, spowodowana niezachowaniem przez organ rady narodowej wymieniony w art. 951 KC bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC, która uzasadnia potraktowanie złożonego przez spadkodawcę przed tym organem i świadkami oświadczenia ostatniej woli jako testamentu ustnego? i w razie udzielenia na to pytanie odpowiedzi twierdzącej -

2. Czy nieważny testament allograficzny zawierający rozrządzenie dwóch spadkodawców nie stanowi przeszkody do uznania złożonych przed organem rady narodowej oświadczeń jako dwóch odrębnych testamentów ustnych?" uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

1. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC, spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC, uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego.

2. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC, spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 KC), nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

Uzasadnienie

1. Kodeks cywilny rozróżnia zwykłą formę testamentu od szczególnej. Do testamentów sporządzonych z zachowaniem zwykłej formy, tj. testamentów zwykłych, zalicza testament własnoręczny (art. 949 KC), testament w formie aktu notarialnego (art. 950 KC) oraz testament wprawdzie też pisemny, ale spisany przez inną osobę niż spadkodawca (i notariusz) i stąd noszący nazwę allograficznego (art. 951 KC). Co się zaś tyczy testamentów szczególnych, to w praktyce występuje przede wszystkim testament określany jako ustny (art. 952 § 1 KC).

Według art. 951 KC, normującego formę przewidzianego w tym przepisie testamentu zwykłego, spadkodawca w obecności dwóch świadków oświadcza swą ostatnią wolę wobec przewodniczącego lub innego stale urzędującego członka prezydium rady narodowej gromadzkiej, osiedla, miejskiej lub dzielnicowej albo wobec sekretarza gromadzkiego, miejskiego lub osiedla. Niezachowanie ze strony wymienionego funkcjonariusza przepisu prawa z zakresu formy testamentu powoduje nieważność tego testamentu. Jednakże jeśli w danym wypadku można było zastosować również inną formę testamentu i forma ta została zachowana, to testament taki jest ważnie sporządzony z zachowaniem tej innej formy.

W myśl art. 952 § 1 KC, który reguluje formę przewidzianego w tym przepisie testamentu ustnego, spadkodawca oświadcza ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Testament ten, jako testament szczególny, może być sporządzony tylko wtedy, gdy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione albo w wypadku gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy.

Jeśli chodzi o pierwszą przesłankę sporządzenia testamentu ustnego, mianowicie o szczególne okoliczności, to art. 82 PrSpadD, stanowiący odpowiednik art. 952 § 1 KC, rozpoczynał tekst od sformułowania co do "szczególnych okoliczności, jako to: przerwania komunikacji, epidemii, działań wojennych (...)".

Przepis ten wyliczał więc przykładowo kilka szczególnych okoliczności. W związku z powyższym jego sformułowaniem wypowiedziany został w piśmiennictwie pogląd, że wyliczenie przykładowe określonych stanów faktycznych ogranicza swobodę oceny tego, co może być uznane za okoliczność szczególną. Niemniej jednak pod rządem art. 82 PrSpadD judykatura uznawała za okoliczność szczególną w rozumieniu tego przepisu również niezachowanie ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa, powodujące nieważność testamentu zwykłego (allograficznego) z art. 80 pr. spadk. Stanowisko to znalazło wyraz zwłaszcza w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 22.XII.1951 r. 1325/51 (OSN 1952 r., poz. 84), z dnia 10.IX.1954 r. I CR 1026/54 (NP 1955, nr 12, s. 110 - 112) i z dnia 21.X.1961 r., 4 CR 644/61 (OSN 1962, poz. 145).

W zakresie szczególnych okoliczności ustawodawca odstąpił od redakcji art. 82 PrSpadD i sformułował art. 952 § 1 KC inaczej, ogólniej. Mianowicie w art. 952 § 1 KC ustawodawca zrezygnował z wyliczenia przykładowego szczególnych okoliczności, dając tym samym wyraz stanowisku, że okoliczności te powinny być rozumiane szeroko. Wytrącił też ustawodawca wspomniany wyżej argument o ograniczeniu swobody oceny. Tym bardziej więc pod rządem art. 952 § 1 KC przyjęte poprzednio stanowisko musi być potraktowane jako mające oparcie w ustawie.

Więcej nawet, brak argumentu, który by pozwolił wyłączyć spośród rozumianych szeroko szczególnych okoliczności właśnie niezachowanie ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa, powodujące nieważność testamentu zwykłego z art. 951 KC. Zwłaszcza nie można podzielić argumentu, że rzeczą wspomnianego funkcjonariusza jest zawsze znać przepisy obowiązujące od blisko 25 lat, wobec czego nieznanie wchodzącego w rachubę przepisu ustawodawcy nie mógł potraktować jako okoliczności szczególnej. Otóż założenie, że właściwi funkcjonariusze prezydiów rad narodowych powinni znać przepisy z

zakresu formy testamentu, przemawia za wyprowadzeniem wniosku, iż w wyjątkowym wypadku niezachowanie przez takiego funkcjonariusza wchodzącego w rachubę przepisu, powodującego nieważność testamentu zwykłego z art. 951 KC, powinien być możliwie złagodzony skutek tej nieważności. Nieważność zaś testamentu, która wychodzi na jaw najczęściej dopiero po śmierci spadkodawcy, jest tak doniosła dla zainteresowanych, że usprawiedliwia w pełni ocenę, iż jej spowodowanie stanowi okoliczność szczególną.

W konsekwencji, okolicznością szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC może być także niezachowanie ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa, powodujące nieważność testamentu zwykłego z art. 951 KC. To zaś wystarcza do uznania, że nastąpiło spełnienie pierwszej przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny.

Drugą przesłanką sporządzenia testamentu ustnego stanowi związek przyczynowy między okolicznością szczególną (w danym wypadku między spowodowaną w wyżej określony sposób nieważnością testamentu zwykłego z art. 951 KC) a niemożliwością lub co najmniej bardzo dużym utrudnieniem w zachowaniu zwykłej formy testamentu. Otóż wybór przez spadkodawcę formy testamentu zwykłego z art. 951 KC uniemożliwia temu spadkodawcy zachowanie dwóch pozostałych form testamentu zwykłego (własnoręcznej i formy aktu notarialnego). Wybór zaś wspomnianej formy, która następnie - w wyniku niezachowania ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa - okazuje się nieważna, pozbawia możliwości zachowania również i tej, a zatem jakiegokolwiek zwykłej formy testamentu. Dlatego między nieważnością, o której mowa, a niemożliwością zachowania zwykłej formy testamentu zachodzi związek przyczynowy. Tym samym więc zostaje spełniona druga przesłanka dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego.

W wypadku więc gdy testament zwykły z art. 951 KC okazuje się wskutek przedstawionej wyżej przyczyny nieważny, a jednocześnie gdy spełnione zostały przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego i zachowana została jego forma - to wówczas rozporządzenia spadkodawcy zostają utrzymane w mocy w formie testamentu ustanęgo.

Odmienne wykładnia nie tylko nie miałaby oparcia w ustawie, ale prowadziłaby również do nadmiernego nieutrzymywania w mocy rozrządzeń spadkodawców. W konsekwencji powodowałaby ona odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, co zresztą nie zadowalałoby w pełni niedoszłych spadkobierców.

Z tych wszystkich względów na pierwsze z postawionych pytań prawnych udzielono odpowiedzi jak w punkcie 1 sentencji uchwały.

2. Ustawodawca używa słowa "testament" w dwóch różnych znaczeniach, mianowicie w znaczeniu czynności prawnej jednostronnej i odwołalnej, w której spadkodawca rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, oraz w znaczeniu dokumentu obejmującego testament.

Rozróżnienie, o którym mowa, ilustruje tekst art. 946 KC. Przepis ten posługuje się słowem "testament" w znaczeniu wspomnianej czynności prawnej jednostronnej, gdy stanowi, że odwołanie testamentu może nastąpić w ten sposób, iż spadkodawca sporządzi nowy testament, dalej zaś - w znaczeniu dokumentu, gdy z kolei głosi, że odwołanie może nastąpić również w ten sposób, iż spadkodawca zniszczy testament lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność.

Według art. 942 KC testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Gdyby w przepisie tym słowo "testament" zostało użyte w pierwszym z przedstawionych znaczeń to zawierałby on zdanie: "czynność prawna jednostronna i odwołalna, w której spadkodawca rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, może zawierać rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy", a zatem przepis ten zawierałby zdanie semantycznie bezładne. Przekazanie przez eliminację musi być wyprowadzony wniosek, że art. 942 KC posługuje się wyrazem "testament" w drugim z przedstawionych znaczeń. Według więc dyspozycji art. 942 KC dokument obejmujący testament, w szczególności pisemny testament przewidziany w art. 951 KC, może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Nie ma zaś normy, która by głosiła, że testament ustny może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy.

Niezachowanie przez właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej dyspozycji art. 942 KC przez dopuszczenie do tego, żeby testament z art. 951 KC zawierał rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy, w szczególności żeby zawierał rozrządzenia dwóch spadkodawców będących małżonkami, powoduje nieważność tego testamentu.

W braku jakichkolwiek podstaw do zwężenia szczególnych okoliczności w rozumieniu art. 952 § 1 KC do wypadków niezachowania ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej postanowień przepisu art. 951 KC, okolicznością szczególną może być również niezachowanie przez wspomnianego funkcjonariusza innego przepisu, też powodującego nieważność testamentu z art. 951 KC, m.in. naruszenie art. 942 KC. Nieważność ta pozbawia spadkodawcę możliwości zachowania jakiegokolwiek zwykłej formy testamentu. Również więc w razie naruszenia przepisu art. 942 KC mogą być spełnione obie przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego.

Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14.V.1958 r. 1 CR 325/58 (OSN 1960, poz. 67), do zachowania formy testamentu ustnego konieczna jest tylko jednoczesna obecność trzech powołanych do testamentu świadków, oświadczenie przez spadkodawcę wobec tych świadków ostatniej swej woli i przyjęcie przez nich treści tej woli do wiadomości. Wskazane przesłanki wyczerpują ustawowe wymagania formy. Stąd też z chwilą spełnienia testament jest sporządzony i ma być prawny. Tak sporządzony testament nie ma jednak żadnej

zewewnętrznej trwałej postaci. Istnieje jedynie w świadomości i zdany jest na pamięć. Pismo utrwalające treść oświadczenia woli spadkodawcy nie stanowi jego oświadczenia przyobleczonego w formę pisemną, nie jest więc testamentem. Jest świadczeniem wiedzy o treści testamentu ustnego już przedtem istniejącego, a więc dokumentem o wtórnym charakterze dowodowym.

Jeżeli ze względu na naruszenie art. 942 KC testament pisemny z art. 951 KC jest nieważny, zostały zaś spełnione przesłanki sporządzenia testamentu ustnego i została zachowana jego forma, to wspólny protokół spisany w trybie art. 951 § 2 KC, a obejmujący rozrządzenia dwóch spadkodawców staje się dokumentem tylko o wtórnym charakterze dowodowym.

W uchwale z dnia 20.IX.1968 r. III CZP 85/68 (OSNCP 1969, poz. 102), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do ważności testamentu ustnego konieczne jest ustne oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy; nie wystarcza więc inne zachowanie się spadkodawcy, choćby ujawniało ono jego wolę w sposób dostateczny. Jeżeli zatem przytoczone wymaganie dotyczy obu spadkodawców i każdy z nich złożył oświadczenie swej ostatniej woli, to w takim wypadku zostały sporządzone dwa testamenty ustne oddzielne, mające być prawny, a istniejące jedynie w świadomości. Takie zaś testamenty oddzielne nie przestają nimi być, choćby zostały złożone jednocześnie i były powiązane treściowo. Testamenty ustne nigdy więc nie mogą być połączone. Nigdy też nie mogą stanowić tzw. testamentu wspólnego. Dlatego też nie zachodziła nawet potrzeba formułowania normy zakazującej sporządzenia testamentu ustnego, który by zawierał rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy.

Testamenty oddzielne ulegają ocenie według ogólnych zasad, m.in. art. 962 KC.

Z powyższych względów na drugie z postawionych pytań odpowiedziano jak w punkcie 2 uchwały.

Uchwała
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 16 września 1993 r.
III CZP 122/93

Teza

Przy ocenie, czy przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 KC), podlegają wzięciu pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, chyba że z jego treści wynika co innego.

- *Wokanda 1994 nr 1, Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 961*

Numer 28239

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy dla m. W. w W. postanowieniem z dnia 29.1.1993 r. stwierdził, że spadek po Leontynie M. T. zmarłej dnia 16.5.1991 r. na podstawie ustawy nabyły jej dzieci Piotr W. T., Cecylia K. i Katarzyna B. F. po 1/3 części. Sąd ten ustalił, że testamenty spadkodawczyni z dnia 24.3.1989 r. i z dnia 26.4.1989 r. są nieważne, gdyż zostały sporządzone gdy spadkodawczyni była dotknięta zespołem psychoorganiczno-otępiennym, co wyłączało świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Natomiast testamentem notarialnym sporządzonym przez spadkodawczynię w dniu 19.1.1982 r. rozporządziła ona na rzecz syna działką o obszarze 15a położoną w Z. D., która nie wyczerpuje prawie całego spadku, albowiem w skład tego spadku wchodzi jeszcze odrębna własność lokalu - mieszkanie znajdujące się w W., o wartości zbliżonej do wartości działki w Z. D. Testament ten nie zawiera więc powołania spadkobiercy ale zapis (art. 961 KC).

W toku rozpoznawania rewizji uczestnika postępowania P. W. T. od wymienionego postanowienia Sąd Wojewódzki w W. zwrócił uwagę, że w czasie sporządzania przez spadkodawczynię testamentu z dnia 19.1.1982 r. działka w Z. D. stanowiła jedyny jej majątek, gdyż mieszkanie w W. nabyła ona dopiero w 1984 r. W związku z

tą okolicznością powstało przytoczone w sentencji zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które Sąd Wojewódzki przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 961 zdanie pierwsze KC stanowi, że jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiorcę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Mówiąc o poszczególnych przedmiotach majątkowych przeznaczonych orzeczonej osobie w testamencie, które wyczerpują prawie cały "spadek", przepis ten zdaje się więc nakazywać porównanie tych przedmiotów z ogółem praw i obowiązków majątkowych zmarłego, które tworzą spadek (art. 922 KC), a zatem z masą majątkową, która - jako spadek - powstaje z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 KC). Takie dosłowne odczytanie treści przepisu, wbrew jego celowi, nie może jednak być uznane za poprawne. Artykuł 961 KC ma charakter normy interpretacyjnej treści testamentu. Celem tej interpretacji jest zaś zapewnienie możliwe najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy, utrzymania jego rozporządzeń w mocy i nadanie im rozsądnej treści (art. 948 § 1 i 2 KC). Spadkodawca może - rozsądnie rzecz oceniając - obejmować rozrządzeniem testamentowym w zasadzie tylko przedmioty należące do niego w chwili sporządzania testamentu. Przy ocenie, czy przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 KC) należy więc z reguły brać pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Mogą jednak zachodzić, i jak praktyka sądowa wskazuje zachodzą, różne szczególne sytuacje. Znane są na przykład przypadki rozrządzenia w testamentach przedmiotami nie należącymi do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu ani później (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6.7.1954 r. I CR 1175/54 - OSN z 1955 r., z. III, poz. 57 i orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 17.11.1961 r. Cr 4555/60 z głosem J. Gwiazdomorskiego - OSPiKA 1963, z. 7-8, poz. 195). Nie można też wykluczyć rozrządzenia testamentowego przedmiotem, który wprawdzie nie należał do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, ale wszedł do jego majątku po tym zdarzeniu, co spadkodawca przewidywał i czego oczekiwał. Jeżeli sporządzając testament spadkodawca traktował taki przedmiot jako należący do spadku po nim, to niewątpliwie przy stosowaniu art. 961 KC przedmiot ten należy brać pod uwagę.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak w sentencji. Wyrażony w niej pogląd pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem doktryny prawa cywilnego.

Wykraczając poza kwestię wykładni art. 961 KC, której dotyczy przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, należy zwrócić uwagę, że powołany przepis - jak *expressis verbis* on stanowi - wchodzi w grę tylko "w razie wątpliwości" określonej przez jego hipotezę. W sprawie, w której powstało rozstrzygane zagadnienie prawne, dla oceny, czy wątpliwość taka ma miejsce trzeba więc ustosunkować się do tego - co pominął Sąd Rejonowy - iż testament notarialny sporządzony przez spadkodawczynię w dniu 19.1.1982 r. zawiera sformułowanie "stawająca ... zapisuje na rzecz swojego syna..." (a nie "powołuje do spadku...", "ustanawia spadkobierca..." itp.), a ponadto w trzecim akapicie osobę, której należy wydawać wypisy aktu notarialnego zawierającego testament, określany mianem "zapisobiorca".

Kompetencja sądu spadku do ustalenia treści i ważności testamentu

Wyrok
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 13 lipca 2017 r.
I CSK 4/17

Teza

Wyłącznie sąd spadku ustala istnienie, treść i ważności testamentów spadkodawcy, w szczególności ocenia, czy sporządzone przez spadkodawcę testamenty, obejmujące rozrządzenie poszczególnymi prawami majątkowymi wchodzącymi w skład spadku, wyczerpują prawie cały spadek, a co za tym idzie, czy zastosowanie znajdzie art. 961 KC, czy też art. 968 KC. Ocena ta musi być dokonana w oparciu o wszystkie testamenty spadkodawcy w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, a w razie późniejszego wykrycia testamentu - w toku postępowania wszczętego na podstawie art. 679 KPC.

- *Legalis*, www.sn.pl
- *Kodeks postępowania cywilnego*, Art. 670
- *Kodeks cywilny*, Art. 958, Art. 961

Skład sądu

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Hubert Wrzeszcz

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 lipca 2017 r., skarg kasacyjnych powódki R.A. i powoda R. A. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 grudnia 2014 r.,

1. oddala skargi kasacyjne,
2. zasądza od każdego z powodów na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 116,00 (sto szesnaście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowie w pozwach skierowanych przeciwko wskazanym konkretnie spadkobiercom J. J. oraz W. J.j wnieśli o zobowiązanie pozwanych do wykonania zapisów testamentowych.

R.A. domagał się zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczeń woli przenoszących na jego rzecz udziały w prawie własności działki nr 55 o pow. 261 m, zabudowanej, położonej w (...) przy ul. F. 31, objętej księgą wieczystą (...) i w nieruchomości budynkowej wraz z garażem, położonej w (...), przy ul. O. nr 60 oraz prawami i roszczeniami wynikającymi z art. 7 i 9 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 79 ze zm.; dalej: „dekret warszawski”).

R. A. wniosła natomiast o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczeń woli przenoszących na jej rzecz udziały w nieruchomości budynkowej z garażem, położonej w (...), przy ul. D. nr 65, objętej księgą wieczystą (...) wraz z prawami i roszczeniami z art. 7 i 9 dekretu warszawskiego.

Podstawą roszczeń powodów były zapisy zawarte w testamentach własnoręcznych sporządzonych przez J. J. w dniu 2 lutego 1996 r. i w dniu 25 września 1996 r. oraz przez W. J. w dniach 24 i 25 września 1996 r., obejmujących opisane nieruchomości.

Sąd Okręgowy w (...), po łącznym rozpoznaniu obu pozwów, wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. uwzględnił żądanie powoda R. A. w części dotyczącej zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczeń woli o przeniesieniu przysługujących im udziałów w budynku mieszkalnym i garażu, położonych w (...), przy ul. O. 60 oraz praw i roszczeń z art. 7 i 9 dekretu warszawskiego, oddalił jego powództwo w pozostałej części oraz w całości powództwo R. A.

Sąd ten ustalił, że W.J. i J.J. byli - na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej - współwłaścicielami nieruchomości objętych pozwem. W. J. zmarła w dniu 1 maja 2000 r.; spadek po niej na podstawie ustawy nabyli: jej mąż J.J. w udziale wynoszącym 4/8 części, siostrzenica R. A. w udziale wynoszącym 2/8 części oraz jej bratankowie: J. Z. i W. Z. w udziałach po 1/8 części. Spadkodawczyni sporządziła w dniach 24 i 25 września 1996 r. trzy testamenty własnoręczne, w których dokonała zapisów swoich udziałów w nieruchomości położonej w (...) przy ul. D. 65 na rzecz R. A., a w nieruchomościach położonych w (...) przy ul. O. 60 i przy ul. F. 31 na rzecz R. A. (syna R. A.). Testamenty te zostały otwarte i ogłoszone w dniu 7 kwietnia 2003 r.

J.J. zmarł w dniu 2 stycznia 2002 r., a spadek po nim nabyli krewni w linii bocznej: (...).

J.J. sporządził w dniu 2 lutego 1996 r. testament własnoręczny, otwarty i ogłoszony w dniu 5 września 2002 r., w którym zapisał swój udział w nieruchomości położonej w (...) przy ul. O. 60. Pozostałe dwa testamenty J. J., opatrzone datą 25 września 1996 r., zachowały się tylko w postaci kserokopii. Zawierały one zapisy udziałów w nieruchomości przy ul. F. 31 na rzecz R. A. oraz w nieruchomości przy ul. D. 65 - na rzecz R. A. Otwarcie i ogłoszenie tych testamentów nastąpiło przed Sądem Rejonowym w dniu 22 czerwca 2011 r. (sygn. akt (...)). Oboje spadkodawcy mieli zachowaną zdolność do dokonania rozrządzeń majątkowych na wypadek śmierci. J.J. i W.J. pozostawali w bardzo bliskich relacjach z powodami, natomiast pozwani nie utrzymywali kontaktów ze spadkodawcami.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że wykonaniu podlegał jedynie zapis J.J. dokonany na rzecz R. A., obejmujący udział w nieruchomości położonej w (...) przy ul. O. 60. Pozostałe zapisy uczynione przez tego spadkodawcę, wobec braku oryginałów testamentów, nie podlegały wykonaniu. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił powództwa w części dotyczącej żądania wykonania zapisów uczynionych przez spadkodawczynię W. J., przyjmując błędnie - co przyznał w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia - że jej testamenty nie zachowały się w oryginałach.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił żądania powodów w części dotyczącej wykonania zapisów testamentowych uczynionych przez W. J., oddalił apelacje powodów w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę, że roszczenia powodów wywodzone z zapisów J. J. uczynionych w dniu 25 września 1996 r., nie mogły zostać uwzględnione z uwagi na brak oryginałów testamentów. Wskazał przy tym, że jakkolwiek jest dopuszczalne ustalenie faktu sporządzenia testamentu własnoręcznego oraz jego treści za pomocą wszelkich środków dowodowych w przypadku, gdy taki dokument zaginął lub został zniszczony, to jednak jest to możliwe tylko w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku lub w sprawie o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, z uwzględnieniem ograniczeń przewidzianych w art. 679 § 1 KPC.

Powodowie w skargach kasacyjnych opartych na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 KPC, zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej ich apelacje, zarzucając naruszenie:

- art. 189 KPC w związku z art. 968 § 1 KC, art. 972 KC, art. 949 § 1 KC, art. 1025 KC i art. 156 KC w związku z art. 64 KC przez błędną wykładnię;

- art. 679 KPC zw. z art. 670 KPC i art. 677 § 1 w związku z art. 699 KPC przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie

- art. 386 § 4 KPC w związku z art. 382 KPC poprzez zaniechanie uchylenia przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu I instancji w zakresie w jakim oddalił apelacje powodów.

Powołując się na te zarzuty, skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej ich apelacje i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, bądź też uchylenia również wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pozwani w odpowiedzi na skargi kasacyjne wniesli o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podobieństwo zarzutów wypełniających podstawy obu skarg kasacyjnych pozwoliło na dokonanie łącznej oceny ich zasadności. Zarzuty te - zmierzające do podważenia przyjętej za podstawę zaskarżonego wyroku oceny, że ustalenie treści zaginionych testamentów własnoręcznych J. J. z dnia 25 września 1996 r., zawierających jedynie zapisy na rzecz powodów, mogło nastąpić wyłącznie w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. J., ewentualnie w sprawie o zmianę stwierdzenia nabycia spadku po tej osobie - nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 670 KPC, sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą; w szczególności ustala, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje, a jeżeli testament zostanie złożony, sąd ten dokonuje jego otwarcia i ogłoszenia. W świetle przytoczonego przepisu, kognicja sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przedstawia się jednoznacznie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że treść zaginionego testamentu własnoręcznego oraz fakt jego sporządzenia w przepisanej formie ustala sąd spadku, jako przesłankę rozstrzygnięcia o dziedziczeniu, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchyleniu lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku (zob. uchwała z dnia 29 maja 1987 r., III CZP 25/87, OSNCP 1988, nr 9, poz. 117 oraz postanowienia: z dnia 16 kwietnia 1999 r., II KKN 255/98, i z dnia 20 lipca 2005 r., II CK 2/05).

Sąd spadku dokonuje otwarcia i ogłoszenia wszystkich testamentów pozostawionych przez spadkodawcę, ocenia ich ważność i skuteczność oraz dokonuje ich wykładni zgodnie z regułami określonymi w art. 948 KC. Spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób (art. 959 KC). Gdy nie nastąpiło powołanie jednej lub kilku osób do spadku jako ogółu praw i obowiązków spadkodawcy, lecz rozrządzenie spadkodawcy przybrało formę przeznaczenia określonej osobie poszczególnych przedmiotów majątkowych, wówczas osoba ta dziedziczy cały spadek jako spadkobierca testamentowy, o ile przedmioty te wyczerpują cały spadek (art. 961 KC) albo spadek dziedziczą spadkobiercy ustawowi, którzy są zobowiązani do wykonania zapisu (art. 968 KC), o ile przedmioty przeznaczone w testamencie dla danej osoby nie wyczerpują prawie całego spadku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1998 r., I CKU 35/98). Należy mieć przy tym na uwadze, art. 961 KC dotyczy nie tylko sytuacji, w której spadkodawca w jednym testamencie przeznaczył jednej lub kilku osobom poszczególne prawa majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek, lecz ma zastosowanie również wtedy, gdy takie rozrządzenie spadkodawcy nastąpi w kilku kolejnych testamentach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., I CSK 596/14).

Wbrew zatem zarzutom skarżących, wyłącznie sąd spadku ustala istnienie, treść i ważności testamentów spadkodawcy, w szczególności ocenia, czy sporządzone przez spadkodawcę testamenty, obejmujące rozrządzenie poszczególnymi prawami majątkowymi wchodzącymi w skład spadku, wyczerpują prawie cały spadek, a co za tym idzie, czy zastosowanie znajdzie art. 961 KC, czy też art. 968 KC. Ocena ta musi być dokonana w oparciu o wszystkie testamenty spadkodawcy w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, a w razie późniejszego wykrycia testamentu - w toku postępowania wszczętego na podstawie art. 679 KPC.

W orzecznictwie wyrażono pogląd, że art. 670 § 1 KPC obligujący sąd do badania z urzędu, kto jest spadkobiercą, nie obejmuje badania ważności testamentu obciążającego spadkobiercę ustawowego zapisem, jako że taki testament nie ma wpływu na porządek dziedziczenia z ustawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2005 r., II CK 408/04, z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 175/11 i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 176/12). Należy jednak mieć na uwadze, że ocena, czy określone rozrządzenie testamentowe

stanowi zapis, czy powołanie do spadku, należy do wyłącznej kompetencji sądu spadku, a nie potencjalnego spadkobiercy lub zapisobiercy.

Trafnie więc Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenie treści zaginionych testamentów własnoręcznych J. J. z dnia 25 września 1996 r., zawierających rozrządzenia na rzecz powodów udziałami w prawie własności nieruchomości wchodzących w skład spadku, powinno być dokonane przez sąd spadku, a ocena skutków tych rozrządzeń musi być przeprowadzona z uwzględnieniem treści wszystkich testamentów tego spadkodawcy.

Zarzuty skarżących oparte na odmiennym - wadliwym - założeniu, nie mogły wywrzeć zamierzonych skutków.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ KPC orzekł, jak w sentencji.

Uchwała
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 16 września 1993 r.
III CZP 122/93

Teza

Przy ocenie, czy przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 KC), podlegają wzięciu pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, chyba że z jego treści wynika co innego.

- *Wokanda 1994 nr 1, Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 961*

Numer 28239

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy dla m. W. w W. postanowieniem z dnia 29.1.1993 r. stwierdził, że spadek po Leontynie M. T. zmarłej dnia 16.5.1991 r. na podstawie ustawy nabyły jej dzieci Piotr W. T., Cecylia K. i Katarzyna B. F. po 1/3 części. Sąd ten ustalił, że testamenty spadkodawczyni z dnia 24.3.1989 r. i z dnia 26.4.1989 r. są nieważne, gdyż zostały sporządzone gdy spadkodawczyni była dotknięta zespołem psychoorganiczno-otępiennym, co wyłączało świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Natomiast testamentem notarialnym sporządzonym przez spadkodawczynię w dniu 19.1.1982 r. rozporządziła ona na rzecz syna działką o obszarze 15a położoną w Z. D., która nie wyczerpuje prawie całego spadku, albowiem w skład tego spadku wchodzi jeszcze odrębna własność lokalu - mieszkanie znajdujące się w W., o wartości zbliżonej do wartości działki w Z. D. Testament ten nie zawiera więc powołania spadkobiercy ale zapis (art. 961 KC).

W toku rozpoznawania rewizji uczestnika postępowania P. W. T. od wymienionego postanowienia Sąd Wojewódzki w W. zwrócił uwagę, że w czasie sporządzania przez spadkodawczynię testamentu z dnia 19.1.1982 r. działka w Z. D. stanowiła jedyny jej majątek, gdyż mieszkanie w W. nabyła ona dopiero w 1984 r. W związku z tą okolicznością powstało przytoczone w sentencji zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które Sąd Wojewódzki przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 961 zdanie pierwsze KC stanowi, że jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Mówiąc o poszczególnych przedmiotach majątkowych przeznaczonych orzeczonej osobie w testamencie, które wyczerpują prawie cały "spadek", przepis ten zdaje się więc nakazywać porównanie tych przedmiotów z ogółem praw i obowiązków majątkowych zmarłego, które tworzą spadek (art. 922 KC), a zatem z masą majątkową, która - jako spadek - powstaje z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 KC). Takie dosłowne odczytanie treści przepisu, wbrew jego celowi, nie może jednak być uznane za poprawne. Artykuł 961 KC ma charakter normy interpretacyjnej treści testamentu. Celem tej interpretacji jest zaś zapewnienie możliwe najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy, utrzymania jego rozporządzeń w mocy i nadanie im rozsądnej treści (art. 948 § 1 i 2 KC). Spadkodawca może - rozsądnie rzecz oceniając - obejmować rozrządzeniem testamentowym w zasadzie tylko przedmioty należące do niego w chwili sporządzania testamentu. Przy ocenie, czy przeznaczone oznaczonej

osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 KC) należy więc z reguły brać pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Mogą jednak zachodzić, i jak praktyka sądowa wskazuje zachodzą, różne szczególne sytuacje. Znane są na przykład przypadki rozrządzenia w testamentach przedmiotami nie należącymi do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu ani później (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6.7.1954 r. I CR 1175/54 - OSN z 1955 r., z. III, poz. 57 i orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 17.11.1961 r. Cr 4555/60 z glosą J. Gwiazdomorskiego - OSPiKA 1963, z. 7-8, poz. 195). Nie można też wykluczyć rozrządzenia testamentowego przedmiotem, który wprawdzie nie należał do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, ale wszedł do jego majątku po tym zdarzeniu, co spadkodawca przewidywał i czego oczekiwał. Jeżeli sporządzając testament spadkodawca traktował taki przedmiot jako należący do spadku po nim, to niewątpliwie przy stosowaniu art. 961 KC przedmiot ten należy brać pod uwagę.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak w sentencji. Wyrażony w niej pogląd pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem doktryny prawa cywilnego.

Wykraczając poza kwestię wykładni art. 961 KC, której dotyczy przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, należy zwrócić uwagę, że powołany przepis - jak *expressis verbis* on stanowi - wchodzi w grę tylko "w razie wątpliwości" określonej przez jego hipotezę. W sprawie, w której powstało rozstrzygane zagadnienie prawne, dla oceny, czy wątpliwość taka ma miejsce trzeba więc ustosunkować się do tego - co pominął Sąd Rejonowy - iż testament notarialny sporządzony przez spadkodawczynię w dniu 19.1.1982 r. zawiera sformułowanie "stawająca ... zapisuje na rzecz swojego syna..." (a nie "powołuje do spadku...", "ustanawia spadkobierca..." itp.), a ponadto w trzecim akapicie osobę, której należy wydawać wypisy aktu notarialnego zawierającego testament, określaną mianem "zapisobierca".

Odwołanie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 6 sierpnia 2015 r.
V CSK 635/14

Teza

I.

1. Odwołanie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego może nastąpić przez świadome zniszczenie przez spadkodawcę wypisu aktu notarialnego zawierającego testament. Za takim poglądem przemawia brak w treści art. 946 KC ograniczeń wskazanego w nim sposobu odwołania testamentu do określonych jedynie form testamentu. Przedstawiona wykładnia realizuje przy tym kluczową na gruncie prawa spadkowego zasadę swobody testowania obejmującą także odwołanie testamentu, nakazującą taką wykładnię przepisów, która w maksymalnym stopniu pozwoli spełnić wolę spadkodawcy (art. 948 § 1 KC).

2. Przedmiotem, do którego odnosi się oświadczenie o odwołaniu testamentu jest czynność prawna zawierająca rozrządzenie spadkowe, a nie dokument, w którym jest ono zapisane. Oświadczenie to uzewnętrznia się jedynie przez skierowanie działań spadkodawcy o których jest mowa w art. 946 KC do dokumentu zawierającego testament. Do wyrażenia woli odwołania testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego przez podjęcie działań opisanych w art. 946 KC nie jest więc konieczne skierowanie ich w stosunku do wszystkich wypisów tego aktu, z których każdy ma moc oryginał dokumentu, wystarczy ich podjęcie w stosunku do co najmniej jednego wypisu.

opubl. Legalis.

II.

Odwołanie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego może nastąpić przez celowe zniszczenie przez spadkodawcę wypisu tego aktu (art. 946 KC).

opubl. Biuletyn SN 2015/11; OSNC 2016/6/79; OSP 2016/6/58; Rad.Pr. 2016/1/215.

- *Biul. SN 2015 nr 11, Legalis, www.sn.pl, OSNC 2016 nr 6, poz. 79, str. 89, OSP 2016 nr 6, poz. 58, str. 798, Rad.Pr. 2016 nr 1, str. 215*
- *Kodeks cywilny, Art. 946*

Numer 1337788

Skład sądu

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Wojciech Katner
SSN Zbigniew Kwaśniewski

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 sierpnia 2015 r., skargi kasacyjnej wnioskodawców: A. G. oraz małoletnich: M. G. i P. G. reprezentowanych przez przedstawicielkę ustawową Jo. G. od postanowienia Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 5 czerwca 2014 r., oddała skargę kasacyjną oraz wnioski uczestników postępowania B. M., A. M. i J. G. o zasądzenie od wnioskodawców kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 8 października 2013 r. Sąd Rejonowy w K. zmienił postanowienie tego Sądu z dnia 22 lutego 2010 r. w ten sposób, że stwierdził nabycie spadku po Z. B., zmarłej 14 stycznia 1994 r., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 lutego 1993 r. na rzecz syna F. B. i wnuka J. G. po 1/2 części.

Podstawę postanowienia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 22 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził, że spadek po Z. B. nabyły na podstawie ustawy dzieci: A. P., B. M. i F. B. po 1/3 części. W sprawie tej, w której nie brali udziału obecni wnioskodawcy - dzieci J. G., spadkobierczyni B. M. złożyła zapewnienie, że spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu. Wbrew zapewnieniu, spadkodawczyni pozostawiła testament notarialny z dnia 2 lutego 1993 r. powołując w nim do spadku po połowie J. G. i F. B., który zmarł 7 marca 2004 r.

Rozważając powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że po dokonaniu otwarcia i ogłoszenia testamentu należało zmienić postanowienie z dnia 22 lutego 2010 r., albowiem osoby, które uzyskały stwierdzenie nabycia spadku po Z. B. na podstawie ustawy nie są jej spadkobiercami. Stwierdził, że nie doszło do skutecznego odwołania przez spadkodawczynię testamentu z dnia 2 lutego 1993 r. Według twierdzeń uczestników, spadkodawczyni działając w zamiarze odwołania testamentu i odsunięcia od dziedziczenia wnuka J. G. zniszczyła przez podarcie i spalenie wszystkie posiadane wypisy aktu notarialnego zawierającego jej testament. W ocenie Sądu Rejonowego zniszczenie wypisów testamentu nie spowodowało jednak skutku w postaci odwołania zawartego w nim rozrządzenia testamentowego, gdyż nadal istnieje oryginał testamentu złożony przez notariusza do sądu spadku, na podstawie którego wydaje się dalsze wypisy równoznaczne z oryginałem. Spadkodawczyni nie odebrała od notariusza oryginału testamentu, nie sporządziła nowego testamentu, np. własnoręcznego, nie złożyła oświadczenia o odwołaniu testamentu.

Zaskarżonym obecnie postanowieniem z dnia 5 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy na skutek apelacji uczestników postępowania J. G. i A. M. oraz B. M. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 8 października 2013 r. przez oddalenie wniosku o zmianę postanowienia z dnia 22 lutego 2010 r.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że spadkodawczyni w październiku 1993 r., w zamiarze odwołania testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego w dniu 2 lutego 1993 r., podarła i spaliła w obecności świadków znajdujące się w jej posiadaniu wypisy tego aktu. Spadkodawczyni była skonfliktowana z żoną wnuka J. G. - Jo. i domagała się by wnuk rozstał się z nią. J. G. nie dostosował się jednak do danej spadkodawczyni obietnicy i nadal utrzymywał kontakt z żoną, zaś Jo.G. chwaliła się, że po śmierci spadkodawczyni i tak jej majątek trafi do niej. Spowodowało to, że spadkodawczyni czuła się oszukana przez wnuka i podjęła decyzję o zniszczeniu wypisów testamentu by odsunąć go od dziedziczenia, a w konsekwencji także uniemożliwić dysponowania majątkiem spadkowym przez skonfliktowaną z nią Jo. G.

W ocenie prawnej przytoczonych ustaleń przyjął, odmiennie niż Sąd Rejonowy, że doszło do skutecznego odwołania testamentu przez zniszczenie przez spadkodawczynię wypisów aktu notarialnego zawierającego jej ostatnią wolę. Spadkodawczyni nie mogła dysponować oryginałem tego aktu, jednakże wypisy aktu będące w jej posiadaniu miały moc prawną oryginału (art. 109 ustawy z dnia 13 lutego 1991 r. - prawo o notariacie, t.j. Dz.U. z

2014 r. poz. 164 ze zm. - dalej jako „PrNot”). Tym samym nie podzielił poglądu, że odwołanie testamentu przez jego zniszczenie (art. 946 KC) ma zastosowanie jedynie do testamentu własnoręcznego.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyli skargą kasacyjną wnioskodawcy - małoletni M. G. i P. G. oraz A. G. zarzucając w ramach podstawy naruszenie prawa materialnego błędną wykładnię art. 943 i 946 KC oraz art. 95 i art. 109 PrNot wyrażającą się w uznaniu, że zniszczenie przez spadkodawczynię wypisu testamentu notarialnego można uznać za odwołanie testamentu, w sytuacji gdy możliwe było wydanie dowolnej ilości jego wypisów, a spadkodawczyni nie złożyła odpowiedniego oświadczenia o odwołaniu testamentu przed notariuszem. Nadto zarzucili naruszenie art. 328 § 2 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, czy sąd uznał za udowodnione zniszczenie wszystkich wypisów testamentu.

Wnosili o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania lub jego uchylenie i oddalenie obu apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zachodzi zarzucane przez skarżących naruszenie art. 328 § 2 KPC. Zaniechanie odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia do kwestii, czy w okolicznościach sprawy doszło do zniszczenia wszystkich wypisów testamentu, nie stanowi bowiem w świetle przedstawionych motywów rozstrzygnięcia jego braku, lecz jest logiczną konsekwencją przyjętego przez Sąd Okręgowy poglądu, że skutek odwołania testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego wywołuje zniszczenie wypisów tego aktu będących w posiadaniu spadkodawcy niezależnie od ich liczby funkcjonującej w obrocie. Czytelne i jednoznaczne stanowisko Sądu w tym zakresie może być natomiast kwestionowane - co też czynią skarżący - w ramach materialnoprawnej podstawy skargi w ramach zarzutów błędnej wykładni art. 943 i 946 KC.

Przepis art. 946 KC przewiduje różne sposoby odwołania testamentu. Można tego dokonać w sposób wyraźny przez sporządzenie nowego testamentu, w którym spadkodawca zamieszcza oświadczenie o odwołaniu poprzedniego testamentu (testamentów), albo w sposób dorozumiany przez sporządzenie nowego testamentu, który jednak nie zawiera oświadczenia o odwołaniu poprzedniego, natomiast zawiera rozrządzenie sprzeczne z poprzednim (art. 947 KC). Dorozumiane odwołanie testamentu może nastąpić również w ten sposób, że testator działając z zamiarem jego odwołania, podejmie określone działania w stosunku do dokumentu zawierającego jego rozrządzenie spadkowe, polegające na zniszczeniu testamentu lub pozbawieniu go cech, od których zależy jego ważność, albo dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. Zniszczenie testamentu może nastąpić w szczególności przez jego podarcie i spalenie. Czynności te, które mogą być podjęte przez spadkodawcę osobiście lub przez osobę działającą na jego polecenie, zawsze jednak muszą wskazywać w sposób jednoznaczny na wolę odwołania testamentu.

Treść art. 946 KC wskazuje, że odwołanie testamentu przez podjęcie czynności przeciwko testamentowi możliwe jest w stosunku do dokumentu zawierającego testament. Wylacza to możliwość podjęcia takich działań w stosunku do testamentów szczególnych, których treść nie została stwierdzona dokumentem.

Ten sposób odwołania testamentu dotyczy przede wszystkim testamentu własnoręcznego. Wątpliwość może budzić natomiast - co w nawiązaniu do poglądów wypowiedzianych w doktrynie podnoszą skarżący, zarzucając błąd przyjętej przez Sąd Okręgowy wykładni art. 946 KC - jak ocenić sytuację, gdy przedmiotem określonego w tym przepisie działania spadkodawcy, który nie dysponuje oryginałem aktu notarialnego zawierającego jego testament, jest jego wypis. Rozstrzygając tę kwestię trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 109 PrNot wypis testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego ma moc oryginału (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1972 r., I CR 403/72, OSNC 1973, nr 3, poz. 49). Można zatem przyjąć, że odwołanie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego może nastąpić przez świadome zniszczenie przez spadkodawcę wypisu aktu notarialnego zawierającego testament. Za takim poglądem przemawia brak w treści art. 946 KC. ograniczeń wskazanego w nim sposobu odwołania testamentu do określonych jedynie form testamentu. Przedstawiona wykładnia realizuje przy tym kluczową na gruncie prawa spadkowego zasadę swobody testowania obejmującą także odwołanie testamentu, nakazującą taką wykładnię przepisów, która w maksymalnym stopniu pozwoli spełnić wolę spadkodawcy (art. 948 § 1 KC).

Przedmiotem, do którego odnosi się oświadczenie o odwołaniu testamentu jest czynność prawna zawierająca rozrządzenie spadkowe, a nie dokument, w którym jest ono zapisane. Oświadczenie to uzewnętrznia się jedynie przez skierowanie działań spadkodawcy o których jest mowa w art. 946 KC do dokumentu zawierającego testament. Do wyrażenia woli odwołania testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego przez podjęcie działań opisanych w art. 946 KC nie jest więc konieczne skierowanie ich w stosunku do wszystkich wypisów tego aktu, z których każdy ma moc oryginału dokumentu, wystarczy ich podjęcie w stosunku do co najmniej jednego wypisu.

W tym stanie rzeczy wniesiona skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 398¹⁴ KPC. Z uwagi na brak podstaw do odstąpienia od zasady określonej w art. 520 § 1 KPC oddaleniu podlegał wniosek skarżących o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 30 czerwca 1972 r.
I CR 403/72

Teza

1. Tylko oryginał testamentu jest testamentem w rozumieniu KC (art. 941 KC). Odpis testamentu zwykłego, chociażby sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę, nie jest testamentem. Zgodnie natomiast z prawem o notariacie wypis testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego (art. 950 KC) jest równoznaczny z oryginałem.

2. Jeżeli spadkodawca sporządził kilka identycznych co do treści testamentów - w tej samej dacie lub w datach różnych - to wówczas jest kilka jednakowo skutecznych testamentów. Odwołanie (art. 946 KC) jednego z tych testamentów nie pozbawia ważności pozostałych z samego zaś odwołania jednego z nich nie można wnosić, iż spadkodawca odwołał w ten sposób pozostałe testamenty, chyba, że co innego wynika z okoliczności konkretnego wypadku.

- OSNCP 1973 nr 3, poz. 49, *Legalis*

- Kodeks cywilny, Art. 941, Art. 946, Art. 950

Numer 16359

Skład sądu

Przewodniczący sędzia W. Kuryłowicz (sprawozdawca)

Sędziowie: J. Ignatowicz, S. Rudnicki

Sentencja

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie sprawy z wniosku Władysławy M. o stwierdzenie nabycia spadku po Gertrudzie K. na skutek rewizji Mariana K. i Ireny S. od postanowienia Sądu Powiatowego w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 24 stycznia 1972 r., uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Powiatowemu w Ostrowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Zmarła w dniu 25.VIII.1968 r. Gertruda K. pozostawiła w dacie zgonu jako spadkobierców ustawowych: matkę Marię P. (zm. 20.I.1969 r.) oraz siostry: Władysławę M. i Annę K. (zm. 11.X.1969 r.). Na tej podstawie Władysława M. wystąpiła w dniu 5.IX.1968 r. o stwierdzenie nabycia spadku.

W toku postępowania ujawniony został własnoręczny testament spadkodawczyni z dnia 14.VI.1965 r., odnaleziony w jej mieszkaniu przez komornika sądowego podczas czynności zabezpieczenia pozostałego po niej spadku, a następnie otwarty i ogłoszony w Państwowym Biurze Notarialnym w O. Testamentem tym Gertruda K. ustanowiła swymi spadkobiercami (każdego do połowy swego majątku) Irenę S. i Mariana K.

Sąd Powiatowy stwierdził nabycie spadku po Gertrudzie K. na podstawie ustawowego porządku spadkobrania, ustalając, że spadkodawczyni sporządziła dwa własnoręczne testamenty "o identycznej treści", przy czym jeden - kopię oryginału - wręczyła Irenie S., oryginał zaś pozbawiła cech ważności, wobec czego odnaleziony egzemplarz ("podłożony przez nie zidentyfikowaną osobę"), będący tylko kopią testamentu, nie może stanowić podstawy dziedziczenia.

Postanowienie to zaskarżyli w drodze rewizji Irena S. i Marian K., zarzucając sprzeczność ustalenia o sporządzeniu przez testatorkę dwóch testamentów (oryginału i kopii) oraz o odwołaniu oryginału z zebraniem w sprawie materiałem, z którego, zdaniem skarżących wynika, że został sporządzony tylko jeden - nie odwołany - testament własnoręczny, odnaleziony przez komornika w mieszkaniu spadkodawczyni.

Sąd Wojewódzki, rozpoznając rewizję, przedstawił Sądowi Najwyższemu w trybie art. 391 § 1 KPC następujące

zagadnienia prawne:

"1) Czy w wypadku gdy spadkodawca sporządził w jednej dacie kilka jednobrzmiących egzemplarzy testamentu, z których każdy odpowiada wymaganiom przewidzianym w art. 949 § 1 KC, i zaznaczył, iż tylko jeden z nich ma uchodzić za oryginał testamentu - doszedł do skutku tylko jeden testament, czy tyle testamentów własnoręcznych, ile jest egzemplarzy?

2) W razie przyjęcia, że w takim wypadku spadkodawca sporządził tylko jeden testament własnoręczny, czy tym testamentem są wszystkie egzemplarze testamentu razem wzięte, czy też tylko chronologicznie pierwszy egzemplarz jest oryginałem testamentu, a dalsze odpisami testamentu?

3) W razie przyjęcia, że kilka jednobrzmiących egzemplarzy testamentu własnoręcznego tworzy jeden testament, czy do jego odwołania wystarczy zniszczenie przez spadkodawcę tylko jednego egzemplarza testamentu, czy też wymagane jest zniszczenie wszystkich egzemplarzy takiego testamentu o odmiennej treści lub testamentu negatywnego?"

Sąd Najwyższy, po przejęciu sprawy do rozpoznania, zważył, co następuje:

1. Kodeks cywilny wiąże wszystkie skutki rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci przez testament (art. 941 KC) tylko z oryginałem testamentu, tylko bowiem oryginał testamentu jest testamentem w rozumieniu kodeksu cywilnego. Odpis testamentu - z natury rzeczy testamentu zwykłego - nie jest, bez względu na sposób sporządzenia (własnoręcznie przez testatora, fotokopia itp.), testamentem według kodeksu cywilnego, dlatego też pozostaje poza jego uregulowaniem. Z prawa o notariacie wynika jedynie, że wypis - ale nie odpis - aktu notarialnego zastępuje oryginał, jest równoznaczny z oryginałem, co odnosi się także do wypisu testamentu sporządzanego w formie aktu notarialnego (art. 950 KC). Oczywiście, charakter odpisu, okoliczność, że dany egzemplarz jest odpisem, a nie oryginałem, muszą być niewątpliwe.

2. Kodeks cywilny nie wyłącza dopuszczalności sporządzenia przez testatora kilku testamentów (art. 946 i 947 KC), w tym samym lub różnym czasie, o tej samej lub różnej treści.

Jeżeli testator sporządził kilka testamentów o różnej treści, w jednej lub różnych datach, do oceny skuteczności każdego z nich właściwe są przepisy o odwołaniu, w szczególności art. 947 KC, gdy są różnej daty, a w żadnym z nich nie zaznaczono, że wcześniejszy (poprzedni) został odwołany.

Jeżeli testamenty różnej treści zostały sporządzone w jednej dacie i postanowienia tych testamentów nie dadzą się z sobą pogodzić, tak że rozrządzenia spadkodawcy z każdego testamentu nie mogą być utrzymane łącznie w mocy (wzajemnie się wyłączają, por. art. 948 KC), należy je uznać - z uwagi na brak jasno określonej woli spadkodawcy i niemożność nadania dokonany rozrządzeniem rozsądnej treści - za pozbawione skutków prawnych i wyłączające możliwość dziedziczenia testamentowego na ich podstawie.

Odmierna jest sytuacja, gdy spadkodawca w tej samej dacie lub w datach różnych sporządził kilka identycznych co do treści testamentów (np. własnoręcznych, notarialnych w różnych biurach notarialnych itp.).

W tym wypadku jest kilka jednakowo skutecznych testamentów, z których każdy stanowi podstawę dziedziczenia, każdy więc podlega otwarciu i ogłoszeniu. Odwołanie jednego testamentu nie pozbawia skuteczności pozostałych, z samego zaś faktu odwołania, pozbawienia cech ważności itp. (art. 946 KC) jednego z testamentów nie można wnosić, iż spadkodawca odwołał w ten sposób czy pozbawił ważności itp. pozostałe testamenty, chyba że co innego wynika z okoliczności konkretnego wypadku.

Rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci dokonuje się tylko przez testament. Sposobem istnienia testamentu jest jego forma. Ilekroć forma ta została zachowana, tylekroć dochodzi do skutku testament, stanowiący - każdy dla siebie - podstawę spadkobrania.

3. Sąd orzekający ustalił, że spadkodawczyni sporządziła dwa identyczne co do treści testamenty własnoręczne, z których jeden egzemplarz, pozostawiony u siebie, "gdzieś w 1966 r." pozbawiła cech ważności przez przekreślenia, drugi zaś egzemplarz oddała Irenie S., przyszłej spadkobierczyni, na zabezpieczenie jej praw do spadku, przy czym tym egzemplarzem jest testament odnaleziony przez komornika.

Dokonane ustalenie budzi istotne zastrzeżenia zarówno co do sporządzenia dwóch testamentów, jak i co do ich odwołania.

Brak egzemplarza testamentu przekreślonego ogranicza zakres postępowania dowodowego w tym przedmiocie tylko do zeznań świadków, ocena zaś tych zeznań narusza art. 233 § 1 KPC.

W szczególności sąd orzekający nie rozważył tej występującej w zeznaniach świadków okoliczności, że Gertruda K. jeszcze w 1968 r., m.in. w okresie swej choroby, a zatem w 2 lata po rzekomym unieważnieniu testamentu, potwierdzała jego treść, nie nawiązywała do żadnego odwołania i akceptowała swe rozrządzenie majątkiem, mając przy tym na uwadze testament pozostawiony w domu. Przy ocenie dowodów czyniącej zadość wymaganiom cytowanego przepisu ta okoliczność wymagała wnikliwego rozważenia, m.in. w związku z zeznaniami o fakcie i sposobie "zerwania" testamentu, czemu przeczyłoby późniejsze zachowanie się i postępowanie spadkodawczyni.

Dotyczy to również wręczenia drugiego egzemplarza testamentu Irenie S. Jeżeli wręczenie tego testamentu miało zabezpieczać prawa spadkowe spadkobierczyni, to zupełnie niejasne, a nawet niezrozumiałe jest jej twierdzenie, że żadnego testamentu, z którego wynikałoby jej prawo do spadku, nie miała i nigdy nie był jej wręczony przez Gertrudę K., wobec czego, gdyby nie testament odnaleziony, w ogóle nie byłaby powołana do

dziedziczenia. Ten moment został przez Sąd orzekający pominięty przy ocenie dowodów, m.in. i zeznań skarżącej, co do samego faktu wręczenia jej testamentu przez spadkodawczynię, a następnie podłożenia go do szuflady, gdzie został odnaleziony (w jakim celu skarżąca wyzbyła się dowodu swych praw spadkobierczyni, gdy jednocześnie sąd ustala, że odmawiała zwrotu testamentu za życia testatorki, właśnie po to, by nie był "zerwany").

Gdyby zaś przyjąć nawet - mimo wadliwości dokonanych ustaleń - że były sporządzone dwa identyczne testamenty i że jeden z tych testamentów został odwołany, a pozostał ten, który został otwarty i ogłoszony, to w każdym razie zupełnie dowolne jest ustalenie, że ten testament jest tylko kopią unieważnionego. Stwierdzenie zaskarżonego postanowienia, że przedmiotowy testament "zawiera oczywiście kopię oryginału testamentu unieważnionego lub odwołanego przez samą Gertrudę K.", jest całkowicie pozbawione uzasadnienia. Nie tylko nie jest to w sprawie oczywiste (nie wskazuje na to bowiem ani forma, ani treść testamentu), ale brak w tym zakresie jakiegokolwiek w ogóle dowodu, trafnie więc zarzucają skarżący sprzeczność powyższego ustalenia z zebrany materiałem.

Z tych względów, z uwagi na zasadność podstaw zaskarżenia wydanego postanowienia, należało - stosownie do art. 388 § 1 KPC w zw. z art. 368 pkt 3, 4 i 5 KPC - orzec jak w sentencji.

Powództwo o ustalenie nieważności testamentu

Uchwała

Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna
z dnia 30 grudnia 1968 r.
III CZP 103/68

Teza

Powództwo o ustalenie nieważności testamentu jest dopuszczalne. Jednakże brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, jeżeli interes ten może być zaspokojony w innym postępowaniu, w szczególności w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku.

- *OSNCP 1969 nr 5, poz. 85, Legalis*
- *Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania cywilnego, Art. XV*
- *Kodeks postępowania cywilnego, Art. 189, Art. 670, Art. 677*
- *Kodeks cywilny, Art. 1, Art. 941, Art. 945, Art. 1025 § 1, Art. 1029*

Numer 13780

Skład sądu

Przewodniczący: Prezes J. Pawlak

Sędziowie: W. Bryl, J. Ignatowicz, J. Majorowicz, Z. Masłowski, J. Pietrzykowski (sprawozdawca), B. Łubkowski

Sentencja

Sąd Najwyższy - z udziałem prokuratora Prokuratury Generalnej Z. Jędrzejczaka - w sprawie z powództwa Antoniego G. przeciwko Szczepanowi G. i Bronisławowi G. o ustalenie nieważności testamentu, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 30 grudnia 1968 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 26 września 1968 r. do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów SN:

"Czy w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 1965 r. dopuszczalne jest powództwo o ustalenie nieważności testamentu?" i w razie udzielenia na to pytanie odpowiedzi przeczącej -

"Czy niedopuszczalność takiego powództwa zachodzi również w sprawie o ustalenie nieważności testamentu wszczętej przed dniem 1 stycznia 1965 r., w której postępowanie przed tym dniem nie zostało w pierwszej instancji zakończone?" uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

"Powództwo o ustalenie nieważności testamentu jest dopuszczalne. Jednakże brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, jeżeli interes ten może być zaspokojony w innym postępowaniu, w szczególności w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku".

Uzasadnienie

W stanie prawnym obowiązującym do dnia 31 grudnia 1964 r. orzecznictwo Sądu Najwyższego - zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1950 r. ŁC 883/50 (OSN z 1950 r., poz. 27) - stało na stanowisku dopuszczalności powództwa o ustalenie nieważności testamentu.

Skład trzech sędziów Sądu Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie powziął wątpliwość co do tego, czy stanowisko to zachowało aktualność pomimo zmienionego stanu prawnego, i wobec tego na podstawie art. 30 ustawy o Sądzie Najwyższym przedstawił do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu przytoczone w sentencji zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zważył, co następuje:

I. Wyjaśnienia wymaga przede wszystkim kwestia, czy w hipotezie art. 189 KPC mieści się możliwość żądania ustalenia nieważności testamentu.

Przepis ten przewiduje ustalenie przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa i w tym zakresie nie różni się od art. 3 KPC50. Wprawdzie ostatnio wymieniony przepis zawierał sformułowanie bardziej ogólne, mówiąc o ustaleniu stosunku prawnego lub ustaleniu prawa, jednakże w drodze wykładni tego przepisu dopuszczano w orzecznictwie i w doktrynie powództwa ustalające zarówno pozytywne, jak i negatywne.

Ani w dotychczasowym orzecznictwie, ani w przeważającej części piśmiennictwa prawniczego nie wysuwano zastrzeżeń co do tego, że treścią żądania ustalenia nieważności testamentu jest w istocie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. W literaturze przedmiotu reprezentowany był jednak również odmienny pogląd, według którego art. 189 KPC zezwala na ustalenie nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, natomiast nie daje on podstawy do ustalenia nieważności aktu prawnego, w szczególności testamentu, byłoby to bowiem tylko ustaleniem jednego z elementów stanu faktycznego, od którego zależy powstanie lub wyłączenie powołania do spadku. Toteż - stosownie do okoliczności - zainteresowany np. w procesie opartym na podstawie przewidzianej w art. 1029 KC mógłby żądać ustalenia, że on jest spadkobiercą albo że pozwany spadkobiercą nie jest, co nie byłoby jednoznaczne ze stwierdzeniem nabycia spadku, przekazanym do trybu postępowania nieprocesowego.

Z zapatrywaniami tymi trudno by się było zgodzić.

Stosunkiem cywilnoprawnym, mówiąc najogólniej, jest taki stosunek, w którym podmioty prawa cywilnego mają uprawnienia i obowiązki wynikające z dyspozycji określonej normy prawnej. Źródłem powstania stosunków prawnych wynikających z ważnego testamentu są dwa zdarzenia cywilnoprawne: jednostronna czynność prawna testatora zawierająca rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci (art. 941 KC) oraz śmierć testatora (art. 922 i nast. KC). Uchybienie przepisom kodeksu cywilnego, w szczególności przepisom art. 944 § 1 (z ograniczeniami jednak wynikającymi z art. 945 § 2), a także przepisom o formie testamentu powoduje nieważność testamentu. Nieważny testament nie wywołuje zamierzonych przez testatora skutków prawnych, czyli - inaczej mówiąc - na podstawie nieważnego testamentu nie mogą powstać stosunki prawne wynikające z rozrządzenia przez testatora swoim majątkiem. Tak więc ustalenie, że testament jest nieważny, jest równoznaczne z ustaleniem nieistnienia tych wszystkich stosunków prawnych, których powstanie wywołuje śmierć testatora oraz istnienie sporządzonego przez niego ważnego testamentu. Rozumowanie powyższe prowadzi do wniosku, że ustalenie nieważności testamentu nie jest jedynie ustaleniem faktu, gdyż jest ono jednoznaczne z ustaleniem nieistnienia tych wszystkich stosunków prawnych, których powstanie między samymi spadkobiercami, między spadkobiercami a zapisobiercami oraz między spadkobiercami bądź zapisobiercami a osobami trzecimi wywołuje ważny testament z chwilą śmierci testatora.

Dla porządku należy zaznaczyć, że ustalenie, iż testament jest ważny, nie oznacza jeszcze, że wywoła on zamierzone przez testatora skutki prawne. Skutki więc takie nie powstaną np. wtedy, gdy spadkobierca albo zapisobierca nie dożyje otwarcia spadku, gdy ustanowiony spadkobierca odrzuci spadek albo zostanie uznany za niegodnego dziedziczenia, gdy ustanowiona spadkobiercą albo zapisobiercą jednostka organizacyjna niepaństwowa nie otrzyma zezwolenia właściwego organu państwowego na przyjęcie spadku albo zapisu itp. Z drugiej strony ustalenie nieważności testamentu nie oznacza jeszcze, że dziedziczyć będą spadkobiercy ustawowi, może się bowiem okazać, że spadkodawca sporządził np. inny, ważny i prawnie skuteczny testament. Tak więc ustalenie w procesie nieważności testamentu nie stanowi rozstrzygnięcia w przedmiocie, dla którego trybem właściwym jest wyłącznie tryb postępowania nieprocesowego.

2. Istotna zmiana wprowadzona w art. 189 KPC w porównaniu z art. 3 KPC50 polega na tym, że art. 189 KPC nie przejął przesłanki dopuszczalności powództwa o ustalenie, jaką - stosownie do art. 3 KPC50 - było zapobieżenie naruszenia przez pozwanego prawa przysługującego powodowi. Tak więc obecnie powództwo ustalające nie ma charakteru zapobiegawczo- prewencyjnego, przynajmniej tak szeroko ujmowanego, jak to miało miejsce w art. 3 KPC50, jeżeli bowiem można się obecnie takiego charakteru dopatrzeć, to tylko w jedynej przesłance art. 189 KPC, jaką jest wykazanie przez powoda konkretnego interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego

lub prawa.

Z reguły interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego nie zachodzi wtedy, gdy osoba zainteresowana w innej drodze, np. w procesie o świadczenie o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym, może osiągnąć w pełni ochronę swych praw. I odwrotnie, powództwo o ustalenie jest uzasadnione, gdy w większej mierze niż inne wspomniane wyżej postępowania zapewnia ochronę praw osoby zainteresowanej. Kryterium interesu prawnego powoda decyduje o tym, czy w konkretnych okolicznościach powództwo o ustalenie nieważności testamentu jest uzasadnione, nie przesądza natomiast o dopuszczalności wytoczenia takiego powództwa.

Z tego więc, co wyżej powiedziano, wynika że art. 189 KPC nie stanowi przeszkody do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności testamentu.

3. Wymaga jednak rozważenia, czy możliwości żądania w drodze powództwa ustalenia nieważności testamentu nie wyłączają przepisy o postępowaniu w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku.

Przepis art. 670 § 1 KPC, według którego sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą, nie oznacza zmiany merytorycznej w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym, lecz jedynie zawiera wyraźne sformułowanie zasady, do której orzecznictwo doszło już w drodze wykładni przepisów dekretu o postępowaniu spadkowym (por. m. in. orzec. SN: z dnia 2.X.1948 r. C 624/48 - OSN 1949, poz. 47; z dnia 6.XI.1948 r. C 757/48 - PiP 1949, nr 2, s. 122; z dnia 2.VII.1950 r. ŁC 189/50 - OSN 1951, poz. 21).

Istotną natomiast zmianę spowodowało nierecypowanie do obecnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego przepisu art. 76 post. spadk., według którego w wypadku sporu między uczestnikami postępowania sąd, w razie uznania podniesionych zarzutów za istotne ze względu na przytoczone fakty, obowiązany był odesłać uczestników na drogę postępowania spornego i zawiesić postępowanie o stwierdzenie praw do spadku do czasu rozstrzygnięcia sporu. W obecnym stanie prawnym możliwość taka nie istnieje, a sąd spadku obowiązany jest samodzielnie rozstrzygnąć wszelkie sporne kwestie natury prawnej albo faktycznej, jakie się wyłonią w związku z postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku, chyba że przepis szczególny przewiduje w drodze wyjątku rozstrzygnięcie pewnej kwestii w drodze procesu (por. art. 940 KC oraz art. 929 KC). Kognicji sądu spadku w niczym nie ogranicza art. 945 § 2 KC, przepis ten bowiem, zawierający normę materialnoprawną, nie dotyczy oczywiście określenia rodzaju postępowania, w którym osoba mająca interes prawny może się powołać na nieważność testamentu.

Należy więc uznać za niewątpliwie, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku jest powołany do oceny ważności testamentu i do rozstrzygnięcia zgłoszonych w tym względzie zarzutów. Wymaga jednak zaznaczenia, że ustalenie w tym postępowaniu nieważności testamentu nie znajdzie wyrazu w sentencji postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, gdyż możliwości takiej nie przewiduje art. 677 KPC, zgodnie zaś z zasadą prawną uchwaloną przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów w dniu 26.II.1968 r. w sprawie III CZP 101/67 "w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wydanie postanowienia wstępnego nie jest dopuszczalne". W konsekwencji cytowanej zasady prawnej nie jest dopuszczalne w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rozstrzygnięcie sporu o ustalenie ważności lub nieważności testamentu w postanowieniu wstępnym.

Ustalenie nieważności testamentu stanowi zatem przesłankę rozstrzygnięcia zamieszczonego w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku; znajdzie ona wyraz w uzasadnieniu, a nie w sentencji postanowienia.

Przedstawione wywody, oparte na analizie odpowiednich przepisów materialnych i proceduralnych, wskazują na to, że nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, iż wyłączną drogą do ustalenia nieważności testamentu jest postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku bądź też w ogóle postępowanie nieprocesowe. Przepisy KPC o postępowaniu w sprawach z zakresu prawa spadkowego nie usuwają dwutorowości postępowania w sprawach o ustalenie nieważności testamentu, gdyż nie przewidują wyłączności postępowania nieprocesowego dla takiego ustalenia i nie stanowią przeszkody do dokonania - stosownie do okoliczności - takiego ustalenia również w procesie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że np. w procesie z powództwa zapisobiercy o wykonanie zapisu pozwany spadkobierca będzie się mógł bronić zarzutem nieważności testamentu ustanawiającego zapis i że w razie udowodnienia tego zarzutu ustalenie nieważności testamentu będzie przesłanką oddalenia powództwa. Podobnym zarzutem i z podobnym skutkiem może się bronić pozwany w procesie opartym na przepisie art. 1029 KC, jeżeli prawa do spadku nie były jeszcze stwierdzone.

4. Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że nie można ustalić generalnej zasady o niedopuszczalności powództwa o ustalenie nieważności testamentu ani też zasady, że dla takiego ustalenia właściwa jest wyłącznie droga postępowania nieprocesowego. O tym, czy w konkretnym wypadku powództwo takie jest uzasadnione, decyduje kryterium interesu prawnego osoby żądającej ustalenia nieważności testamentu. Niewykazanie przez powoda takiego interesu prawnego powoduje oddalenie powództwa o ustalenie.

W poprzednio obowiązującym stanie prawnym, ze względu na treść art. 76 PostSpadD interes prawny powoda w uzyskaniu wyroku o ustalenie nieważności testamentu był zazwyczaj uzasadniony w tych wszystkich wypadkach, w których ze względu na sporne między stronami okoliczności faktyczne sąd spadku musiałby odesłać strony na drogę procesu. Natomiast w zmienionym stanie prawnym obecnie obowiązującym istnienie spornych między stronami faktów, co do których sąd spadku może dokonać samodzielnych ustaleń, nie wystarcza do wykazania interesu prawnego powoda w wytoczeniu odrębnego powództwa o ustalenie nieważności testamentu.

Jako regułę można przyjąć brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności

testamentu w sytuacji, gdy wykazanie nieważności testamentu ma wywrzeć wpływ na stwierdzenie porządku dziedziczenia, tzn. gdy ustalenie nieważności wyłączy dziedziczenie testamentowe i uzasadni dziedziczenie z ustawy. Brak interesu prawnego powoda wynika z tego, że przez uzyskanie stwierdzenia nabycia spadku w postępowaniu nieprocesowym, w którym zostanie rozstrzygnięty również spór o ważność testamentu, uzyska on rozstrzygnięcie dalej idącej od wyroku ustalającego nieważność testamentu. Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku jest bowiem skuteczne nie tylko względem uczestników postępowania, ale także względem osób trzecich dopóty, dopóki nie zostanie uchylone lub zmienione w szczególnym trybie przewidzianym w art. 679 KPC, gdy tymczasem wyrok ustalający nieważność testamentu działa tylko inter partes. Poza tym taki wyrok ustalający, jak już była o tym mowa, nie jest równoznaczny z ustaleniem nabycia spadku. Gdyby więc spadkobierca ustawowy uzyskał wyrok ustalający nieważność testamentu powołującego innego spadkobiercę do spadku, to mimo to w stosunku do osób trzecich nie roszcujących sobie praw do spadku musiałby swe prawa wynikające z dziedziczenia udowodnić stwierdzeniem nabycia spadku.

Wspomniana reguła, dotycząca braku interesu prawnego w ustaleniu nieważności testamentu dla celów związanych z określeniem obowiązującego po spadkodawcy porządku dziedziczenia, odnosi się zarówno do sytuacji, gdy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku nie zostało jeszcze wszczęte, jak i do takiej sytuacji, gdy postępowanie takie jest już w toku. W obu wypadkach wyrok ustalający miałby stworzyć jedynie prejudykat dla postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, tymczasem zaś prejudykat taki jest zbędny, skoro ustalenia co do ważności testamentu mogą być dokonane przez sąd spadku w toku postępowania nieprocesowego. Tym bardziej więc nie można się dopatrzeć interesu prawnego spadkobiercy ustawowego w wytoczeniu powództwa ustalającego nieważność testamentu w razie prawomocnego stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, skoro - w myśl art. 679 § 1 KPC - dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą, może być przeprowadzony tylko w szczególnym trybie przewidzianym w tym przepisie.

Pomimo przytoczonej reguły nie można wykluczyć sytuacji, w których powód ma interes prawny w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność testamentu. Przykładem może tu być testament obejmujący jedynie rozrządzenie dotyczące zapisów. Wprawdzie w razie wystąpienia zapisobiercy z powództwem o wykonanie zapisu obciążony zapisem spadkobierca mógłby się bronić zarzutem nieważności testamentu, jednakże nie można wymagać od spadkobiercy, aby wyczekał na wytoczenie przez zapisobiercę takiego powództwa przez okres potrzebny do przedawnienia się roszczenia z tytułu zapisu. Interes prawny w uzyskaniu przez takiego spadkobiercę wyroku ustalającego nieważność testamentu wyraża się w tym, że uzyska on jasność co do istnienia bądź nieistnienia obowiązku spełnienia świadczenia będącego treścią zapisu.

W konkluzji należy więc przyjąć, że w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 1965 r. dopuszczalne jest powództwo o ustalenie nieważności testamentu. Jednakże brak jest interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa, jeżeli interes prawny powoda może być zaspokojony w innym postępowaniu, w szczególności w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku.

Wobec w zasadzie pozytywnej odpowiedzi na pierwsze z zagadnień przedstawionych przez skład trzech sędziów, stało się częściowo bezprzedmiotowe drugie z tych zagadnień, dotyczące dopuszczalności powództwa o ustalenie nieważności testamentu w sprawie wszczętej przed dniem 1 stycznia 1965 r., w której postępowanie przed tym dniem nie zostało w pierwszej instancji zakończone. Dlatego też udzielenie odpowiedzi na to zagadnienie jest zbędne. Jednakże wobec tego, że w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 1965 r. kryteria oceny interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności testamentu przedstawiają się inaczej niż w poprzednim stanie prawnym, należy zauważyć, że w myśl art. XV § 2 PWKPC czynności dokonane w toku postępowania przed dniem 1.1.1965 r. są skuteczne, jeżeli odpowiadają przepisom dotychczasowym. Jeżeli więc według przepisu art. 3 KPC50 w związku z obowiązującymi wówczas przepisami postępowania spadkowego powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności testamentu i powództwo takie wytoczył w czasie obowiązywania tych przepisów, to nie byłoby dopuszczalne oddalenie powództwa tylko z tej przyczyny, że w świetle przepisów KPC obowiązujących w dacie wyrokowania brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa.

Skutki odwołania testamentu; odwołanie jako czynność mortis causa; kwestia odzyskania skuteczności testamentu

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 28 stycznia 2009 r.
IV CSK 355/08

Teza

1. Odwołanie testamentu powoduje pozbawienie testamentu odwołanego skutków prawnych ("ubezskutecznienie" testamentu).

2. Zawarte w testamencie odwołanie testamentu należy zaliczyć do czynności prawnych *mortis causa*, co nakazuje łączyć skutek odwołania z chwilą otwarcia spadku.

3. Nie ma podstaw do przyjmowania automatycznej restytucji pierwotnego testamentu jako skutku testamentu odwołującego jego odwołanie, z tym jednak, że odzyskanie skuteczności pierwszego rozrządzenia nie jest wykluczone i może nastąpić jako skutek woli spadkodawcy. Brak zarówno podstawy ustawowej do konstruowania "odzyskania" testamentu, jak i brak podstaw do formułowania uogólnionej tezy, upatrującej źródła owej restytucji w samym fakcie odwołania wcześniejszego odwołania.

4. Odwołanie testamentu powoduje utratę skuteczności pierwszego testamentu, której nie odzyskuje on w wyniku kolejnego odwołania. Przywrócenie skuteczności pierwotnego powołania może nastąpić jedynie w wyniku wyrażenia takiej woli przez spadkodawcę.

- *PiP 2010 nr 12, str. 121, Legalis, OSP 2011 nr 6, poz. 61, str. 413*

- *Kodeks cywilny, Art. 946, Art. 948 § 1*

Numer 236401

Skład sądu

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Barbara Myszka

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Barbary D. przy uczestnictwie Ryszarda D. i Barbary J.

o stwierdzenie nabycia spadku po Nadzieździe D., po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 stycznia 2009 r., skargi kasacyjnej uczestnika postępowania Ryszarda D. oraz skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania Barbary J. od postanowienia Sądu Okręgowego w O. z dnia 26 marca 2008 r., uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 12 grudnia 2007 r. stwierdził nabycie spadku po Nadzieździe D. zmarłej w dniu 26 stycznia 2004 r. na podstawie ustawy na rzecz dzieci: wnioskodawczynie Barbary D. oraz uczestników Ryszarda D. i Barbary J., w częściach równych po 1/3. Sąd ten ustalił, że spadkodawczyni sporządziła testamenty notarialne: 1. w dniu 16 września 1999 r., w którym do całości spadku powołała wnioskodawczynię 2. w dniu 12 czerwca 2002 r., którym odwołała wcześniejszy testament oraz do całości spadku powołała uczestnika Ryszarda D. 3. w dniu 4 grudnia 2002 r., którym odwołała testament z dnia 12 czerwca 2002 r.

W dniu 14 sierpnia 2003 r. spadkodawczyni sporządziła kolejny testament notarialny, którym do całości spadku powołała wnioskodawczynię. Wnioskodawczyni domagała się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie tego testamentu. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że testament z dnia 14 sierpnia 2003 r. został przez spadkodawczynię sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie i wyrażenie woli, i na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 KC stwierdził jego nieważność. Wobec nieważności testamentu z dnia 14 sierpnia 2003 r. oraz „z uwagi na niekwestionowanie przez strony testamentu z dnia 4 grudnia 2002 r.”, Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy.

Wnioskodawczyni oparła apelację na zarzucie błędnego przyjęcia, że testament z dnia 14 sierpnia 2003 r. był nieważny.

Zarzut zawarty w apelacji został uznany za bezpodstawny przez Sąd Okręgowy w O., który zaakceptował faktyczne i prawne podstawy stwierdzenia nieważności tego testamentu. Sąd ten postanowieniem z dnia 26 marca 2008 r. zmienił jednak postanowienie Sądu pierwszej instancji i stwierdził nabycie spadku po Nadzieździe D. w całości przez Barbarę D., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 września 1999 r. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy uzasadnił następująco.

Spadkodawczyni testamentem z dnia 4 grudnia 2002 r., ograniczającym się do samego odwołania uprzednio sporządzonego oświadczenia woli z dnia 12 czerwca 2002 r., pozbawiła możliwości dziedziczenia na podstawie odwołanego w ten sposób testamentu. Ponieważ odwołano jedynie testament z dnia 12 czerwca 2002 r., który odwoływał testament sporządzony w dniu 16 września 1999 r., „dziedziczenie w przedmiotowej sprawie powinno się odbyć na podstawie ostatniego z wymienionych, a pierwszego w kolejności sporządzenia, oświadczeń ostatniej woli spadkodawczyni na wypadek śmierci testatorki”. Nabycie spadku następuje zatem na podstawie rozporządzenia ważnego i skutecznego, sporządzonego w wymaganej formie w dniu 16 września 1999 r.

Skargi kasacyjne od postanowienia Sądu Okręgowego wnieśli oboje uczestnicy.

Uczestniczka Barbara J. oparła skargę na podstawie naruszenia prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 926 § 2 w zw. z art. 946 KC oraz art. 948 KC, zarzucając bezpodstawne przyjęcie przez Sąd restytucji pierwszego testamentu pomimo jego odwołania, przy braku podstaw do takiego odczytania woli testatorki.

Uczestnik Ryszard D. oparł skargę na podstawach: 1. mającego istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania - art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 KPC i art. 382 KPC, zarzuty te odnosząc do wadliwego ustalenia treści oświadczeń woli testatorki, zawartych w testamentach z dnia 16 września 1999 r., 12 czerwca 2002 r. i 4 grudnia 2002 r. 2. naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 926 w zw. z art. 946 i art. 948 § 1 KC, będące wynikiem wadliwej oceny skutków prawnych odwołania testamentu odwołującego testament i przyjęcia restytucji pierwszego testamentu oraz wadliwej wykładni testamentów, prowadzącej do nieuzasadnionego i błędnego przypisania testatorce woli „odżycia” testamentu, powołującego do spadku wnioskodawczynię.

W każdej ze skarg kasacyjnych został sformułowany wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu albo o uchylenie postanowienia i oddalenie apelacji wnioskodawczyni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skutki odwołania testamentu oraz oświadczenia odwołującego odwołanie testamentu należą do kwestii prawnych wzbudzających od lat poważne kontrowersje, odzwierciedlone w licznych i rozbieżnych wypowiedziach w piśmiennictwie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Art. 946 KC wymienia sposoby odwołania testamentu, nie określa natomiast skutków odwołania. Dominujące kierunki określenia tych skutków to twierdzenie, że odwołanie testamentu powoduje jego ubezskuteczenie, pogląd, że odwołanie powoduje nieważność odwołanego testamentu oraz stanowisko, zgodnie z którym odwołanie testamentu powoduje jego „unicestwienie”. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę, trafne jest, przeważające w literaturze, stanowisko, że odwołanie testamentu powoduje pozbawienie testamentu odwołanego skutków prawnych („ubezskuteczenie” testamentu).

Nie przesądza to kwestii, w jakiej chwili skutek ten następuje, to jest czy odwołany testament traci moc w chwili odwołania, czy dopiero w chwili otwarcia spadku. Można pozostawić na uboczu rozważań odosobniony pogląd, że odwołanie testamentu wywołuje zawsze skutek natychmiastowy, jak również poglądy, które różnicują tę chwilę w zależności od sposobu, w jaki testament został odwołany. W okolicznościach niniejszej sprawy jest bowiem niewątpliwe, że odwołanie testamentu nastąpiło w testamencie. Chociaż i w tej materii poglądy nie są jednolite, zawarte w testamencie odwołanie testamentu należy, zdaniem Sądu Najwyższego, zaliczyć do czynności prawnych *mortis causa*, co nakazuje łączyć skutek odwołania z chwilą otwarcia spadku.

O ile niewątpliwa jest dopuszczalność oświadczenia testatora o odwołaniu testamentu odwołującego testament poprzedni, o tyle wątpliwości i kontrowersje dotyczą skutków takiego oświadczenia. Pewne jest tylko, że kodeks cywilny nie rozstrzyga, co się ma stać z testamentem dawniejszym, jeżeli został on odwołany w testamencie, który następnie został również odwołany; kodeks nie przewiduje restytucji („odżycia”) testamentu. Jak wynika z przeciwstawnych stanowisk prezentowanych w tej kwestii w piśmiennictwie, w takiej sytuacji można zarówno twierdzić, że oznacza to brak podstaw do stosowania takiej konstrukcji, czego skutkiem jest teza o definitywnej utracie skuteczności (pierwszego) odwołanego testamentu, jak i bronić poglądu, że brak normy kodeksowej nie jest równoznaczny z wyłączeniem takiej możliwości.

Konieczne jest zastrzeżenie, że wymienione stanowiska nie odzwierciedlają pełnego zróżnicowania poglądów i wyznaczają jedynie główne nurty interpretacji, uwzględniane w zakresie wyznaczanym przez granice rozpoznania skarg kasacyjnych w niniejszej sprawie.

Pomiędzy poglądami radykalnymi, a więc odrzucającymi możliwość restytucji testamentu albo dopuszczającymi automatyczne „odżycie” testamentu w wyniku odwołania oświadczenia odwołującego, sytuuje się stanowisko pośrednie. Można je w skrótovej formie ująć w ten sposób, że przy braku wyraźnego unormowania ustawowego, oceny skutków analizowanego oświadczenia należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności danego wypadku, przede wszystkim - podlegającej badaniu woli spadkodawcy. Ustalenie rzeczywistej woli spadkodawcy, w szczególności tego, czy wolą tą objęte było przywrócenie mocy pierwotnie odwołanemu testamentowi, ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia o skutkach odwołania oświadczenia odwołującego testament, a więc o tym, czy nabycie spadku należy stwierdzić na podstawie „pierwotnego” rozrządzenia majątkiem przez spadkodawcę.

Znaczenie i skutki odwołania testamentu oraz odwołania oświadczenia odwołującego testament były także przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. W orzeczeniu z dnia 7 marca 1952 r., C 235/52 (PiP 1953, nr 10, poz. 557), wydanym pod rządem Prawa spadkowego z 1946 r., które także nie przewidywało instytucji restytucji

odwołanego testamentu, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że odwołany, a więc pozbawiony mocy, testament w zasadzie nie może odzyskać skuteczności, chyba że taka wola da się ustalić na podstawie treści zawartej w testamencie odwołującym tylko testament drugi. Podobnie, w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 245/04, Sąd Najwyższy przypominał, że polskie prawo spadkowe nie przewiduje przywrócenia skuteczności testamentowi odwołanemu oraz stwierdził, że testament odwołujący, następnie odwołany, nie powoduje odzyskania mocy przez pierwotny testament, chyba że z okoliczności sprawy wynika, że spadkodawca wyraził odmienną wolę. W postanowieniu z dnia 8 stycznia 2002 r., ICKN 482/00 (OSNC 2002, nr 10, poz. 129) Sąd Najwyższy, także akcentował znaczenie woli spadkodawcy oraz konieczność dokonania wykładni według reguł interpretacyjnych zawartych w art. 948 KC, jeżeli wola ta nie została wyrażona wprost. Jednak, nawiązanie do pierwotnego testamentu, wyrażające wolę ukształtowania porządku dziedziczenia jak uprzednio, należy - zdaniem Sądu Najwyższego - traktować jako „nowe rozporządzenie określające spadkobiercę nie wprost, a pośrednio”; gdy taka treść nie wynika z testamentu odwołującego, brak podstaw do przyjęcia, że przewidywaniem i wolą testatora było objęcie odzycie testamentu pierwotnie odwołanego. W tym też orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że oceny skuteczności kolejnych testamentów należy dokonywać w kolejności odpowiadającej porządkowi czasowemu ich podejmowania, tj. od pierwszej do ostatniej, przy czym zasadą jest, że - jeżeli inny skutek nie został wskazany w następnym testamencie - definitywnie odwołuje on testament wcześniejszy. Ze stanowiskiem tym zgodził się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00, podkreślając - na tle okoliczności sprawy - że jasna treść testamentu, niezawierającego jakiegokolwiek odniesienia do pierwszego testamentu, nie daje podstaw do poszukiwania w drodze jego wykładni postanowień w nim niezawartych, gdyż wykładnia testamentu nie może prowadzić do jego uzupełnienia o postanowienia, których nie zawiera.

Skrótowo ujęty przegląd niektórych kwestii związanych z odwołaniem testamentu oraz odwołaniem takiego odwołania wskazuje na wątpliwości i kontrowersje występujące na tle tych instytucji prawnych. Wątpliwości takie nie były udziałem Sądu Okręgowego, a w każdym razie nie znalazły jakiegokolwiek odbicia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, gdyż Sąd ograniczył się do zacytowanego na wstępie stwierdzenia o istnieniu ważnego i skutecznego (pierwszego) rozporządzenia testamentowego, ze względu na odwołanie w ostatnim testamencie „jedynie” testamentu drugiego. W tej sytuacji można jedynie przypuszczać, że Sąd zastosował zasadę automatycznej restytucji pierwszego testamentu, nie można jednak odtworzyć argumentacji prawnej przyjętej za podstawę takiego stanowiska.

Stanowisko Sądu Okręgowego jest nie tylko nieuzasadnione, jest także błędne, a kwestionującym je zarzutom skarżących nie można odmówić racji.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela, wyrażone w powołanych orzeczeniach, stanowisko judykatury o braku podstaw do przyjmowania automatycznej restytucji pierwotnego testamentu jako skutku testamentu odwołującego jego odwołanie, z tym jednak, że odzyskanie skuteczności pierwszego rozrządzenia nie jest wykluczone i może nastąpić jako skutek woli spadkodawcy. W ocenie Sądu Najwyższego, brak zarówno podstawy ustawowej do konstruowania „odzycia” testamentu, jak i brak podstaw do formułowania uogólnionej tezy, upatrującej źródła owej restytucji w samym fakcie odwołania wcześniejszego odwołania.

Nie przekonuje przy tym pogląd, że wobec tego, iż zarówno odwołanie testamentu, jak i odwołanie jego odwołania stają się skuteczne z chwilą otwarcia spadku, to znaczy, że testament pierwotnie odwołany w ogóle nie utracił mocy; poglądowi temu z reguły towarzyszy nieuprawnione założenie o takiej domniemanej woli spadkodawcy.

Należy podzielić, jako bardziej przekonujące i dające większe możliwości uwzględnienia rzeczywistej woli spadkodawcy, stanowisko, które zajął Sąd Najwyższy w powołanych postanowieniach z dnia 7 marca 1952 r., C 235/52, z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 482/00 i z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 245/04, że odwołanie testamentu powoduje utratę skuteczności pierwszego testamentu, której nie odzyskuje on w wyniku kolejnego odwołania. Przywrócenie skuteczności pierwotnego powołania może nastąpić jedynie w wyniku wyrażenia takiej woli przez spadkodawcę.

Wola ta może być wyrażona jednoznacznie albo w sposób wymagający ustalenia w drodze wykładni. Testament podlega wykładni, gdy treść jego postanowień jest niejednoznaczna i budzi wątpliwości, przy czym wykładnia testamentu nie może prowadzić do jego uzupełnienia o postanowienia, których nie zawiera (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 13 i z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00). Jednocześnie, zważywszy na wynikający z art. 948 § 1 KC nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy, w judykaturze akcentuje się dominację czynnika subiektywnego oraz dopuszcza się uwzględnianie wszystkich okoliczności, które mogą być pomocne dla ustalenia tej woli (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118 i z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00).

W obu skargach kasacyjnych kwestionuje się wadliwe ustalenie przez Sąd Okręgowy „domniemanej” woli testatorki przywrócenia mocy pierwotnemu rozrządzeniu. Ściśle rzecz ujmując, takie odczytanie domniemanej woli spadkodawczyni można byłoby przypisać Sądowi także tylko w drodze przypuszczenia, nic bowiem nie wskazuje na to, by Sąd ustalał tę wolę w drodze wykładni testamentów. Ze stanowiska Sądu Okręgowego może raczej wynikać, że uznał to za zbędne, przyjąwszy, iż sam fakt odwołania testamentu odwołującego testament automatycznie reaktywuje pierwsze rozrządzenie z dnia 16 września 1999 r. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC jest tyleż chybiony, jako podniesiony z pominięciem wyłączenia przewidzianego w art. 398³ § 3 KPC, co bezprzedmiotowy, gdyż w omawianym zakresie Sąd nie dokonywał oceny dowodów.

Z omówionych względów, i wobec zasadności skarg kasacyjnych w zakresie naruszenia art. 946 i 948 § 1 KC oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC, Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego postanowienia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 KPC.

Testament jako dokument zawierający rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 4 października 2018 r.
I CSK 517/18

Teza

W przepisie art. 942 KC, stanowiącym, że testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy, ustawodawca posługuje się pojęciem „testament” w znaczeniu dokumentu obejmującego oświadczenie ostatniej woli. Tak, więc według art. 942 KC dokument obejmujący testament, w szczególności pisemny testament, może zawierać rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy. Takie rozumienie przepisu oznacza, że chodzi tu o formę testamentu.

- *Legalis*, www.sn.pl
- *Kodeks cywilny*, Art. 942

Numer 1830796

Skład sądu

SSN Anna Kozłowska

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku J. W. przy uczestnictwie A. M., K. N., C. B. i M. N. o stwierdzenie nabycia spadku, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 października 2018 r., na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni J. W. i uczestniczki postępowania A. M. od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. akt XXVII Ca (...), odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 KPC).

Skarżące we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołały przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 KPC to jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Zagadnienie to skarżące ujęły w dwa zapytania: 1. „Czy konstrukcja testamentu wspólnego sporządzonego przez małżonków czyniących z siebie wzajemnie spadkodawcę i spadkobiercę, jest rozporządzeniem tylko co do formy różniącym się od innych rodzajów testamentów i podlegającym art. 1 Konwencji podpisanej w Hadze 5 października 1961 r. dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych i prowadzącym do uznania ważności rozporządzenia testamentowego pod względem formy, jeżeli jest ona zgodna z prawem wewnętrznym miejsca, w którym spadkodawcy dokonali rozporządzenia, gdy testament taki jest nieważny w kraju wyłącznej jurysdykcji dla spadkodawcy, a jeśli tak, to czy polska ustawa (kodeks cywilny) da się pogodzić z Konwencją w rozumieniu art. 91 pkt 2 Konstytucji ?” i 2. „Jaka jest relacja między orzeczeniem sądu polskiego stwierdzającym prawo do spadku a orzeczeniem (sądu) niemieckiego opartym na prawie niemieckim i ograniczonego rzeczowo do majątku

położonego w Niemczech, co wyznacza kognicję polskiego sądu spadkowego, gdy część majątku objęta jest postanowieniem innego państwa w odniesieniu do majątku położonego na jego terytorium po uchyleniu art. 1102 KPC a przed wejściem w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz.Urz. UE L 201 z 27.07.2012, str. 107, ze zm.)?”

Niezależnie od tego, że zapytania są niejasno sformułowane i w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie, na tej przesłance, skargi kasacyjnej do rozpoznania, brak jest wyczerpującego uzasadnienia prawnego zarysowanych wątpliwości, Sąd Najwyższy zauważa, że sugerowane zagadnienia w sprawie nie występują. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, wpisanej do księgi zasad prawnych, z dnia 22 marca 1971 r., III CZP 91/70 (OSNC z 1971 r., z. 10, poz. 168) Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że w art. 942 KC, stanowiącym, że testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy, ustawodawca posługuje się pojęciem „testament” w znaczeniu dokumentu obejmującego oświadczenie ostatniej woli. Tak, więc według art. 942 KC dokument obejmujący testament, w szczególności pisemny testament, może zawierać rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy. Takie rozumienie przepisu oznacza, że chodzi tu o formę testamentu. Zgodnie z art. 35 in fine ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290), w zakresie formy testamentu wystarcza zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność została dokonana, przy czym wyprzedzające zastosowanie ma art. 1a Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r. (Dz.U. z 1969 r. Nr 34, poz. 284) stanowiący, że rozporządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, jeżeli jest ona zgodna z prawem wewnętrznym miejsca, w którym spadkodawca dokonał rozporządzenia. Spadkodawczyni, która w chwili śmierci była obywatelką Polski, sporządziła w miejscu swego zamieszkania, to jest w Niemczech, testament w postaci dokumentu obejmującego oświadczenia woli jej i jej męża, oba na wypadek śmierci. Zgodnie z powołanymi przepisami ważność formy testamentu podlegała ocenie według prawa miejsca sporządzenia, a więc według prawa niemieckiego. Prawo niemieckie taką formę testamentu przewiduje. Brak, więc istotnej wątpliwości prawnej w zagadnieniu pierwszym powoduje, że nie było podstawy do przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania z podanej przyczyny.

Podobnie odnieść należy się do wątpliwości skarżących ujętych w drugim punkcie zagadnienia. Pytanie o relację między postanowieniem sądu polskiego i niemieckiego rozstrzygającego o dziedziczeniu po spadkodawczyni w zakresie majątku położonego w Niemczech nie ma związku z rozpoznawaną sprawą, w tym znaczeniu, że nie wpływa na treść rozstrzygnięcia wydanego w rozpoznawanej sprawie. O dziedziczeniu znajdującego się na terytorium Niemiec majątku spadkodawczyni (obywatelki RP, a więc mającej w Niemczech status cudzoziemca), Sąd niemiecki orzekł zgodnie ze swoim prawem procesowym. Gdyby sąd polski orzekał o nabyciu spadku po cudzoziemcu, według prawa ojczystego cudzoziemca (a nie na jego rzecz, jak to się sugeruje w skardze), to w zakresie praw rzeczowych na nieruchomości orzekłby analogicznie, z uwagi na obowiązujące w tym zakresie przepisy procesowe to jest uprzednio art. 1102 KPC, a obecnie art. 1110² KPC (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r. II CSK 294/12 OSNC-ZD z 2013 r., z. 4, poz. 75).

Z uwagi na powyższe, należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 KPC).

Wyjątki od zasady pierwszeństwa dziedziczenia testamentowego

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 2 czerwca 2000 r.
II CKN 981/98

Teza

Wprawdzie zgodnie z art. 926 § 2 KC pierwszeństwo ma dziedziczenia na podstawie testamentu, jednak od tej reguły zostały przewidziane pewne wyjątki. W kategoriach takiego wyjątku należy rozpatrywać sytuację, w której testament nie został ujawniony w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (z jakichkolwiek przyczyn), a następnie nie zachowano terminu określonego w art. 679 § 1 zd. drugie KPC. Ochrona stabilności stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem porządku dziedziczenia nakazuje odmówienia ochrony spadkobiercy testamentowemu.

- *Legalis*
- *Kodeks postępowania cywilnego, Art. 679*
- *Kodeks cywilny, Art. 926*

Uzasadnienie

We wniosku z dnia 28.11.1994 r. Halina M. domagała się zmiany postanowienia Sądu Powiatowego dla m. Ł. w Ł. wydanego w sprawie (...) i stwierdzenia nabycia spadku po Franciszku B. na podstawie testamentu z dnia 21.9.1946 r. w całości na swoją rzecz.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem z 2.4.1998 r. oddalił wniosek ustalając, że wnioskodawczyni nie zachowała rocznego terminu przewidzianego w art. 679 § 1 KPC. Sąd ten wskazał, że materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż wnioskodawczyni dysponowała testamentem ojca już w 1991 r. Skutkuje to oddaleniem wniosku bez względu na podnoszoną podstawę zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku.

Apelacja wnioskodawczyni oddalona została postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Ł. z 4.8.1998 r. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji poddał szczegółowej analizie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz dokonał jego oceny. Wskazał, że z wyjaśnień samej wnioskodawczyni wynika, iż testament ojca był jej znany wcześniej niż w 1994 r.

Kasacja wnioskodawczyni oparta została na obu podstawach z art. 393 KPC. Wskazuje się w niej naruszenie art. 926 KC, art. 646 KPC (mylnie w kasacji mowa jest o art. 646 KC) oraz art. 21 i 64 Konstytucji RP przez przyjęcie, że mimo ważnego testamentu pozostaje w mocy dziedziczenie ustawowe. Ponadto skarżąca zarzuca naruszenie art. 233 KPC przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nierozważenie wiarygodności wnioskowanych przez wnioskodawczynię świadków oraz odmowę wiary zeznaniom wnioskodawczyni mimo ich logiki.

W odpowiedzi na kasację uczestnicy wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów postępowania trzeba stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 233 KPC nie został należycie wykazany. W uzasadnieniu kasacji w istocie zawarta została polemika ze stanowiskiem Sądów orzekających. Ponadto, wbrew treści uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji, zarzuca się brak ustosunkowania się do pewnych faktów. Tymczasem Sąd dokonał analizy zebranego materiału dowodowego wskazując, które dowody uznał za wiarygodne i dlaczego. Sąd odniósł się także do zachowań wnioskodawczyni, jak również do składanych przez nią zeznań. Dokonana analiza i wyciągnięte z niej wnioski nie nasuwają zastrzeżeń.

Nie znajdują także podstaw zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zostały one przez skarżącą sformułowane w sposób ogólny, gdyż wskazuje ona na stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, gdy istnieje ważny testament. W tej kwestii należy zauważyć, że wprawdzie zgodnie z art. 926 § 2 KC pierwszeństwo ma dziedziczenie na podstawie testamentu, jednak od tej reguły zostały przewidziane pewne wyjątki. W kategoriach takiego wyjątku należy rozpatrywać sytuację, w której testament nie został ujawniony w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (z jakichkolwiek przyczyn), a następnie nie zachowano terminu określonego w art. 679 § 1 zd. drugie KPC. Ochrona stabilności stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem porządku dziedziczenia nakazuje odmówienia ochrony spadkobiercy testamentowemu.

W rozpoznawanej sprawie wystąpił taki właśnie wyjątkowy stan faktyczny. Stąd zawarte w kasacji zarzuty naruszenia art. 926 KC i art. 21 oraz art. 64 Konstytucji RP należy uznać za pozbawione podstaw.

Co do zarzutu naruszenia art. 646 KPC (w kasacji mowa jest konsekwentnie o art. 646 KC co stanowi oczywistą pomyłkę, gdyż powołany przepis kodeksu cywilnego reguluje problematykę umowy o dzieło), to przepis ten w § 1 nakłada na osobę posiadającą testament obowiązek złożenia go w sądzie spadku, gdy dowie się o śmierci spadkodawcy. Paragraf 2 natomiast przewiduje sankcję za bezzasadne uchylanie się od powyższego obowiązku. W kasacji nie wskazano, kto naruszył ten przepis i w jaki sposób.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw (art. 393¹² KPC). O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 108 § 1 KPC.

Sporządzenie testamentu przez osobę nie mogącą wypowiadać się w sposób artykułowany

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 14 czerwca 2012 r.
I CSK 564/11

Teza

1. Ograniczenia co do formy testamentu dotyczą jedynie osób głuchych lub niemych i odnoszą się tylko do testamentu alograficznego (art. 951 § 3 KC). Nie ma natomiast ograniczeń, gdy chodzi o sporządzenie przez takie osoby testamentu notarialnego, tym bardziej ograniczenie takie nie dotyczy osoby, która nie jest głucha ani niema, jednak z powodu schorzenia nie może się wypowiadać w sposób artykułowany.

2. Sam fakt, że testator nie może mówić w sposób zrozumiały i nie może też pisać, lecz porozumiewa się za pomocą gestów czy dźwięków czy w inny jeszcze sposób, nie musi oznaczać, że składa oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadome lub swobodne wyrażenie woli.

- *Legalis*

- *Kodeks cywilny, Art. 945 § 1 pkt 1, Art. 950, Art. 951 § 3*

Numer 524822

Skład sądu

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)
SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)
SSA Andrzej Niedużak

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku S. G. przy uczestnictwie H. J. i K. G. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 czerwca 2012 r., skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 3 czerwca 2011 r., uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 27 stycznia 2011 r. stwierdził, że spadek po A. G., zmarłym dnia 27 grudnia 2009 roku w R. i tam ostatnio stale zamieszkałym, nabyła córka H. J. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 stycznia 2006 roku.

Z ustaleń wynika, że spadkodawca pozostawił po sobie dwa testamenty notarialne. W pierwszym, z dnia 13 kwietnia 2000 r., powołał do dziedziczenia po połowie swojego syna S. G. oraz córkę H. J. Testament ten został odwołany drugim testamentem, sporządzonym 7 stycznia 2006 r., w którym do całego spadku powołał wyłącznie swoją córkę H. J. Testament ten został sporządzony w jego miejscu zamieszkania przez notariusza J. C., z zachowaniem wymogów technicznych wynikających z przepisów szczególnych, został zaopatrzony pieczęcią kancelarii, pieczęcią imienną notariusza i jego podpisem. Na oryginale testamentu znajduje się tuszowy odcisk palca testatora, który z powodu choroby nie mógł złożyć własnoręcznego podpisu. Notariusz przybyła do spadkodawcy z projektem testamentu sporządzonym na podstawie oświadczenia H. J., ale przed jego podpisaniem indagowała spadkodawcę na okoliczność jego ostatniej woli. Z uwagi na trudności z mówieniem testator na zadawane mu pytania odpowiadał za pomocą gestów. Testator w dacie sporządzenia tego testamentu był w stanie umożliwiającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, pomimo przebytego w 2003 roku krwotoku półkuli z następczymi ubytkami neurologicznymi pod postacią zaburzeń mowy o typie afazji ruchowej, niedowładu połowicznego prawostronnego, zespołu psychoorganicznego-otępiennego o miernym stopniu zaawansowania oraz epilepsji i innych schorzeń somatycznych. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji oparł się na dowodach z dokumentów, w tym zaświadczeń o stanie zdrowia psychicznego spadkodawcy, dowodach osobowych w postaci zeznań świadków notariusza J. C., lekarza M. G., Z. R., A. M. oraz A. B. oraz opiniach pisemnych i ustnych biegłych lekarzy - specjalisty w dziedzinie neurologii oraz specjalisty psychiatry. Dowód z zeznań innych świadków uznał za pozbawiony znaczenia.

Sąd Rejonowy uznał, że przy składaniu oświadczenia woli przez testatora nie wystąpiły wady określone art. 945 § 1 pkt 1 KC. Jakkolwiek spadkodawca od 2003 roku cierpiał na liczne schorzenia, to jednak nie stwierdzono, aby

którakolwiek ze zdiagnozowanych chorób wywołała u niego zaburzenia funkcji poznawczych, mogących mieć wpływ na czynności psychiczne determinujące możliwość złożenia oświadczenia woli. Z opinii biegłych wynika, że w chwili sporządzania testamentu był w stanie świadomie powziąć decyzję i wyrazić wolę. Sąd Rejonowy podkreślił, że testament został sporządzony w 2006 roku, a więc na trzy lata przed śmiercią spadkodawcy. W okresie tych trzech lat testator nigdy nie ujawnił wobec osób z najbliższego otoczenia, aby jego wola miała ulec zmianie. Nie podjął także żadnych kroków mających na celu odwołanie sporządzonego testamentu. Sąd Rejonowy uznał za chybiony zarzut, że testament ten jest nieważny, albowiem testator nie złożył oświadczenia woli, a tylko podpisał wcześniej przygotowany przez notariusza i spadkobiercę dokument. Nie oznacza to bowiem, że nie wyraził swojej woli. W ocenie Sądu Rejonowego, złożenie oświadczenia woli w przedmiocie odwołania testamentu i dokonania nowego rozrządzenia testamentowego nastąpiło zgodnie z art. 946 KC i 950 KC, a równocześnie brak jest jakichkolwiek przesłanek świadczących o tym, że wola była w rzeczywistości inna niż wynika to z treści jego oświadczenia woli złożonego przed notariuszem.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 czerwca 2011 roku oddalił apelację wnioskodawcy, przyjmując ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Rejonowego za własne. Wskazał, że testament z dnia 7 stycznia 2006 roku został sporządzony w jednej z dopuszczalnych form, tj. w formie testamentu notarialnego (art. 950 KC, art. 91-94 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku prawo o notariacie), a oświadczenie woli w nim zawarte nie było dotknięte żadną z wad oświadczeń woli określonych w art. 945 § 1 KC. W sytuacji, w której testator z uwagi na stan zdrowia nie był w stanie samodzielnie udać się do notariusza, dopuszczalne jest uprzednie przygotowanie projektu testamentu i potwierdzenie go przez spadkodawcę wobec notariusza. Z uwagi na oznajmioną wcześniej wolę spadkodawcy powołania jako jedynej spadkobiercy córki, przygotowanie tekstu testamentu było jedynie czynnością techniczną mającą na celu usprawnienie podjętej czynności notarialnej. Poza opiniami biegłych zdolność do testowania spadkodawcy potwierdzona była zaświadczeniem lekarskim wydanym przez lekarza psychiatrę w dniu 4 stycznia 2006 roku. Rozważając zarzuty powołane przez apelującego, Sąd Okręgowy podkreślił, że w sytuacji, w której strony nie kwestionowały faktu podpisania przez spadkodawcę testamentu w drodze przyłożenia na nim tuszowego odcisku palca, a przyczyna braku ręcznego podpisu była znana, brak podania jej w treści testamentu nie miał wpływu na ważność testamentu.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 KPC wnioskodawca S. G. zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 958 KC w związku z art. 91 i 92 § ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.; dalej - PrNot) poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że uprzednie przygotowanie testamentu w formie aktu notarialnego wyłącznie na podstawie oświadczenia osoby trzeciej, a następnie odczytanie go przez notariusza testatorowi, niemogącemu mówić w sposób artykułowany spełnia wymogi sporządzenia aktu notarialnego; art. 92 § 1 pkt 5 PrNot poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że zaświadczenie lekarskie potwierdzające stan zdrowia testatora nie musi być dołączone do aktu notarialnego; art. 86 PrNot poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że notariusz należycie i w sposób wystarczający dokonała czynności sprawdzających zdolność testatora do czynności prawnych i zasadnie nie powzięła a tym zakresie wątpliwości, mimo braku przybrania biegłego lekarza; art. 945 § 1 pkt 1 KC poprzez niewłaściwe zastosowanie i zaakceptowanie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji opartego wyłącznie na jednej z przesłanek formułowanych w art. 945 § 1 pkt 1 KC, tj. braku stanu wyłączającego świadome wyrażenie woli przez spadkodawcę, oraz poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany wyłącznie jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 233 § 1 w związku z art. 227 KPC; art. 245 KPC poprzez uznanie zaświadczenia lekarskiego z dnia 4 stycznia 2006 roku za dokument prywatny, mogący stanowić dowód w sprawie; art. 129 § 1 KPC oraz art. 248 KPC poprzez brak zobowiązania uczestniczki H. J. albo innej osoby wskazanej przez uczestniczkę do złożenia oryginału tego zaświadczenia; art. 284 w związku z art. 271 § 1 i art. 227 KPC poprzez brak dopuszczenia dowodu z opinii biegłych sporządzających opinie do udziału w przesłuchaniu świadków; art. 286 w związku z art. 232 zd. drugie i art. 227 KPC poprzez brak dopuszczenia przez Sąd Rejonowy z urzędu dowodu z opinii uzupełniającej biegłego neurologa oraz pozostawienia bez rozpoznania wniosku dowodowego w przedmiocie uzupełnienia tej opinii lub powołania kolejnego biegłego, art. 378 § 1 i art. 382 w związku z art. 328 § 2 KPC poprzez brak rozpoznania przez sąd odwoławczy wszystkich zarzutów apelacyjnych.

Wskazując na powyższe zarzuty wnioskodawca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego je postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spośród zarzutów podniesionych w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego rozważeniu podlega jedynie zarzut naruszenia art. 378 KPC. Z uwagi na wyraźny zakaz zawarty w art. 398³ § 3 KPC podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a tego właśnie dotyczy zarzut naruszenia art. 233 i 227 KPC. Przypomnieć też należy, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia od orzeczeń sądu drugiej instancji i nie może stanowić powtórzenia apelacji. Tymczasem większość zarzutów natury procesowej dotyczy postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Okręgowy w istocie nie prowadził postępowania dowodowego, a sam fakt, że podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji nie oznacza, że naruszył przytoczone w skardze przepisy, regulujące postępowanie przed tym sądem. Trafnie natomiast zarzucił skarżący naruszenie art. 378 KPC. Przepis ten określa granice apelacji, które stanowią zakres zaskarżenia i zarzuty, z tym, że Sąd drugiej

instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w granicach zaskarżenia bierze także z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest zatem odniesienie się do wszystkich zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne. Sąd odwoławczy dokonuje bowiem własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 KPC), kontrolując prawidłowość postępowania w zakresie określonym zarzutami przedstawionymi w apelacji. O prawidłowości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia można zaś mówić jedynie wtedy, gdy dowody zostały zebrane i ocenione w sposób określony w przepisach regulujących postępowanie dowodowe. W apelacji skarżący kwestionował prawidłowość ustaleń faktycznych, zarzucając szereg uchybień natury procesowej, które w jego ocenie miały wpływ na treść rozstrzygnięcia. Zarzuty te dotyczyły m.in. dokonania ustaleń z pominięciem części zebranego materiału, pominięcia wniosków o uzupełnienie materiału dowodowego, w szczególności uzupełnienia opinii biegłych sądowych lub dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii, bądź też dokonania ustaleń na podstawie zaświadczenia pozbawionego waloru dokumentu prywatnego. Do zarzutów tych Sąd Okręgowy się nie odniósł, co nie pozwala na uznanie, że stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został ustalony w sposób niewadliwy i powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy poczynić następujące uwagi. Nie jest trafny zarzut, że świadczy o nieważności testamentu w formie aktu notarialnego, sporządzonego przez osobę niemogącą mówić, sam fakt, iż przygotowany uprzednio tekst został przez notariusza odczytany i potwierdzony gestami. Przyjęcie takiego założenia oznaczałoby, że osoba niemogąca mówić nigdy nie mogłaby takiego testamentu sporządzić, skoro nie jest w stanie swej woli wypowiedzieć. Takiego zakazu nie zawiera ani kodeks cywilny, ani ustawa z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.; dalej - PrNot). Ograniczenia co do formy testamentu dotyczą jedynie osób głuchych lub niemych i odnoszą się tylko do testamentu alograficznego (art. 951 § 3 KC). Nie ma natomiast ograniczeń, gdy chodzi o sporządzenie przez takie osoby testamentu notarialnego, tym bardziej ograniczenie takie nie dotyczy osoby, która nie jest głucha ani niema, jednak z powodu schorzenia nie może się wypowiadać w sposób artykułowany. Testament notarialny, jak każdy akt notarialny, zawierać musi oświadczenie osoby, od której pochodzi (art. 92 § 1 pkt 5 PrNot). Nie jest wykluczone, aby treść tego oświadczenia została przygotowana przez notariusza wcześniej, również na podstawie wskazań innej osoby. Istotne jest natomiast, aby zostały dochowane wymogi określone w art. 94 § 1 PrNot. Akt notarialny przed podpisaniem winien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności, a obowiązkiem notariusza jest przekonanie się, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że sporządzająca akt notariusz dopełniła tego obowiązku. Biorąc pod uwagę fakt, że notariusz w zakresie swoich uprawnień jest osobą zaufania publicznego, a dokonane przez niego zgodnie z prawem czynności notarialne mają charakter dokumentu urzędowego (art. 2 § 1 i 2 PrNot), oraz, że nie zostało obalone wynikające z tego przepisu oraz z art. 244 KC domniemanie, brak podstawy do uznania, że zawarte w testamencie notarialnym oświadczenie nie pochodzi od spadkodawcy. Skarżący upatrywał naruszenia art. 92 § 1 pkt 5 PrNot w tym, że Sąd Okręgowy uznał ważność tego aktu, pomimo niedołączenia do niego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego stan zdrowia psychicznego testatora, okazanego notariuszowi. Zgodnie z tym przepisem akt notarialny powinien zawierać oświadczenia stron, z powołaniem się w razie potrzeby na okazane przy akcie dokumenty. Nie wynika z niego jednak, aby okazane dokumenty musiały być do aktu załączone, ponadto chodzi o dokumenty, mające znaczenie dla treści zawartych w akcie oświadczeń. Zaświadczenie o stanie zdrowia psychicznego testatora nie ma znaczenia dla ustalenia treści aktu. Okoliczność, że nie stanowi ono załącznika do aktu nie podważa zatem ważności zawartego w nim oświadczenia. Skarżący zarzucił także naruszenie art. 86 PrNot poprzez uznanie, że sporządzająca akt notariusz prawidłowo wypełniła swoje obowiązki w zakresie sprawdzenia zdolności testatora do czynności prawnych, mimo braku przybrania biegłego lekarza. Zgodnie z przytoczonym przepisem, notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Nie chodzi przy tym o zdolność do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 KC, lecz o sytuację uzasadniającą przypuszczenie o zaistnieniu wady oświadczenia woli. Notariusz zatem powinien odmówić dokonania czynności notarialnej nie tylko wówczas, gdy strona czynności jest formalnie ubezwłasnowolniona (art. 81 PrNot w zw. z art. 13 i 16 KC), ale także wtedy, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy taka strona działa w stanie dostatecznej świadomości (art. 86 PrNot w zw. z art. 82 KC). Chodzi o stwierdzenie ułomności i jej stopnia w odniesieniu do osoby biorącej udział w czynności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2005 r., IV CK 453/04. Ten obowiązek nie oznacza konieczności przybierania w każdym wypadku biegłego lekarza, zatem dokonanie czynności bez udziału takiego lekarza nie podważa aktu. Wymaga podkreślenia, że z zeznań sporządzającej akt notarialny notariusz wynikało, że spadkodawca rozumiał treść aktu i że można się było z nim porozumieć, bowiem chociaż nie był w stanie się wypowiedzieć, porozumiewał się za pomocą gestów. Taka ocena notariusza, pozwalająca mu na dokonanie czynności nie prowadzi do uznania testamentu za nieważny. Nie wiąże jednak sądu, bowiem w tym zakresie akt notarialny nie korzysta z domniemania, o jakim mowa w art. 244 KC. Stwierdzenie stanu umysłowego testatora nie mieści się w zakresie kompetencji notariusza, jego oświadczenie w tym przedmiocie podlega zatem ocenie na ogólnych zasadach. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że sam fakt, że testator nie może mówić w sposób zrozumiały i nie może też pisać, lecz porozumiewa się za pomocą gestów czy dźwięków czy w inny jeszcze sposób, nie musi oznaczać, że składa oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadome lub swobodne wyrażenie woli.

Kwestia ta prowadzi do oceny zarzutu naruszenia art. 945 § 1 pkt 1 KC. Zgodnie z tym przepisem, testament jest

nieważny jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Trafnie zarzucił skarżący, że przepis ten, podobnie jak art. 82 KC, określa dwie równorzędne postaci wady oświadczenia woli, to jest stan wyłączający świadomość, oraz stan wyłączający swobodę. Każda z tych postaci wady oświadczenia woli prowadzi do uznania testamentu za nieważny, nie można zatem w zasadzie ograniczyć się do rozważań, czy zachodzi tylko jedna z nich. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie ograniczyło się jednak do wyjaśnienia, czy testator mógł świadomie podjąć decyzję i wyrazić wolę. Na tę okoliczność przesłuchiwani byli świadkowie i prowadzono dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatry i neurologa, tak też sformułowana była teza dowodowa. Nie prowadzono natomiast dowodów na okoliczność swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli, stwierdzenie zatem przez Sąd Okręgowy, że ten ważny przymiot procesu decyzyjnego został zachowany nie ma oparcia w materiale sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśnione zostało, że zarówno stan wyłączający świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, tkwiącej w osobie składającej oświadczenie woli, nie zaś w okolicznościach zewnętrznych. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę z tego, że sporządza testament określonej treści. Oświadczenie jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Brak swobody może wynikać też z ciężkiej choroby, prowadzącej do wyczerpania organizmu i siły woli do tego stopnia, że pomimo zachowanej świadomości nie jest zdolny do przeciwstawienia się zewnętrznym naciskom, w tym osób, bez opieki których nie może funkcjonować. Same sugestie osób trzecich nie wyłączają jednak swobody, chodzi bowiem o zachowanie zdolności do podjęcia decyzji niezależnie od ich istnienia lub braku (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11, z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CSK 523/02, wyrok z dnia 1 lipca 1974 r., III CRN 119/74, OSP 1976, nr 2, poz. 30). Trzeba też zwrócić uwagę, że choć oba rodzaje wad oświadczenia woli mają wiele cech zbieżnych i oba związane są ze stanem psychicznym składającego oświadczenie woli, a stwierdzenie braku świadomości oznacza nieważność testamentu i wyłącza potrzebę badania braku swobody, to istnienie odwrotnej zależności nie jest oczywiste. Jak wskazano, nie można wykluczyć braku wewnętrznej swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli pomimo zachowanej świadomości. Niewątpliwie wyjaśnienie tych kwestii wymaga wiadomości specjalnych, pozwalających na wyprowadzenie odpowiednich wniosków z badania dokumentacji lekarskiej oraz dowodów przeprowadzonych w sprawie (por. przytoczone postanowienie z dnia 14 grudnia 2011 r.). Takich badań nie przeprowadzono, co uzasadnia żądanie uchylenia zaskarżonego postanowienia. Nie można natomiast podzielić wyrażonego w uzasadnieniu skargi zarzutu, dotyczącego braku wyjaśnienia w treści testamentu braku własnoręcznego podpisu testatora i zastąpienia go tuszowym odciskiem palca. Wynikające z art. 92 § 2 PrNot wskazania w akcie notarialnym powodów, z jakich osoba niemogąca pisać aktu nie podpisała, ma charakter jedynie porządkowy i nie wpływa na ważność zawartego w nim oświadczenia woli.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ w związku z art. 13 § 2 KPC.

Nieważność testamentu

Uchwała
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 19 lipca 2001 r.
III CZP 36/01

Teza

Nieważny jest testament osoby głuchej lub głuchoniemej, jeżeli w treści sporządzonego przez notariusza dokumentu brak jest wzmianki o dopełnieniu przez niego obowiązku przekonania się, że treść dokonanej czynności jest dokładnie znana i zrozumiała dla testatora (art. 87 § 1 pkt 2 w zw. z art. 92 § 3 zd. 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie, Dz.U. Nr 22, poz. 91 ze zm.).

- *OSNC 2002 nr 1, poz. 7, str. 30, Biul. SN 2001 nr 7, str. 8, Wokanda 2001 nr 10, str. 8, MoP 2001 nr 23, str. 1176, Wokanda 2001 nr 11, str. 4, OSP 2002 nr 2, poz. 18, Biul. Inf. Pr. 2002 nr 1, str. 2, Prok. i Pr. 2002 nr 1, poz. 38, str. 25, Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 950, Art. 958*
- *Prawo o notariacie, Art. 87, Art. 92*

Skład sądu

Przewodniczący: Sędzia SN Antoni Górski

Sędziowie SN: Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca), Hubert Wrzeszcz

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Anny K. z udziałem Aleksandra N. o stwierdzenie nabycia spadku po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 19 lipca 2001 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 20 marca 2001 r.

"Czy w stanie faktycznym objętym hipotezą art. 87 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz.U. z dnia 21 marca 1991 r. Nr 22, poz. 91 ze zm.) brak w treści sporządzonego przez notariusza testamentu wzmianki, o której mowa w art. 87 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie w związku z art. 92 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie jest uchybieniem skutkującym niezachowaniem formy aktu notarialnego wymaganej w art. 950 KC?"

podjął uchwałę:

Nieważny jest testament osoby głuchej lub głuchoniemej, jeżeli w treści sporządzonego przez notariusza dokumentu brak jest wzmianki o dopełnieniu przez niego obowiązku przekonania się, że treść dokonanej czynności jest dokładnie znana i zrozumiała dla testatora (art. 87 § 1 pkt 2 w zw. z art. 92 § 3 zd. 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie, Dz.U. Nr 22, poz. 91 ze zm.).

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego. Sąd ten ustalił, że wprawdzie spadkodawca od urodzenia był głuchy i niemy, jednak notariusz nie miała problemu z nawiązaniem z nim kontaktu słownego. Swoje oświadczenie spadkodawca złożył - swobodnie rozumiejąc także słowa wypowiedziane przez notariusza.

Rozpoznając apelację uczestniczki postępowania Sąd Okręgowy powziął jednak poważne wątpliwości dotyczące zagadnienia, czy ważny jest testament w formie aktu notarialnego, jeżeli w treści sporządzonego dokumentu brak jest wzmianki o tym, że spadkodawca był głuchy i niemy, a także wzmianki o sposobie stwierdzenia przez notariusza, że treść czynności jest testatorowi znana i rozumiana (art. 92 § 3 w zw. z art. 87 § 1 pkt 2 ustawy z 14.2.1991 r. - Prawo o notariacie; dalej jako: PrNot).

Sąd Okręgowy wskazał, że w KC brak jest określenia trybu i formy sporządzenia testamentu notarialnego. Treść art. 950 KC pozwala stwierdzić, że nastąpiło odesłanie do przepisów PrNot. Wątpliwości sądu dotyczą problemu, czy każde uchybienie przepisom tej ustawy, określającym tryb dokonywania czynności notarialnych (art. 85-90 PrNot) i formę aktu notarialnego (art. 92-94 PrNot), powoduje niezachowanie formy wymaganej w art. 950 KC. Brak jest w tym względzie wyraźnego przepisu, a w orzecznictwie i doktrynie prezentowane są rozbieżne stanowiska.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W obszernym i szczegółowym uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy przedstawił prezentowane w literaturze, a także w orzecznictwie, stanowiska odnoszące się do ogólnego zagadnienia, czy każde uchybienie przepisom PrNot regulującym dokonywanie czynności notarialnych (art. 85-90 PrNot) oraz formę aktu notarialnego (art. 92-95 PrNot) powoduje, że sporządzony dokument nie jest aktem notarialnym.

Trafnie wskazuje sąd, że istnieją w tym względzie dwa możliwe do obrony stanowiska. Zgodnie z pierwszym, jeżeli sporządzony dokument nie zawiera elementów wskazanych w PrNot, zwłaszcza w art. 92 oraz art. 87 PrNot, nie jest aktem notarialnym. Zgodnie z drugim stanowiskiem, należy każdorazowo badać poszczególne składniki aktu ustalając, które z nich mają dla tego dokumentu znaczenie "konstytywne" w tym sensie, że ich pominięcie, podanie niezgodnie z rzeczywistością lub niedostateczne określenie powoduje nieprawidłowe sporządzenie tego aktu. Te "istotne uchybienia formalne" pozbawiają sporządzony dokument charakteru aktu notarialnego. Inne uchybienia nie pociągają za sobą tak daleko idących skutków i sporządzony dokument, mimo pewnej wadliwości, zachowuje charakter dokumentu urzędowego.

Rozstrzygnięcie zagadnienia postawionego w sposób tak ogólny jest niezmiernie trudne na gruncie obowiązującego stanu prawnego. Jak bowiem trafnie wskazano w literaturze, PrNot nie zawiera wyraźnego określenia, jakie skutki pociągają za sobą niezachowanie przesłanek formalnych aktu notarialnego. Art. 2 § 2 PrNot stanowi jedynie, że czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego. Wnioskowanie a contrario prowadziłoby do wniosku, że takie czynności (a więc także akt notarialny)

dokonane niezgodnie z prawem takiego charakteru są pozbawione. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, trzeba by konsekwentnie przyjąć, że każde naruszenie przepisów odnoszących się do trybu dokonywania czynności notarialnych (art. 85-90 PrNot) oraz aktu notarialnego (art. 91-95 PrNot) pociąga za sobą pozbawienie sporządzonego dokumentu charakteru dokumentu urzędowego. "Akt notarialny" w istocie takim aktem nie jest.

Wspomniane wyżej trudności mają swoje źródło w obowiązującym stanie prawnym. PrNot nie zawiera odpowiednika art. 88 rozporządzenia Prezydenta RP z 27.10.1933 r. - PrNot (Dz.U. Nr 84, poz. 609 ze zm.). Przepis ten wyraźnie stanowił, że akt sporządzony z naruszeniem przepisów art. 65, 70, 71, 72, 75, 78 i 84 nie ma mocy dokumentu publicznego. Warto zauważyć, że sankcja w postaci pozbawienia charakteru dokumentu publicznego (obecnie urzędowego) występowała w sytuacjach następujących: dokonanie przez notariusza czynności dotyczących określonych podmiotów (art. 65); brak dwóch świadków przy dokonywaniu czynności przez osobę nieumiejącą lub niemogącą pisać, niewidomą, głuchą, niemą lub głuchoniemą (art. 70); pełnienie roli świadka przez osobę, której ustawa tego zabraniała (art. 71); naruszenie trybu zapoznania się z treścią sporządzonego dokumentu przez osobę głuchą lub głuchoniemą (art. 72); naruszenie wymagań dotyczących złożenia tuszowego odcisku palca przez osobę nieumiejącą lub niemogącą pisać (art. 75); naruszenie wymagań dotyczących sposobu spisywania daty itp. elementów aktu (art. 78); naruszenie wymagań odnoszących się do koniecznych elementów aktu (art. 84).

Oczywiście treść nieobowiązujących przepisów może jedynie stanowić pewną wskazówkę, które z wymagań formalnych aktu notarialnego mogą być traktowane jako mające najistotniejsze znaczenie, stanowiąc jego "elementy konstytutywne". Trzeba jednak mieć na uwadze, że treść obowiązujących przepisów PrNot stanowi słabą podstawę dla dokonywania podziałów w obrębie wymagań przewidzianych ustawą. Warto także zauważyć, że nawet zwolennicy dokonywania takich podziałów wskazują, iż każde uchybienie wymaganiom zawartym w prawie o notariacie powinno, co do zasady, pociągać za sobą utratę przez sporządzony dokument charakteru dokumentu urzędowego.

Przedstawione zagadnienie prawne nie wymaga jednak generalnego przesądzenia przedstawionej wyżej kwestii o charakterze ogólnym. Niezależnie bowiem od tego, czy podzieli się stanowisko, zgodnie z którym jedynie "istotne uchybienia formalne" pozbawiają sporządzony dokument charakteru urzędowego, uchybienia występujące w stanie faktycznym sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy taki skutek za sobą pociągają.

Zacząć należy od stwierdzenia, że forma aktu notarialnego zastrzegana jest dla czynności prawnych mających istotne znaczenie dla obrotu. Forma ta daje podmiotowi dokonującemu takiej czynności wysoki stopień pewności wywołania skutków prawnych zamierzonych przez niego. Sporządzenie dokumentu przez notariusza, który działa jako osoba zaufania publicznego (art. 2 § 1 PrNot), powinno stanowić gwarancję zachowania wszystkich wymagań dotyczących dokonywanej czynności, zarówno odnoszących się do treści, jak i formy. Osiągnięciu tego celu służą dodatkowe wymagania w sytuacji, gdy podmiotem dokonującym czynności jest m.in. osoba głucha lub głuchoniema.

Zgodnie z treścią art. 87 § 1 PrNot, jeżeli osoba biorąca udział w czynności jest głucha lub głuchoniema, notariusz jest obowiązany przekonać się, że treść czynności jest jej dokładnie znana i rozumiała, przy czym notariusz może przywołać do czynności biegłego (pkt 2). Dodatkowo ustawa nakłada na notariusza obowiązek uprzedzenia takiej osoby, że może ona domagać się przywołania do czynności wskazanej przez nią, zaufanej osoby (pkt 3).

O zachowaniu tych warunków notariusz ma obowiązek uczynić stosowną wzmiankę w treści sporządzonego dokumentu (art. 87 § 2 PrNot). Obowiązek uczynienia stosownej wzmianki odnosi się także do aktu notarialnego. Zgodnie bowiem z art. 92 § 3 zd. 2 PrNot akt notarialny powinien zawierać stwierdzenia, których potrzeba umieszczenia w akcie wynika z prawa o notariacie, przepisów szczególnych lub z woli stron. Jak wyżej wskazano, obowiązek zamieszczenia wzmianki o dopełnieniu obowiązków określonych art. 87 § 1 pkt 2 i 3 wynika z art. 87 § 2 PrNot.

Konieczność zachowania przez notariusza przedstawionych wymagań staje się szczególnie jaskrawa w przypadkach dokonywania czynności jednostronnych, jak m.in. testament. Z uwagi na stan faktyczny, w jakim powstało przedstawione zagadnienie prawne, dalsze rozważania należy ograniczyć do kwestii związanych z dokonywaniem tej właśnie czynności prawnej.

Przy składaniu oświadczenia woli przez testatora często obecny jest jedynie notariusz - ustawa nie wymaga bowiem obecności świadków. Treść sporządzonego dokumentu powinna zatem odzwierciedlać wszystkie okoliczności złożenia oświadczenia przez spadkodawcę, w tym dopełnienie przez notariusza obowiązków wynikających z ustawy. Z treści dokumentu zawierającego oświadczenie woli testatora głuchego lub głuchoniemego powinno wynikać, w jaki sposób notariusz nawiązał z nim kontakt, czy był przywołany biegły, a także (ewentualnie) osoba zaufana wskazana przez spadkodawcę. Wzmianka taka wskazuje, w jaki sposób notariusz dopełnił ciężącego na nim obowiązku przekonania się, że treść dokonanej czynności jest dokładnie znana i rozumiała dla osoby głuchej lub niemej.

Dopełnienie tego obowiązku nabiera dodatkowego znaczenia przy sporządzaniu testamentu, który jest czynnością *mortis causa*. Czynność wywierająca skutek po śmierci podmiotu, który jej dokonał, powinna być sporządzona w sposób wyłączający (lub przynajmniej minimalizujący) wątpliwości dotyczące zarówno treści, jak i zachowania wymagań formalnych.

Testament sporządzony w formie aktu notarialnego uważany jest za dający testatorowi gwarancję, że został sporządzony prawidłowo zarówno pod względem formy, jak i treści. Stąd jako niedopuszczalne należy ocenić

próby łagodzenia formalnych rygorów testamentu.

Taką zaś próbą byłoby przyjęcie, że dla zachowania wymaganej prawem formy wystarczy złożone w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku oświadczenie notariusza, że nie miał trudności z nawiązaniem kontaktu słownego z osobą głuchą lub głuchoniemą.

Należy ponadto wskazać, że dopełnienie przez notariusza obowiązku określonego w art. 87 § 1 pkt 2 PrNot pozostaje w ścisłym związku z obowiązkiem odczytania aktu przez notariusza lub inną osobę przed jego podpisaniem. Przy odczytaniu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą (art. 94 § 1 PrNot). Stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany, powinno znaleźć się w sporządzonym dokumencie (art. 92 § 1 pkt 7 PrNot).

Powyższe wymagania oczywiście dotyczą także testamentu. Odczytanie sporządzonego w formie aktu notarialnego testamentu pozwala notariuszowi przekonać się, czy testator rozumie treść dokonanych rozrządzeń oraz czy są one zgodne z jego wolą. Pozwala to dodatkowo na przekonanie się, czy spadkodawca działa z zamiarem dokonania rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci (działa cum animo testandi). Odczytanie testamentu osobie głuchej lub głuchoniemej nie spełni przypisanej mu roli. Osoba głucha (głuchoniema) nie usłyszy bowiem tego, co zostało odczytane. Wskazanie w sporządzonym akcie sposobu porozumienia się z osobą głuchą lub głuchoniemą będzie jednocześnie wskazywać, w jaki sposób dopełniono obowiązku "odczytania" aktu. W grę może bowiem wchodzić zarówno przełożenie odczytanych słów na język migowy, jak i odczytywanie aktu w taki sposób, aby spadkodawca głuchy lub głuchoniemy mógł zrozumieć wypowiadane słowa śledząc ruchy warg notariusza lub innej osoby.

Obowiązki spoczywające na osobie urzędowej przy sporządzaniu testamentu allograficznego; skutki sporządzenia testamentu allograficznego bez obecności dwóch świadków

Wyrok
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 18 listopada 2015 r.
III CSK 16/15

Teza

I.

1. Na osobie urzędowej - w przeciwieństwie do świadków - spoczywa obowiązek czuwania nad zachowaniem warunków formalnych testamentu, określonych w art. 951 KC. Osoba ta, wezwana do udziału w sporządzeniu testamentu, ma obowiązek - co wynika z jednoznacznego brzmienia art. 951 § 1 KC - odebrać oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy w obecności jednoczesnej dwóch świadków. Nie ma ona - rzecz jasna - obowiązku zapewnienia udziału świadków w tej czynności, a jedynie skontrolowanie, czy są oni obecni przy jej dokonywaniu, gdyż bez zachowania tego warunku testament allograficzny jest nieważny.

2. Udział kierownika urzędu stanu cywilnego w sporządzeniu testamentu allograficznego mieści się w zakresie wykonywania władzy publicznej przez jednostkę samorządu terytorialnego, zaś odebranie przez tę osobę urzędową oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy bez jednoczesnej obecności dwóch świadków stanowi działanie niezgodne z prawem.

opubl. Legalis.

II.

Przyjęcie przez osobę urzędową wymienioną w art. 951 § 1 KC oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy bez jednoczesnej obecności dwóch świadków uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego za wyrządzoną szkodę (art. 417 § 1 KC).

opubl. Biuletyn SN 2016/3; OSNC 2016/10/122.

- Kodeks cywilny, Art. 417 § 1, Art. 951 § 1, Art. 951 § 2

Numer 1399186

Skład sądu

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)
SSN Anna Kozłowska
SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa R. W. przeciwko Gminie Miasta T. przy uczestnictwie Prokuratury Okręgowej w T. i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej K. K. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 listopada 2015 r., skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 września 2014 r., oddała skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód R. W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej Gminy Miasta T. kwoty 304.511,60 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 133.854,35 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wydania tego orzeczenia, umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 86.975 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że W. W. w dniu 19 kwietnia 2006 r. złożył ustnie wobec Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w T. - K. K. oświadczenie ostatniej woli, powołując powoda - nienależącego do kręgu spadkobierców ustawowych - do całego spadku. Sąd Rejonowy w D. postanowieniem z dnia 25 czerwca 2009 r. stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 13 lutego 2007 r. W. W. nabyli jego spadkobiercy ustawowi; jednocześnie uznał, że testament allograficzny z dnia 19 kwietnia 2006 r. jest nieważny z uwagi na złożenie przez spadkodawcę oświadczenia woli wobec osoby urzędowej bez zachowanie wymagania równoczesnej obecności dwóch świadków.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że opisane zachowanie Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w T. mieściło się w ramach wykonywania przez pozwaną Gminę władzy publicznej i naruszyło art. 951 § 1 i 2 KC a jego skutkiem było nieuzyskanie przez powoda majątku spadkowego, który przypadłby mu na podstawie testamentu allograficznego, gdyby nie został on uznany za nieważny. Tym samym spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, przewidziane w art. 417 § 1 KC.

Przy ustaleniu wysokości należnego powodowi odszkodowania należało uwzględnić wartość zapisu dokonanego w testamencie na rzecz żony spadkodawcy, obciążenia z tytułu podatku od spadku i darowizn oraz roszczenia uprawnionych do zachowku. Poniesiona przez powoda z tego tytułu szkoda zamknęła się kwotą 133.858,35 zł i w tym zakresie powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Cofnięcie powództwa co do kwoty 86.975 zł uzasadniało umorzenie postępowania w tym zakresie, a w pozostałej części podlegało ono oddaleniu jako bezzasadne.

Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił wyrok Sadu Okręgowego w ten sposób, że zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda kwotę 133.854,35 zł obniżył do kwoty 133.242,75 zł, oddalił apelację pozwanej w pozostałej części oraz w całości apelację powoda i orzekł o kosztach procesu za obie instancje. Sąd Apelacyjny podzielił przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. Uznał za uzasadnioną jedynie niewielką korektę zasądzzonego odszkodowania przez pomniejszenie go o kwotę 611,60 zł uiszczoną przez powoda tytułem długów spadkowych przed wszczęciem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Pozwana w skardze kasacyjnej skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu oddalającemu jej apelację, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398 § 1 pkt 1 KPC), zarzuciła błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 951 § 1 i 2 KC w związku z art. 417 § 1 KC przez przyjęcie, że na Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w T. spoczywał obowiązek zapewnienia obecności przybranych przez testatora świadków testamentu alograficznego w chwili składania oświadczenia ostatniej woli a naruszenie tego obowiązku stanowi niezgodne z prawem zachowanie funkcjonariusza samorządowego przy wykonywaniu władzy publicznej oraz

- art. 417 § 1 KC przez uznanie, że pozwana Gmina odpowiada za szkodę powoda wynikającą z nieważności testamentu alograficznego pomimo braku przesłanki niezgodnego z prawem działania (zaniechania) Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w T. przy wykonywaniu władzy publicznej.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw zaskarżonego wyroku legło stwierdzenie, że zasadność dochodzonego roszczenia podlega ocenie w płaszczyźnie art. 417 § 1 KC. Odnosząc się do przewidzianych w tym przepisie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, Sąd Apelacyjny uznał, że udział kierownika urzędu stanu cywilnego w sporządzeniu testamentu alograficznego mieści się w zakresie wykonywania władzy publicznej przez jednostkę samorządu terytorialnego, zaś odebranie przez tę osobę urzędową oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy bez jednoczesnej obecności dwóch świadków stanowi działanie niezgodne z prawem. Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty, zmierzające do podważenia powyższej oceny, nie mogły wywrzeć zamierzonego skutku.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się - co prawidłowo dostrzegł Sąd Apelacyjny - że wykonywanie władzy publicznej nie ogranicza się do sfery wykonywania ściśle pojętego imperium. Wskazuje się, że w ramach tych mieszczą się wszelkie formy wykonywania tzw. zadań publicznych, nawet tych, które są pozbawione elementu władczego wpływania na sytuację prawną jednostki, a więc także czynności o charakterze porządkowym, organizacyjnym lub inne czynności faktyczne realizowane w wykonywaniu kompetencji przez upoważnione do tego osoby, jeżeli należą do właściwości organów władzy publicznej. W konsekwencji przyjmuje się, że stan rzeczy, w którym zadania publiczne państwa nie są wykonywane albo są wykonywane nieprawidłowo, stawiający jednostkę - pozbawioną uprawnień i środków ochrony - w sytuacji przymusu faktycznego, jako obciążający władzę publiczną, powinien rodzić jej odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 417 i nast. KC. Trzeba odnotować, że w piśmiennictwie pojawiły się wypowiedzi wskazujące wprost na to, że osoba urzędowa wymieniona w art. 951 § 1 KC, uczestnicząc w sporządzeniu testamentu alograficznego, powinna być traktowana jako wykonująca władzę publiczną w rozumieniu art. 417 § 1 KC. Skład orzekający w pełni aprobeuje to zapatrywanie.

Konstrukcja testamentu alograficznego służy możliwości uzyskania przez członków społeczności lokalnych pomocy fachowego czynnika urzędowego i stworzenia im większej pewności dokonania ważnego rozrządzenia na wypadek śmierci (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1991 r., III CZP 61/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 49 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1977 r., IV CR 494/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 208). Udział osoby urzędowej w sporządzeniu tego testamentu przybiera formę działania publicznoprawnego; jest on obligatoryjny, jeżeli uprawniony zgłosi zamiar sporządzenia takiego testamentu.

Na osobie urzędowej - w przeciwieństwie do świadków - spoczywa obowiązek czuwania nad zachowaniem warunków formalnych testamentu, określonych w art. 951 KC (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1994 r., III CZP 152/94, OSNCP 1995, nr 3, poz. 50). Osoba ta, wezwana do udziału w sporządzeniu testamentu, ma obowiązek - co wynika z jednoznacznego brzmienia art. 951 § 1 KC - odebrać oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy w obecności jednoczesnej dwóch świadków. Nie ma ona - rzecz jasna - obowiązku zapewnienia udziału świadków w tej czynności, a jedynie skontrolowanie, czy są oni obecni przy jej dokonywaniu, gdyż bez zachowania tego warunku testament alograficzny jest nieważny. Wbrew zarzutowi skarżącej, Sąd Apelacyjny nie dokonał w tym zakresie innej, wadliwej, wykładni art. 951 § 1 KC, lecz uznał, że Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w T. naruszył przewidziany w tym przepisie obowiązek przyjęcia oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy przy jednoczesnej obecności dwóch świadków, co - przy braku możliwości konwersji wadliwie sporządzonego testamentu alograficznego na ważny testament ustny - otworzyło powodowi możliwość skutecznego zgłoszenia przeciwko pozwanej Gminie roszczenia odszkodowawczego za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej.

Skoro zarzuty skarżącej oparte zostały na odmiennych - wadliwych - założeniach, skarga kasacyjna nie mogła zostać uznana za usprawiedliwioną.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ KPC orzekł, jak w sentencji.

Uprawnienie sekretarza gminy do przyjęcia oświadczenia woli spadkodawcy

Uchwała
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 27 września 1991 r.
III CZP 61/91

Teza

Sekretarz gminy jest uprawniony do przyjęcia oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy (art. 951 § 1 KC).

- OSNCP 1992 nr 4, poz. 49, Wokanda 1992 nr 2, str. 2, PiŻ 1992 nr 7, str. 15, Legalis
- Kodeks cywilny, Art. 951
- Ustawa o samorządzie gminnym, Art. 26, Art. 33

Numer 27450

Skład sądu

Przewodniczący: Prezes SN S. Rudnicki

Sędziowie SN: S. Dąbrowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, J. Majewska T. Wiśniewski, A. Wypiórkiewicz (sprawozdawca)

Sentencja

Sąd Najwyższy z udziałem prokuratora S. Trautsolta rozpoznał wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1991 r. o udzielenie odpowiedzi na następujące zagadnienie prawne:

Czy, oprócz przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego zarządu gminy (art. 26 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym - Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm), także sekretarz gminy jest uprawniony do przyjęcia oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy (art. 951 § 1 KC)?

i podjął uchwałę:

Sekretarz gminy jest uprawniony do przyjęcia oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy (art. 951 § 1 KC).

Uzasadnienie

I. Kolejna pod rządem kodeksu cywilnego zmiana systemu administracji państwowej i organizacji jej aparatu zarządzania terenowego, wprowadzona ustawą z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczegółowych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 34, poz. 197) w związku z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 ze zm.), spowodowała kolejną również zmianę treści art. 951 § 1 KC w zakresie dotyczącym osób urzędowych uprawnionych do przyjmowania od spadkodawcy oświadczenia jego ostatniej woli.

Przy zmianach systemu administracji państwowej ustawodawca nigdy nie wypowiedział się wprost, w drodze odpowiedniej nowelizacji art. 961 § 1 KC (także d. art. 80 § 1 Prawa spadkowego z 1946 r.), kto aktualnie uprawniony jest do sporządzania testamentów allograficznych. Sytuacja taka powodowała, tak jak i obecnie, niejasności przy ustalaniu obowiązującej treści przepisu, gdyż jak się okazało poszukując odpowiednich do wprowadzonych zmian stanowisk, których piastowanie wiązało się ze wspomnianym na wstępie uprawnieniem, napotymano niekiedy na trudności związane zarówno z brakiem dostatecznie przejrzystych kryteriów odpowiedniości stanowisk, jak też ścieraniem się różnych kierunków interpretacyjnych. (...)

Dla utrwalenia się kierunku sądowej wykładni prawa istotne znaczenie przedstawiają zasady prawne nadane dwóm uchwałom składów 7 sędziów Sądu Najwyższego - z dnia 29 października 1959 r. I C 23/59 (OSN 1960, z. III, poz. 63) oraz z dnia 9 lutego 1974 r. III CZP 64/73 (OSNCP 1974, z. 7-8, poz. 121). Pierwsza z nich ma już znaczenie historyczne, gdyż poświęcona została wykładni od dawna nie obowiązującego art. 80 § 1 Prawa spadkowego z 1946 r. Wszakże jej uzasadnienia nie można pominąć przy rozważaniu przedstawionego zagadnienia prawnego. Druga zaś dokonuje interpretacji obowiązującego art. 951 § 1 KC, przy uwzględnieniu stanu administracji określonego ustawą z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. Nr 49, poz. 312). W zasadniczej treści nie straciła ona także aktualności po wejściu w życie ustawy z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. Nr 16, poz. 91), jak też po wejściu w życie ustawy z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 41, poz. 185). Ze względu na przedmiot przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego nie ma potrzeby szczegółowego jej rozważania na gruncie szerokiej podstawy ustaleń co do wszelkich następujących po sobie stanowisk urzędowych w związku z licznymi zmianami organizacji administracji państwowej. Wystarczy odnotować, że według zasad przyjętych w orzecznictwie sądowym (por. cyt. wyżej uchwały Sądu Najwyższego) grono osób urzędowych uprawnionych do przyjmowania oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy mieści się ściśle w obrębie stanowisk administracyjnych odpowiednich do dokonywanych reorganizacji, przy czym Sąd Najwyższy odrzucił - wbrew sugestiom administracji - możliwość rozszerzenia tego kręgu na osoby, które uzyskały do tych czynności upoważnienie od hierarchicznej zwierzchności na podstawie przepisów prawa administracyjnego, określających zasady zarządzania. Pogląd ten znajduje silne oparcie w założeniu, że do zasad prawa spadkowego należy obowiązek wyłącznie osobistego

wykonywania uprawnień wiążących się z udziałem osób urzędowych w sporządzaniu testamentów publicznych (por. także art. 950, 953 i 954 KC), a także ze wszech miar uzasadnionym zapatrywaniem, że sporządzenie testamentu allograficznego należy do dziedziny czynności prawa cywilnego i nie wiąże się z pojęciem "czynności administracyjnej", a tym bardziej "decyzji administracyjnej", choć sama czynność osoby urzędowej jest usługą wykonywaną przez administrację na rzecz obywatela. Uprawnienie to jest ściśle związane z zajmowanym stanowiskiem i przekazanie go innej osobie (podwładnemu) w drodze aktu władczego nie jest dopuszczalne, chyba że samo prawo spadkowe udziela umocowania do upoważnienia kogoś innego (por. uprawnienia burmistrza przewidziane w d. art. 80 § 1 Prawa spadkowego z 1946 r.). Ostatecznie zatem o tym, kto spośród osób urzędowych obejmujących nowo powstałe stanowiska w administracji rządowej uprawniony jest do przyjmowania oświadczenia ostatniej woli przesądza analiza cech upodobnienia do uprzednich stanowisk, przy zachowaniu ciągłości określonej kolejno następującymi po sobie zmianami, wszakże jednak ze względu na to, o czym ustawodawca w tym przedmiocie zdecydował, wprowadzając allograficzną formę testamentu. Dlatego też należy przyjąć, że kwalifikowanie danego stanowiska do uprawnień osób je zajmujących w zakresie uregulowanym przez art. 951 § 1 KC możliwe jest tylko wówczas, gdy odnajduje ono w ciągłości zmian swój odpowiednik w pierwotnym brzmieniu tego przepisu. Samo zatem poszukiwanie w drodze szerokiej analogii zespołu cech podobieństwa ma istotne znaczenie, lecz także wtórne wobec podstawowego nawiązania do tego, co dla prawa spadkowego w chwili jego całościowego stanowiska przesądzało o treści przepisu w zakresie ustalania kręgu osób uprawnionych. Może zdarzyć się, że w związku z reorganizacją administracji określone stanowisko w ogóle nie występuje, nie ma więc swojego odpowiednika (tak jak to nastąpiło z sędzią obywatelskim, wymienionym w art. 80 § 1 Prawa spadkowego z 1946 r.).

Problem sekretarza w administracji państwowej, jako osoby należącej do grona uprawnionych do przyjmowania oświadczenia ostatniej woli, ma swoją historię. Sąd Najwyższy w cyt. uchwale z dnia 29 października 1959 r. nie wspomina o sekretarzu prezydium rady narodowej. Skoro jednak przyjął, że uprawnienia burmistrza i wójta, przewidziane w art. 80 § 1 Prawa spadkowego, przeszły z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach administracji państwowej (Dz.U. Nr 14, poz. 130) na członków prezydium rady narodowej, a stosownie do § 11 uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania poszczególnych rad narodowych (M.P. Nr 57, poz. 654) sekretarz prezydium był stale urzędującym jego członkiem, to sekretarz, jako członek prezydium, mógł sporządzić testament allograficzny. Również w okresie obowiązywania ustawy z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. Nr 43, poz. 191) oraz ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych (t.j. Dz.U. z 1975 r. Nr 26, poz. 139) w skład prezydium rady narodowej wchodził jego sekretarz z tym, że pod rządem drugiej z wymienionych ustaw jedynie sekretarz gromadzki pozostawał poza składem prezydium. Stanowisko sekretarza gromadzkiego (miejskiego, osiedlowego) wymienione zostało wprost w treści art. 951 § 1 w brzmieniu z daty wejścia w życie kodeksu cywilnego. Jak już wspomniano, nie przychodził on z wyboru, lecz z powołania i nie był członkiem prezydium gromadzkiej rady narodowej (por. rozp. Rady Ministrów z dnia 18 lutego 1958 r. w sprawie zasad i trybu powoływania sekretarza gromadzkiego oraz jego obowiązków i praw - Dz.U. Nr 10, poz. 34 ze zm.). Stanowisko sekretarza gromadzkiego zostało zniesione z chwilą likwidacji gromad i powołania gmin (ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych - Dz.U. nr 49, poz. 312). Pozostało jednak samo stanowisko sekretarza - tym razem biura urzędu gminy. Powstała wątpliwość, czy sekretarz biura urzędu gminy może sporządzić testament allograficzny, rozstrzygnął pozytywnie Sąd Najwyższy w powołanej na wstępie uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1974 r., III CZP 64/73, dopatrując się cech wspólnych w kompetencjach sekretarzy: d. gromadzkiego i gminnego.. Wzięto również pod uwagę podniesienie rangi stanowiska przez upoważnienie sekretarza do zastępowania naczelnika gminy w razie zaistnienia przemijającej przeszkody. Sąd Najwyższy uwzględnił także praktyczną stronę zagadnienia, podnosząc, że sekretarz biura urzędu gminy musiał mieć wyższe wykształcenie, co z punktu widzenia poprawności jego czynności nie było pozbawione znaczenia. Nie ma podstawy do odmiennego traktowania sekretarza biura urzędu gminy na gruncie art. 951 § 1 KC także po reorganizacji administracji przeprowadzonej w 1975 r. (ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych - Dz.U. Nr 16, poz. 91) oraz w 1983 r. (ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym - t.j. Dz.U. z 1988 r. Nr 26, poz. 183), gdyż nie uległa zmianie istota jego funkcji. Ustawa z 1975 r. nie zmieniła art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, według którego w skład urzędu gminy wchodzi m.in. biuro prowadzone przez sekretarza. W ramach wprowadzonego ustawą z 1983 r. nowego systemu rad narodowych i samorządu terytorialnego sekretarz urzędu gminy (także urzędu miejskiego miasta i gminy) zachował swój status jako zastępcy naczelnika w razie niepowołania jego zastępcy lub niemożności wykonywania zadań przez naczelnika i jego zastępcę, jako organizator pracy urzędu odpowiedzialny przed naczelnikiem za prawidłowe funkcjonowanie komórek organizacyjnych urzędu (§ 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad organizacji i funkcjonowania urzędów terenowych organów administracji państwowej - Dz.U. Nr 25, poz. 124).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że poczynając od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego sekretarz w podstawowych jednostkach administracji państwowej traktowany był zawsze jako osoba urzędowa uprawniona do przyjmowania oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy. Miał on ku temu samodzielną legitymację, opartą na postanowieniach prawa spadkowego, ze względu na miejsce w strukturze organizacyjnej administracji i wiążące się z nim funkcje.

II. Stosownie do przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 ze zm.) struktura zarządzania w terenie opiera się obecnie na tworzonej przez mieszkańców gminie. Ma ona osobowość prawną, stanowiąc wspólnotę samorządową rozmieszczoną na określonym obszarze i wykonującą

swoje zadania publicznie i na własną odpowiedzialność (art. 1 i 2). Ustrój gminy reguluje jej statut (art. 3). Stanowiącym i kontrolnym organem gminy jest jej rada (art. 15), a organem wykonawczym gminy - zarząd rady, w skład którego wchodzi wójt albo burmistrz jako przewodniczący zarządu, jego zastępcy oraz pozostali członkowie (art. 26). Zarząd wykonuje swoje zadania przy pomocy urzędu gminy, którego organizację i zasady funkcjonowania ustala regulamin uchwalany przez radę gminy na wniosek zarządu. Kierownikiem urzędu jest wójt (burmistrz).

Pozycja sekretarza w tej strukturze przedstawia się w ten sposób, że jest on powoływany i odwoływany przez radę gminy (art. 18 ust. 2 pkt 2). Nie jest on członkiem zarządu, lecz uczestniczy w jego pracach bez prawa głosowania (art. 34). W zakresie ustalonym przez zarząd wójt (burmistrz) może powierzyć sekretarzowi prowadzenie spraw gminy w jego imieniu.

W statutach uchwalanych przez radę gminy przyjmuje się, że sekretarz gminy kieruje urzędem gminy w imieniu wójta. Wykonuje uprawnienia zwierzchnictwa służbowego w stosunku do pracowników urzędu oraz kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Prowadzi on sprawy gminy w zakresie ustalonym przez zarząd, kierując się wskazówkami i poleceniami wójta.

Poprzestając na stwierdzeniach odnoszących się do charakteru gminy jako wspólnoty mieszkańców danego terenu, należałoby dojść do wniosku, że przewidziane w art. 951 § 1 KC uprawnienie do przyjmowania oświadczeń ostatniej woli w ogóle nie może przejść na gminnych funkcjonariuszy samorządowych, gdyż według cytowanego przepisu wymienione uprawnienie należy do osób zajmujących odpowiednie stanowisko w administracji - według obecnej nomenklatury - rządowej. Tymczasem gmina, w rozumieniu ustawy z 1990 r., jest podmiotem samorządu terytorialnego, który z punktu widzenia ustrojowego nie ma powiązania z aparatem zarządzania terenowego, obowiązującego w dniu wejścia w życie kodeksu cywilnego. Tak jednak nie jest. Zgodnie bowiem z art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej (Dz.U. Nr 34, poz. 198), do właściwości organów gminy przeszło z kodeksu cywilnego przyjmowanie ustnych oświadczeń ostatniej woli spadkodawcy. Na gruncie zatem art. 951 § 1 KC gmina może być traktowana na równi z dawnymi jednostkami terenowymi administracji państwowej. Pozwala to na rozważenie w ramach przedstawionego przez Ministra Sprawiedliwości zagadnienia prawnego, czy sekretarz gminy jest uprawniony do sporządzenia testamentu allograficznego.

Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Sekretarz gminy samorządowej ma bowiem, także w obecnym stanie prawnym struktur zarządzania terenowego, do tego samoistne umocowanie w art. 951 § 1 KC. Pozostawienie stanowiska sekretarza w administracji na przestrzeni ostatnich - co najmniej - dziesięcioleci, mimo kilku reorganizacji administracji państwowej oraz zbliżonych zadań i kompetencji sekretarskich, pozwala przyjąć w porządku funkcjonalnym i przy pewnych powiązaniach historycznych określoną ciągłość, na tle której stanowisko sekretarza ukazuje się jako trwała struktura o nie zmienionej co do zasady istocie. W odniesieniu do rozstrzyganego tematu należy też dodać, że w założeniach ustawodawczych pozostawała taka organizacja działalności, która zapewniała zarówno łatwość dostępu do allograficznej formy testowania, jak też dawała dostateczną gwarancję prawidłowego wykonywania wiążących się z tym czynności przez osobę odpowiednio przygotowaną. Sekretarz gminy samorządowej, podobnie jak i jego poprzednicy w administracji państwowej, daje gwarancję spełniania obowiązków w sposób zgodny z przepisami prawa spadkowego ze względu na wymaganie wyższego wykształcenia i stażu (por. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych w 1990 r. - Dz.U. Nr 48, poz. 283 ze zm.).

Nie jest dostatecznym argumentem dla przyjęcia jako uzasadnionego poglądu, że sekretarz biura urzędu gminy nie ma uprawnienia do sporządzania testamentów allograficznych, samo brzmienie art. 1 wymienionej na wstępie ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej, według którego określone sprawy z zakresu administracji przeszły do właściwości organów gminy. W kontekście całej ustawy takie sformułowanie należy tłumaczyć tylko jako podział kompetencji poprzez przejęcie od administracji rządowej zadań w wyszczególnionych dziedzinach przez podmiot samorządu terytorialnego, który realizuje je w ramach ustalonych struktur organizacyjnych. Istotną treść wymienionego przepisu, łącznie z art. 30 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, można interpretować jedynie w sposób nie naruszający zasady, że wyłącznie prawo spadkowe rozstrzyga o formie testamentu, w szczególności także i o tym, w jakim trybie możliwe jest określenie szczególnej formy testamentu (por. art. 954 KC). Wymienione przepisy w żadnym razie nie oznaczają nowelizacji art. 951 § 1 KC, którego brzmienia nie zmieniły zarówno ustawa samorządowa, jak i ustawa kompetencyjna.

Nie stanowi przeszkody do uznania uprawnień sekretarza gminy okoliczność, że stanowisko to nie pochodzi z wyboru. Nie pochodził również w wyborze od 1958 r. sekretarz gromadzki i sekretarz biur urzędów z lat 1972-1989. Dla traktowania sekretarza gminy jako osoby zaufania publicznego wystarczy, że jest on powoływany przez pochodzący z wyboru kolegialny organ gminy, jakim jest jej rada. Natomiast jego autorytet merytoryczny wynika z odpowiedniego przygotowania wymaganego na odpowiedzialnym, etatowym stanowisku.

Nie ma też istotnego znaczenia, że sekretarz gminy pozostaje poza składem zarządu. Pomijając, że ze względu na stały udział w pracach zarządu jest on w istocie faktycznym jego członkiem, należy wziąć pod uwagę, że również sekretarz gromadzki nie wchodził w skład prezydium ówczesnej rady narodowej, a jednak został na podstawie prawa spadkowego wyposażony w uprawnienie do sporządzania testamentów allograficznych.

Szerokie kompetencje sekretarza gminy wynikają z faktu, że jest on pracownikiem kierującym w imieniu wójta

(burmistrza) urzędem gminy i prowadzi w powierzonym mu zakresie bieżące jej sprawy. Choć nie ma on wolnej od zwierzchnictwa wójta samodzielności, to jednak zajmuje jedno z istotnych stanowisk, bez którego obsadzenia działalność gminy jest nie do pomyślenia. Nie będąc stałym zastępcą przewodniczącego zarządu, jak też pozostałych członków zarządu, sekretarz gminy może z upoważnienia wójta zastępować go przy załatwieniu określonych spraw. Podobnie poprzedni sekretarze gmin pełnili obowiązki zastępców jedynie w szczególnych okolicznościach. (...)

Następujące po sobie zmiany w sferze zarządzania terenowego tworzą określony ciąg strukturalny. Kompetencje sekretarza nie zawsze takie same, szersze lub węższe, ale bardzo zbliżone, niezmiennie mieściły się w obszarze działalności stanowiącej o utrwalałym charakterze stanowiska sekretarskiego w organach administracji państwowej. Sekretarz wprowadzony został w krąg osób urzędowych, uprawnionych do przyjmowania od spadkodawcy oświadczeń ostatniej jego woli przez obowiązujące do dziś prawo spadkowe.

Należy w końcu zauważyć, w nawiązaniu do wyżej omówionych zasad orzecznictwa, że uprawnienie sekretarza gminy samorządowej nie może opierać się na powierzeniu mu tych obowiązków przez wójta (burmistrza). Jak już wspomniano na wstępie, testament jest instytucją prawa spadkowego. Jego sporządzenie należy do sfery czynności regulowanych przez to prawo, a zatem nie wchodzi w zakres spraw prowadzonych przez jednostkę terenowego zarządzania (por. art. 33 ustawy o samorządzie terytorialnym).

Uznanie uprawnienia sekretarza gminy do odbierania oświadczeń ostatniej woli nie prowadzi do nadmiernego powiększenia kręgu osób mających takie uprawnienie. Uwzględnia zaś potrzeby miejscowych środowisk, zwłaszcza na wsiach, zainteresowanych w uzyskaniu łatwego dostępu do fachowego czynnika urzędowego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na przedstawione pytanie udzielił odpowiedzi jak w sentencji uchwały.

Ustalenie treści pisma stwierdzającego treść zaginionego lub zniszczonego testamentu ustnego

Uchwała
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 13 listopada 1992 r.
III CZP 120/92

Teza

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku dopuszczalne jest ustalenie treści pisma stwierdzającego treść zaginionego lub zniszczonego testamentu ustnego (art. 952 § 2 KC), także po upływie terminów określonych w art. 952 § 2 i § 3.

- OSNCP 1993 nr 3, poz. 26, OSP 1993 nr 4, poz. 83, Wokanda 1993 nr 3, str. 2, Legalis
- Kodeks cywilny, Art. 670, Art. 952 ust. 2, Art. 952 § 3

Numer 27874

Skład sądu

Przewodniczący: Prezes SN S. Rudnicka

Sędziowie SN: H. Cieplą, S. Dmowski, G. Filcek (sprawozdawca), Z. Strus, J. Suchecki, M. Sychowicz

Sentencja

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora S. Trautsolta, rozpoznał wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1992 r. o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie prawne:

Czy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego możliwe jest prowadzenie postępowania dowodowego dotyczącego rozrządzenia spadkodawcy, jeżeli upłynęły już terminy określone w § 2 i 3 art. 952 KC?

podjął następującą uchwałę:

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku dopuszczalne jest ustalenie treści pisma stwierdzającego treść zaginionego lub zniszczonego testamentu ustnego (art. 952 § 2 KC), także po upływie terminów określonych w art. 952 § 2 i § 3.

Uzasadnienie

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne dotyczy jednego z problemów wiążących się ze stosowaniem art. 952 KC, a ściślej, z dowodzeniem treści testamentu ustnego, gdy pismo stwierdzające treść takiego testamentu, sporządzone zgodnie z art. 952 § 2 KC, uległo zagubieniu, a upłynęły już terminy określone w § 2 i 3 tego przepisu. Brak w tym zakresie bogatego orzecznictwa, a w dodatku nieliczne orzeczenia Sądu Najwyższego zawierają rozbieżne stanowiska. Rozbieżność stanowisk występuje również w literaturze prawniczej. W tym stanie rzeczy poruszony problem wymaga ukazania na tle historycznym i porównawczym.

W obowiązujących przed wejściem w życie kodeksu cywilnego przepisach dekretu z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328) rozważanego w tej sprawie problemu dotyczył § 1 art. 94. Przepis ten stanowił, że "Kto powołuje się na to, że testament pisemny albo pismo zawierające treść testamentu ustnego zostały zniszczone, pozbawione cech, od których zależy ich ważność lub zmienione w sposób wskazujący na ich odwołanie, nie przez spadkodawcę albo wprawdzie przez spadkodawcę, lecz nie w zamiarze odwołania testamentu, powinien swoje twierdzenie udowodnić. Ponadto na nim spoczywa ciężar dowodu co do treści zniszczonego dokumentu". Paragraf 2 tego przepisu stwierdzał, że przepis ten stosuje się odpowiednio w przypadku zagubienia dokumentu. Przytoczony przepis wskazywał po pierwsze - na dopuszczalność pod rządem prawa spadkowego dowodzenia faktu zniszczenia lub zagubienia dokumentu obejmującego ostatnią wolę spadkodawcy i treść tego dokumentu, a po drugie - zrównywał testament pisemny z pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego, w sytuacjach w tym przepisie określonych.

Kodeks cywilny nie zawarł odpowiednika art. 94 prawa spadkowego, co dało pole do dociekań na temat związanego z tym zamiaru ustawodawcy. W uchwale z dnia 29 maja 1987 r. III CZP 26/87 (OSNCP 1988, z. 9 poz. 117), która dotyczyła zagubionego testamentu własnoręcznego, Sąd Najwyższy wypowiedział się, że z zaniechania przeniesienia treści art. 94 PrSpadD do kodeksu cywilnego nie można wyprowadzać wniosku o niedopuszczalności pod rządem tego kodeksu wykazywania za pomocą wszelkich środków dowodowych faktu sporządzenia testamentu własnoręcznego. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 94 PrSpadD regulował w istocie ciężar dowodu w sprawach, w których wystąpiła kwestia zniszczenia lub zagubienia testamentu i że przepis ten był zbędny, bo zawarta w nim regulacja mieści się w ogólnej zasadzie wyrażonej w art. 6 KC. Takiej oceny charakteru art. 94 PrSpadD dokonali też przedstawiciele nauki prawa. Pogląd ten podziela również Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie, a w związku z tym przyjmuje, jako punkt wyjścia w rozważaniach dotyczących przedstawionego zagadnienia prawnego, że kodeks cywilny nie odszedł od ukształtowanej pod rządem prawa spadkowego zasady dopuszczalności dowodzenia okoliczności, o których mówił art. 94 prawa spadkowego.

Wspomniana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r. brzmiała: "Treść zaginionego testamentu własnoręcznego oraz fakt sporządzenia tego testamentu w przepisanej formie ustala - na podstawie wszelkich środków dowodowych - sąd spadku, jako przesłankę rozstrzygnięcia o dziedziczeniu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku". Teza ta opierała się na argumentacji, że ważność testamentu własnoręcznego, jako aktu formalnego, uwarunkowana jest napisaniem go w całości pismem ręcznym, podpisaniem i opatrzeniem datą. Tak sporządzony testament mógłby stracić skuteczność z chwilą odwołania go w sposób wyraźny lub dorozumiany. Skoro zaś zagubienie, jak również samowolne zniszczenie testamentu przez osobę trzecią nie może być traktowane jako odwołanie testamentu, to zdarzenia te nie mogą prowadzić do "pozbawienia testamentu własnoręcznego skuteczności prawnej". Przytoczona uchwała spotkała się z aprobatą przedstawicieli nauki prawa.

Wyjaśnienie wątpliwości, czy zagubienie lub zniszczenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego powinno być traktowane podobnie, jak zagubienie albo zniszczenie testamentu własnoręcznego, wymaga porównania tych testamentów. Przy porównaniu tym pominięte zostaną wspólne dla wszystkich testamentów, inne niż formalne, wymagania ważności, gdyż pozostają one poza rozważanym w tej sprawie zagadnieniem. Porównanie zostanie ograniczone do wymagań formalnych.

Wymagania formalne dotyczące testamentu zwykłego, własnoręcznego, o którym była mowa powyżej przy omawianiu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r., zostały określone w art. 949 § 1 KC. W razie spełnienia tych wymagań testament własnoręczny staje się pod względem formy ważną i jednocześnie skuteczną podstawą dziedziczenia. Wymagania formalne, które dotyczą testamentu szczególnego, ustnego, zostały w art. 952 KC bardziej rozbudowane. Paragraf 1 art. 952 KC określa bowiem dwa warunki ważności testamentu ustnego, którymi są: 1) ustne oświadczenie ostatniej woli i 2) jednoczesna obecność co najmniej trzech świadków; natomiast § 2 i 3 art. 952 KC określają oddzielnie warunki skuteczności tego testamentu. Ważny pod względem formy testament ustny staje się testamentem skutecznym prawnie dopiero wówczas, gdy dojdzie do stwierdzenia jego treści w jeden ze sposobów przewidzianych w § 2 i 3 art. 952 KC. Istotny dla prowadzonych rozważań jest sposób określony w paragrafie drugim, który to sposób, pomijając szczegóły, polega na spisaniu treści testamentu ustnego przed upływem roku od jego złożenia.

Od chwili, gdy ważny testament ustny zostanie stwierdzony zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 952 § 2

KC, testament ten uzyskuje taką skuteczność, jak testament własnoręczny. Od tej chwili każdy z nich może być podstawą dziedziczenia i ma do spełnienia taką samą funkcję, tj. urzeczywistnienie ostatniej woli testatora. Do obu tych testamentów mają zastosowanie te same przepisy proceduralne dotyczące ich otwarcia i ogłoszenia (art. 654 w zw. z art. 646 § 1 KPC). W związku z powyższym, w przypadku zaginięcia lub zniszczenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, osoby uprawnione powinny mieć takie same możliwości, jakie wskazała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r. odnośnie do testamentu własnoręcznego. Zróżnicowanie takiego przypadku byłoby uzasadnione tylko wówczas, gdyby dało się je wyprowadzić z treści ustawy, a przepisy kodeksu cywilnego i procedury cywilnej na to nie pozwalają.

Zaginięciu pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego poświęcone było postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1975 r. III CRN 450/74 (OSKKA 1976, z. 7-8, poz. 147), w którym Sąd ten stwierdził, że "jeżeli treść testamentu ustnego została spisana w sposób i w terminie określonym w art. 952 § 2 KC, to stwierdzenie tych okoliczności może nastąpić w postępowaniu sądowym w każdym czasie i przy pomocy wszelkich środków dowodowych". Stanowisko przeciwstawne zajął natomiast Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 listopada 1991 r. III CZP 113/91 -OSP 1991, z. 6, poz. 128. Oba wyżej wskazane orzeczenia miały wśród teoretyków prawa zwolenników i przeciwników. W ostatniej z wyżej wymienionych uchwał Sąd Najwyższy stwierdził, że ze sporządzeniem testamentu ustnego wiążą się dwa problemy dowodowe. Pierwszy to udowodnienie faktu sporządzenia testamentu i wszelkich przesłanek jego ważności, w tym także przesłanek dotyczących formy. Drugi to dowodzenie treści testamentu ustnego. Sąd Najwyższy przyjął, że jeśli chodzi o okoliczności związane z pierwszym problemem, to nie są one objęte przepisami szczegółowymi, a zatem mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi. Natomiast dowodzenie treści testamentu ustnego zostało rozwiązane w przepisach szczegółowych, tj. w art. 952 § 2 i 3 KC oraz w art. 661 i nast. KPC, co powinno oznaczać, że treść testamentu ustnego nie może być stwierdzona w inny sposób niż określony w tych przepisach.

Przedstawiona wyżej argumentacja jest całkowicie zasadna w odniesieniu do stwierdzenia treści testamentu ustnego, gdy takie stwierdzenie jeszcze nie nastąpiło. Nie jest natomiast wystarczająca w wypadku, gdy doszło do stwierdzenia treści testamentu ustnego z zachowaniem wymagań przewidzianych w art. 952 § 2 KC, a następnie pismo, o którym mowa w tym przepisie, uległo zagubieniu lub zniszczeniu, upłynęły zaś terminy wskazane w § 2 i 3 art. 952 KC, w ramach których mogłoby ewentualnie dojść do powtórnego spisania złożonego oświadczenia ostatniej woli albo stwierdzenia jej przez świadków przed sądem.

Skuteczność prawna testamentu ustnego wiązana jest zgodnie w orzecnictwie i w nauce prawa z chwilą stwierdzenia treści złożonego testamentu w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 952 § 2 i 3 KC. Testament, który stał się z tą chwilą prawnie skuteczny, nie może być tej skuteczności pozbawiony przez okoliczności przypadkowe, takie jak zagubienie lub zniszczenie pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 KC. Przepis ten dotyczy wyłącznie pierwotnego stwierdzenia treści testamentu ustnego, a nie wtórnego ustalenia tej treści w związku z wystąpieniem przypadkowych okoliczności. Omawiany przepis prawa dotyczy formy testamentu, toteż jego wykładnia powinna być ścisła, jednakże powinna się trzymać granic, jakie są dla działania tego przepisu określone. Należy poza tym uznać za trafny pogląd tych komentatorów prawa, którzy twierdzą, że w przypadkach wątpliwych, dotyczących formy, należy stosować umiar i unikać rozstrzygnięć krańcowych. Do tego zaś doszłoby niewątpliwie, gdyby dopuściło się do przyjęcia, że przypadkowe zagubienie lub zniszczenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego może zniweczyć szanse dziedziczenia na podstawie tego testamentu.

Zbyt wąskiego tłumaczenia przepisów dotyczących formy testamentu ustnego nie można usprawiedliwiać troską o bezpieczeństwo prawne, tj. o to, by w miarę upływu czasu od złożenia ustnego oświadczenia ostatniej woli nie doszło do jej zniekształcenia lub wypaczenia. Niebezpieczeństwo takie rzeczywiście występuje, ale jest ono obecne znacznie wcześniej, bo już w formie utrwalania treści testamentu ustnego w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 952 § 2 i 3 KC. Nie będzie ono poza tym większe niż przy ustalaniu treści zagubionego lub zniszczonego przypadkowo testamentu własnoręcznego. W tym ostatnim przypadku niebezpieczeństwo zniekształcenia woli testatora wydaje się nawet większe, ponieważ testament własnoręczny nie jest z reguły dostępny dla tak dużej liczby osób, jak testament ustny. Sąd Najwyższy zwracał wielokrotnie uwagę na niebezpieczeństwo zniekształcenia woli testatora, ale jednocześnie przestrzegał, by wzgląd na to niebezpieczeństwo nie był czynnikiem hamującym urzeczywistnienie ostatniej woli testatora, gdy zarówno on sam, jak i inne osoby, do których to należało, dopełniły wszystkich wymagań dotyczących formy testamentu (np. uchwała 7 sędziów SN z dnia 13 lutego 1980 r. - OSNCP 1980, z. 9, poz. 154). Poza tym w sprawie, w której wystąpi zagadnienie ustalenia treści pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, sąd nie będzie skrupowany w doborze środków dowodowych i będzie, jak w innych trudnych pod względem dowodowym sprawach, dysponował środkami prawnymi (art. 233 KPC), które mogą redukować niebezpieczeństwo zniekształcenia woli testatora.

Rozstrzygając pozytywnie przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy uznał, że ustalenie treści pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego dopuszczalne jest zarówno w przypadku zaginięcia, jak i zniszczenia takiego pisma. Poza tym Sąd Najwyższy przewiduje dopuszczalność takiego ustalenia nie tylko w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, do których ograniczyło się pytanie prawne, ale także, jak to zostało przyjęte w odniesieniu do testamentu własnoręcznego, w sprawach o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku (art. 679 KPC).

Pozytywne rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego skłania do kilku uwag natury proceduralnej. Pismo, o którym mowa w art. 952 § 2 KC, traktuje się w nauce prawa jako dokument prywatny, który służy utrwaleniu ostatniej woli spadkodawcy, a przedstawiony w sądzie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku lub w

sprawie wytoczonej na podstawie art. 679 KPC pełni rolę dowodu. W razie niemożliwości posłużenia się tym dokumentem wskutek jego zagubienia lub zniszczenia, wejdzie w grę znana postępowaniu cywilnemu zasada dopuszczalności dowodzenia treści ujętych w dokumentach zagubionych lub zniszczonych. Zasada ta pozwala się wyprowadzić z brzmienia art. 246 KPC, ale funkcjonowała ona jeszcze przed wejściem w życie obecnie obowiązujących przepisów, czego dowodził, jeśli chodzi o testamenty i pisma stwierdzające treść testamentu ustnego, art. 94 prawa spadkowego. Wobec obowiązywania tej zasady i wobec braku ustawowych ograniczeń w zakresie doboru środków dowodowych, za pomocą których można dowodzić faktu zniszczenia lub zagubienia dokumentu oraz treści tego dokumentu, należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r. III CZP 25/87, że dowodzeniu wspomnianych okoliczności mogą służyć wszelkie prawem przewidziane środki dowodowe. Mogą być one wskazywane sądowi zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia (art. 3, 217 § 1, art. 232 KPC), jednakże w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku sąd będzie miał obowiązek z urzędu dochodzić, czy spadkodawca pozostawił testament i kto jest rzeczywiście spadkobiercą, tak jak o tym stanowi art. 670 KPC.

Kierując się wyżej przedstawionymi założeniami i przesłankami Sąd Najwyższy podjął uchwałę wyrażoną w sentencji na podstawie art. 14 pkt 3 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 1990 r. Nr 26, poz. 153 ze zm.).

Zawarcie oświadczenia woli dwóch spadkodawców w jednym rozrządzeniu - możliwość uznania rozrządzeń za testamenty ustne

Uchwała
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna
z dnia 22 marca 1971 r.
III CZP 91/70

Teza

1. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC spowodowana zachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego.

2. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 KC) nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

- OSNCP 1971 nr 10, poz. 168, *Legalis*
- Kodeks cywilny, Art. 941, Art. 942, Art. 952 § 1

Numer 15293

Skład sądu

Przewodniczący: Prezes J. Pawlak

Sędziowie: R. Czarnecki (sprawozdawca), B. Łubkowski, J. Majorowicz, K. Piasecki, J. Pietrzykowski, J. Polickiewicz

Sentencja

Sąd Najwyższy, z udziałem przedstawiciela Prokuratury Generalnej wiceprok. T. Potapowicza, w sprawie z wniosku Bolesława N. o stwierdzenie nabycia spadku po Antonim N., po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 1970 r. do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów SN:

"1. Czy nieważność testamentu allograficznego, spowodowana niezachowaniem przez organ rady narodowej wymieniony w art. 951 KC bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC, która uzasadnia potraktowanie złożonego przez spadkodawcę przed tym organem i świadkami oświadczenia ostatniej woli jako testamentu ustnego? i w razie udzielenia na to pytanie

odpowiedzi twierdzącej -

2. Czy nieważny testament allograficzny zawierający rozrządzenie dwóch spadkodawców nie stanowi przeszkody do uznania złożonych przed organem rady narodowej oświadczeń jako dwóch odrębnych testamentów ustnych?" uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

1. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC, spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC, uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego.

2. Nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 KC, spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 KC), nie stanowi przeszkody do uznania oświadczeń woli złożonych przez tych spadkodawców za dwa oddzielne testamenty ustne.

Uzasadnienie

1. Kodeks cywilny rozróżnia zwykłą formę testamentu od szczególnej. Do testamentów sporządzonych z zachowaniem zwykłej formy, tj. testamentów zwykłych, zalicza testament własnoręczny (art. 949 KC), testament w formie aktu notarialnego (art. 950 KC) oraz testament wprawdzie też pisemny, ale spisany przez inną osobę niż spadkodawca (i notariusz) i stąd noszący nazwę allograficznego (art. 951 KC). Co się zaś tyczy testamentów szczególnych, to w praktyce występuje przede wszystkim testament określany jako ustny (art. 952 § 1 KC).

Według art. 951 KC, normującego formę przewidzianego w tym przepisie testamentu zwykłego, spadkodawca w obecności dwóch świadków oświadcza swą ostatnią wolę wobec przewodniczącego lub innego stale urzędującego członka prezydium rady narodowej gromadzkiej, osiedla, miejskiej lub dzielnicowej albo wobec sekretarza gromadzkiego, miejskiego lub osiedla. Niezachowanie ze strony wymienionego funkcjonariusza przepisu prawa z zakresu formy testamentu powoduje nieważność tego testamentu. Jednakże jeśli w danym wypadku można było zastosować również inną formę testamentu i forma ta została zachowana, to testament taki jest ważnie sporządzony z zachowaniem tej innej formy.

W myśl art. 952 § 1 KC, który reguluje formę przewidzianego w tym przepisie testamentu ustnego, spadkodawca oświadcza ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Testament ten, jako testament szczególny, może być sporządzony tylko wtedy, gdy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione albo w wypadku gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy.

Jeśli chodzi o pierwszą przesłankę sporządzenia testamentu ustnego, mianowicie o szczególne okoliczności, to art. 82 PrSpadD, stanowiący odpowiednik art. 952 § 1 KC, rozpoczynał tekst od sformułowania co do "szczególnych okoliczności, jako to: przerwania komunikacji, epidemii, działań wojennych (...)".

Przepis ten wyliczał więc przykładowo kilka szczególnych okoliczności. W związku z powyższym jego sformułowaniem wypowiedziany został w piśmiennictwie pogląd, że wyliczenie przykładowe określonych stanów faktycznych ogranicza swobodę oceny tego, co może być uznane za okoliczność szczególną. Niemniej jednak pod rządem art. 82 PrSpadD judykatura uznawała za okoliczność szczególną w rozumieniu tego przepisu również niezachowanie ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa, powodujące nieważność testamentu zwykłego (allograficznego) z art. 80 pr. spadk. Stanowisko to znalazło wyraz zwłaszcza w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 22.XII.1951 r. 1325/51 (OSN 1952 r., poz. 84), z dnia 10.IX.1954 r. I CR 1026/54 (NP 1955, nr 12, s. 110 - 112) i z dnia 21.X.1961 r., 4 CR 644/61 (OSN 1962, poz. 145).

W zakresie szczególnych okoliczności ustawodawca odstąpił od redakcji art. 82 PrSpadD i sformułował art. 952 § 1 KC inaczej, ogólniej. Mianowicie w art. 952 § 1 KC ustawodawca zrezygnował z wyliczenia przykładowego szczególnych okoliczności, dając tym samym wyraz stanowisku, że okoliczności te powinny być rozumiane szeroko. Wytrącił też ustawodawca wspomniany wyżej argument o ograniczeniu swobody oceny. Tym bardziej więc pod rządem art. 952 § 1 KC przyjęte poprzednio stanowisko musi być potraktowane jako mające oparcie w ustawie.

Więcej nawet, brak argumentu, który by pozwolił wyłączyć spośród rozumianych szeroko szczególnych okoliczności właśnie niezachowanie ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa, powodujące nieważność testamentu zwykłego z art. 951 KC. Zwłaszcza nie można podzielić argumentu, że rzeczą wspomnianego funkcjonariusza jest zawsze znać przepisy obowiązujące od blisko 25 lat, wobec czego nieznanymi wchodzącego w rachubę przepisów ustawodawca nie mógł potraktować jako okoliczności szczególnej. Otóż założenie, że właściwi funkcjonariusze prezydiów rad narodowych powinni znać przepisy z zakresu formy testamentu, przemawia za wyprowadzeniem wniosku, iż w wyjątkowym wypadku niezachowanie przez takiego funkcjonariusza wchodzącego w rachubę przepisu, powodującego nieważność testamentu zwykłego z art. 951 KC, powinien być możliwie złagodzony skutek tej nieważności. Nieważność zaś testamentu, która wychodzi na jaw najczęściej dopiero po śmierci spadkodawcy, jest tak doniosła dla zainteresowanych, że usprawiedliwia w pełni ocenę, iż jej spowodowanie stanowi okoliczność szczególną.

W konsekwencji, okolicznością szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 KC może być także niezachowanie ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa, powodujące nieważność testamentu zwykłego z art. 951 KC. To zaś wystarcza do uznania, że nastąpiło spełnienie pierwszej przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny.

Drugą przesłanką sporządzenia testamentu ustnego stanowi związek przyczynowy między okolicznością szczególną (w danym wypadku między spowodowaną w wyżej określony sposób nieważnością testamentu zwykłego z art. 951 KC) a niemożliwością lub co najmniej bardzo dużym utrudnieniem w zachowaniu zwykłej formy testamentu. Otóż wybór przez spadkodawcę formy testamentu zwykłego z art. 951 KC uniemożliwia temu spadkodawcy zachowanie dwóch pozostałych form testamentu zwykłego (własnoręcznej i formy aktu notarialnego). Wybór zaś wspomnianej formy, która następnie - w wyniku niezachowania ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej przepisu prawa - okazuje się nieważna, pozbawia możliwości zachowania również i tej, a zatem jakiegokolwiek zwykłej formy testamentu. Dlatego między nieważnością, o której mowa, a niemożliwością zachowania zwykłej formy testamentu zachodzi związek przyczynowy. Tym samym więc zostaje spełniona druga przesłanka dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego.

W wypadku więc gdy testament zwykły z art. 951 KC okazuje się wskutek przedstawionej wyżej przyczyny nieważny, a jednocześnie gdy spełnione zostały przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego i zachowana została jego forma - to wówczas rozporządzenia spadkodawcy zostają utrzymane w mocy w formie testamentu ustanowionego.

Odmienne wykładnia nie tylko nie miałyby oparcia w ustawie, ale prowadziłyby również do nadmiernego nieutrzymywania w mocy rozrządzeń spadkodawców. W konsekwencji powodowałaby ona odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, co zresztą nie zadowalałoby w pełni niedoszłych spadkobierców.

Z tych wszystkich względów na pierwsze z postawionych pytań prawnych udzielono odpowiedzi jak w punkcie 1 sentencji uchwały.

2. Ustawodawca używa słowa "testament" w dwóch różnych znaczeniach, mianowicie w znaczeniu czynności prawnej jednostronnej i odwołalnej, w której spadkodawca rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, oraz w znaczeniu dokumentu obejmującego testament.

Rozróżnienie, o którym mowa, ilustruje tekst art. 946 KC. Przepis ten posługuje się słowem "testament" w znaczeniu wspomnianej czynności prawnej jednostronnej, gdy stanowi, że odwołanie testamentu może nastąpić w ten sposób, iż spadkodawca sporządzi nowy testament, dalej zaś - w znaczeniu dokumentu, gdy z kolei głosi, że odwołanie może nastąpić również w ten sposób, iż spadkodawca zniszczy testament lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność.

Według art. 942 KC testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Gdyby w przepisie tym słowo "testament" zostało użyte w pierwszym z przedstawionych znaczeń to zawierałby on zdanie: "czynność prawna jednostronna i odwołalna, w której spadkodawca rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, może zawierać rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy", a zatem przepis ten zawierałby zdanie semantycznie bezładne. Przeto w drodze eliminacji musi być wyprowadzony wniosek, że art. 942 KC posługuje się wyrazem "testament" w drugim z przedstawionych znaczeń. Według więc dyspozycji art. 942 KC dokument obejmujący testament, w szczególności pisemny testament przewidziany w art. 951 KC, może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Nie ma zaś normy, która by głosiła, że testament ustny może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy.

Niezachowanie przez właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej dyspozycji art. 942 KC przez dopuszczenie do tego, żeby testament z art. 951 KC zawierał rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy, w szczególności żeby zawierał rozrządzenia dwóch spadkodawców będących małżonkami, powoduje nieważność tego testamentu.

W braku jakichkolwiek podstaw do zwężenia szczególnych okoliczności w rozumieniu art. 952 § 1 KC do wypadków niezachowania ze strony właściwego funkcjonariusza prezydium rady narodowej postanowień przepisu art. 951 KC, okolicznością szczególną może być również niezachowanie przez wspomnianego funkcjonariusza innego przepisu, też powodującego nieważność testamentu z art. 951 KC, m.in. naruszenie art. 942 KC. Nieważność ta pozbawia spadkodawcę możliwości zachowania jakiegokolwiek zwykłej formy testamentu. Również więc w razie naruszenia przepisu art. 942 KC mogą być spełnione obie przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego.

Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14.V.1958 r. 1 CR 325/58 (OSN 1960, poz. 67), do zachowania formy testamentu ustnego konieczna jest tylko jednoczesna obecność trzech powołanych do testamentu świadków, oświadczenie przez spadkodawcę wobec tych świadków ostatniej swej woli i przyjęcie przez nich treści tej woli do wiadomości. Wskazane przesłanki wyczerpują ustawowe wymagania formy. Stąd też z chwilą spełnienia testament jest sporządzony i ma być prawny. Tak sporządzony testament nie ma jednak żadnej zewnętrznej trwałej postaci. Istnieje jedynie w świadomości i zdany jest na pamięć. Pismo utrwalające treść oświadczenia woli spadkodawcy nie stanowi jego oświadczenia przyobleczonego w formę pisemną, nie jest więc testamentem. Jest świadczeniem wiedzy o treści testamentu ustnego już przedtem istniejącego, a więc dokumentem o wtórnym charakterze dowodowym.

Jeżeli ze względu na naruszenie art. 942 KC testament pisemny z art. 951 KC jest nieważny, zostały zaś spełnione przesłanki sporządzenia testamentu ustnego i została zachowana jego forma, to wspólny protokół spisany w trybie art. 951 § 2 KC, a obejmujący rozrządzenia dwóch spadkodawców staje się dokumentem tylko o wtórnym charakterze dowodowym.

W uchwale z dnia 20.IX.1968 r. III CZP 85/68 (OSNCP 1969, poz. 102), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do ważności

testamentu ustnego konieczne jest ustne oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy; nie wystarcza więc inne zachowanie się spadkodawcy, choćby ujawniało ono jego wolę w sposób dostateczny. Jeżeli zatem przytoczone wymaganie dotyczy obu spadkodawców i każdy z nich złożył oświadczenie swej ostatniej woli, to w takim wypadku zostały sporządzone dwa testamenty ustne oddzielne, mające być prawny, a istniejące jedynie w świadomości. Takie zaś testamenty oddzielne nie przestają nimi być, choćby zostały złożone jednocześnie i były powiązane treściowo. Testamenty ustne nigdy więc nie mogą być połączone. Nigdy też nie mogą stanowić tzw. testamentu wspólnego. Dlatego też nie zachodziła nawet potrzeba formułowania normy zakazującej sporządzenia testamentu ustnego, który by zawierał rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy.

Testamenty oddzielne ulegają ocenie według ogólnych zasad, m.in. art. 962 KC.

Z powyższych względów na drugie z postawionych pytań odpowiedziano jak w punkcie 2 uchwały.

Ograniczenie liczby świadków testamentu wolą testatora

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 29 czerwca 2012 r.
I CSK 575/11

Teza

O tym, czy dana osoba jest świadkiem testamentu ustnego decyduje wyłącznie wola testatora, który do tej osoby kieruje swoje oświadczenie.

- *Legalis, Biuletyn SN - IC 2013 nr 10*
- *Kodeks cywilny, Art. 952 § 1, Art. 956, Art. 957*

Numer 544237

Skład sądu

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Kwaśniewski
SSN Grzegorz Misiurek

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Marzeny C. przy uczestnictwie Jadwigi C. i Miasta W. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 czerwca 2012 r., skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt V Ca 2387/10, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 10 marca 2011 r. stwierdził, że spadek po Joannie Bronisławie Ł. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie testamentu ustnego z dnia 19 sierpnia 2007 r. wnioskodawczynie Marzena C. w 4/5 części oraz małoletnia uczestniczka postępowania Jadwiga Maria C. w 1/5 części.

Z ustaleń wynika, że Joanna Bronisława Ł. zmarła w dniu 26 sierpnia 2007 r. w W., jako wdowa, nie pozostawiając innych krewnych, którzy z mocy ustawy byłiby powołani do dziedziczenia. Jedynym spadkobiercą ustawowym jest uczestnik Miasto W. Przed śmiercią spadkodawczynie była osobą poważnie chorą, cierpiała na chorobę nowotworową, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc i niewydolność serca. Stan jej zdrowia systematycznie się pogarszał, a w dniu 19 sierpnia 2007 r. nastąpiło jego załamanie. W tym dniu około południa

spadkodawczynię odwiedziła Elżbieta C. W tym samym czasie do opiekującej się spadkodawczynią Marzeny C., zamieszkałej razem z nią, w odwiedzinach przybyli Agata C. i Adam P. Wszyscy zostali poproszeni do pokoju spadkodawczyni i w ich obecności oświadczyła ona swoją ostatnią wolę. Marzena C. była nieobecna przy sporządzeniu testamentu ustnego. Wieczorem tego samego dnia spadkodawczyni została przewieziona przez pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie po kilku dniach zmarła. Treść ustnego testamentu została spisana przez świadków w dniu 10 lutego 2008 roku. Pismo to podpisali wszyscy świadkowie.

Sąd Rejonowy uznał, że doszło do dziedziczenia testamentowego na podstawie testamentu ustnego (art. 926 § 1 KC, art. 952 KC i 1016 KC). Sąd ten uznał za nietrafny zarzut uczestnika Miasta W., kwestionującego istnienie testamentu. Spadkodawczyni miała zamiar sporządzenia testamentu ustnego i uczyniła to, co zostało potwierdzone przez świadków, z których dwoje było osobami całkowicie obcymi i zaproszonymi do pokoju testatorki wyłącznie w celu sporządzenia testamentu. Drobne rozbieżności w zeznaniach świadków uznał za nieistotne. Treść rozrządzenia testamentowego nie budziła w ocenie Sądu Rejonowego wątpliwości. Za logiczne uznał podjęcie przez spadkodawczynię decyzji o sporządzeniu testamentu ustnego w sytuacji, w której z uwagi na stan zdrowia nie mogła sporządzić testamentu własnoręcznego, a fakt, że była to niedziela utrudniał sprowadzenie do niej notariusza. Sąd Rejonowy uznał, że testament był ważny, spełniał wszelkie przesłanki formalne. Spadkodawczyni wyraziła swoją wolę w obecności trzech jednocześnie obecnych świadków i w tym celu przywołanych. W odniesieniu do świadków testamentu ustnego nie miały zastosowania ograniczenia wynikające z art. 956 i 957 KC. Chybiony był zarzut uczestnika, że nie istniała po stronie spadkodawczyni obawa rychłej śmierci. Opiniujący w sprawie lekarz kardiolog jednoznacznie wskazał, że spadkodawczyni była osobą poważnie chorą, nie będącą w stanie stale oddychać bez wspomagania tlenem. W dniu 19 sierpnia 2007 r. doszło także do znacznego pogorszenia się stanu jej zdrowia, co obiektywnie powodowało obawę jej rychłej śmierci. W ocenie Sądu Rejonowego, sporządzony testament był skuteczny, albowiem dopełniono obowiązki spisania jego treści w wymaganym przez ustawę terminie.

Sąd Okręgowy w W., uwzględniając apelację uczestnika, postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2011 r. zmienił powyższe postanowienie i stwierdził, iż spadek po Joannie Bronisławie Ł. na podstawie ustawy nabyło w całości, z dobrodziejstwem inwentarza, Miasto W. na podstawie art. 953 w związku z art. 1023 § 2 KC. Sąd ten dokonał odmiennej oceny dowodów zebranych przez Sąd Rejonowy i odmienne ustalił, że nie doszło do sporządzenia testamentu ustnego, bowiem świadkowie nie byli świadomi swej roli jako świadków ostatniego rozrządzenia na wypadek śmierci i gotowi do jej spełnienia. Sąd ten zwrócił uwagę na sprzeczności w zeznaniach świadków dotyczące przyczyny ich przybycia do mieszkania spadkodawczyni, możliwości podpisania przez nią testamentu, a także tego w jakiej pozycji się znajdowała w trakcie składania oświadczenia woli (czy siedziała, czy stała). W ocenie Sądu Okręgowego, różnice w zeznaniach świadków i wnioskodawczyni prowadzą do konkluzji, że nie doszło do złożenia oświadczenia woli na wypadek śmierci. Świadczą o tym zeznania świadków, z których wynika, że spadkodawczyni dokonała rozrządzenia na wypadek śmierci, jednak świadkowie nie mieli poczucia powagi i niezwykłości wizyty lub jej części. Zwłaszcza z zeznań świadka Elżbiety C. wynikało, że jakkolwiek spadkodawczyni wskazała jakie były plany co do majątku, to jednak dotyczyły one przyszłości i ich przyobleczenie w formę prawną było uzależnione od starań wnioskodawczyni, sposobu sprawowania przez nią opieki i jej trwałości. Sąd ten uznał, iż z zeznań tych wynika, że spadkodawczyni nie miała woli sporządzenia testamentu.

Sąd Okręgowy zakwestionował także skuteczność stwierdzenia testamentu, bowiem doszło do tego dopiero z inicjatywy wnioskodawczyni, nie spisano go zaś z inicjatywy świadków. Powyższe doprowadziło Sąd do konkluzji, że protokół testamentu ustnego, stanowiący podstawę wniosku, przybrał taką postać na życzenia wnioskodawczyni i został sporządzony na potrzeby sądu. Na powyższe wskazują także rozbieżności odnośnie do miejsca i czasu spisania oświadczenia w dniu 10 stycznia 2008 r. Mianowicie świadkowie Agata C. i Adam P. zeznali, iż miało to miejsce w domu przy ul. T., gdzie wszyscy byli obecni. Natomiast zeznania świadka Elżbiety C. są odmienne i wynika, że nie wie jak to oświadczenie powstało, a pismo zostało sporządzone u notariusza, który pouczył, że bez takiego protokołu testament nie ma mocy prawnej.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 KPC) oraz prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 KPC) wnioskodawczyni zarzuciła:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

art. 952 § 1 KC poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że dla ważności testamentu ustnego niezbędne jest zaproszenie przyszłych świadków testamentu od razu celem sporządzenia z ich udziałem testamentu oraz sporządzenie testamentu w atmosferze doniosłości oraz powagi;

art. 952 § 2 KC poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że dla ważności testamentu ustnego niezbędne jest pisemne stwierdzenie testamentu ustnego z inicjatywy któregoś ze świadków, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu prowadzi do wniosku, że okoliczność z czyjej inicjatywy sporządzono oświadczenie jest okolicznością pozbawioną znaczenia prawnego;

art. 962 KC poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w uznaniu, że nie stanowi podstawy powołania spadkobiercy testamentowego zastrzeżenie warunku przy jego powołaniu, podczas gdy z brzmienia przepisu uważa się, że zastrzeżenie takie uważa się za nieistniejące;

b) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 382 KPC poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na odmiennej ocenie dowodów i zmianę ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, pomimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, które to uchybienia miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W konkluzji wnioskodawczyni wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 382 KPC. Przepis ten ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie jego powołanie nie stanowi samodzielnej podstawy kasacyjnej. W tym celu konieczne jest wytknięcie przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy uchybił (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 357/11), takich zaś przepisów w skardze nie przytoczono. Dokonując oceny dowodów, sąd odwoławczy stosuje poprzez odesłanie z art. 391 KPC przepisy regulujące postępowanie pierwszoinstancyjne, w tym art. 233 KPC, który nie może stanowić podstawy kasacyjnej z uwagi na zakaz zawarty w art. 398³ § 3 KPC Skarżąca, poprzez zarzut naruszenia art. 382 KPC zmierzała w istocie do wykazania wadliwej oceny zeznań świadków, co nie jest dopuszczalne, nie wskazała natomiast, jakie przepisy naruszyć miał Sąd Okręgowy, dokonując odmiennej oceny dowodów zebranych przed Sądem pierwszej instancji.

Trafne są natomiast zarzuty podniesione w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Zarzuty te dotyczą sposobu sporządzenia testamentu ustnego oraz stwierdzenia jego treści. Z art. 952 § 1 KC wynika, że dla skutecznego sporządzenia testamentu ustnego konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek. Pierwsza dotyczy istnienia albo obawy rychłej śmierci spadkodawcy albo szczególnych okoliczności, w których zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Te warunki są rozłączne, co oznacza, że istnienie choćby jednego z nich jest wystarczające. Obawa rychłej śmierci, ze swej istoty subiektywna, musi zachodzić w chwili składania oświadczenia woli na wypadek śmierci, a jej późniejsze odpadnięcie nie ma większego znaczenia (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1992 r. III CZP 135/91, Rejent 1992, nr 11, s. 102-106 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05). Same subiektywne przekonanie o rychłym zgonie nie jest jednak wystarczające. Jak wyjaśnione zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, redakcja art. 952 § 1 KC przemawia za odrzuceniem jedynie subiektywnej oceny testatora, skoro zastosowano w przepisie bezosobową formułę "istnienia obawy rychłej śmierci", a to wskazuje na potrzebę jej weryfikacji z punktu widzenia zobiektywizowanych przesłanek. Musi zatem istnieć pewien obiektywny stan uzasadniający istnienie takiej obawy (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., I CKN 875/98, z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, czy z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10). W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że uzasadniał taką obawę bardzo zły stan zdrowia spadkodawczyni, a zostało to potwierdzone jego znacznym pogorszeniem w tym właśnie dniu, powodującym potrzebę hospitalizacji, a w konsekwencji zgonem po upływie zaledwie kilku dni. Przy wykazaniu tej przesłanki nie jest już potrzebne rozważanie możliwości zachowania zwykłej formy testamentu.

Druga przesłanka skuteczności testamentu ustnego dotyczy sposobu jego sporządzenia. Zgodnie z przytoczonym przepisem, testament ustny sporządza się w taki sposób, że spadkodawca oświadcza ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Przepis ten nie zawiera żadnych dodatkowych wymogów odnoszących się do świadków, jedyne zatem ograniczenia zawarte są w art. 956 i 957 KC. Nie ma wśród nich wymogu, aby świadkami testamentu ustnego mogły być jedynie osoby specjalnie do tej roli przez spadkodawcę zaproszone, świadome powagi sytuacji. W doktrynie wyrażane są różne poglądy co do tego, czy świadkami testamentu ustnego mogą być jedynie osoby specjalnie do tej roli poproszone przez spadkodawcę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest jednak stanowisko, że w art. 952 § 1 KC nie został przewidziany warunek, iż świadkiem sporządzenia testamentu może być jedynie osoba specjalnie przywołana, a zatem może nim być osoba, która z innej przyczyny, czy też nawet przypadkowo, znalazła się w obecności spadkodawcy (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNCP 1982/5-6/91; z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00; z dnia 14 lipca 2005 r. III CK 688/04, niepubl.; z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09; z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09; z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 379/10). W postanowieniu z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 488/03 stwierdzono nawet, że nie jest istotne, czy dana osoba - słysząc oświadczenie spadkodawcy - zdawała sobie sprawę z tego, że jest świadkiem testamentu. O tym zatem, czy dana osoba jest świadkiem testamentu ustnego decyduje wyłącznie wola testatora, który do tej osoby kieruje swoje oświadczenie.

Wadliwa jest więc ocena Sądu Okręgowego, że testament ustny jest nieważny dlatego, że osoby obecne przy składaniu oświadczenia przez testatorkę nie były zaproszone specjalnie do tej roli. Trzeba podkreślić, że osoba obecna przy oświadczeniu spadkodawcy, niezależnie od tego, czy znalazła się przy tym przypadkowo czy specjalnie zaproszona, staje się świadkiem z woli spadkodawcy, który wobec niej wyraża treść swego rozporządzenia. Osoba taka powinna rozumieć wypowiedziane wobec niej oświadczenie, a „odbierając”, to jest wysłuchując go powinna być świadoma swej roli świadka sporządzenia testamentu przynajmniej w tym znaczeniu, że przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę koncentruje swą uwagę na odbieraniu i rejestrowaniu treści tego oświadczenia (por. postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09). Nie oznacza to natomiast wymogu odczuwania powagi sytuacji i świadomości już w tym momencie, że kierowane do niej oświadczenie jest testamentem czy rozumienia, że spełnia jakąś szczególną rolę. Przeciwnie rozumienie roli świadka testamentu oznacza formułowanie pozakodeksowych wymogów, a to nie znajduje uzasadnienia.

Trafny jest także zarzut naruszenia § 2 omawianego przepisu przez uznanie, że ważność testamentu może być kwestionowana dlatego, że spisanie jego treści nastąpiło z inicjatywy wnioskodawczyni, dla której w testamencie tym została przewidziana korzyść. Przepis nie zawiera żadnych ograniczeń odnoszących się do tego, czyja inicjatywa prowadzi do stwierdzenia na piśmie treści testamentu. Warunkiem jest jedynie spisanie go przez

jednego ze świadków albo nawet osobę trzecią, oraz dokonanie tego w odpowiednim terminie i zachowanie pozostałych formalnych wymogów.

Nie można też odeprzeć zarzutu, że zastrzeżenie warunku w treści testamentu uważa się za nieistniejące (art. 962). Stwierdzenie zatem, że wnioskodawczyni otrzyma przewidzianą w testamencie korzyść, jeżeli nadal będzie się dobrze opiekowała spadkodawczynią, samo przez się nie może wpływać na ważność testamentu, chyba że zachodzi wyjątek określony w zdaniu drugim tego przepisu, takiego jednak zarzutu w toku postępowania nie formułowano. Niezależnie od tego trzeba zwrócić uwagę, że w dokumencie stwierdzającym treść testamentu takiego stwierdzenia, zawierającego warunek, nie ma. Jak zaś wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 września 2003 r., II CK 20/02, w razie sporządzenia prawidłowego, to jest zgodnego z wymaganiami podanymi w art. 952 § 2 KC, pisma, przesłuchiwanie świadków przewidziane w art. 952 § 3 KC oraz w art. 662 KPC jest nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne. W sprawie nie była kwestionowana prawidłowość sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ w związku z art. 13 § 2 KPC.

Przesłuchanie świadka testamentu ustnego

Wyrok
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 13 maja 2003 r.
V CKN 186/01

Teza

Sąd spadku nie może przesłuchać w charakterze świadka testamentu ustnego, osoby wskazanej po upływie sześciu miesięcy od otwarcia spadku (art. 952 § 3 KC).

- OSNC 2004 nr 7-8, poz. 121, str. 102, Biul. SN 2003 nr 11, MoP 2004 nr 3, str. 134, *Legalis*
- Kodeks postępowania cywilnego, Art. 622, Art. 670
- Kodeks cywilny, Art. 952 § 3

Numer 59867

Skład sądu

Sędzia SN Lech Walentynowicz (przewodniczący)
Sędziowie SN: Józef Frąckowiak, Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Stanisławy S. przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Urzędu Wojewódzkiego w W., Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa - Oddziału Terenowego w W., Neny P., Anity B., Anny F., Very K., Artura V.-S. oraz małoletniego Grzegorza S., reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego Marka S. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2003 r. kasacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 13 lutego 2001 r., uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2001 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił apelację wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z dnia 30 listopada 1999 r., którym stwierdzono nabycie spadku po Aleksandrze S. w całości przez Grzegorza S. na podstawie testamentu ustnego z dnia 17

listopada 1992 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w listopadzie 1992 r. został sporządzony przez spadkodawcę testament ustny w obecności trzech świadków, przy czym istniała obawa jego rychłej śmierci. Spadkodawca miał ponad 80 lat, cierpiał na miażdżycę aorty, naczyń wieńcowych serca oraz mózgowych. Ponadto występowały zmiany zwyrodnieniowe kostno-stawowe deformujące. Ogólny stan zdrowia był adekwatny do wieku. Aleksander S. zmarł dnia 23 grudnia 1992 r., a przyczyną zgonu była ostra niewydolność serca.

Wnioskodawczyni Stanisława S. w apelacji złożonej od tego postanowienia podniosła, że wniosek o przesłuchanie jednego ze świadków testamentu ustnego Haliny R. został złożony dopiero w dniu 29 października 1993 r., a więc po upływie ponad sześciu miesięcy od otwarcia spadku. Kwestionowała także sam fakt sporządzenia testamentu, jak również uchybienie w postaci przyjęcia, że świadkowie testamentu nie byli zainteresowani w "świadczeniu na korzyść małoletniego Grzegorza S." oraz pominięcie rozbieżności w zeznaniach świadków co do okoliczności, w jakich doszło do testowania.

Sąd Okręgowy przesłuchiwał dodatkowo ojca małoletniego spadkobiercy testamentowego, który zeznał, że składając w imieniu syna wniosek o stwierdzenie nabycia spadku jako świadków testamentu wskazał te osoby, które wedle jego wiedzy były przy tej czynności obecne. Podał, że świadkiem testamentu był Stanisław S., bo on był źródłem informacji o sporządzeniu testamentu. Dopiero w trakcie przesłuchania tego świadka okazało się, że nie on był obecny w czasie oświadczenia spadkodawcy, lecz Halina R. Sąd nie uwzględnił natomiast wniosku o przesłuchanie dalszych świadków, którzy mieli zeznać, że spadkodawca nosił się z zamiarem sprzedania wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego oraz że świadek Władysław M. był proszony o świadczenie "o rzekomym testamencie ustnym". Sąd drugiej instancji uznał, że zeznania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto wniosek o ich przesłuchanie nie wypełnia wymagań określonych w art. 381 KPC.

Oddalając apelację Sąd wskazał, że w istocie dopiero przesłuchanie świadka Stanisława S. pozwoliło na ustalenie właściwego kręgu świadków testamentu. W tej sytuacji zgłoszenie wniosku o przesłuchanie Haliny R., trzeciego świadka testamentu, po upływie sześciu miesięcy od otwarcia spadku nie może rodzić negatywnych skutków prawnych, sąd spadku, zgodnie z art. 662 KPC, wszczyna bowiem z urzędu postępowanie po otrzymaniu informacji o niespisanu treści testamentu ustnego oraz o jego świadkach. Wszczęcie takiego postępowania staje się możliwe, gdy sąd uzyska informacje o osobach i adresach świadków. Skoro sąd spadku ma z urzędu wezwać świadków testamentu ustnego, to mimo upływu terminu nie może zaniechać dalszych czynności. Przeciwnie, z zasady działania sądu z urzędu wynika, że ma on obowiązek pozyskać informacje tak, aby przesłuchanie właściwej osoby stało się możliwe. Gdy przesłuchanie takie nastąpi po upływie sześciu miesięcy, decydujące znaczenia ma fakt wpłynięcia zawiadomienia o niespisanu treści testamentu ustnego w ustawowym terminie.

Kasacja wnioskodawczyni oparta została na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 393¹ KPC. W ramach naruszenia prawa materialnego wskazano błędną wykładnię art. 952 § 3 KC, zaś w ramach naruszenia przepisów postępowania - art. 381 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie w wyraźny sposób rysują się dwa zagadnienia. Pierwsze z nich można sformułować jako pytanie treści następującej: czy sześciomiesięczny termin przewidziany w art. 952 § 3 KC dla przesłuchania świadków testamentu ustnego jest zachowany, gdy przed jego upływem, we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku został powołany fakt sporządzenia i niespisania treści testamentu ustnego oraz wskazano trzech świadków tego testamentu, jednak jedna ze wskazanych osób nie była świadkiem testowania, a w toku postępowania ustalono osobę trzeciego świadka. Drugie zagadnienie odnosi się do prawidłowości odmowy dopuszczenia przez sąd II instancji dowodu z zeznań świadka, który - według zgłaszającego wniosek - był proszony o potwierdzenie faktu sporządzenia testamentu ustnego. Kwestia ta pozostaje w ścisłym związku z okolicznościami rozpoznawanej sprawy.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych kwestii należy zauważyć, że ścisła interpretacja art. 952 § 3 KC prowadziła do wniosku, że w terminie 6 miesięcy od otwarcia spadku sąd powinien przesłuchać świadków testamentu ustnego i ustalić na tej podstawie treść rozrządzeń spadkodawcy. Do sądu spadku przed upływem 6 miesięcy nie tylko powinna wpłynąć informacja o niespisanu treści testamentu ustnego ze wskazaniem świadków tego testamentu, ale w tym samym terminie sąd musiałby wskazanych świadków przesłuchać i na podstawie ich zeznań ustalić treść dokonanych rozrządzeń.

Taka interpretacja została jednak uznana za zbyt restryktywną i w orzecznictwie SN utrwaliło się stanowisko, zgodnie z którym termin z art. 952 § 3 KC jest zachowany, jeżeli przed jego upływem do sądu spadku wpłynie przewidziane w art. 661 KPC zawiadomienie ze wskazaniem świadków testamentu wraz z ich adresami (tak: uchwała SN z 27.6.1969 r., III CZP 31/69, OSPiKA Nr 4/ 1970, poz. 87 oraz uchwała SN (7) z 13.2.1980 r., III CZP 69/79, OSNCP Nr 9/1980, s. 1) lub został złożony wniosek o stwierdzenie nabycia spadku wymieniający osoby i adresy świadków lub wskazujący akta zawierające te dane (tak uchwała SN z 3.10.1969 r., III CZP 75/69, RPEiS Nr 2/1970, s. 362). Ponadto Sąd Najwyższy przyjął także, że termin z art. 952 § 3 KC jest zachowany, jeżeli przed jego upływem wpłynął do sądu ogólnikowo sformułowany wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie niesprecyzowanego bliżej testamentu, a sąd nie wezwał wnioskodawcy do uzupełnienia wniosku przez wskazanie rodzaju testamentu (por. orzeczn. SN z 9.12.1975 r., III CRN 299/ 75, OSPiKA Nr 12/1976, poz. 234). Ta linia orzecznictwa jest kontynuowana, o czym świadczy treść postanowienia SN z 14.12.2000 r., I CKN 668/00 (OSNC Nr 10/2001, poz. 151). Zgodnie ze wskazanym orzeczeniem termin określony w art. 952 § 3 KC jest zachowany,

gdy wniosek o przesłuchanie świadków został złożony w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. W stanie faktycznym leżącym u podstaw tego stanowiska osoby świadków zostały wskazane we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, przy czym postępowanie to zostało następnie umorzone na podstawie art. 182 § 1 KPC. Przed umorzeniem postępowania świadkowie nie zostali przesłuchani. Sąd Najwyższy przyjął, że wskazanie osób świadków w ponownie złożonym wniosku o stwierdzenie nabycia spadku nie stanowi uchybienia terminowi z art. 952 § 3 KC. Zgodnie z przedstawionym stanowiskiem, w opisanych sytuacjach okoliczność, że świadkowie testamentu ustnego złożyli swoje zeznania już po upływie 6 miesięcy od otwarcia spadku, pozostaje bez znaczenia.

W rozpoznawanej sprawie sytuacja przedstawiała się jednak odmiennie. Pismo przedstawiciela ustawowego małoletniego Grzegorza S., uczestnika postępowania i spadku biery testamentowego, wpłynęło do sądu spadku w terminie i zawierało nazwiska trzech osób będących, według uczestnika, świadkami testamentu ustnego. Dopiero w toku ich przesłuchania okazało się, że jedna z nich (Stanisław S.) nie była w rzeczywistości świadkiem składania oświadczenia przez spadkodawcę. Trzeci świadek, "odnaleziony" w toku postępowania, został bezspornie przesłuchany (a nawet wezwany) po upływie terminu określonego w art. 952 § 3 KC. Sąd II instancji wskazał, że opisana sytuacja nie wyłącza możliwości ustalenia treści rozrządzeń spadkodawcy, gdyż zawiadomienie, określone w art. 661 § 1 KPC, powoduje wszczęcie postępowania, w którym sąd działa z urzędu i ma obowiązek ustalić treść testamentu ustnego.

Zgodnie z art. 661 KPC sąd spadku, zawiadomiony o niespisanie treści sporządzonego testamentu ustnego, ma rzeczywiście obowiązek przesłuchać wskazanych świadków testamentu i na podstawie ich zeznań ustalić treść dokonanych rozrządzeń (art. 662 KPC). Jednak wykładnia wskazanych przepisów nie może być dokonywana w oderwaniu od norm materialnoprawnych regulujących formę testamentu ustnego oraz sposób stwierdzenia jego treści. Z art. 952 § 2 i 3 KC wynika zaś jednoznacznie, że skuteczność testamentu ustnego zależy od zachowania ustawowych rygorów odnoszących się do sposobu stwierdzenia treści dokonanych rozrządzeń. Rygorów tych nie może uchylać okoliczność, że sąd spadku w pewnym zakresie działa z urzędu, zarówno ustalając porządek dziedziczenia (por. art. 677 KPC), jak i ustalając treść testamentu ustnego niespisanego w sposób określony w art. 952 § 2 KC (art. 661 i 662 KPC). Sąd spadku nie może zatem przesłuchać świadka testamentu, jeżeli nie został on wskazany przed upływem 6 miesięcy od otwarcia spadku. Odnosi się to także do sytuacji, w której dopiero w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku ustalono osobę świadka testamentu ustnego. Ważnie sporządzony testament ustny pozostanie w opisanej sytuacji bezskuteczny z uwagi na nieustalenie jego treści w sposób przewidziany ustawą.

Za takim stanowiskiem przemawia w pierwszej kolejności treść art. 952 § 3 KC, w którym wyraźnie określony został termin wyznaczający granice czasowe przesłuchania, czy - biorąc pod uwagę stanowisko orzecznictwa - wskazania świadków testamentu ustnego. Poza tym, na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, autentyczność testamentów ustnych jest zagrożona w szczególności sposobem. Stąd konieczność rygorystycznego wykładania przepisów normujących tę formę testamentu, a także obowiązek sądu spadku zachowania szczególnej staranności i ostrożności przy ustalaniu zarówno spełnienia przesłanek tej formy testamentu (art. 952 § 1 KC), jak i treści dokonanych rozrządzeń. Po trzecie wreszcie, wykładnia proponowana przez sąd II instancji prowadziłaby do absurdalnej sytuacji, w której osoba zainteresowana stwierdzeniem treści testamentu w postępowaniu przed sądem wskazywałaby przypadkowe osoby jako świadków testamentu ustnego, a dopiero w toku postępowania "odnajdywaliby się" świadkowie testamentu - także po upływie ustawowego terminu.

Nie sposób także ignorować pewnych zasad odnoszących się do testamentów szczególnych. Powszechnie przyjmuje się, że testamenty szczególne, stanowiąc pewne ułatwienie dla spadkodawcy, który z określonych względów nie zachowuje formy zwykłej testamentu, podlegają także rygorom dalej idącym niż testamenty zwykłe. Wskazać tutaj można m.in. ograniczoną w czasie skuteczność takich testamentów (art. 955 KC), czy konieczność ustalenia treści rozrządzeń spadkodawcy w ściśle określony sposób (art. 952 § 2 i 3 KC). Jedną z przesłanek prawidłowego ustalenia treści rozrządzeń spadkodawcy, który sporządził testament ustny, jest zaś spisanie w określonym terminie treści testamentu (art. 952 § 2 KC) lub złożenie - także w określonym terminie - zgodnych zeznań przez świadków testamentu (art. 952 § 3 KC). Jako niedopuszczalne należy więc ocenić ustalenie treści testamentu ustnego na podstawie zeznań świadków, którzy zostali wskazani po upływie 6 miesięcy od otwarcia spadku. To samo dotyczy świadków ustalonych w toku postępowania przed sądem.

Odnosząc się zaś do okoliczności rozpoznawanej sprawy dodać należy, że pozostaje w sprzeczności z doświadczeniem życiowym stwierdzenie ojca małoletniego Grzegorza S., że wskazał Stanisława S. jako świadka testamentu, gdyż od niego uzyskał wiadomość o fakcie dokonania rozrządzeń przez spadkodawcę. Uzyskując bowiem informację o fakcie sporządzenia testamentu, jednocześnie można także uzyskać informację o osobach świadków, a w szczególności informację, czy sam informujący był świadkiem składania oświadczenia przez testatora. Okoliczności tej sądy orzekające, jak się wydaje, nie wzięły pod uwagę.

Z tych względów zaskarżone postanowienie podlegało uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 KPC).

Nieważność testamentu w formie aktu notarialnego - brak oświadczenia woli spadkodawcy

Postanowienie

Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 13 stycznia 2005 r.
IV CK 428/04

Teza

Niewykluczając możliwości posłużenia się przez notariusza projektem testamentu spadkodawca powinien oświadczyć przed sporządzającym testament notariuszem swą ostatnią wolę, następnie przygotowany wcześniej projekt, jeżeli całkowicie odpowiada jego woli powinien mu być odczytany, w dalszej kolejności notariusz powinien upewnić się, przez potwierdzenie przez spadkodawcę zapisanej treści, czy spadkodawca dokładnie rozumie treść oraz znaczenie aktu i czy jest on zgodny z jego wolą.

Sporządzony testament notarialny nie spełnia wymagań formalnych, jeśli spadkobierca przedstawia przyszłą treść testamentu notariuszowi, a inny notariusz posługujący się tym projektem procedurę sporządzania testamentu rozpoczął od odczytania tego projektu spadkodawcy i następnie został on tylko potwierdzony przez spadkodawcę.

- *Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 60, Art. 950, Art. 958*

Numer 84460

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 26 lipca 2002 r. Sąd Rejonowy w G. stwierdził, że spadek po Stanisławie Z. zmarłym dnia 25 grudnia 1999 r w G. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 stycznia 1998 r., nabyła w całości wnioskodawczyni Zofia Z.

Sąd ten ustalił, że w chwili śmierci spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z Zofią Z. Z pierwszego małżeństwa z Marią Z. miał sześcioro dzieci: Janusza Z., Jadwigę W., Danutę M., Piotra Z., Wiktora Z. i Adama Z. Z drugiego małżeństwa spadkodawca nie miał dzieci.

Stanisław Z. sporządził trzy testamenty notarialne. Pierwszy w dniu 23 listopada 1982 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w G. przed notariuszem Hanną K., którym do całości spadku powołał syna Janusza Z. Następny sporządził w dniu 8 sierpnia 1985 r., przed notariuszem Marią D., którym odwołał swój poprzedni testament i do całości spadku powołał syna Wiktora Z. Trzeci testament spadkodawca sporządził w dniu 9 stycznia 1998 r. przed zastępcą notariusza Marii D. asesorem Wojciechem K. w swoim miejscu zamieszkania.

O zamiarze sporządzenia tego testamentu spadkodawca poinformował żonę i poprosił ją, aby sprowadziła notariusza do domu oraz opowiedział jej treść zamierzonego testamentu. Zofia Z. udała się do kancelarii Marii D., gdzie poinformowała, że jej mąż Stanisław Z. chciałby sporządzić testament i podała też zamierzoną wstępnie jego treść. W dniu 9 stycznia 1998 r. do mieszkania spadkodawcy przybył zastępca notariusza asesor Wojciech K., gdzie zastał spadkodawcę i jego żonę. Zadał kilka pytań spadkodawcy celem rozeznania, czy spadkodawca jest zdolny do sporządzenia testamentu, a następnie odebrał od spadkodawcy treść jego ostatniej woli, którą do całości spadku powołał żonę Zofię Z. W dalszej kolejności na przygotowanym projekcie testamentu spadkodawcałożył tuszowy odcisk palca wskazującego lewej ręki, gdyż nie mógł tego zrobić palcem ręki prawej. Wcześniej Zofia Z. przywołała sąsiadkę Karolinę K., aby ta poświadczyła tożsamość spadkodawcy składającego tuszowy odcisk palca. Karolina K. obok tego odcisku napisała imię i nazwisko spadkodawcy i podpisała się także sama. Poniżejłożył podpis zastępcy notariusza Wojciech K.

W trakcie sporządzania testamentu asesor robił odręczne notatki co do okoliczności sporządzenia tego testamentu, a następnie już w kancelarii notarialnej dokonano opisanie aktu notarialnego, tj. odnotowano, iż spadkodawcałożył pod aktem tuszowy odcisk prawej ręki i że tożsamość spadkodawcy swoim podpisem potwierdziła świadek Karolina K. Opis ten następnie został poprawiony korektorem - wymazane zostało słowo "prawej" i w to miejsce wpisano słowo "lewej" ręki.

Powołana do spadku testamentem z dnia 9 stycznia 1998 r. Zofia Z. nie składała oświadczeń w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, nie zrzekała się dziedziczenia i nie została uznana za niegodną dziedziczenia. Spadkodawca miał amputowaną prawą rękę w latach osiemdziesiątych, a w 1991 r. doznał urazu głowy.

Na początku 1998 r nie występowało u spadkodawcy głębokie otępienie i mimo zniedołężnienia był zdolny do

logicznego kontaktu z otoczeniem i do realistycznej oceny rzeczywistości. W czasie sporządzenia testamentu w dniu 9 stycznia 1998 r. Stanisław Z. był w stanie swobodnie powziąć i wyrazić swą wolę.

Według oceny Sądu Rejonowego sporządzony przez spadkodawcę w dniu 9 stycznia 1998 r. testament notarialny jest aktem ważnym, na podstawie którego skutecznie została powołana do spadku druga żona spadkodawcy Zofia Z.. Podniósł między innymi, że skoro spadkodawca złożył tuszowy odcisk palca na akcie notarialnym i podpisała go świadek Karolina K., to zastępca notariusza musiał już posiadać przygotowany projekt aktu notarialnego, zwłaszcza, że w mieszkaniu spadkodawcy nie było ani maszyny do pisania ani komputera. Fakt ten jego zdaniem nie wpływa na ważność testamentu, skoro spadkodawca oświadczył swoją ostatnią wolę przed notariuszem, a ten uwzględnił ją w treści aktu notarialnego. Wyraził pogląd, że dopuszczalne jest przygotowanie projektu testamentu notarialnego.

Sąd Okręgowy w G. w wyniku apelacji uczestników postanowieniem z dnia 29 grudnia 2003 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po Stanisławie Z. na podstawie testamentu notarialnego nabył syn Wiktor Z. w całości.

Sąd ten dokonał częściowo odmiennych ustaleń faktycznych stwierdzając, że testator nie złożył oświadczenia woli, a tylko wcześniej napisany dokument po jego odczytaniu podpisał. Dokonując uzupełniającej oceny dowodów wskazał, że świadek Wojciech K. wprawdzie nie pamiętał okoliczności sporządzenia przedmiotowego testamentu, niemniej opisał procedurę sporządzania aktu ostatniej woli w podobnych sytuacjach. Na tej podstawie ustalił, że wnioskodawczyni rozmawiała z notariuszem Marią D., przekazując jej treść projektowanego testamentu, którą asesor potwierdził u spadkodawcy. W praktyce stosowanej w tej kancelarii w wypadku gdy testament ma być sporządzony poza jej siedzibą, często zdarza się, że jego treść jest dyktowana przez telefon lub jakaś osoba informuje, że ma być sporządzony testament o takiej treści. Wówczas w kancelarii jest sporządzany projekt testamentu, z którym notariusz udaje się pod wskazany adres gdzie odczytuje spadkodawcy projekt testamentu. Jeżeli spadkodawca potwierdza dane wynikające z tego dokumentu, to notariusz przyjmuje od niego podpis. W takich wypadkach spadkodawca z reguły mówi, "że zgadza się z tym testamentem".

Sąd nie dał wiary temu świadkowi jakoby przed odczytaniem spadkodawcy projektu odebrał od niego oświadczenie ostatniej woli. Podniósł, że wprawdzie asesor notarialny swe stwierdzenie przed Sądem pierwszej instancji, że najpierw odczytał treść testamentu, a później oczekiwał na jego potwierdzenie przez spadkodawcę ocenił jako przejęzyczenie, niemniej wskazując na tę wewnętrzną sprzeczność uznał je za niewiarygodne.

Z tego względu przyjął, że spadkodawca w istocie nie złożył oświadczenia ostatniej woli i ocenił testament z dnia 9 stycznia 1998 r. jako nieważny.

Odnosząc się do zarzutu dokonania na nim wywabienia słowa "prawej" i wpisania w to miejsce słowa "lewej" ręki ocenił, że fakt ten nie ma wpływu na ważność testamentu. Jako argument wskazał, że prawo notarialne nie przewiduje sankcji dokonania wywabienia, a przede wszystkim, że przepisy tej ustawy nie wskazują na konieczność opisywania, palcem której ręki spadkodawca złożył tuszowy odcisk. Skoro więc dokonane wywabienie dotyczy zapisu, którego w ogóle z mocy art. 77 prawa o notariacie, notariusz nie był zobligowany czynić, to uchybienie to nie mogło być zaliczone jako odnoszące się do składników aktu mających konstytutywne znaczenie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., III CZP 36/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 7). W konsekwencji ocenił, że dokonanie wywabienia słowa "prawej" i wpisanie w to miejsce słowa "lewej" ręki nie miało wpływu na moc przedmiotowego aktu notarialnego, jako dokumentu urzędowego.

Wnioskodawczyni w kasacji opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego tj. art. 60 KC i art. 950 KC wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wobec braku powołania podstawy określonej w art. 393¹ pkt 2 KPC Sąd Najwyższy był związany dokonany przez Sąd drugiej instancji ustaleniami faktycznymi i to w istocie odmiennymi od tych, których dokonał Sąd pierwszej instancji. Należy przy tym przypomnieć, że według Sądu Okręgowego przebieg wydarzeń był następujący: spadkodawca nie złożył oświadczenia woli, podpisał przygotowany wcześniej w kancelarii notarialnej projekt testamentu, po jego odczytaniu przez asesora notarialnego.

Zarzuty kasacji tymczasem odnoszą się do innego "ustalanego przez skarżącą stanu faktycznego", według którego spadkodawcy przedstawiono do podpisu uprzednio przygotowany projekt testamentu po zapoznaniu się z którym testator złożył ustne oświadczenie woli wskazujące osobę powołaną do dziedziczenia. Taki zabieg jest niedopuszczalny (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I KKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 139). Testament jest czynnością prawną jednostronną, a zatem do jego dokonania konieczne jest oświadczenie woli spadkodawcy. Oświadczenie woli nie jest skierowane do określonego adresata, gdyż osoby ze względu na przepisy o jego formie uczestniczące w akcie jego sporządzenia nie są adresatami oświadczenia woli i stąd nie stosuje się do niego w zasadzie art. 61 KC (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1958 r., OSPiKA 1959, nr 9, poz. 253), a jedynie osoby urzędowe dokumentują fakt złożenia przez spadkodawcę oświadczenia ostatniej woli.

Ze względu na znaczenie tego aktu jest on czynnością sformalizowaną i nie zachowanie przepisów o formie testamentu, które mają charakter bezwzględnie obowiązujący skutkuje jego nieważnością (art. 958 KC). Przepisy dotyczące formy testamentu mają na celu zapewnienie autentyczności testamentu, woli testowania, zdolności testowania, ustalenia wzajemnego stosunku kilku testamentów. Dlatego też wyłączają w zasadzie jako lex

specialis ogólny przepis art. 60 KC. Już z tego względu zarzut obrazy tego przepisu należało uznać za chybiony. W związku z tym występujące w sprawie zagadnienie należało rozstrzygać na gruncie art. 950 KC, który w istocie odsyła do ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 22, poz. 91 ze zm. - dalej "PrNot"). Zatem dopiero w kwestiach nie unormowanych w art. 79 - 95 PrNot można by sięgać do art. 60 KC. Ponieważ przepisów wyjątkowych nie należy interpretować rozszerzająco, trzeba się zatem opowiedzieć za taką ich wykładnią, która nie może być sprzeczna z ustawą (art. 958 KC), ale odpowiadającą teorii woli i uwzględniającą okoliczności konkretnej sprawy.

Stosownie do art. 950 KC sporządzenie testamentu notarialnego następuje w formie właściwej dla aktu notarialnego. Notariusz zatem powinien przestrzegać reguł obowiązującego przy sporządzaniu tego rodzaju czynności notarialnej (art. 92 PrNot). W świetle wyżej zasygnalizowanych zasad wykładni można przyjąć, że nieważność testamentu notarialnego wywołują takie uchybienia, które rodzą uzasadnioną wątpliwość co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 367/01, Legalis i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., III CZP 36/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 7). Stosownie do przepisów art. 91 - 95 PrNot złożone przez testatora oświadczenie woli powinno być spisane w akcie notarialnym, a następnie odczytane przez notariusza lub inną osobę w obecności notariusza i przyjęte przez sporządzającego testament (potwierdzone). Po dokonaniu tych czynności akt notarialny powinien być podpisany przez spadkodawcę i przez notariusza, o czym należy uczynić wzmiankę. Jeżeli testator nie umie lub nie może pisać powinien złożyć tuszowy odcisk palca, a obok tego odcisku inna osoba wpisać imię i nazwisko osoby nie umiejącej lub nie mogącej pisać i umieścić swój podpis.

Konieczność zachowania tych podstawowych wymagań formy staje się istotna już z tego względu, że jak wyżej zasygnalizowano, testament jest czynnością jednostronną i mortis causa, a więc powinien być sporządzony w sposób wyłączający lub przynajmniej minimalizujący wątpliwości dotyczące zarówno treści, jak swobody testowania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., III CZP 36/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 7).

Niewykluczając więc możliwości posłużenia się przez notariusza projektem testamentu spadkodawca powinien oświadczyć przed sporządzającym testament notariuszem swą ostatnią wolę, następnie przygotowany wcześniej projekt, jeżeli całkowicie odpowiada jego woli powinien mu być odczytany, w dalszej kolejności notariusz powinien upewnić się, przez potwierdzenie przez spadkodawcę zapisanej treści, czy spadkodawca dokładnie rozumie treść oraz znaczenie aktu i czy jest on zgodny z jego wolą. To tak zwane potwierdzenie aktu przez spadkodawcę jest więc tylko jednym z elementów omawianej formy. Pozwala ono dodatkowo przekonać się, czy spadkodawca działał z zamiarem dokonania rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci.

Sporządzony testament notarialny z dnia 9 stycznia 1998 r., nie spełniał wymagań formalnych, skoro wnioskodawczyni przedstawiła przyszłą treść testamentu notariuszowi, a inny notariusz posługujący się tym projektem procedurę sporządzania testamentu rozpoczął od odczytania tego projektu spadkodawcy i następnie został on tylko potwierdzony przez spadkodawcę. Trafnie więc Sąd Okręgowy przyjął, że akt notarialny z dnia 9 stycznia 1998 r., został sporządzony bez złożenia oświadczenia woli spadkodawcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 862/97 i z dnia 12 października 1992 r., I CR 156/92 nie publ.).

Z tych względów kasacja uległa oddaleniu (art. 393¹² KPC).

Skutki odwołania testamentu; odwołanie jako czynność mortis causa; kwestia odzyskania skuteczności testamentu

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 28 stycznia 2009 r.
IV CSK 355/08

Teza

1. Odwołanie testamentu powoduje pozbawienie testamentu odwołanego skutków prawnych ("ubezskutecznienie" testamentu).
2. Zawarte w testamencie odwołanie testamentu należy zaliczyć do czynności prawnych mortis causa, co nakazuje łączyć skutek odwołania z chwilą otwarcia spadku.
3. Nie ma podstaw do przyjmowania automatycznej restytucji pierwotnego testamentu jako skutku testamentu odwołującego jego odwołanie, z tym jednak, że odzyskanie skuteczności pierwszego rozrządzenia nie jest wykluczone i może nastąpić jako skutek woli spadkodawcy. Brak zarówno podstawy ustawowej do konstruowania "odżycia" testamentu, jak i brak podstaw do formułowania uogólnionej tezy, upatrującej źródła owej restytucji w samym fakcie odwołania wcześniejszego odwołania.
4. Odwołanie testamentu powoduje utratę skuteczności pierwszego testamentu, której nie odzyskuje on w wyniku kolejnego odwołania. Przywrócenie skuteczności pierwotnego powołania może nastąpić jedynie w wyniku

wyrażenia takiej woli przez spadkodawcę.

- PiP 2010 nr 12, str. 121, Legalis, OSP 2011 nr 6, poz. 61, str. 413
- Kodeks cywilny, Art. 946, Art. 948 § 1

Numer 236401

Skład sądu

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Gerard Bieniek
SSN Barbara Myszka

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Barbary D. przy uczestnictwie Ryszarda D. i Barbary J. o stwierdzenie nabycia spadku po Nadzieździe D., po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 stycznia 2009 r., skargi kasacyjnej uczestnika postępowania Ryszarda D. oraz skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania Barbary J. od postanowienia Sądu Okręgowego w O. z dnia 26 marca 2008 r., uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 12 grudnia 2007 r. stwierdził nabycie spadku po Nadzieździe D. zmarłej w dniu 26 stycznia 2004 r. na podstawie ustawy na rzecz dzieci: wnioskodawczynie Barbary D. oraz uczestników Ryszarda D. i Barbary J., w częściach równych po 1/3. Sąd ten ustalił, że spadkodawczyni sporządziła testamenty notarialne: 1. w dniu 16 września 1999 r., w którym do całości spadku powołała wnioskodawczynię 2. w dniu 12 czerwca 2002 r., którym odwołała wcześniejszy testament oraz do całości spadku powołała uczestnika Ryszarda D. 3. w dniu 4 grudnia 2002 r., którym odwołała testament z dnia 12 czerwca 2002 r.

W dniu 14 sierpnia 2003 r. spadkodawczyni sporządziła kolejny testament notarialny, którym do całości spadku powołała wnioskodawczynię. Wnioskodawczyni domagała się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie tego testamentu. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że testament z dnia 14 sierpnia 2003 r. został przez spadkodawczynię sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie i wyrażenie woli, i na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 KC stwierdził jego nieważność. Wobec nieważności testamentu z dnia 14 sierpnia 2003 r. oraz „z uwagi na niekwestionowanie przez strony testamentu z dnia 4 grudnia 2002 r.”, Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy.

Wnioskodawczyni oparła apelację na zarzucie błędnego przyjęcia, że testament z dnia 14 sierpnia 2003 r. był nieważny.

Zarzut zawarty w apelacji został uznany za bezpodstawny przez Sąd Okręgowy w O., który zaakceptował faktyczne i prawne podstawy stwierdzenia nieważności tego testamentu. Sąd ten postanowieniem z dnia 26 marca 2008 r. zmienił jednak postanowienie Sądu pierwszej instancji i stwierdził nabycie spadku po Nadzieździe D. w całości przez Barbarę D., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 września 1999 r. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy uzasadnił następująco.

Spadkodawczyni testamentem z dnia 4 grudnia 2002 r., ograniczającym się do samego odwołania uprzednio sporządzonego oświadczenia woli z dnia 12 czerwca 2002 r., pozbawiła możliwości dziedziczenia na podstawie odwołanego w ten sposób testamentu. Ponieważ odwołano jedynie testament z dnia 12 czerwca 2002 r., który odwoływał testament sporządzony w dniu 16 września 1999 r., „dziedziczenie w przedmiotowej sprawie powinno się odbyć na podstawie ostatniego z wymienionych, a pierwszego w kolejności sporządzenia, oświadczeń ostatniej woli spadkodawczyni na wypadek śmierci testatorki”. Nabycie spadku następuje zatem na podstawie rozporządzenia ważnego i skutecznego, sporządzonego w wymaganej formie w dniu 16 września 1999 r.

Skargi kasacyjne od postanowienia Sądu Okręgowego wnieśli oboje uczestnicy.

Uczestniczka Barbara J. oparła skargę na podstawie naruszenia prawa materialnego, przez błędną wykładnię

art. 926 § 2 w zw. z art. 946 KC oraz art. 948 KC, zarzucając bezpodstawne przyjęcie przez Sąd restytucji pierwszego testamentu pomimo jego odwołania, przy braku podstaw do takiego odczytania woli testatorki.

Uczestnik Ryszard D. oparł skargę na podstawach: 1. mającego istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania - art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 KPC i art. 382 KPC, zarzuty te odnosząc do wadliwego ustalenia treści oświadczeń woli testatorki, zawartych w testamentach z dnia 16 września 1999 r., 12 czerwca 2002 r. i 4 grudnia 2002 r. 2. naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 926 w zw. z art. 946 i art. 948 § 1 KC, będące wynikiem wadliwej oceny skutków prawnych odwołania testamentu odwołującego testament i przyjęcia restytucji pierwszego testamentu oraz wadliwej wykładni testamentów, prowadzącej do nieuzasadnionego i błędnego przypisania testatorce woli „odżycia” testamentu, powołującego do spadku wnioskodawczynię.

W każdej ze skarg kasacyjnych został sformułowany wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu albo o uchylenie postanowienia i oddalenie apelacji wnioskodawczyni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skutki odwołania testamentu oraz oświadczenia odwołującego odwołanie testamentu należą do kwestii prawnych wzbudzających od lat poważne kontrowersje, odzwierciedlone w licznych i rozbieżnych wypowiedziach w piśmiennictwie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Art. 946 KC wymienia sposoby odwołania testamentu, nie określa natomiast skutków odwołania. Dominujące kierunki określenia tych skutków to twierdzenie, że odwołanie testamentu powoduje jego ubezskutecznienie, pogląd, że odwołanie powoduje nieważność odwołanego testamentu oraz stanowisko, zgodnie z którym odwołanie testamentu powoduje jego „unicestwienie”. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę, trafne jest, przeważające w literaturze, stanowisko, że odwołanie testamentu powoduje pozbawienie testamentu odwołanego skutków prawnych („ubezskutecznienie” testamentu).

Nie przesądza to kwestii, w jakiej chwili skutek ten następuje, to jest czy odwołany testament traci moc w chwili odwołania, czy dopiero w chwili otwarcia spadku. Można pozostawić na uboczu rozważań odosobniony pogląd, że odwołanie testamentu wywołuje zawsze skutek natychmiastowy, jak również poglądy, które różnicują tę chwilę w zależności od sposobu, w jaki testament został odwołany. W okolicznościach niniejszej sprawy jest bowiem niewątpliwe, że odwołanie testamentu nastąpiło w testamencie. Chociaż i w tej materii poglądy nie są jednolite, zawarte w testamencie odwołanie testamentu należy, zdaniem Sądu Najwyższego, zaliczyć do czynności prawnych *mortis causa*, co nakazuje łączyć skutek odwołania z chwilą otwarcia spadku.

O ile niewątpliwa jest dopuszczalność oświadczenia testatora o odwołaniu testamentu odwołującego testament poprzedni, o tyle wątpliwości i kontrowersje dotyczą skutków takiego oświadczenia. Pewne jest tylko, że kodeks cywilny nie rozstrzyga, co się ma stać z testamentem dawniejszym, jeżeli został on odwołany w testamencie, który następnie został również odwołany; kodeks nie przewiduje restytucji („odżycia”) testamentu. Jak wynika z przeciwstawnych stanowisk prezentowanych w tej kwestii w piśmiennictwie, w takiej sytuacji można zarówno twierdzić, że oznacza to brak podstaw do stosowania takiej konstrukcji, czego skutkiem jest teza o definitywnej utracie skuteczności (pierwszego) odwołanego testamentu, jak i bronić poglądu, że brak normy kodeksowej nie jest równoznaczny z wyłączeniem takiej możliwości.

Konieczne jest zastrzeżenie, że wymienione stanowiska nie odzwierciedlają pełnego zróżnicowania poglądów i wyznaczają jedynie główne nurty interpretacji, uwzględniane w zakresie wyznaczanym przez granice rozpoznania skarg kasacyjnych w niniejszej sprawie.

Pomiędzy poglądami radykalnymi, a więc odrzucającymi możliwość restytucji testamentu albo dopuszczającymi automatyczne „odżycie” testamentu w wyniku odwołania oświadczenia odwołującego, sytuuje się stanowisko pośrednie. Można je w skrótovej formie ująć w ten sposób, że przy braku wyraźnego unormowania ustawowego, oceny skutków analizowanego oświadczenia należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności danego wypadku, przede wszystkim - podlegającej badaniu woli spadkodawcy. Ustalenie rzeczywistej woli spadkodawcy, w szczególności tego, czy wolą tą objęte było przywrócenie mocy pierwotnie odwołanemu testamentowi, ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia o skutkach odwołania oświadczenia odwołującego testament, a więc o tym, czy nabycie spadku należy stwierdzić na podstawie „pierwotnego” rozrządzenia majątkiem przez spadkodawcę.

Znaczenie i skutki odwołania testamentu oraz odwołania oświadczenia odwołującego testament były także przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. W orzeczeniu z dnia 7 marca 1952 r., C 235/52 (PiP 1953, nr 10, poz. 557), wydanym pod rządem Prawa spadkowego z 1946 r., które także nie przewidywało instytucji restytucji odwołanego testamentu, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że odwołany, a więc pozbawiony mocy, testament w zasadzie nie może odzyskać skuteczności, chyba że taka wola da się ustalić na podstawie treści zawartej w testamencie odwołującym tylko testament drugi. Podobnie, w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 245/04, Sąd Najwyższy przypominał, że polskie prawo spadkowe nie przewiduje przywrócenia skuteczności testamentowi odwołanemu oraz stwierdził, że testament odwołujący, następnie odwołany, nie powoduje odzyskania mocy przez pierwotny testament, chyba że z okoliczności sprawy wynika, że spadkodawca wyraził odmienną wolę. W postanowieniu z dnia 8 stycznia 2002 r., ICKN 482/00 (OSNC 2002, nr 10, poz. 129) Sąd Najwyższy, także akcentował znaczenie woli spadkodawcy oraz konieczność dokonania wykładni według reguł interpretacyjnych zawartych w art. 948 KC, jeżeli wola ta nie została wyrażona wprost. Jednak, nawiązanie do pierwotnego testamentu, wyrażające wolę ukształtowania porządku dziedziczenia jak uprzednio, należy - zdaniem

Sądu Najwyższego - traktować jako „nowe rozporządzenie określające spadkobiercę nie wprost, a pośrednio”; gdy taka treść nie wynika z testamentu odwołującego, brak podstaw do przyjęcia, że przewidywaniem i wolą testatora było objęcie odzycie testamentu pierwotnie odwołanego. W tym też orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że oceny skuteczności kolejnych testamentów należy dokonywać w kolejności odpowiadającej porządkowi czasowemu ich podejmowania, tj. od pierwszej do ostatniej, przy czym zasadą jest, że - jeżeli inny skutek nie został wskazany w następnym testamencie - definitywnie odwołuje on testament wcześniejszy. Ze stanowiskiem tym zgodził się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00, podkreślając - na tle okoliczności sprawy - że jasna treść testamentu, niezawierającego jakiegokolwiek odniesienia do pierwszego testamentu, nie daje podstaw do poszukiwania w drodze jego wykładni postanowień w nim niezawartych, gdyż wykładnia testamentu nie może prowadzić do jego uzupełnienia o postanowienia, których nie zawiera.

Skrótowo ujęty przegląd niektórych kwestii związanych z odwołaniem testamentu oraz odwołaniem takiego odwołania wskazuje na wątpliwości i kontrowersje występujące na tle tych instytucji prawnych. Wątpliwości takie nie były udziałem Sądu Okręgowego, a w każdym razie nie znalazły jakiegokolwiek odbicia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, gdyż Sąd ograniczył się do zacytowanego na wstępie stwierdzenia o istnieniu ważnego i skutecznego (pierwszego) rozporządzenia testamentowego, ze względu na odwołanie w ostatnim testamencie „jedynie” testamentu drugiego. W tej sytuacji można jedynie przypuszczać, że Sąd zastosował zasadę automatycznej restytucji pierwszego testamentu, nie można jednak odtworzyć argumentacji prawnej przyjętej za podstawę takiego stanowiska.

Stanowisko Sądu Okręgowego jest nie tylko nieuzasadnione, jest także błędne, a kwestionującym je zarzutom skarżących nie można odmówić racji.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela, wyrażone w powołanych orzeczeniach, stanowisko judykatury o braku podstaw do przyjmowania automatycznej restytucji pierwotnego testamentu jako skutku testamentu odwołującego jego odwołanie, z tym jednak, że odzyskanie skuteczności pierwszego rozrządzenia nie jest wykluczone i może nastąpić jako skutek woli spadkodawcy. W ocenie Sądu Najwyższego, brak zarówno podstawy ustawowej do konstruowania „odzycia” testamentu, jak i brak podstaw do formułowania uogólnionej tezy, upatrującej źródła owej restytucji w samym fakcie odwołania wcześniejszego odwołania.

Nie przekonuje przy tym pogląd, że wobec tego, iż zarówno odwołanie testamentu, jak i odwołanie jego odwołania stają się skuteczne z chwilą otwarcia spadku, to znaczy, że testament pierwotnie odwołany w ogóle nie utracił mocy; poglądowi temu z reguły towarzyszy nieuprawnione założenie o takiej domniemanej woli spadkodawcy.

Należy podzielić, jako bardziej przekonujące i dające większe możliwości uwzględnienia rzeczywistej woli spadkodawcy, stanowisko, które zajął Sąd Najwyższy w powołanych postanowieniach z dnia 7 marca 1952 r., C 235/52, z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 482/00 i z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 245/04, że odwołanie testamentu powoduje utratę skuteczności pierwszego testamentu, której nie odzyskuje on w wyniku kolejnego odwołania. Przywrócenie skuteczności pierwotnego powołania może nastąpić jedynie w wyniku wyrażenia takiej woli przez spadkodawcę.

Wola ta może być wyrażona jednoznacznie albo w sposób wymagający ustalenia w drodze wykładni. Testament podlega wykładni, gdy treść jego postanowień jest niejednoznaczna i budzi wątpliwości, przy czym wykładnia testamentu nie może prowadzić do jego uzupełnienia o postanowienia, których nie zawiera (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 13 i z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00). Jednocześnie, zważywszy na wynikający z art. 948 § 1 KC nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy, w judykaturze akcentuje się dominację czynnika subiektywnego oraz dopuszcza się uwzględnianie wszystkich okoliczności, które mogą być pomocne dla ustalenia tej woli (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118 i z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00).

W obu skargach kasacyjnych kwestionuje się wadliwe ustalenie przez Sąd Okręgowy „domniemanej” woli testatorki przywrócenia mocy pierwotnemu rozrządzeniu. Ściśle rzecz ujmując, takie odczytanie domniemanej woli spadkodawczyni można byłoby przypisać Sądowi także tylko w drodze przypuszczenia, nic bowiem nie wskazuje na to, by Sąd ustalał tę wolę w drodze wykładni testamentów. Ze stanowiska Sądu Okręgowego może raczej wynikać, że uznał to za zbędne, przyjąwszy, iż sam fakt odwołania testamentu odwołującego testament automatycznie reaktywuje pierwsze rozrządzenie z dnia 16 września 1999 r. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC jest tyleż chybiony, jako podniesiony z pominięciem wyłączenia przewidzianego w art. 398³ § 3 KPC, co bezprzedmiotowy, gdyż w omawianym zakresie Sąd nie dokonywał oceny dowodów.

Z omówionych względów, i wobec zasadności skarg kasacyjnych w zakresie naruszenia art. 946 i 948 § 1 KC oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC, Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego postanowienia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 KPC.

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 8 stycznia 2002 r.
I CKN 482/00

Teza

Skutki prawne odwołania testamentu i odwołania testamentu odwołującego testament następują z chwilą otwarcia spadku, z tym że odwołanie testamentu odwołującego nie przywraca skuteczności testamentu pierwotnie odwołanego.

- *OSNC 2002 nr 10, poz. 129, str. 72, Biul. SN 2002 nr 10, str. 13, Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 946, Art. 947*

Numer 54865

Skład sądu

Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący)
Sędziowie SN: Barbara Myszk, SN Anna Owczarek (sprawozdawca)

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Krystyny M. przy uczestnictwie Dariusza M., Tadeusza K. i Romana K. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 8 stycznia 2002 r., na rozprawie kasacji wnioskodawczyni oraz uczestnika Dariusza M. od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z dnia 3 września 1998 r., uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 3.9.1998 r. Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu oddalił apelację wnioskodawczyni Krystyny M. od postanowienia Sądu Rejonowego w Sandomierzu z dnia 2.12.1996 r., stwierdzającego, że spadek po Czesławie K., zmarłym dnia 15.3.1993 r., nabył syn Roman K., łącznie z gospodarstwem rolnym, na podstawie testamentu z dnia 8.3.1988 r., sporządzonego w formie aktu notarialnego. Sąd przyjął, że testament własnoręczny z dnia 27.9.1992 r. i kolejny sporządzony w formie aktu notarialnego w dniu 28.9.1992 r., w których powołano do dziedziczenia córkę Krystynę M. i wnuka Dariusza M., zostały odwołane przez spadkodawcę testamentem własnoręcznym z dnia 10.11.1992 r. Testament z dnia 10.11.1992 r., uznany wcześniej przez Sąd pierwszej instancji za oświadczenie wywołujące skutek w postaci odwołania testamentów, został otwarty i ogłoszony w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym zostało uzupełnione o dowody z opinii biegłego lekarza psychiatry i dokumentacji lekarskiej, które wykazały, że w powyższej dacie spadkodawca nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podejmowanie decyzji i wyrażenie woli.

Orzeczenie to zostało zaskarżone kasacją przez wnioskodawczynię Krystynę M. oraz uczestnika Dariusza M.

Wnioskodawczyni podniosła obie podstawy kasacyjne, wskazując na naruszenie art. 946 KC przez przyjęcie, że spadkodawca mógł skutecznie odwołać wcześniejsze testamenty oświadczeniami z dnia 20.1.1992 r. i 10.11.1992 r., nie będącymi testamentami, a także na naruszenie art. 628 i 652 KPC przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji czynności otwarcia i ogłoszenia oświadczeń spadkodawcy jako testamentów, mimo że czynności te zastrzeżone są dla sądu spadku. Wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sandomierzu

Uczestnik Dariusz M., podnosząc podstawę przewidzianą w art. 393¹ pkt 1 KPC, zarzucił "wyjątkowo rażące naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 946 KC" przez przyjęcie, że testament z dnia 8.3.1988 r. jest ważny do chwili obecnej, mimo że każde sporządzenie testamentu z późniejszą datą powoduje odwołanie testamentu wcześniejszego oraz że testament z dnia 28.9.1992 r. został odwołany, mimo że nie zostały spełnione przesłanki wynikające z powołanego przepisu. Zarzucił także naruszenie art. 957 § 1 KC przez pominięcie, że osoby zainteresowane, tj. uczestnicy postępowania Tadeusz K., Roman K. i ich małżonki byli świadkami sporządzenia oświadczenia z dnia 10.11.1992 r., a Sąd stwierdził nabycie spadku przez Romana K. W końcu

zarzucił naruszenie art. 926 § 2 KC przez pominięcie, że skoro "rzekomo nie jest ważny" testament z dnia 28.9.1992 r. i żaden późniejszy nie powołał spadkobierców, to powinno być stwierdzone dziedziczenie na podstawie ustawy.

W ramach podstawy przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 KPC zarzucił naruszenie przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, "w szczególności art. 670 § 1 KPC" przez niedokonanie z urzędu wszystkich czynności dowodowych "mających wpływ na rozstrzygnięcie, kto jest spadkobiercą". Wniósł o zmianę orzeczenia przez przyjęcie, że spadek po Czesławie K. nabyli na podstawie testamentu z dnia 28.9.1992 r. Krystyna M. i Dariusz M., lub na podstawie ustawy Krystyna M., Roman K. i Tadeusz K., ewentualnie "z ostrożności procesowej" o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja Dariusza M., wskazując podstawy polegające na naruszeniu prawa materialnego i prawa procesowego, obok powołania oznaczonych przepisów, zawiera zwrot "w szczególności", sugerujący, że należy uwzględnić także inne przepisy, którym uchybiono. Sformułowanie to, jak podkreślono w orzecznictwie, jest zwrotem semantycznie pustym i nie odpowiada wymogowi przytoczenia podstaw kasacyjnych wynikającemu z art. 393³ KPC, przedmiotem oceny mogą być zatem wyłącznie zarzuty odnoszące się do indywidualnie oznaczonych przepisów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.9.2000 r., IV KKN 1518/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 39).

Chybione jest odwoływanie się do przepisu art. 670 § 1 KPC przewidującego, że sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. Jakkolwiek przepis ten stanowi odstępstwo od zasady kontrydiktoryjności, to tylko w oznaczonym zakresie, obejmującym obowiązek ustalenia z urzędu, także bez inicjatywy uczestników, kręgu osób powołanych do dziedziczenia, faktu pozostawienia testamentu, jego ważności oraz ustalenia wysokości udziałów, a na podstawie § 2 także, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne i który spośród spadkobierców odpowiada warunkom przewidzianym do jego dziedziczenia. W tym zatem zakresie, niezależnie od stanowiska uczestników, sąd powinien podejmować czynności potrzebne do uzupełnienia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.7.1998 r., I CKU 47/98, OSNC 1999, nr 3, poz. 47). Normie powyższej nie można przypisywać jednak treści zwalniającej uczestników postępowania od ciężaru przytoczenia twierdzeń (onus proferendi) i ciężaru ich udowodnienia (onus probandi), związanych z zajmowanym przez nich stanowiskiem. Nie stanowi ona dostatecznej podstawy do odstąpienia od obowiązku dawania przez uczestników postępowania nieprocesowego wyjaśnień co do okoliczności sprawy i przedstawiania dowodów (art. 3 KPC) oraz udowodnienia faktu przez osobę, która wywodzi z niego skutki prawne (art. 6 KC). Uczestnik postępowania Dariusz M. nie może zatem skutecznie zarzucać Sądowi nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie m.in. badań prawdziwości podpisów spadkodawcy, jego stanu zdrowia i świadomości w chwili testowania. Co do drugiej z tych kwestii wskazać należy, że Sąd drugiej instancji, mimo cofnięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii lekarza psychiatry przez Krystynę M., przeprowadził go w postępowaniu odwoławczym z urzędu. Pozostałe okoliczności nie były objęte inicjatywą dowodową kasatora i dotyczą okoliczności drugorzędnych, nie objętych zakresem działania sądu z urzędu.

W obydwu kasacjach, w ramach podstaw z art. 393¹ pkt 1 i pkt 2 KPC, zarzucono, że oświadczenia spadkodawcy z dnia 20.1.1992 r. i z dnia 10.11.1992 r. zostały mylnie uznane przez Sąd Wojewódzki za testament, przy czym ponadto w kasacji Krystyny M., że czynność otwarcia i ogłoszenia przez ten Sąd była wadliwa i nastąpiła z naruszeniem przepisów o właściwości wyłącznej sądu spadku, którym jest Sąd Rejonowy w Sandomierzu. W tym wypadku nie jest jednak sporna treść oświadczeń woli (w zakresie objętym obecnym postępowaniem oczywista - "unieważniam testament", "unieważniam testamenty"), lecz ich kwalifikacja jako czynności prawnych spadkodawcy, ta zaś jest kwestią prawa materialnego, dotyczącą subsumcji pod określony przepis. Właściwą podstawą powinien być - obok wskazanego art. 946 KC - także art. 949 § 1 KC, który strony pominęły, nie ma to jednak znaczenia, gdyż do naruszenia obu wskazanych przepisów nie doszło, zgodnie bowiem z jednolitym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, testament nie musi zawierać samodzielnych rozrządzeń majątkowych i powoływać do dziedziczenia. Dopuszczalne jest sporządzenie testamentu zawierającego oświadczenie woli ograniczające się jedynie do odwołania poprzedniego testamentu (art. 946 KC), zapisu (art. 968 § 1 KC) albo pozbawienia zachowku (art. 1008 k.c.). Sąd nie może ponadto uzależniać obowiązku otwarcia i ogłoszenia testamentu od kontroli jego ważności pod względem formalnym lub materialnym, lecz powinien dokonać wskazanej czynności odnośnie do każdego dokumentu, który przejawia się jako rozrządzenie ostatniej woli (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21.7.1951 r., C 691/51, "Państwo i Prawo" 1952, nr 1, s. 145, które zachowało aktualność). Otwarcu i ogłoszeniu podlega każdy dokument posiadający cechy testamentu, co nie oznacza, że jest testamentem.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 628 KPC, oparty na twierdzeniu, że Sąd Wojewódzki nie jest sądem spadku, w związku z czym z naruszeniem właściwości wyłącznej dokonał ogłoszenia i otwarcia testamentów. Zarzut ten jest wynikiem błędnego rozumienia pojęcia "sąd spadku", które co do zasady obejmuje sąd w znaczeniu instytucjonalnym, właściwy miejscowo do czynności w postępowaniu sądowym, które należą do zakresu działania sądów. Właściwość miejscowa wyznacza zakres spraw, które mogą rozpoznawać sądy poszczególnych okręgów sądowych i dotyczy sądów obu instancji. Czynność sądowa otwarcia i ogłoszenia testamentu nie jest objęta wyłączną właściwością funkcyjną sądu rejonowego, co oznacza, że należy do czynności, które mogą być podjęte przez sąd wojewódzki (okręgowy) w ramach jego właściwości funkcyjnej jako sądu drugiej instancji przy rozpoznawaniu środka odwoławczego (apelacji). Nie doszło także do naruszenia art. 652 KPC, gdyż skoro powołana czynność nastąpiła na rozprawie, w postępowaniu, w którym uczestniczyli

wszyscy zainteresowani, sąd nie miał obowiązku dokonywania dalszych zawiadomień, a od czynności otwarcia i ogłoszenia testamentu środek odwoławczy nie przysługuje.

Przystępując do oceny podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 KPC, stwierdzić należy, że obie kasacje błędnie i zamiennie używają określeń ważność, forma i skuteczność testamentu, mimo że są to różne pojęcia prawne, a sankcja w postaci nieważności i bezskuteczności wynika z odmiennych przesłanek. Całkowicie chybione są twierdzenia, że z art. 946 KC wynika dopuszczalność odwołania testamentu tylko z przyczyn w nim wskazanych (kasacja Krystyny M.) i konieczność spełnienia przesłanek do odwołania testamentu (kasacja Dariusza M.) oraz oparte na nich zarzuty naruszenia wymienionej normy prawnej, jedną z podstawowych zasad prawa spadkowego jest bowiem zasada wolności (swobody) testowania, a jej ograniczenie musi wynikać wprost lub pośrednio z przepisów ustawy. Przepis art. 943 KC wręcz statuuje zasadę odwołalności testamentu, określając, że spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Ograniczenia dotyczą jedynie nieistnienia pełnej zdolności do czynności prawnej testatora i niedopuszczalności odwołania testamentu przez przedstawiciela (art. 944 KC) oraz wymogu ważności testamentu odwołującego testament (art. 945 § 1 KC). Treść art. 946 KC nie pozwala na przyjęcie, że dopuszczalność odwołania testamentu uzależniona jest od jakiegokolwiek przyczyny lub przesłanki.

Kontrola kasacyjna kwalifikacji prawnej oświadczeń spadkodawcy jako testamentów zwykłych własnoręcznych jest niemożliwa wobec niepodniesienia - w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 KPC - zarzutu naruszenia art. 949 KC. Powołanie art. 957 § 2 KC jest chybione, gdyż przepisy dotyczące świadków nie mają zastosowania do takich testamentów.

Konsekwentnie uznać należy, że nie jest usprawiedliwiona powyższa podstawa w części kwestionującej prawidłowość zastosowania art. 946 KC. Subsumcja stanu faktycznego, obejmującego ustalenie, że spadkodawca sporządził testament odwołujący testamenty wcześniejsze, powołujące do dziedziczenia Krystynę M. i Dariusza M., pod wskazaną normę prawną była właściwa. Następstwa tej czynności powinny być ocenione już nie w aspekcie omawianego przepisu, tylko art. 926 KC, określającego podstawy dziedziczenia. Zarzut naruszenia art. 926 § 2 KC postawiony został jedynie w kasacji uczestnika Dariusza M. Opiera się on na twierdzeniu, że w opisanym stanie faktycznym Sąd zobowiązany był do stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy, a nie testamentu z dnia 8.3.1988 r., wskazującego jako spadkobiercę Romana K., gdyż ten został odwołany późniejszymi testamentami powołującymi do dziedziczenia Krystynę M. i Dariusza M.

Istota wątpliwości sprowadza się do pytania, jakie skutki prawne wywołuje testament odwołujący testament, którym wcześniej odwołano inny testament, jeżeli nie zawiera on jednocześnie wskazania spadkobiercy.

Kodeks cywilny nie normuje tego zagadnienia wprost ani pośrednio. Stanowisko doktryny prawniczej jest rozbieżne, a orzeczenie, wprost odnoszące się do tej kwestii, zapadło w okresie obowiązywania dekretu z dnia 8.10.1946 r. - Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), który także nie zawierał przepisów określających skutki odwołania testamentu. Sąd Najwyższy przyjął wówczas, że prawo spadkowe nie zna instytucji restytucji względnie odzyskania testamentu (postanowienie z dnia 7.3.1952 r., C 235/52, "Państwo i Prawo" 1953, nr 10, s. 557). Jeżeli testament został odwołany i pozbawiony mocy, nie może też w zasadzie odzyskać swej skuteczności, chyba że taka wola testatora da się ustalić na podstawie treści zawartej w testamencie odwołującym testament drugi.

Rozważania należy rozpocząć od stwierdzenia, że testament jest czynnością prawną jednostronną. Kodeks cywilny nie zawiera przepisów regulujących odwołalność oświadczeń woli nie mających oznaczonych adresatów. Przedstawiciele nauki prawa podkreślają, że w tej sytuacji należy stosować przepisy szczególne odnoszące się do danego oświadczenia, a gdy ich nie ma, zasady ogólne, mając na względzie "naturę złożonego oświadczenia woli". Szczególny charakter testamentu wynika nie tylko z faktu, że jest on czynnością prawną *mortis causa*, ale i sformalizowaną, realizującą pełną autonomię woli testatora, o odrębnych zasadach wykładni. Te same cechy dotyczą testamentu odwołującego testament wcześniejszy, nie zawierającego innych rozrządzeń w przedmiocie dziedziczenia. Rzeczywista jego treść sprowadza się do uchylenia skutku prawnego testamentu poprzedniego przez oświadczenie woli testatora. Ustawa dopuszcza także odwołanie testamentu *per facta concludentia*. Zachowanie strony musi być wówczas kwalifikowane, tj. polegać na zniszczeniu testamentu, pozbawieniu cech, od których zależy jego ważność, lub dokonaniu w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień, przy czym testator musi działać w zamiarze odwołania testamentu (art. 946 KC). Jego wynik jest taki sam i sprowadza się do utraty skutku prawnego testamentu w całości lub części.

Zasadnicza wątpliwość dotyczy kwalifikacji prawnej następstw wymienionych działań i określenia chwili, w której one występują. Prezentowane są w tym zakresie rozbieżne poglądy. (...) Twierdzenie, że odwołanie testamentu powoduje utratę ważności testamentu odwołanego, zawarte pośrednio w tezie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30.6.1972 r., I CR 403/72 (OSNCP 1973, nr 3, poz. 49), należy odrzucić jako nie mające dostatecznego wsparcia w treści art. 945 KC. Ponadto, tylko ważna czynność prawna może być oceniana z punktu widzenia jej skuteczności. Przeciwnie stanowisku, że testament odwołany należy zrównać z sytuacją, gdy w ogóle nie został sporządzony, przemawia fakt, że czynność ta istnieje w obrocie prawnym, podlega ocenie z punktu widzenia formy, ważności, jedynie jej następstwa oceniane są przy uwzględnieniu czynności prawnych spadkodawcy dokonanych później i według stanu na datę otwarcia spadku. Konkludując, uzasadnione jest stanowisko, że odwołanie testamentu powoduje ustanie skutków prawnych testamentu odwołanego.

Kolejną wątpliwość wywołuje, jako wyżej wskazano, termin, w którym ubezskutecczenie następuje. Wyrażany w nauce prawa pogląd, że czynność prawna na wypadek śmierci co do pozytywnych dyspozycji testamentowych

(rozrządzenia) wywołuje skutek z chwilą śmierci, a co do odwołania wcześniejszego testamentu - z chwilą sporządzenia testamentu odwołującego, motywowany jest twierdzeniem, że odwołanie nie wywołuje samo przez się żadnych natychmiastowych i bezpośrednich zmian co do majątku spadkowego i zgodne jest z wolą spadkodawcy, który dąży do usunięcia skutków odwołanego testamentu natychmiast, a nie ma na celu przesunięcia ich do chwili śmierci. Podnosi się także brak podstaw do przyjęcia, że skutki odwołania testamentu są różne w zależności od sposobu, w jaki testament został odwołany. W szczególności zniszczenie testamentu, pozbawienie go cech ważności lub poczynienie zmian, z których wynika wola odwołania wcześniejszych postanowień, wywołuje skutki natychmiastowe.

Argument, że jednakowo powinny być oceniane skutki odwołania testamentu, bez względu na różnicę sposobu ich dokonania, podważa treść art. 946 i 947 KC wprost kwalifikujących takie czynności spadkodawcy jako nowy testament albo jako inną czynność prawną wywołującą skutek odwołania. Testament zaś, jak wyżej podniesiono, jest czynnością prawną sformalizowaną o skuteczności zawieszanej (mortis causa).

Skoro brak rozwiązań ustawowych przewidujących reaktywowanie mocy odwołanego testamentu, w wypadku gdy do odwołania odwołującego testamentu dochodzi przez sporządzenie nowego testamentu, decydujące znaczenie należy przypisać woli spadkodawcy. Wobec jej niewyrażenia wprost, niezbędne jest dokonanie wykładni przy zastosowaniu reguł interpretacyjnych zawartych w art. 948 KC. W postanowieniu z dnia 13.6.2001 r. II CKN 543/00 (OSNC 2002, nr 1, poz. 14) podkreślono, że nakaz wynikający z art. 948 § 1 KC oznacza odejście od zasady tłumaczenia oświadczeń woli z uwzględnieniem elementów obiektywnych, na rzecz sięgnięcia do elementów subiektywnych.

Spadkodawca, w ramach przysługującej mu autonomii woli, niewątpliwie może w testamencie odwołującym nawiązać do treści testamentu pierwotnie odwołanego wyrażając wolę ukształtowania porządku dziedziczenia jak uprzednio. Takie postanowienie należy jednak traktować jako nowe rozrządzenie określające spadkobiercę nie wprost, a pośrednio. W sytuacji, gdy wskazana treść nie wynika z testamentu odwołującego, brak podstawy do przyjęcia, że przewidywaniem i wolą testatora objęte jest "odżycie" testamentu pierwotnie odwołanego.

Każdy z testamentów, po otwarciu i ogłoszeniu, powinien być przedmiotem samodzielnej oceny w zakresie ważności, formy, treści i skutków. Oceny skuteczności należy dokonywać w kolejności odpowiadającej porządkowi czasowemu ich podejmowania, tj. od pierwszej do ostatniej, przy przyjęciu jako zasady, że - jeżeli inny skutek nie został wskazany w następnym testamencie - definitywnie odwołuje on testament wcześniejszy. Zagadnienie to ma istotny walor praktyczny, odmienny rezultat może wywołać bowiem ocena następstw testamentów odwołujących od ostatniego do pierwszego. Za poglądem powyższym przemawia charakter testamentu jako czynności prawnej jednostronnej, dokonanej z chwilą podjęcia, aczkolwiek o odroczonej skuteczności. Późniejsza zmiana woli spadkodawcy dla oceny jej treści i następstw jest pozbawiona znaczenia prawnego. Konstrukcja ta zapewnia także pełne urzeczywistnienie woli spadkodawcy co do porządku dziedziczenia i zapobiega niebezpieczeństwu powołania do spadku osób wskazanych we wcześniejszym testamencie, gdy jeden z następnych - z braku formy lub na skutek nieważności - nie może stanowić podstawy stwierdzenia nabycia spadku.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie opowiada się za przyjęciem, że skutki prawne testamentu odwołującego testament powstają z chwilą otwarcia spadku także w zakresie obejmującym ostateczne ustanie skutków prawnych czynności odwołanej, przy czym odwołanie testamentu odwołującego testament następujące z tą samą chwilą, nie reaktywuje testamentu pierwotnie odwołanego. Jeżeli spadkodawca w testamencie odwołującym odwołany testament nie dokonał rozrządzenia majątkiem, określając spadkobiercę bezpośrednio lub pośrednio przez nawiązanie do testamentu pierwotnie odwołanego, następstwem odwołania jest dziedziczenie ustawowe (art. 926 § 2 KPC).

Podstawa kasacyjna, oparta na zarzucie naruszenia wymienionego przepisu, jako usprawiedliwiona uzasadnia zatem uchYLENIE zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, przy pozostawieniu mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393¹³ § 1 KPC i art. 108 § 2 w związku z art. 393¹⁹ KPC).

Nieważność testamentu osoby poddawanej naciskom i sugestiom

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 14 grudnia 2011 r.
I CSK 115/11

Teza

Nieważny jest testament sporządzony przez spadkodawcę, który z powodu wieku i chorób osłabiających jego aktywność i siłę woli, nie jest w stanie przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób trzecich, pod których opieką pozostaje (art. 945 § 1 pkt 1 KC).

- MoP 2012 nr 14, str. 754, Biul. SN 2012 nr 2, OSNC 2012 nr C, poz. 61, str. 82, Legalis
- Kodeks cywilny, Art. 945 § 1 pkt 1

Numer 429215

Skład sądu

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSN Dariusz Zawistowski

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Andrzeja S. przy uczestnictwie Marii S. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 grudnia 2011 r., skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 sierpnia 2010 r., oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że spadek po Zofii S. zmarłej w dniu 2 grudnia 2003 r. w Warszawie nabyły na podstawie testamentu notarialnego z dnia 21 listopada 1988 r. jej dzieci: syn Andrzej S. i córka Maria Magdalena S. po 1 części każde z nich.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że spadkodawczyni w dniu 21 listopada 1988 r. sporządziła testament notarialny, w którym do spadku powołała dwoje swoich dzieci. Ważności tego testamentu nikt nie kwestionował, natomiast wnioskodawca zakwestionował ważność drugiego testamentu notarialnego sporządzonego przez spadkodawczynię w dniu 7 stycznia 2003 r., w którym do całego spadku powołała swoją córkę Marię Magdalenę S., natomiast wydziedziczyła syna Andrzeja S.

W oparciu o opinię biegłego lekarza kardiologa oraz łączną opinię biegłych psychiatry i psychologa Sąd pierwszej instancji ustalił, że w chwili sporządzania testamentu z dnia 7 stycznia 2003 r. spadkodawczyni cierpiała na postępującą chorobę wieńcową, nie miała możliwości samodzielnego poruszania się po złamaniu szyjki kości udowej i złamaniu kości łonowej, co wpłynęło na znaczne pogorszenie jej stanu psychicznego prowadzące do zespołu otępiennego, z powodu którego była w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji oraz wyrażenie woli. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 KC uznał powyższy testament za nieważny i w konsekwencji orzekł o dziedziczeniu na podstawie wcześniejszego testamentu z dnia 21 listopada 1988 r.

Rozpoznając apelację uczestniczki postępowania Marii Magdaleny S., w której zawarty był wniosek o dopuszczenie kolejnego dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i psychologa, Sąd Okręgowy w W. dopuścił na rozprawie w dniu 15 maja 2009 r. dowód z opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. celem ustalenia, czy testatorka była w stanie świadome i swobodnie podjąć decyzję o sporządzeniu testamentu i wyrazić wolę zawartą w testamencie notarialnym z dnia 7 stycznia 2003 r. Jednakże po uzyskaniu informacji zawartej w piśmie Instytutu z dnia 7 lipca 2009 r., z której wynika, że ze względów finansowych Instytut jedynie firmuje wydawane opinie i ma nad nimi merytoryczny nadzór, w związku z czym konieczne jest powołanie przez Sąd indywidualnie określonych biegłych, którzy w prywatnym czasie opracują opinię - Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 8 września 2009 r. uchylił postanowienie z dnia 15 maja 2009 r. i dopuścił dowód z opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. wskazując tę samą tezę dowodową, zaś do sporządzenia tej opinii powołał biegłe wskazane przez Instytut: lekarza specjalistę psychiatrę Urszulę C. i dr Annę P. psychologa klinicznego.

W oparciu o sporządzoną przez nie opinię, którą uznał za opinię Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W., Sąd drugiej instancji ustalił między innymi, że w chwili sporządzania testamentu z dnia 7 stycznia 2003 r. spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, choć nie była w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zaawansowany wiek spadkodawczyni, początek choroby otępiennej, przeżyty stres, cierpienie i ból związany z doznanymi złamaniami kości szyjki udowej i kości łonowej, niemożność poruszania się, utrudniony kontakt z osobami spoza kręgu bezpośrednich opiekunów oraz całkowita zależność od osób, pod których opieką pozostawała, spowodowały u niej labilność emocjonalną, apatię, spadek aktywności oraz emocjonalnej kontroli nad motywacją, co czyniło ją uległą i podatną na sugestie osób, od których opieki była zależna, w stopniu wyłączającym możliwość swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację wskazując, że w świetle art. 945 § 1 pkt 1

KC sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli powoduje nieważność testamentu.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach uczestniczka postępowania w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 945 § 1 pkt 1 KC przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, że wada testamentu w postaci istnienia stanu wyłączającego swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, prowadząca do jego nieważności, może wynikać także z przyczyn zewnętrznych wobec testatora, takich jak wpływ osób trzecich czy ich sugestie, podczas gdy mogą tu być brane pod uwagę tylko czynniki wewnętrzne, jak przede wszystkim zaburzenia chorobowe.

W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie art. 217 § 1 w zw. z art. 224 § 1, art. 236 zd.1 oraz art. 290 § 1 KPC przez przeprowadzenie jedynie dowodu z opinii kolejnych biegłych, mimo dopuszczenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii instytutu naukowego, którego przeprowadzenie było w sprawie uzasadnione okolicznościami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 KC testament jest nieważny jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest także wadą oświadczenia woli przewidzianą w art. 82 KC, a zatem wykładnia tego przepisu prezentowana w literaturze i orzecznictwie powinna być niewątpliwie uwzględniana przy wykładni i stosowaniu art. 945 § 1 pkt 1 KC, choć nie można też pominąć, że przepis ten nie stanowi w pełni odpowiednika art. 82 KC. Jak podkreśla się w literaturze przepis art. 945 § 1 pkt 1 KC nie wskazuje nawet przykładowo powodów, które mogą prowadzić do stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli ani nie zawiera stwierdzenia, że stan taki może wynikać z jakichkolwiek przyczyn, jak czyni to art. 82 KC. Wskazuje to na chęć ustawodawcy zapewnienia w możliwie najszerszym zakresie swobody testowania. Przy sporządzaniu testamentu brak świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może wynikać z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych.

Na gruncie art. 82 KC w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze jednolicie przyjmuje się, że zarówno stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a więc musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są zatem szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli, a nie czynniki zewnętrzne, pod wpływem których oświadczenie zostało złożone (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1974 r. III CRN 119/74, OSP 1976/2/30, z dnia 17 listopada 2004 r. IV CSK 229/04 i z dnia 7 lutego 2006 r. IV CSK 7/05).

Podobnie należy rozumieć wyłączenie świadomości lub swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli jako przyczyny nieważności testamentu przewidzianej w art. 945 § 1 pkt 1 KC. Jak wskazuje się w literaturze oświadczenie woli testatora jest świadome jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści, natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stany określone w art. 945 § 1 pkt 1 KC (podobnie jak w art. 82 KC) obejmują również stan ciężkiej choroby testatora, doprowadzający do wyczerpania się organizmu i siły woli tak, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się zewnętrznym wpływom (np. naciskom).

W orzecznictwie przyjmuje się, że sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji, gdyż w przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli dotknięte byłoby omawianą wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (porównaj między innymi postanowienie z dnia 21 kwietnia 2004 r. III CSK 523/02 i cytowany wyrok z dnia 1 lipca 1974 r. III CRN 119/74).

Jednakże na gruncie art. 945 § 1 pkt 1 KC, który w szczególny sposób chroni swobodę testowania nie wskazując, nawet przykładowo, jakichkolwiek przyczyn mogących ją wyłączać, należy przyjąć, że choroba testatora i ogólny stan jego zdrowia, które doprowadziły do takiego osłabienia jego aktywności i siły woli, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się naciskom osób, bez których opieki nie może egzystować- wyłącza swobodę testowania. Jest to bowiem niewątpliwie stan wynikający z przyczyny wewnętrznej: choroby lub wieku testatora osłabiających jego aktywność i siłę woli tak, że nie jest w stanie przeciwstawić się sugestiom i naciskom osób trzecich, pod których wyłączną opieką pozostaje, nalegających na określony sposób testowania, a zatem nie jest w stanie swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej ostatniej woli. Testament sporządzony w takich okolicznościach jest nieważny z przyczyn określonych w art. 945 § 1 pkt 1 KC.

W świetle ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 391³ § 2 KPC), taka sytuacja wystąpiła w chwili sporządzania przez spadkodawczynię testamentu z dnia 7 stycznia 2003 r. Spadkodawczyni z powodu wieku, zaawansowanej choroby krążeniowej, postępującego stanu otępiennego, przebytego stresu, cierpienia i bólu związanych z doznanymi złamaniami kości, unieruchomienia w łóżku, utrudnionego kontaktu z osobami innymi niż domownicy oraz całkowitego uzależnienia od opieki córki, utraciła aktywność i siłę woli, stała się chwiejna emocjonalnie i apatyczna tracąc emocjonalną kontrolę na motywacją i

decyzjami. Czyniło to ją uległą i podatną na sugestie osób, od których była zależna, w stopniu wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przyczyny powodujące brak swobody testowania były zatem przyczynami wewnętrznymi, mającymi źródło w stanie zdrowia spadkodawczyni, a nie przyczynami zewnętrznymi, jak zarzuca skarżąca. To z przyczyn wewnętrznych (stanu psychicznego wynikającego z wieku i chorób) spadkodawczyni utraciła aktywność, siłę woli i emocjonalną kontrolę nad decyzjami, a w konsekwencji nie była zdolna przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób, na których opiekę była zdana i pod których dominującym wpływem pozostawała, tracąc wewnętrzne poczucie swobody postępowania.

Sąd Okręgowy, przyjmując, że sporządzony w takich okolicznościach testament z dnia 7 stycznia 2003 r. jest nieważny na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 KC, nie naruszył zatem powyższego przepisu.

Nie naruszył też, wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, art. 217 § 1 w zw. z art. 224 § 1 i art. 236 zd. 1 KPC. Przepis art. 217 § 1 KPC, uprawniający strony do zgłaszania wniosków dowodowych aż do zamknięcia rozprawy oraz art. 224 § 1 KPC dotyczący zamknięcia przez przewodniczącego rozprawy po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosów stronom, nie zostały przez Sąd Okręgowy naruszone, gdyż dopuścił on wszystkie dowody zgłoszone przez uczestniczkę postępowania a oddalił jedynie jej wniosek o odroczenie rozprawy w dniu 11 sierpnia 2010 r. i udzielenie terminu na ustosunkowanie się do treści ustnych wypowiedzi biegłych, co nie narusza wskazanych przepisów i było uzasadnione stanem sprawy. Nie doszło także do naruszenia art. 236 zd. 1 KPC, gdyż w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu z opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. Sąd Okręgowy prawidłowo oznaczył fakty podlegające stwierdzeniu oraz środki dowodowy.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 290 § 1 KPC, do czego doszło w wyniku potraktowania opinii wydanej łącznie przez biegłego psychiatrę i psychologa, jako opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy i co także jednolicie przyjmuje się w literaturze, opinia instytutu, w rozumieniu art. 290 § 1 KPC, musi być podjęta zespołowo, po wspólnym przeprowadzeniu badania i powinna wyrażać stanowisko nie poszczególnych pracowników instytutu, lecz instytutu jako takiego. Opinia instytutu powinna być podpisana przez osobę uprawnioną do reprezentowania instytutu na zewnątrz (np. dyrektora instytutu) i odpowiedzialność za nią ponoszą nie osoby, które ją sporządziły, lecz instytut jako osoba prawna (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1965 r. II PR 321/65, OSNCP 1966/5/84), z dnia 3 maja 1967 r. II PR 120/65, OSNCP 1967/10/189, z dnia 19 lipca 2001 r. II UKN 487/00, OSNP 2003/9/230, z dnia 10 sierpnia 2007 r. II CSK 228/07 i z dnia 12 grudnia 2008 r. II CSK 387/08).

Opinia biegłych psychiatry i psychologa sporządzona na zlecenie Sądu Okręgowego nie spełnia powyższych wymagań. Sporządzona bowiem została łącznie jedynie przez dwie osoby zatrudnione w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w W. i rekomendowane jako biegłe przez ten Instytut. Nie została podpisana przez osobę upoważnioną do reprezentowania Instytutu na zewnątrz, jak również nie została z nią skonsultowana ani jej przedstawiona. Nie jest zatem opinią kolegiałną wydaną przez ten Instytut i nie mogła być uznana przez Sąd Okręgowy za opinię instytutu w rozumieniu art. 290 § 1 KPC, bez względu na stosowaną przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w W. - oczywiście wadliwą - praktykę sporządzania opinii przez osoby wyznaczone z kręgu jego pracowników lecz bez udziału Instytutu, jako placówki naukowej.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 290 § 1 KPC jest uzasadniony. Jednakże, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 KPC, naruszenie przepisów postępowania tylko wówczas może być skuteczną podstawą skargi kasacyjnej, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego skarżąca nie wykazała. Nie przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego, a poprzestanie na opinii biegłych, tylko wówczas mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyby kwestii wymagających wiadomości specjalnych nie można było wyjaśnić - ze względu na ich zawiłość, wyjątkowo skomplikowanych charakter lub sprzeczności w opiniach dotychczasowych biegłych - przy pomocy dowodu z opinii jednego lub kilku innych biegłych. Dowód z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest obecnie nie odrębnym środkiem dowodowym, lecz odmianą dowodu z opinii biegłych i jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie jego przeprowadzenie jest celowe jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia skomplikowanych badań laboratoryjnych lub doświadczalnych, gdy konieczne jest wykorzystanie najnowszych wyników badań naukowych, a także wówczas, gdy nie można w inny sposób usunąć istotnych sprzeczności w wydanych w sprawie opiniach biegłych (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r. III CSK 98/08).

W rozpoznawanej sprawie nie zachodziła żadna z powyższych okoliczności. Badanie i ocena stanu psychicznego testatora w chwili sporządzania określonego testamentu wymaga z reguły wiadomości specjalnych pozwalających na wyprowadzenie odpowiednich wniosków z badania dokumentacji lekarskiej testatora oraz dowodów przeprowadzonych w sprawie spadkowej. Nie wymaga natomiast z reguły przeprowadzenia jakichkolwiek skomplikowanych badań klinicznych, laboratoryjnych czy innych ani wykorzystania najnowszych wyników badań naukowych. Skarżąca nie wykazała, że w rozpoznawanej sprawie zachodziły jakieś wyjątkowe okoliczności, które wskazywałyby na konieczność przeprowadzenia takich badań lub wykorzystania ich wyników. Dotychczas wydane w sprawie opinie biegłych nie zawierały też istotnych sprzeczności czy niejasności, których nie można byłoby usunąć przy pomocy łącznej opinii innych biegłych. W tych okolicznościach brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, czego, jak się wydaje, świadoma była także skarżąca wnosząc w apelacji jedynie o przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i psychologa. Dopuszczenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. było zatem pozbawione podstaw, a wystarczające było przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i psychologa- pracowników tego Instytutu, która w istocie potwierdziła ustalenia i wnioski dotychczasowych opinii w przedmiocie braku swobody

podjęcia przez spadkodawczynię decyzji i wyrażenia woli zawartej w testamencie z dnia 7 stycznia 2003 r. Z tych względów słuszny zarzut naruszenia art. 290 § 1 KPC nie może być skuteczny, gdyż nie przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu i poprzestanie na łącznej opinii biegłych psychiatry i psychologa nie miało wpływu na wynik sprawy.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ KPC oddalił skargę kasacyjną.

Przyczyny nieważności testamentu - pojęcie stanu wyłączającego swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 21 kwietnia 2004 r.
III CK 523/02

Teza

Stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji.

- *Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 945 § 1 pkt 1*

Numer 123626

Skład sądu

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)
SSN Marian Kocon
SSN Henryk Pietrzkowski (sprawozdawca)
Protokolant Bożena Kowalska

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Marka G. i Krzysztofa G. przy uczestnictwie Eugeniusza G. i Jerzego G. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 kwietnia 2004 r., kasacji uczestnika Jerzego G. od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 10 grudnia 2002 r., sygn. akt IV Ca 571/01, oddala kasację.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy, po ponownym rozpoznaniu sprawy, postanowieniem z dnia 9 lipca 2001 r. stwierdził, że spadek po Mariannie G. zmarłej w dniu 29 sierpnia 1991 r., na podstawie testamentu notarialnego, sporządzonego w dniu 20 lipca 1990 r. nabył Marek G., natomiast spadek po Janie G. zmarłym 6 maja 1994 r., na podstawie testamentu notarialnego, sporządzonego w dniu 8 maja 1999 r. nabył Krzysztof Robert G.

Po rozpoznaniu apelacji Jerzego G., w której zarzucił błędną ocenę dowodów, zwłaszcza opinii biegłych, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 10 grudnia 2001 r. apelację tę oddalił. Sąd ten podkreślił, że w świetle opinii biegłych psychiatry i psychologa istniały podstawy do ustalenia, że testatorzy podjęli decyzje testowania zgodnie z własną wolą, chociaż „nie była ona wolna od sugestii osób drugih”. Sugestie pochodziły zarówno ze strony Eugeniusza G., jak i ze strony Jerzego G., jednakże sama decyzja testowania zapadła swobodnie, co wynika z opinii biegłego psychologa L. M., na którą powoływał się skarżący. Sąd Okręgowy podniósł, że tylko całkowite uniemożliwienie wolnego wyboru uzasadnia stan wyłączający swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 1 KC. Wobec tego, że nie było podstaw do dokonania ustalenia, że testatorzy byli

całkowicie pozbawieni wolnego wyboru, teza skarżącego, że testatorzy sporządzili testamenty w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli - nie została wykazana.

W kasacji opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 945 § 1 pkt 1 KC i w konsekwencji jego niezastosowanie uczestnik postępowania Jerzy G. - odwołując się do opinii biegłej psycholog Ludmiły M., zawierającej stwierdzenie, że swoboda powzięcia decyzji przez testatorów była zdominowana sugestią osób innych - zarzucił obu orzekającym Sądowi, że zupełnie pominęły to stwierdzenie biegłej psycholog. Według skarżącego „użyte przez biegłą sformułowania o zdominowaniu decyzji spadkodawców w swobodzie powzięcia przez nich decyzji sugestią osób innych jest równoznaczne z wyłączeniem tej swobody decyzji”. Bez znaczenia jest natomiast eksponowana przez Sąd Okręgowy okoliczność, że sugestia miała miejsce zarówno ze strony uczestnika postępowania Eugeniusza G., jak i ze strony Jerzego G. Testamenty byłyby tak samo nieważne gdyby swoboda podjęcia decyzji spadkodawców była zdominowana sugestią skarżącego.

W kasacji zgłoszony został wniosek o zmianę zaskarżonego postanowienia i „stwierdzenie nabycia spadków tak po Mariannie G., jak i po Janie G. na podstawie dziedziczenia ustawowego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja, mimo że oparta jest tylko na podstawie naruszenia prawa materialnego w znacznej części poświęcona jest ocenie dowodu z opinii biegłej psycholog L. M. Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu „zupełne pominięcie” istotnych fragmentów tej opinii, które według niego „mają kapitalne znaczenie w sprawie”. W istocie autor kasacji zarzucił Sądowi Okręgowemu, iż dokonał oceny tego dowodu w sposób niewszechstronny, a więc z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, której granice wyznaczone są między innymi przez obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 KPC).

Wobec tego, że kasacja nie została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy nie mógł objąć kontrolą kasacyjną oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, ani też zakwestionować ustaleń dokonanych przez ten Sąd, opartych między innymi na dowodzie z opinii biegłej L. M. Innymi słowy, kwestionowanie przez skarżącego, w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego, dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodu z opinii biegłej, nie mogło odnieść skutku, powołany bowiem - w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 KPC - zarzut niezastosowania konkretnego przepisu prawa materialnego musi być wykazany na tle stanu faktycznego ustalonego przez sąd w zaskarżonym orzeczeniu, a nie w ramach stanu faktycznego hipotetycznie założonego przez skarżącego. Skoro pełnomocnik pozwanego nie wykazał - poprzez zgłoszenie zarzutów naruszenia przepisów postępowania - wadliwości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przyjętego przez Sąd Okręgowy, to dla oceny trafności powołanego w kasacji zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że spadkodawcy podjęli decyzję zgodną z własną wolą, chociaż nie była ona wolna od sugestii osób innych. Zarzut niezastosowania do tak ustalonego stanu faktycznego art. 945 § 1 pkt 1 KC nie jest zasadny. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może bowiem być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku - jak zgodnie podkreśla się w doktrynie - niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 KC, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie. Gdyby nawet, jak chce tego skarżący, włączyć do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku stwierdzenie biegłej L. M., że „swoboda testatorów była zdominowana sugestią, jednak nie była wyłączona, ani ograniczona”, to ocena z punktu widzenia prawa materialnego byłaby taka sama. Ze stwierdzeń tych nie wynika przecież, że swoboda testatorów została wyłączona.

Z przytoczonych względów kasację, jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, należało oddalić na podstawie art. 393¹² KPC.

Podstawy nieważności testamentu

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 6 listopada 2014 r.
II CSK 103/14

Teza

Zakres zastosowania art. 949 § 2 i art. 945 § 1 i 2 KC należy uznać za rozłączny. Z art. 945 § 2 KC, odwołującego się do § 1 tego artykułu, wyraźnie wynika, że chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, a wśród nich nie ma zdolności testowania. Zastosowanie więc art. 945 § 2 KC w odniesieniu do przesłanek, o których stanowi art. 949 § 2 KC, jest wyłączone.

- Legalis, www.sn.pl
- Kodeks cywilny, Art. 945 § 2, Art. 949 § 2

Numer 1180171

Skład sądu

SSN Antoni Górski (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSA Barbara Trębska

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 listopada 2014 r., skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 3 października 2013 r., uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Ł., w sprawie z wniosku A. G., z udziałem P. P., V. P. i J. H., postanowieniem z dnia 5 lipca 2012 r. oddalił wniosek o zmianę postanowienia z dnia 16 lipca 2010 r., wydanego w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po S. P. oraz ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Jako podstawę faktyczną wniosku wskazano, że wnioskodawczyni i P. P. nie brali udziału we wcześniejszym postępowaniu oraz powołano się na to, że spadkodawca sporządził testament własnoręczny, który nie był znany w tym postępowaniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że głównym składnikiem majątku spadkowego było gospodarstwo rolne położone w F. Nieruchomość ta, obecnie położona w Ł. przy ul. Z., obejmuje jednopiętrowy dom mieszkalny oraz budynek gospodarczy z wydzieloną częścią mieszkalną. W domu mieszkali i mieszkają do dzisiaj siostra S. P. - A. G. z mężem na pięttrze oraz brat S. uczestnik P. P. na parterze. S. P. mieszkał w budynku gospodarczym znajdującym się w rzeczzonej nieruchomości. W listopadzie 1986 r. spadkodawca zawarł związek małżeński z V. P., z którego w marcu 1988 r. urodziła się córka J. (obecnie H.). S. P. nadużywał alkoholu, wyprzedawał składniki należące do majątku wspólnego i wynosił z domu różne przedmioty. Około 1992 r. V. P. wyprowadziła się z domu wraz z córką do swoich rodziców. Spadkodawca odwiedzał żonę i córkę. Podjął leczenie odwykowe. Żona i córka utrzymywały kontakt ze S. P. i jego rodziną. S. P. napisał pismo o treści „Ja S. właściciel gospodarstwa zostawiam swojej żonie i curce jednemu połowę domu i działkę Bratu drugą i działkę Siostrze Budynki gospodarcze z ziemią budynkami gospodarczymi”. Jest niesporne, że pismo to własnoręcznie spisał i podpisał spadkodawca, lecz nie opatrzył go datą. Pismo to S. P. przekazał siostrze A.G. Brat P. P. oraz żona V. P. nic nie wiedzieli o testamencie S. P. do chwili wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie. S. P. przebywał w różnych szpitalach z przerwami w okresie od 24 października 1993 r. do 12 grudnia 1994 r. Na podstawie opinii biegłych ustalono, że S. P. ujawniał cechy zaawansowanego uzależnienia od alkoholu. Przy założeniu, że opisane wyżej pismo zostało sporządzone w okresie trzeźwości, brak jest podstaw do kwestionowania zdolności do podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Natomiast gdyby oświadczenie woli zostało sporządzone w stanie upojenia alkoholowego lub w okresie nasilonych objawów abstynencyjnych, a w szczególności w okresie powikłań psychotycznych, należałoby uznać, że S. P. nie był zdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie oświadczenia testamentowego. S. P. zmarł w dniu 12 listopada 1996 r. Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem z dnia 16 lipca 2010 r. stwierdził, że spadek po S. P. na podstawie ustawy, łącznie z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym, nabyły żona V. P. i córka J. H. po połowie.

Sąd Rejonowy ocenił, że nawet przy przyjęciu stanowiska wnioskodawczyni, że oświadczenie woli S. P. było złożone w sierpniu 1994 r., nie można przyjąć jednoznacznie, iż S. P. był w tym czasie zdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie oświadczenia testamentowego. Dlatego brak daty na przedłożonym dokumencie musiał powodować nieważność testamentu.

Wnioskodawczyni wniosła apelację od postanowienia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji powziął wątpliwość co do wzajemnej relacji przepisów art. 945 § 1 i 2 oraz art. 949 § 2 KC. W związku z tym przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sprowadzające się do pytania, czy nieopatrzenie testamentu własnoręcznego przez testatora datą, wywołujące wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, powoduje nieważność testamentu własnoręcznego w rozumieniu art. 949 § 2 KC w sytuacji, gdy

osoba zainteresowana powołuje się na nieważność testamentu spowodowaną jego sporządzeniem w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 KC) po upływie dziesięciu lat od otwarcia spadku (art. 945 § 2 KC). Sąd Najwyższy w dniu 22 maja 2013 r., w sprawie III CZP 22/13, podjął uchwałę stwierdzającą, że artykuły 945 i 949 KC stanowią odrębne podstawy nieważności testamentu (OSNC 2013, nr 11, poz. 125).

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 października 2013 r. oddalił apelację oraz ustalił, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie. Uznał, że analiza materiałów sprawy wskazuje, iż choć testament nie jest opatrzony datą, to przybliżona data jego sporządzenia pokrywa się z okresami, w których spadkodawca nie miał swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie oświadczenia testamentowego. Przyjął, stosownie do art. 949 § 2 KC, że w niniejszej sprawie istnieje wątpliwość co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Sąd Okręgowy, rozważając stosunek podstaw nieważności testamentu wskazanych w art. 949 § 2 i art. 945 § 1 KC, przyjął, że sporządzony przez spadkodawcę testament jest nieważny z powodu nieopatrzenia testamentu datą, w powiązaniu z wątpliwością co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu. W nawiązaniu do uchwały Sądu Najwyższego stwierdził, że upływ terminu określonego w przepisie art. 945 § 2 KC nie wyłącza konieczności stwierdzenia nieważności testamentu holograficznego ze względów wskazanych w art. 949 § 2 KC.

Wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną, w której zaskarżyła postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 945 § 2 KC, art. 949 § 2 KC, art. 944 § 1 KC, a także naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 390 § 2 w związku z art. 13 § 2 KPC oraz art. 378 § 1 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powstaje przede wszystkim pytanie, czy Sąd Okręgowy nie naruszył art. 390 § 2 KPC. Sentencja uchwały podjętej przez Sąd Najwyższy w dniu 22 maja 2013 r., III CZP 22/13, jest oczywista: artykuły 945 i 949 KC rzeczywiście stanowią odrębne podstawy nieważności testamentu. Problem wymagający rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest jednak inny, chodzi mianowicie o to, czy zamieszczone w art. 949 § 2 KC sformułowanie "nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu" upoważnia sąd orzekający w sprawie do badania stanu psychicznego spadkodawcy.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 22/13 podkreślił w szczególności, że zostało ustalone, iż spadkodawca miał w chwili sporządzania testamentu zdolność testowania określoną w art. 944 § 1 KC, tzn. miał pełną zdolność do czynności prawnych (art. 12 i 15 KC). Na zdolność testowania nie ma wpływu stan psychiczny (choroba psychiczna) testatora, gdyż takiej przesłanki negatywnej testowania przepisy nie wymieniają; stan taki może jedynie stanowić o wadzie oświadczenia woli testatora w warunkach prawnych, o których mowa w art. 945 § 1 KC (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1976 r.). Sąd Najwyższy, nawiązując do dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), według którego w testamencie musiała być oznaczona data albo jej oznaczenie dawało się ustalić za pomocą dowolnych środków dowodowych, przy czym w ich braku testament był nieważny, bez względu na jakiegokolwiek inne wątpliwości, których sąd w ogóle nie miał podstawy badać (zob. art. 79 § 2), wskazał, że tym bardziej przekonuje to do oddzielenia zdolności testowania od zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Jedynie dokonując wykładni językowej i potocznie rozumiejąc sformułowanie użyte w art. 949 § 2 KC, można przez zdolność testowania rozumieć ogół czynności faktycznych i prawnych prowadzących do oświadczenia ostatniej woli. Kontrargumentem jest jednak to, że podobne sformułowanie zawarte jest w art. 944 § 1 KC, stanowiącym o możliwości sporządzenia testamentu wyłącznie przez osobę mającą pełną zdolność do czynności prawnych (zdolność testowania). Rozumując a contrario należy - zdaniem Sądu Najwyższego - stwierdzić, że brak pełnej zdolności do czynności prawnych spadkodawcy powoduje, iż testament sporządzony przez niego jest dotknięty sankcją bezwzględnej nieważności. Jednocześnie nie ma terminów ograniczających podnoszenie zarzutu nieważności testamentu z tego właśnie powodu i ograniczających uwzględnienie tej okoliczności z urzędu przez sąd na zasadach właściwych dla sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Uwzględniając jednak prawidłową wykładnię, zakres zastosowania art. 949 § 2 i art. 945 § 1 i 2 KC należy uznać za rozłączny. Zdolność testowania, to według art. 949 § 2 KC ocena formalna stwierdzenia pełnej zdolności spadkodawcy do czynności prawnych. Ze względu na to, że prawo polskie nie zna naturalnej niezdolności do czynności prawnych, bez znaczenia jest dla spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 944 KC stopień świadomości i swobody decyzji testatora oświadczającego swoją ostatnią wolę. Ma on natomiast znaczenie dla oceny wadliwości lub niewadliwości złożonego oświadczenia woli, do czego z kolei jest obojętne posiadanie przez testatora pełnej zdolności do czynności prawnych; jej brak powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej bez względu na występowanie wady oświadczenia woli skutkującej również bezwzględną nieważnością tej czynności. Z art. 945 § 2 KC, odwołującego się do § 1 tego artykułu, wyraźnie wynika, że chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, a wśród nich nie ma zdolności testowania. Zastosowanie więc art. 945 § 2 KC w odniesieniu do przesłanek, o których stanowi art. 949 § 2 KC, jest wyłączone.

Sąd Okręgowy naruszył więc wynikającą z art. 390 § 2 KPC regułę związania uchwałą Sądu Najwyższego. Ściślej zaś uwzględnił tylko jej sentencję, zupełnie ignorując uzasadnienie. Sentencja jest oczywiście trafna, jednakże z uzasadnienia wynika, że zamieszczone w art. 949 § 2 KC sformułowanie "nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu" odnosi się wyłącznie do tego, czy spadkodawca ma pełną zdolność do czynności prawnych (art. 944 § 1 KC) i pozostaje bez związku z wadami oświadczenia woli spadkodawcy (art. 945 KC).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 KPC orzekł, jak w sentencji.

Stwierdzenie nieważności testamentu przez sąd z urzędu z powodu wady oświadczenia woli

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna
z dnia 8 sierpnia 2007 r.
I CSK 140/07

Teza

Upływ terminu z art. 945 § 2 KC wyłącza możliwość powołania się na nieważność testamentu zarówno przez osobę zainteresowaną, jak i uwzględnienie tej nieważności przez sąd z urzędu.

- OSNC 2008 nr 10, poz. 118, str. 74, Biul. SN 2007 nr 12, Legalis
- Kodeks cywilny, Art. 945 § 2

Numer 90692

Skład sądu

Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)
Sędziowie SN Antoni Górski, Barbara Myszka

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Barbary W. przy uczestnictwie Urszuli W.-K. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8.8.2007 r. skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 14.11.2006 r., uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Krośnie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 25.5.2006 r. Sąd Rejonowy w Jaśle stwierdził, że spadek po Zenobii Marii W. zmarłej 5.2.2005 r. na podstawie ustawy nabyły jej córki Barbara W. i Urszula W.-K. Ustalono, że spadkobierczynie sporządziła kilka testamentów, w tym w formie notarialnej w dniu 23.5.1991 r., w dniu 19.2.1992 r. i w dniu 23.9.1998 r. Wszystkie te testamenty są nieważne, gdyż -jak wynika z opinii biegłego lekarza-psychiatry i zeznań świadków - spadkodawczynie nie miała możliwości swobodnego podjęcia decyzji i wyrażania woli.

Ocenę tę podzielił Sąd Okręgowy w Krośnie, który postanowieniem z dnia 14.11.2006 r. oddalił apelację wnioskodawczynie, podnosząc, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji, a w szczególności opinii biegłego została przeprowadzona zgodnie z wymaganiami zawartymi w art. 233 § 1 KPC. Dowody te wskazują jednoznacznie, że spadkodawczynie znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne i świadome wyrażanie jej osobistej woli, co spowodowało nieważność testamentów.

Wnioskodawczynie w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 945 § 1 pkt 1 KC oraz przez nieuwzględnienie zarzutu uchybienia przez uczestniczkę postępowania terminowi do podważenia nieważności testamentów, określonego w art. 945 § 2 KC. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Jaśle i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Zgodnie z art. 945 § 2 KC, na nieważność testamentu z przyczyn wymienionych w art. 945 § 1 KC nie można się powołać po upływie trzech lat od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie

nieważności, a w każdym razie po upływie dziesięciu lat od otwarcia spadku. W niniejszej sprawie zarzut nieważności testamentów sporządzonych przez spadkodawczynię został podniesiony przez uczestniczkę postępowania w 2005 r., a testamenty były sporządzone w latach 1991, 1992 i 1998. Jednocześnie uczestniczka wyraźnie stwierdziła, że dla niej testamenty te zawsze były nieważne z powodu nadużywania alkoholu przez spadkodawczynię i że zawsze wiedziała o przyczynie nieważności. Sąd Rejonowy uznał, że wprawdzie uczestniczka postępowania utraciła - w świetle jej zeznań - uprawnienie do skutecznego podniesienia zarzutu nieważności testamentu, to jednak wobec bezwzględnej nieważności sąd uwzględnia tę okoliczność z urzędu i może to uczynić także po upływie terminów określonych w art. 945 § 2 KC Sąd Okręgowy pośrednio zaakceptował to stanowisko, oddalając apelację wnioskodawczyni.

Ze sformułowania art. 945 § 1 KC wynika, że ustawodawca posłużył się w nim sankcją nieważności bezwzględnej, jednakże treść § 2 podważa takie przekonanie. Mimo doktrynalnych sporów co do charakteru sankcji przewidzianej dla testamentów dotkniętych wadami oświadczenia woli, przeważa stanowisko, do którego przychylił się skład orzekający w niniejszej sprawie, że należy opowiedzieć się na rzecz nieważności bezwzględnej, która jednak doznaje pewnych modyfikacji w porównaniu z jej klasycznym ujęciem. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że na nieważność testamentu spowodowaną wadami oświadczenia woli nie może się powołać każdy, lecz tylko osoby, które mają w tym interes. Brak dookreślenia tego interesu uzasadnia wnioski, że krąg podmiotów legitymowanych do powołania się na nieważność testamentu z przyczyn wymienionych w art. 945 § 1 KC jest stosunkowo szeroki. Można w szczególności wskazać na spadkobierców i zapisobierców, wykonawcę testamentu, nabywcę spadku (udziału w spadku), wierzycieli spadkodawcy i spadkobierców. Jest to więc pierwsze ograniczenie.

Drugie ograniczenie oddziaływania sankcji nieważności testamentu sporządzonego w skutek wad oświadczenia woli wynika z przyjęcia trzyletniego terminu, liczonego od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, przy czym nie może być to termin dłuższy niż dziesięć lat od otwarcia spadku. Są to terminy zawite, których upływ sąd uwzględnia z urzędu. Czasowe ograniczenie działania sankcji nieważności bezwzględnej w przypadku testamentów dotkniętych wadami oświadczenia woli daje się usprawiedliwić z jednej strony trudnościami dowodowymi, które narastają z upływem czasu od dnia sporządzenia testamentu, z drugiej zaś nie bez znaczenia jest także wzgląd na ochronę utrwalonych i ustabilizowanych stosunków prawnych, których późniejsze podważanie mogłoby doprowadzić do nadmiernych komplikacji.

Jeżeli ustawodawca w art. 945 § 1 KC posłużył się sankcją nieważności bezwzględnej testamentu dotkniętego wadami oświadczenia woli, to uzasadniony jest pogląd, że sąd może uwzględnić taką nieważność z urzędu. Jest to konsekwencją przyjęcia sankcji bezwzględnej nieważności i takie stanowisko zajęły Sądy orzekające. Nie uwzględniły jednak tego, że sankcja ta doznaje modyfikacji w odniesieniu do nieważności bezwzględnej w ujęciu klasycznym. Wskazano już, że modyfikacja ta wyraża się w tym, iż na nieważność testamentu nie może powołać się każda osoba, lecz tylko ta, która ma w tym interes, a ponadto art. 945 § 2 KC wprowadza czasowe ograniczenia odnośnie powołania się przez osobę mającą w tym interes na przyczynę nieważności. Skoro po upływie tych terminów, mających charakter zawity, strona traci możliwość powołania się na nieważność testamentu wynikłą z wad oświadczenia woli, to również nieważność ta nie może być uwzględniona przez sąd z urzędu. Czasowe ograniczenie działania sankcji bezwzględnej nieważności testamentu wprowadzone m.in. ze względu na ochronę utrwalonych i ustabilizowanych stosunków prawnych zachowuje swoją doniosłość prawną zarówno w razie podniesienia przez osobę mającą w tym interes prawny zarzutu nieważności testamentu, jak i w razie uwzględnienia tej nieważności przez sąd z urzędu. Uzasadniona jest więc teza, że upływ terminu z art. 945 § 2 KC wyłącza zarówno możliwość powołania się na nieważność testamentu przez osobę zainteresowaną, jak i uwzględnienia tej nieważności przez sąd z urzędu. Odmienne stanowisko zajęte przez Sądy orzekające nie może być aprobowane. Testament pozostaje wprawdzie nieważny i nie podlega konwalidacji, lecz jego nieważność nie może być przez sąd uwzględniona z urzędu, a jednocześnie wywołuje skutki prawne.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ KPC, orzeczono, jak w sentencji.

Dowodzenie nieważności testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego

Postanowienie
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna
z dnia 25 czerwca 1985 r.
III CRN 181/85

Teza

Okoliczność, że testament został sporządzony w formie aktu notarialnego nie stoi na przeszkodzie udowadnianiu jego nieważności, z przyczyn wskazanych w przepisie art. 945 par. 1 KC.

- *Legalis*
- *Kodeks postępowania cywilnego, Art. 278*
- *Kodeks cywilny, Art. 945 § 1, Art. 950*

Numer 24838

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 28.8.1984 r. Sąd Rejonowy w L. stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 3.3.1983 r. Wiktorze P. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 19.1.1983 r. nabył w całości Roman K. Według dokonanych ustaleń, spadkobiercami ustawowymi Wiktora P. są: jego żona, Karolina i brat Ludwik. W związku z zarzutem uczestniczki Karoliny P. - B., że testament jest nieważny, ponieważ został sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, Sąd stwierdził, że spadkodawca był zdolny do niewadliwych czynności prawnych. Spadkodawca, bowiem nigdzie się nie leczył, zaś notariusz nie przyjąłby oświadczenia woli od osoby chorej psychicznie. Przeprowadzenie dowodu z opinii lekarza - psychiatry nie było celowe ze względu na brak dokumentacji lekarskiej.

Od powyższego postanowienia złożyła rewizję uczestniczka postępowania, która została oddalona przez Sąd Wojewódzki.

Postanowienie Sądu Wojewódzkiego z dnia 8.11.1984 r. zostało zaskarżone rewizją nadzwyczajną przez Ministra Sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w rewizji nadzwyczajnej zarzut rażącego naruszenia przepisów art. 3 § 2, 217 § 2, 233 § 1, 247, 299 i 316 § 1 KPC w związku z art. 13 § 2 KPC jest uzasadniony. W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku uczestniczka zarzuciła, że testament jest nieważny gdyż został sporządzony przez spadkodawcę w stanie, wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 KC). Spadkodawca cierpiał bowiem na psychozę starczą - otępienie miażdżycowe i chroniczny alkoholizm powodujące zaburzenie psychiczne. Dla udowodnienia stanu psychicznego spadkodawcy w momencie składania oświadczenia woli uczestnika powołała dowód z akt sprawy karnej, dotyczącej znęcania się spadkodawcy nad żoną i opinii biegłego lekarza psychiatry oraz świadków (k. 26, 30), a nadto dokumentacji lekarskiej, znajdującej się w Przychodni Rejonowej w L. (k. 53). Sąd Rejonowy ograniczył postępowanie dowodowe do przeprowadzenia dowodu z karty zgonu spadkodawcy oraz dowodu z przesłuchania stron i na tej podstawie dokonał ustaleń odmiennych od twierdzeń uczestniczki. Pominięcie wskazanych środków dowodowych, mimo, iż nie zostały wyjaśnione okoliczności na korzyść strony, powołującej te dowody, stanowi rażące naruszenie art. 217 § 2 KPC, pozbawiające uczestniczkę możliwości wykazania zdolności testowania spadkodawcy. Okoliczność, że testament został sporządzony w formie aktu notarialnego nie stoi na przeszkodzie udowadnianiu jego nieważności, przewidzianej w przepisie art. 945 KPC. Po przeprowadzeniu dowodu ze świadków akt sprawy karnej oraz dokumentacji lekarskiej celowe było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry. Nie stoi na przeszkodzie wydaniu opinii biegłego fakt, że osoba, której opinia miałaby dotyczyć, nie żyje. Akceptacja takiego stanowiska prowadziłaby do niemożności wykazania nieważności testamentu z przyczyny, wymienionej w art. 945 § 1 pkt 1 KC. W tym stanie rzeczy, skoro rewizja uczestniczki słusznie zarzucała nie wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 368 pkt 3 KPC) oraz uchybienia procesowe, mogące mieć wpływ na wynik sprawy (art. 368 pkt 5 KPC), Sąd Wojewódzki nie mógł tej rewizji oddalić, lecz powinien rewizję uwzględnić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (art. 388 § 1 KPC).

Z tych względów i na mocy art. 422 § 2 KPC, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Brak podstaw do kwestionowania oświadczenia woli spadkodawcy

Postanowienie
Sądu Okręgowego w Słupsku
z dnia 5 lipca 2013 r.
IV Ca 311/13

Teza

Brak jest podstaw do uznania, iż testament notarialny spadkodawcy, sporządzony przed notariuszem jest obciążony którąś z wad wymienionych w art. 945 KC.

- www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis
- Kodeks cywilny, Art. 945 § 1

Numer 1546348

Skład sądu

Przewodniczący: SSO Wanda Dumanowska
Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz
Mariusz Struski (spr.)

Sentencja

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2013 r., w Słupsku na rozprawie sprawy z wniosku G. R. z udziałem A. K. (1) i B. B. (1) o stwierdzenie nabycia spadku na skutek apelacji wnioskodawczynie i uczestników postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego w Łęborku z dnia 18 marca 2013 r. sygn. akt I Ns 286/11, postanawia:

1. oddalić apelację wnioskodawczynie G. R. i uczestniczki A. K. (1),
2. uchylić pkt 2 (drugi) zaskarżonego orzeczenia,
3. ustalić, że strony ponoszą koszty postępowania apelacyjnego we własnym zakresie.

Uzasadnienie

Wnioskodawczynie G. R. złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym ojcu J. B. W uzasadnieniu wskazała, że wymieniony spadkodawca pozostawił testament notarialny sporządzony w 2002 roku, w którym do spadku - w udziałach wynoszących po 1 - powołał swoje córki, tj. wnioskodawczynię oraz A. K. (1).

Uczestniczka postępowania A. K. (1) nie złożyła odpowiedzi na wniosek. W toku postępowania popierała stanowisko wnioskodawczynie i argumentowała, że dla spadkobrania wiążąca jest treść ww. testamentu sporządzonego przez spadkodawcę w 2002 roku.

Uczestniczka B. B. (1) (wcześniej: (...)) nie złożyła odpowiedzi na wniosek. W toku postępowania przedstawiła jednak testament notarialny sporządzony w 2006 roku i podniosła, że na jego mocy została wyłącznym spadkobiercą po zmarłym J. B.

Ostatecznie wnioskodawczynie G. R. oraz uczestniczka A. K. (1) zakwestionowały ważność opisanego wyżej testamentu notarialnego z 2006 roku argumentując, iż został on sporządzony przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dodatkowo wnioskodawczynie wskazywała, że testament ten powinien zostać uznany za nieważny, gdyż został sporządzony pod wpływem błędu co do podstaw wydziedziczenia zstępnych.

Postanowieniem z dnia 18 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Łęborku stwierdził, że spadek po J. B., synu W. i J., zmarłym w dniu 21 maja 2011 roku w L., ostatnio zamieszkałym w L., na podstawie testamentu notarialnego, sporządzonego w dniu 9 stycznia 2006 roku przed Notariuszem H. C. w Kancelarii Notarialnej w L. przy ul. (...), Repertorium A nr (...), otwartego i ogłoszonego w dniu 11 lipca 2011 roku przed Sadem Rejonowym w Łęborku nabyła w całości wprost żona zmarłego B. B. (1) (dawniej D.-B.), córka J. i A. (punkt 1 sentencji). Nadto stwierdził, że opisany wyżej testament notarialny z dnia 9 stycznia 2006 roku w § 3 dotyczącym wydziedziczenia dzieci i wnuków jest nieważny (punkt 2 sentencji). Sąd ustalił ponadto, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (punkt 3 sentencji). Jednocześnie nie obciążył wnioskodawczynie i uczestników wydatkami w sprawie (punkt 4 sentencji).

Sąd I instancji oparł powyższe orzeczenie na następujących ustaleniach. J. B. (s. W. i J.) zmarł w dniu 21 maja 2011 roku w L., gdzie zamieszkiwał do momentu śmierci. W chwili śmierci był żonaty z B. B. (1) (c. J. i A., wcześniej (...)). Posiadał przy tym dwoje dzieci, tj. G. R. oraz A. K. (1), a także czworo wnuków, tj. A. K. (2), K. K. (1), R. R. i D. R.

Zmarły J. B. pozostawił testament notarialny sporządzony w dniu 9 stycznia 2006 roku w L. (Rep. A nr (...)), w którym do całości spadku powołał swoją żonę B. B. (1) (c. J. i A., ur. w dn. 01.04.1951 roku; przy czym do roku 2007 pozostającą po nazwiskiem (...)). Brak było przesłanek dla stwierdzenia, że w chwili sporządzania tego

testamentu J. B. znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W ww. testamencie znalazł się ponadto zapis o wydziedziczeniu G. R. i A. K. (1), tj. dzieci testatora - z uwagi na to, że „uporczywie nie dopełniają względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych - nie interesują się stanem jego zdrowia i nie udzielają mu należytej pomocy, ani wsparcia w chorobie, nie zapewniły mu należytej opieki lekarskiej, co mogło stanowić zagrożenie dla jego zdrowia i życia nadto, że G. R. dopuściła się rażącej obrazy czci jego żony B. B. (1)” oraz A. K. (2), K. K. (1), R. R. i D. R., tj. wnuków testatora - z uwagi na to, że „uporczywie nie dopełniają względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych - nie interesują się jego losem, ani stanem jego zdrowia, nie odwiedzają go, ani nie utrzymują z nim kontaktów w jakiegokolwiek formie”.

Opisany wyżej testament notarialny z dnia 9 stycznia 2006 roku odwoływał wszystkie wcześniejsze testamenty J. B., tj. zarówno testament notarialny sporządzony w dniu 7 sierpnia 2002 roku (rep. A nr (...)), jak i testament notarialny sporządzony w dniu 19 marca 2001 roku (Rep. A nr (...)), przy czym testament z dnia 19 marca 2001 roku został pierwotnie odwołany opisanym testamentem z dnia 7 sierpnia 2002 roku.

Do chwili śmierci J. B. pozostawał w normalnych i bliskich relacjach rodzinnych zarówno ze swoimi córkami R. i A. K. (1), jak i wnukami A. K. (2), K. K. (1), R. R. i D. R., co przejawiało się m.in. we względnie regularnych kontaktach i opiece w okresie choroby. Jednocześnie od 2000 roku - z różnym nasileniem i przebiegiem - istniał konflikt pomiędzy wymienionymi krewnymi J. B., a jego drugą żoną B. B. (1), co rzutowało negatywnie również na relacje rodzinne spadkodawcy. Konflikt ten przejawiał się m.in. utrudnianiem krewnym kontaktów ze spadkodawcą. W początkowym okresie małżeństwa J. B. z B. B. (1) wystąpił ponadto kryzys skutkujący wszczęciem i umorzeniem postępowania rozwodowego oraz niezrealizowanymi roszczeniami alimentacyjnymi.

W oparciu o powyższe okoliczności ustalone na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci stosownych odpisów aktów stanu cywilnego, zapewnienia spadkowego uczestniczki B. B. (1), pełnej, merytorycznej i precyzyjnej opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, a także wyczerpujących, korespondujących ze sobą i przez to wiarygodnych w zakresie zdolności testowania spadkodawcy zeznań świadków M. E., B. I., E. T., K. T., B. K., E. D., H. B., R. R., I. S., M. K., V. K., W. R., D. R., M. B., S. W., a także częściowo zeznań świadka K. K. (2) (świadek ten bowiem w sposób ewidentny sprzyjał uczestniczce B. B. (1) w zakresie jej twierdzeń o konflikcie spadkodawcy z dziećmi) oraz przede wszystkim na podstawie złożonego testamentu notarialnego J. B. sporządzonego w dniu 9 stycznia 2006 roku w L., Sąd I instancji ustalił precyzyjnie krąg spadkobierców po wymienionym spadkodawcy. Stwierdził, iż jedynym i wyłącznym spadkobiercą powołanym do całości spadku po zmarłym J. B. była wymieniona w opisanym powyżej testamencie żona zmarłego B. B. (1) (do 2007 roku: (...)).

Sąd Rejonowy odniósł się przy tym do zarzutów formułowanych wobec testamentu notarialnego z 2006 roku przez wnioskodawczynię oraz uczestniczkę A. K. (1), tj. zakwestionowania ważności całego dokumentu jak i ważności jego zapisów dotyczących wydziedziczenia dzieci i wnuków w oparciu o treść art. 945 § 1 KC. Wskazał, że w niniejszej sprawie przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, która w sposób jednoznaczny i wyraźny wykazała brak przesłanek uzasadniających twierdzenie, że w chwili sporządzania testamentu w 2006 roku J. B. znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Podkreślił w tym miejscu, powołując się na orzecznictwo Sadu Najwyższego, że nawet sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji, w przeciwnym bowiem wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 KC. Sąd I instancji stwierdził ponadto, że w świetle ustaleń stanu faktycznego brak było jakichkolwiek podstaw dla uznania, iż zmarły testator podczas sporządzania kwestionowanego testamentu z 2006 roku działał pod wpływem istotnego błędu.

Nadto Sąd uznał za chybiony zarzut dotyczący naruszenia „procedury” sporządzania testamentu notarialnego z 2006 roku (rzekoma obecność nieuprawnionej osoby). Wyjaśnił, że pod pojęciem osoby obecnej przy sporządzaniu aktu notarialnego (wg art. 92 § 1 pkt 8 ustawy z 1991 r. Prawo o notariacie) nie należy bowiem rozumieć osoby, która za zgodą lub - co więcej - na życzenie strony bierze udział jako doradca w konstruowaniu porozumienia (umowy, testamentu), wnosząc nawet swoje uwagi brane przez stronę pod rozwagę i która w związku z tym jest „obecna” w kancelarii. „Osoba obecna przy sporządzeniu aktu”, której ujawnienia danych personalnych w akcie wymaga prawo o notariacie, to osoba, której „obecność” przy sporządzaniu aktu wymagana jest przez to prawo (np. tłumacz przysięgły) lub której obecność na żądanie strony jest konieczna (np. osoba zaufana przywołana na życzenie niewidomego). Podkreślił w tym miejscu, że z przesłuchania uczestniczki B. B. (1) wynikało jedynie, iż była towarzyszem swojego męża podczas wizyty u notariusza, słyszała wstępną rozmowę i pomagała mu fizycznie - nie miała natomiast ani wpływu na treść testamentu ani też nie posiadała kwalifikowanego prawnie statusu przy tej czynności.

W ocenie Sądu I instancji jedynym trafnym zarzutem wnioskodawczyni oraz uczestniczki A. K. (1) był ten, odnoszący się do ważności i podstaw wydziedziczenia ich samych oraz wnuków spadkodawcy (art. 1008 KC). Wskazał iż, żadna z wymienionych w testamencie przesłanek wydziedziczenia nie zaistniała do momentu i już w momencie sporządzania testamentu z 2006 roku. Ani bowiem przesłuchani w sprawie świadkowie M. E., B. I., E. T., K. T., B. K., E. D., H. B., R. R., I. S., M. K., V. K., W. R., D. R., M. B. i S. W. nie potwierdzili, ani sami uczestnicy postępowania nie wykazali w żaden sposób, aby pomiędzy dziećmi i wnukami spadkodawcy, a samym spadkodawcą istniał kiedykolwiek jakiś istotny, poważny konflikt (poza normalnymi rodzinnymi nieporozumieniami i to raczej generowanymi na linii rodzina-małżonek spadkodawcy), czy też aby doszło do uporczywego zaniedbywania relacji, kontaktów lub zobowiązań rodzinnych albo wreszcie, by miała miejsce obraza czci żony spadkodawcy ze strony wnioskodawczyni. Nawet sama uczestniczka B. B. (1) nie potrafiła w istocie wskazać czy, kiedy i ewentualnie w jaki sposób naruszono jej cześć. Jednocześnie znaczna część treści jej przesłuchania stała

w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami zdecydowanej większości świadków oraz pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Stąd też jej twierdzenia co do relacji rodzinnych zostały uznane za przejaw nieprzychylnych zachowań „obronnych” w konflikcie z krewnymi spadkodawcy. Sąd podkreślił, iż bardzo często pojęcie wydziedziczenia bywa rozumiane mylnie, tzn. jako powołanie do spadku osoby innej niż kwestionująca testament (tzw. „wydziedziczenie potoczne”). Tymczasem na gruncie przedmiotowej sprawy doszło do sporządzenia w testamencie zapisu o wydziedziczeniu właściwym (pozbawienie prawa do zachowku). Jednakże z uwagi na ściśle przesłankowy charakter tej instytucji należało uznać, iż był on nieważny (nieskuteczny), ponieważ przytoczone powyżej przesłanki nie zaistniały w rzeczywistości.

O kosztach postępowania poniesionych bezpośrednio przez uczestników Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z regułą wyrażoną w art. 520 § 1 KPC. Jednocześnie w przedmiocie wydatków (na opinię biegłego sądowego) uwzględnił regulację art. 102 KPC przy zast. art. 13 § 2 KPC - albowiem prawidłowe ustalenie kręgu spadkobierców dokonywane jest z urzędu, a ponadto część wspomnianych wydatków została wygenerowana wskutek nieprawidłowej decyzji Sądu.

Uczestniczka postępowania A. K. (1) zaskarżyła powyższe postanowienie apelacją w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 sentencji, domagając się jego zmiany i uwzględnienia złożonego przez G. R. wniosku o stwierdzenie nabycia spadku oraz zasądzenia na swoją rzecz od uczestniczki postępowania B. B. (1) zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 KPC poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że:

- testament notarialny z 2006 roku został sporządzony przez spadkodawcę J. B. w warunkach świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż spadkodawca dokonując rozporządzenia testamentowego był podatny na naciski i sugestie swojej żony B. B. (1);

- sporządzając testament notarialny z 2006 roku spadkodawca J. B. nie działał pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby o swoim błędzie wiedział, to nie sporządziłby testamentu tej treści podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż przekonanie spadkodawcy o istnieniu przesłanek wydziedziczenia dzieci i wnuków było błędne, gdyż w rzeczywistości nie zaistniały.

Nadto apelująca zarzuciła naruszenie:

- art. 945 § 1 pkt 1 KC, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy spadkodawca J. B. nie sporządził w 2006 roku testamentu świadomie i swobodnie, gdyż z powodu wieku i chorób nie był w stanie przeciwstawić się naciskom B. B. (1), pod której opieką się znajdował;

- art. 945 § 1 pkt 2 KC, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że spadkodawca J. B. wydziedziczając swoje córki oraz testując na rzecz swojej żony B. B. (1) nie pozostawał w błędzie co do istnienia przyczyn wydziedziczenia wskazanych w testamencie.

W treści wniesionej apelacji wnioskodawczyni G. R. zaskarżyła powyższe postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 sentencji, domagając się jego zmiany i uwzględnienia złożonego przez siebie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku oraz zasądzenia na swoją rzecz od uczestniczki postępowania B. B. (1) zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 KPC poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że:

- testament notarialny z 2006 roku został sporządzony przez spadkodawcę J. B. w warunkach świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż spadkodawca dokonując rozporządzenia testamentowego był podatny na naciski i sugestie swojej żony B. B. (1);

- sporządzając testament notarialny z 2006 roku spadkodawca J. B. nie działał pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby o swoim błędzie wiedział, to nie sporządziłby testamentu tej treści podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż przekonanie spadkodawcy o istnieniu przesłanek wydziedziczenia dzieci i wnuków było błędne, gdyż w rzeczywistości nie zaistniały.

Nadto apelująca zarzuciła naruszenie:

- art. 945 § 1 pkt 1 KC, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy spadkodawca J. B. nie sporządził w 2006 roku testamentu świadomie i swobodnie, gdyż z powodu wieku i chorób nie był w stanie przeciwstawić się naciskom B. B. (1), pod której opieką się znajdował;

- art. 945 § 1 pkt 2 KC, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że spadkodawca J. B. wydziedziczając swoje córki oraz testując na rzecz swojej żony B. B. (1) nie pozostawał w błędzie co do istnienia przyczyn wydziedziczenia wskazanych w testamencie.

Uczestniczka postępowania B. B. (1) zaskarżyła powyższe orzeczenie apelacją w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 sentencji, domagając się jego uchylenia w tej mierze oraz zasądzenia na swoją rzecz od wnioskodawczyni uczestniczki postępowania A. K. (1) zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

- art. 945 § 1 pkt 1 KC, poprzez błędne uznanie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 9 stycznia 2006 roku za nieważny w zakresie wydziedziczenia przez spadkodawcę dzieci i wnuków, przy jednoczesnym uznaniu, że pozostała część testamentu nosi walor ważności;

- art. 948 § 1 KC, poprzez dokonanie tłumaczenia treści testamentu w sposób sprzeczny z wolą testatora;
- art. 210 § 1 i 3 KPC w zw. z art. 224 § 1 KPC i art. 217 KPC w zw. z art. 227 KPC, poprzez oddalenie wniosku dowodowego uczestniczki postępowania w postaci zeznań świadków wskazanych w piśmie z dnia 23 stycznia 2013 roku;
- art. 233 § 1 KPC, poprzez wydanie orzeczenia bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i w oparciu o dowolną, błędną ocenę dowodów;
- art. 328 § 2 KPC, poprzez niewykazanie w uzasadnieniu orzeczenia dowodów, na których oparto się wskazując na nieważność § 3 postanowień testamentu.

W odpowiedzi na apelację B. B. (1), uczestniczka postępowania A. K. (1) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od apelującej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Wnioskodawczyni G. R. również wniosła o oddalenie apelacji B. B. (1) i zasądzenie od apelującej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez wnioskodawczynię G. R. i uczestniczkę postępowania A. K. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zasadna okazała się natomiast apelacja uczestniczki postępowania B. B. (1), która zaskarżyła orzeczenie Sądu Rejonowy w Łęborku z dnia 18 marca 2013 roku w zakresie stwierdzenia „nieważności” tych postanowień testamentu J. B., które przewidywały wydziedziczenie dzieci i wnuków testatora ale o tyle tylko, że skutkowałą potrzebą uchylecia zaskarżanego przez nią w części orzeczenia, bez potrzeby oceny merytorycznej zaskarżanego w tej części postanowienia.

Odnosząc się do apelacji złożonej przez uczestniczkę postępowania B. B. (1) podkreślenia wymaga, iż w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada, zgodnie z którą spadkobierca nabywa spadek (prawa i obowiązki majątkowe spadkodawcy) z mocy prawa, z chwilą jego otwarcia, tj. z chwilą śmierci spadkodawcy. Powstaje wówczas zwykle stan swego rodzaju niepewności, co do tego kto jest spadkodawcą i jakie składniki majątkowe nabył po zmarłym. Uregulowaniu tej kwestii służy instytucja stwierdzenia nabycia spadku. Sprowadza się ona do ustalenia przez sąd wszystkich osób, które nabyły spadek po zmarłym spadkodawcy i określenia wartości udziałów przypadających im majątku spadkowy. Po przeprowadzeniu postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku sąd ogłasza postanowienie, w którym wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również przy pomocy liczb ułamkowych wskazuje wysokość przysługujących każdemu z nich udziałów w spadku. Prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku stanowi dowód przejścia majątku zmarłego na spadkobierców. Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zmierza do ustalenia daty śmierci spadkodawcy, osoby spadkobiercy spadku oraz tytułu do takiego dziedziczenia. W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd w pierwszej kolejności bada, czy spadkodawca zostawił testament, czy też dziedziczenie odbywa się na podstawie ustawy. W sytuacji, gdy zmarły przed śmiercią sporządził testament, sąd bada jego ważność przez pryzmat art. 945 KPC, tj. ustala, czy testament nie był sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści lub pod wpływem groźby. Kognicją sądu w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, nie jest natomiast objęta kwestia weryfikacji przesłanek ewentualnego wydziedziczenia spadkobierców ustawowych. Tą kwestią sąd zajmuje się w toku innego rodzaju postępowania - np. postępowania o zachówek.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe i stwierdził, że testament notarialny z 2006 roku pozostawiony przez J. B. jest ważny, gdyż w świetle ustalonych w sprawie okoliczności brak jest podstaw do przyjęcia, że oświadczenie woli spadkodawcy obarczone jest którąś z wad określonych w art. 945 KPC, za wyjątkiem oświadczenia spadkodawcy zawierającego oświadczenia o wydziedziczeniu zstępnych. Sąd Rejonowy wydając powyższą decyzję wykroczył więc poza zakres badania w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, gdyż podjął się weryfikacji przytoczonych w treści testamentu okoliczności uzasadniających wydziedziczenie dzieci i wnuków testatora. Pomijając, że przyjęcie braku podstaw do skutecznego złożenia oświadczenia woli spadkodawcy dotyczącego wydziedziczenia zstępnych nie może stanowić o „nieważności” tego oświadczenia, z powyższych względów wskazać należało, że zaskarżone w tej części orzeczenie, bez potrzeby odnoszenia się do argumentacji apelacji polemizującej z ustaleniami o braku podstaw do wydziedziczenia, wymagało uchylecia. O czym zatem rozstrzygnięto jak w pkt 2 orzeczenia Sądu Okręgowego (art. 386 § 1 KPC przy zast. art. 13 § 2 KPC).

Odnosząc się zaś do pozostałych apelacji, Sąd drugiej instancji po zapoznaniu się z pisemnymi motywami rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i argumentacją apelacji wywiedzionych w kontrolowanej sprawie w zakresie stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu z dnia 9 stycznia 2006 r., przy uwzględnieniu przywołanego orzecznictwa, nie znajduje podstaw, aby rozważania i ustalenia Sądu I instancji w tej sprawie podważać. W przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd meriti należycie zgromadził materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie i poddał go następnie właściwej ocenie, odpowiadającej normie art. 233 § 1 KPC, co doprowadziło do poczynienia wnikliwych i prawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę pozytywnego rozstrzygnięcia. Także ocena prawna, opisana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest prawidłowa i jako taka nie wymaga interwencji Sądu odwoławczego. W konsekwencji powyższego, Sąd Okręgowy czyni ustalenia faktyczne oraz prawne rozważania Sądu Rejonowego podstawą własnego rozstrzygnięcia bez

potrzeby ich szczegółowego powtarzania. Tym samym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla możliwości dokonania innego spostrzeżenia, jeśli chodzi o kwestię zasadniczą, a mianowicie ustalenia ważności oświadczenia na wypadek śmierci testatora zawartego w akcie notarialnym z dnia 9 stycznia 2006 r., które brane było pod uwagę przy ustalaniu spadkobiercy po zmarłym J. B. Rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie, wbrew wywiódowi apelacji, które należy uznać za polemiczne, są prawidłowe i niebudzące najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego.

Zgodnie z art. 945 § 1 KPC, testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

1. w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
2. pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
3. pod wpływem groźby.

Podstawowym kryterium oceny ważności testamentu, jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (animus testandi). Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli). Cytowany wyżej przepis przewiduje trzy wady oświadczenia woli testatora: brak świadomości lub swobody przy składaniu oświadczenia woli, błąd oraz groźbę.

Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. W celu ustalenia stanu świadomości testatora w chwili sporządzenia testamentu z zasady przeprowadza się dowód z opinii biegłego, przy czym dowód ten przeprowadza się już po jego śmierci. Fakt śmierci nie stoi jednak na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego lub przesłuchania świadków. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 523/02), sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 KC, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie.

Nieważny jest również testament sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu danej treści. Do przyjęcia, że testament został sporządzony pod wpływem błędu, nie ma znaczenia, czego błąd dotyczył, treści testamentu, czy też pobudek jego sporządzenia. Wystarczy, że w danych okolicznościach jest on subiektywnie istotny, czyli prowadzi do ustalenia, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu o określonej treści. Z tego też punktu widzenia nie ma znaczenia przyczyna powstania błędu, czy powstał on na skutek mylnego wyobrażenia testatora, czy działań osób trzecich. O tym, czy błąd spadkodawcy jest istotny, decyduje ocena konkretnego wypadku, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, dokonywana wyłącznie w kategoriach subiektywnych spadkodawcy (błąd powinien stanowić przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu).

Również sporządzenie testamentu pod wpływem groźby prowadzi do nieważności testamentu. Groźba, jako wada oświadczenia woli przy testamencie wystąpi wówczas, gdy po stronie testatora powstaje stan obawy, pod wpływem którego sporządza on testament, tj. składa określone oświadczenie woli, przy czym stan ten ma poważny, chociaż niekoniecznie wyłączny wpływ na decyzję testatora (Komentarz do art. 945 Kodeksu cywilnego. A Kidyba).

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, brak jest podstaw do uznania, iż testament notarialny J. B., sporządzony w dniu 9 stycznia 2006 roku przed Notariuszem H. C. w Kancelarii Notarialnej w L. przy ul. (...), Repertorium A nr (...), jest obarczony którąś z wad wymienionych w art. 945 KPC. Sąd II instancji w tym zakresie w pełni akceptuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne. Sąd Rejonowy wnikliwie ocenił zebrany materiał dowodowy, w tym zeznania świadków oraz biegłego kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonych zarzutów, szczegółowo wyjaśniając motywy, którymi się w tym zakresie kierował.

W szczególności zaś Sąd Rejonowy słusznie przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, która jednoznacznie wykazała brak podstaw do stwierdzenia, że w chwili sporządzania testamentu w 2006 roku J. B. znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nadto ustalone w sprawie okoliczności nie wskazują na to, by w chwili składania oświadczenia woli w kwestii rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, spadkodawca działał pod wpływem istotnego błędu lub realnej groźby. Powyższe potwierdzają także stanowcze zeznania świadka H. C., która jako notariusz - osoba zaufania publicznego - ma obowiązek zachować bezstronność i obiektywność. Jest przy tym zobowiązana ocenić stan psychiczny swojego klienta i w przypadku stwierdzenia przeciwności do sporządzenia testamentu, odmówić wykonania żądanej czynności notarialnej.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd II instancji nie znalazł więc podstaw, by kwestionować płynące z opinii biegłego wnioski. Sąd miał przy tym na uwadze, iż były one jasne, rzeczowe, logiczne, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności. Zostały poparte kwalifikowaną wiedzą sporządzającego ją biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący - na tyle na ile pozwalał dostępny (śmierć spadkodawcy) materiał dowodowy - odpowiedział na zgłoszone przez uczestników wątpliwości. Swoje stanowisko szczegółowo, logicznie i przekonująco uzasadnił, opierając się na własnym doświadczeniu i wiedzy.

W świetle powyższego, zarzuty podnoszone w apelacjach złożonych przez wnioskodawczynię G. R. i

uczestniczkę postępowania A. K. (1) należało uznać za gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu I instancji. Podniesienie w apelacji fragmentów wypowiedzi biegłego i dopasowywanie ich do subiektywnej oceny ustalonego w sprawie stanu rzeczy jest niewystarczające do podważenia stanowczych, wniosków biegłego i konkluzji Sądu a quo. Wobec takiego stanu rzeczy oraz braku wniosku o powołanie innego biegłego dla ustalenia stanu zdolności testowania spadkodawcy, tak na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego oraz apelacyjnego, dywagacje apelacji w tej mierze pozostają bez znaczenia dla wyniku sprawy.

Z tego też względu Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC, orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zaś jak w pkt 3 sentencji, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 520 § 1 KPC i art. 108 § 1 KPC przy zast. art. 13 § 2 KPC.